



Szymon Nieradka: Straże miejskie w całej Polsce nie działają

Prof. Glac: Czas oszukuje. Im mniej nowości, tym szybciej biegnie

Prokurator pomylił maturzystę z podejrzanym o handel narkotykami, bo... nazywają się tak samo

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

magazyn

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Piątek,
27.03.2026
Wydanie 1
Nr 72 (24.955)
www.gloswielkopolski.pl
Cena 6,50 zł
(w tym 8% VAT)

„W bólach rodzić będziesz”

Instrumenty położników
sprzed 150 lat przypominały
narzędzia tortur

| CZYTAJ STR. 10-11

Ślub w Portugalii,
problem w Polsce

| CZYTAJ STR. 4

Dzieci zginęły
w pożarze. Zabił je dym

| CZYTAJ STR. 4



FOT. TOMASZ BOCHENSKI



REKLAMA

0011484841



DOŁĄCZ
DO GRACZY
DRAPACZY

do zdrapania nawet
2 000 000 zł

GRAJ W PUNKTACH



TYDZIEŃ Z NASZĄ GAZETĄ

SOBOTA

● Leszek Możdżer – kiedyś był nieśmiały, sukces go odmienił

PONIEDZIAŁEK

● Sportowy24. Wiara Lecha Poznań walczy o awans do ekstraklasy

WTOREK

● Strefa Biznesu Wiadomości i analizy gospodarcze.

ŚRODA

● Strefa Zdrowia. Garść porad medycznych dla każdego

CZWARTEK

● Pod Paragrafem. Jan vel Franciszek Lange: portret żonobójcy

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 61 333 22 60, bok.prenumerata@polskapress.pl, prenumerata.gloswielkopolski.pl

pisze Leszek Waligóra



GDY POLITYK WARCZY NA PISMAKA

Generalnie istnieją dwie szkoły odpowiedzi na trudne pytania dziennikarzy: amerykańska, gdzie po trudnym pytaniu następuje długa, zawiła nic nie mówiąc odpowiedź zakończona pytaniem o następne pytanie i radziecka, w której po trudnym pytaniu zarządza się przerwę. Po przerwie zaś najtrudniejszym pytaniem jest pytanie o to, gdzie jest dziennikarz zadający trudne pytania. Tak poznański profesor Jacek Trębecki podsumował pewną konferencję. Zwolennikom prezydenta podoba się palec, którym machał w stronę dziennikarza – co niektórzy posunęli się do żartów z dziennikarskiego nazwiska, choć wydaje się, że z tej praktyk wyrasta się w szóstej klasy podstawówki. Przeciwnicy prezydenta dostrzegają zaś jego postawę właściwą bardziej sali ćwiczeń. Fakty zaś są takie, że politycy się zmieniają, ale ich niechęć do dziennikarza pozostaje niezmienna.

To znaczy: ta niechęć jest dość wybiórcza. Da się poznać,

kiedy polityk nawet „R” w słowie redaktor wypowiada z większą werwą, żeby nie powiedzieć nawet: szacunkiem, a kiedy to „R” brzmi jak epicentrum pogardy.

Nic nowego. Żaden polityk na świecie nie lubi dociekliwych lub krytycznych dziennikarzy, a wielu polityków – celowo – myli dociekliwość z hejtem. Ta choroba idzie dalej, udziela się urzędnikom, rzecznikom prasowym, ale też i społeczeństwu. „Dziennikarzyna” – pisze czytelnik o kimś, kto wykonał swoją pracę, zadał trudne – a może ostre – pytanie. Nie dlatego, że nierzetelnie opowiedział historię. Lata temu z premedytacją politycy prawicy rozpętali wojnę przeciwko dziennikarzom, rozpowszechniając plotki, jakoby dziennikarze tytułów należących do zagranicznych wydawców działali na zlecenie i w interesie zagranicznych służb. Politycy schowali się za immunitetami, żaden dziennikarz nie tracił czasu na ciągnięcie ich po sądach, a efektem tego była repolonizacja. Czego prze-

ciętny czytelnik nie wie, to fakt, że te rzekome zlecenia obcych służb badały polskie służby i w stosunku do oskarżanych tytułów nie znalazły nic.

A potem mieliśmy chocholi polityczny taniec. Mieliśmy ministerstwa bez rzeczników prasowych, albo z rzecznikami, którzy nie odpowiadali na pytania dziennikarzy – choć prawo ich do tego zobowiązuje. Dziś mamy tak, że są rzecznicy i politycy, którzy odpowiadają błyskotliwie, ale niemerytorycznie. Jak odpowiadają merytorycznie, to już nie jest błyskotliwie. A najczęściej, ani merytoryczne, ani błyskotliwie. A najchętniej – mailem, z pieczęcią, czas oczekiwania do dwóch tygodni. Po co o tym pisać?

Bo emocje, jakim na konferencji prasowej daje się ponieść rzecznik, premier, prezydent, nie są dowodem słabości dziennikarza, który zadaje pytania – o ile to są pytania, a nie deklaracje polityczne. Te emocje są dowodem braku profesjonalizmu, cierpliwości, merytorycznego przygotowania.

Skrobaczki i zimowe kurtki się przydadzą

Po tym, jak „Pani Wiosna” rozochociła nas na początku miesiąca, musimy jeszcze uzbroić się w cierpliwość. Choć będzie w miarę ciepło, wiatr spotęguje uczucie chłodu. Czapki i zimowe kurtki warto mieć jeszcze pod ręką, bo mogą się przydać. Zwłaszcza wieczorem i w nocy, gdy temperatura spadnie poniżej zera. Kierowcy powinni też przygotować się na skrobanie szyb w swoich autach.

W SOBOTĘ

TADEUSZ WOŹNIAK

Wzorem dla niego był Bob Dylan. Z czasem piosenkarz wyspecjalizował się w akustycznych balladach



FOT. JAROSŁAW ROLAND KRUK

+

PRZEPISY

W polskiej kulturze trudno wyobrazić sobie Wielkanoc bez jajek. Z nich można zrobić właściwie wszystko



FOT. DAWID ŁUKASIK

+

WYCIECZKA

Wiele wyjątkowych wzgórz w Wielki Piątek przeobraża się w lokalne Jerozolimy, sceny misterium pasyjnych

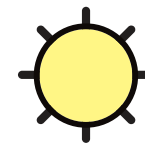


FOT. WOJCIECH MATYSIK

POGODA NA WEEKEND W POZNANIU

Piątek

10°C
-2°C



Wiatr
18 km/h
Ciśnienie:
1020 hPa

Sobota

11°C
-1°C



Wiatr
7 km/h
Ciśnienie:
1019 hPa

Niedziela

10°C
0°C



Wiatr
22 km/h
Ciśnienie:
1024 hPa

CYTAT TYGODNIA

– *Polska rzeczywiście umacnia swoją ofertę turystyczną. Jest coraz więcej turystów zagranicznych – nie tylko w Poznaniu – i postrzegani jesteśmy jako destynacja czysta i bezpieczna. Właśnie poczucie bezpieczeństwa to coś, co od zeszłego roku bardzo często pojawia się w różnych serwisach i opiniach turystów jako jedno z kluczowych motywów przyjazdu.*

– tłumaczy Jan Mazurczak, prezes Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. Cała rozmowa w poniedziałkowym „Głosie Wielkopolskim”

DYŻUR
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Jestem dziennikarką Działu Wydarzeń „Głosu Wielkopolskiego”. Dziś czekam na Wasze telefony z ważnymi informacjami, pod nr telefonu: 61 860 60 82

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska
@polskapress.pl



Teatr Polski w kwietniu wznawia szlagiery. Będą też nowości

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Poznański teatr przygotował na kwiecień dwie nowe premiery, warsztaty dla najmłodszych i powrót głośnego spektaklu.

Za nami premiera „Scandalizy” w reżyserii Joanny Drozdy. Kwiecień nie będzie nudniejszy od marca, a będzie nawet ciekawszy. To wszystko za sprawą dwóch premier. Pierwsza z nich – „Pulwerkopf” w reżyserii Katarzyny Kalwat na podstawie powieści Edwarda Pasewicza to koprodukcja z Nowym Teatrem w Warszawie. Premiera odbędzie się w stolicy 9 kwietnia 2026 roku.

Kto nie może na razie na wyjazd do Warszawy, zadowolony będzie z premiery poznańskiej



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Powróci głośny spektakl „Śmierć Jana Pawła II”

sztuki „Very Very Hamlet” duetu Dominika Knapik i Patrycja Kowańska. To kolejna wiosenna premiera, przedstawiająca losy Hamleta w zupełnie nowej odsłonie. Premiera 17 kwietnia w Malarni Teatru Polskiego w Poznaniu.

Z kolei w weekend 18-19 kwietnia nadarzy się jedyna

w tym sezonie okazja, by obejrzeć głośny spektakl Jakuba Skrzywanka „Śmierć Jana Pawła II”. – Straciłem jak inni ludzie wielu bliskich, z powodu pandemii, ale też z powodu depresji. Osobiście boję się śmierci i chcę ją zrozumieć. Teatr pozwala stworzyć miejsce, aby sprawdzić, co człowieka czeka, ale w bardziej przyjaznych warunkach. Śmierć w końcu jest brudna, śmierdzi i jest też żmudna, bo wymaga czekania – mówił w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim” reżyser sztuki.

19 kwietnia odbędą się też warsztaty dla najmłodszych z cyklu „Poduszkowce”. Warto się pośpieszyć z rezerwowaniem biletów, bo liczba miejsc jest ograniczona. Szczegóły: teatr-polski.pl. W tę niedzielę odbędzie się też premiera telewizyjna TVP I odcinka o teatrze.

Kiełbasa Biała Parzona Wielkopolska. Przyznano certyfikaty produktom

Marta Jarmuszczyk
marta.jarmuszczyk@polskapress.pl

Jak co roku, dokonano Certyfikacji Kiełbasy Białej Parzonej Wielkopolskiej ze znakiem UE. Tym razem oznaczenie przyznano produktom 8 firm - w tym jednej spoza Wielkopolski.

Oryginalny produkt powinien nosić nazwę „kiełbasa biała parzona wielkopolska” - dokładnie w tej kolejności. Jeśli posiada także odpowiednie oznaczenie, wiemy, że wszystkie składniki, poza pieprzem, pochodzą z województwa wielkopolskiego, spełnia ona wszystkie wymagane normy i może być certyfikowanym produktem regionalnym.

- Wyróżnia się tym, że jest w przekroju szara, bo nie używa się żadnych konserwantów, ani polepszaczy smaku, ale naturalne przyprawy - sól, pieprz, majeranek, czosnek. Regionalny tylko nie powinien być pieprz - mówi Hieronim Jurga z Krajowej Rady Gastronomii i Cateringu.

Receptura i sposób produkcji zostały ściśle określone w przepisach unijnych. Kiełbasa powstaje wyłącznie z mięsa wieprzowego średnio rozdrobnionego, pochodzącego głównie z szynki i łopatki. Mięso pierwszej klasy stanowi 70 proc. masy, drugiej - 20 proc., a trzeciej - 10 proc.

Certyfikacja regionalnego produktu

Co roku odnawiana jest certyfikacja produktów, która daje konsumentowi pewność, że kupuje oryginalny produkt, przygotowany wedle wytycznych.

- Cieszymy się, że mamy kolejną odsłonę certyfikacji, a odznaczenie geograficzne jest takim wyróżnieniem produktu na danym terenie. Jeśli

chodzi o Wielkopolskę i wyróżnione powiaty, nasza kiełbasa dostała to wyróżnienie ponad 10 lat temu - mówi Hieronim Jurga. - To są nasze wielkopolskie smaki.

Tym razem unikalne oznaczenie przyznano ośmiu producentom - 7 z Wielkopolski i jednemu z województwa lubuskiego. W gronie tym znalazły się następujące firmy: AGRO-HANDEL z powiatu kościańskiego w województwie wielkopolskim, Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Dworecki z powiatu rawickiego w województwie wielkopolskim, Grupa Mróz Zakłady Mięsne (FROST&MEAT by MRÓZ Sp. z o.o.) z powiatu gostyńskiego w województwie wielkopolskim, Zakłady Mięsne Mielczarek z powiatu poznańskiego w województwie wielkopolskim, Zakłady Mięsne Szajek Wojciech z powiatu grodzkiego w województwie wielkopolskim, Zakłady Mięsne WIWA z powiatu poznańskiego w województwie wielkopolskim, WALDI Zakład Przetwórstwa Mięsnego z powiatu grodzkiego w województwie wielkopolskim oraz Rzeźnictwo ZYGUŁA ze Zbąszynka w powiecie świebodzińskim w województwie lubuskim.

Ten regionalny specjał może poszczycić się długą i bogatą historią. Już od XIX wieku - a wszystko wskazuje na to, że nawet wcześniej - zdobił stoły, szczególnie podczas świąt wielkanocnych, choć nie tylko. Był obecny zarówno w dworach ziemiańskich, domach mieszczkańskich, jak i w chłopskich zagrodach.

Wielkopolska od średniowiecza słynęła z produkcji wieprzowiny, dlatego wyroby z tego mięsa często pojawiały się podczas rodzinnych uroczystości. Wśród nich szczególnie miejsce zajmowała właśnie biała kiełbasa.



Kiełbasa Biała Parzona Wielkopolska. Przyznano certyfikaty 8 producentom.

Biblioteka sprzedaje meble za złotówkę

Weronika Błaszczuk
weronika.blaszczuk@polskapress.pl

Biblioteka Raczyńskich sprzedaje meble, które służyły we filii przy ul. Wronieckiej. Regały, krzesła, a nawet skrzynia katalogowa - to wszystko będzie można kupić już na początku kwietnia

Miłośnicy renowacji starych mebli, zasad zero waste lub po prostu osoby, które poszukują czegoś w retro klimacie, będą zachwycone. 9 i 10 kwiet-

nia, w godzinach 9-14 oraz 11 kwietnia w ustalonych indywidualnie godzinach w przedziale czasowym 8-16 przy ul. Wronieckiej 15 w Poznaniu będzie można obejrzeć i kupić meble od Biblioteki Raczyńskich. - Meble rozmieszczone są na trzech kondygnacjach kamienicy (bez windy). Są to w głównej mierze regały przytwierdzone do ścian, połączone w zestawy, a także biurka i krzesła (obrotowe, drewniane i tapicerowane). Do kupna jest także fotel z materiałowym sie-

dziskiem w stylu PRL, drewniana ławka, trzyczęściowa lada oraz skrzynka katalogowa. Ciekawostką może być biała szafa szatniowa z wieszakami (stylizowana) oraz metalowa gablota - informuje Biblioteka Raczyńskich.

Każdy mebel ma kosztować tylko złotówkę! Płatność na miejscu będzie możliwa jedynie gotówką. Jest jednak jeden haczyk, sprzęt trzeba we własnym zakresie rozmontować i znieść (wymagany własny sprzęt).



Biblioteka Raczyńskich wyprzedaje meble z jednej z filii w Poznaniu

REKLAMA

0011483012

ALUPROF
SUN SHADING SOLUTIONS

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Mistrzowska promocja
Pergola tarasowa
z oświetleniem LED
GRATIS*

* Regularna wartość zestawu oświetlenia LED wynosi 3 559 zł.
Dotyczy pergoli SB 400, SB 450, SB 550.

nasz REGION

gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

POZNAŃ

Gwałt w taksówce na aplikację

Do napaści na kobietę doszło w miniony weekend w Poznaniu. Kierowca taksówki na aplikację, obcokrajowiec, dopuścił się gwałtu na klientce, obywatelce Ukrainy. Sprawa została zgłoszona policji przez osobę trzecią.

- Sama Ukrainka na razie nie chce składać zawiadomienia. Została przebadana przez lekarza, a jej rzeczy zostały zabezpieczone do badań. Taksówka, którą się poruszali została również dokładnie zbadała. A kierowca, obcokrajowiec, przesłuchany - relacjo-

nuje Łukasz Paterski, oficer prasowy poznańskiej policji.

Policja zajęła się sprawą gwałtu z urzędu. Na razie nie wiadomo, w jakich okolicznościach i kiedy doszło do napaści. Policja nie ujawnia szczegółów „z uwagi na charakter zdarzenia”. Materiał został przekazany prokuratorowi.

- Nadzorujący postępowanie prokurator po zapoznaniu się z materiałem zdecyduje o skierowaniu wniosku o przesłuchanie pani przed sądem - dodał Łukasz Paterski. PAA

POZNAŃ

Lutnik z Medalem Gloria Artis.

Lutnik, naukowiec i kontynuator rodzinnej tradycji rzemieślniczej Benedykt Niewczyk został uhonorowany medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w środę, w Muzeum Instrumentów Muzycznych.

Wyróżnienie należy do najważniejszych odznaczeń przyznawanych za działalność na rzecz kultury. W przypadku poznańskiego mistrza doceniono zarówno jego dorobek artystyczny, jak i wieloletnie podtrzymywanie rodzinnych tradycji lutniczych. - To wyróżnienie w pełni zasłużone. To także powód do dumy dla naszego miasta, że tak wyjątkowe rzemiosło rozwija się właśnie tutaj i jest przekazywane kolejnym pokoleniom - mówił Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Benedykt Niewczyk prowadzi najstarszą pracownię lutniczą w Polsce, należącą do najstarszych tego typu miejsc na świecie. SR

MOSINA

Będzie nowa wieża widokowa. Gmina Mosina poinformowała, że otrzyma dofinansowanie na budowę nowej wieży widokowej. Zastąpi ona dotychczasową konstrukcję, która ze względów bezpieczeństwa została zamknięta w 2022 roku. W 2024 roku zapadła decyzja o jej wyburzeniu i zastąpieniu nową konstrukcją. Powiat przeznaczy na to 1,2 mln zł. Cały projekt, z rewitalizacją otoczenia, to koszt 3,3 mln zł. PAA



FOT. GMINA MOSINA

POZNAŃ

Skrzyżowanie ul. Matyi i Wierzbicice szybciej

Już w kwietniu powinny powrócić tramwaje na odcinku Rynek Wildecki - Wierzbicice - Matyi - Most Dworcowy. Objazdem tamtędy pojadą linie nr 6 i 12. SP

Ślub na Maderze, problem w Polsce. „To awykonanlnne”

Chrystian Ufa

chrystian.ufa@polskapress.pl

- Zmiana? Wydaje mi się, że powinna nastąpić 20 lat temu - mówi Mateusz Kaczmarek-Brzozowski, który z partnerem zawarł ślub na Maderze. Para wstrzymuje się z wybraniem do urzędu. Dlaczego?

- Jak się odnoszę do zmiany? Wydaje mi się, że powinna nastąpić 20 lat temu, ale skoro mamy ją dopiero teraz... - mówi Mateusz Kaczmarek-Brzozowski z Poznania.

Polak razem z partnerem zawarł związek w Portugalii. - To jest portugalska wyspa, więc obowiązuje tam ich prawo. Warto zaznaczyć, że urzędy w Portugalii, znając to jak podchodzą polskie urzędy do małżeństw jednopłciowych, wymagają od nas mniej dokumentów, niż od własnych obywateli. Dlaczego? Ponieważ polskie urzędy odmawiają nam wydawania dokumentu, który stwierdza, że nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa - opowiada Mateusz.

Niebawem Urząd Stanu Cywilnego ma być zobowiązany do dokonania transkrypcji aktu małżeństwa zawartego przez parę w Portugalii. Ma to związek z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) odnośnie transkrypcji aktu małżeństwa obywateli Polski, którzy zawarli ślub w Berlinie.

Czy para zamierza wybrać się do poznańskiego Urzędu Stanu



FOT. MAGDALENA GARSKA

- Myślę, że dużo osób zacznie się zgłaszać do urzędu, bo nie ma powodu, żeby nasze państwo udawało, że nas nie ma - mówi Mateusz Kaczmarek-Brzozowski

Cywilnego po transkrypcję? - Jeśli chodzi o poznański urząd, to mamy wątpliwości co do tego, czy ma zamiar wykonywać ten wyrok. Więc na razie wstrzymujemy się z mężem z wybraniem się do urzędu - wyznaje Kaczmarek-Brzozowski. - Czekamy na to, co zrobi Urząd Stanu Cywilnego w Warszawie, czy rzeczywiście zrealizuje ten wyrok. Dopiero wtedy będziemy się zastanawiać, do którego urzędu się udać, bo nie ma takiego obowiązku, żeby to zrobić w Poznaniu.

Mariusza Kopcia, dyrektora poznańskiego USC pytam, czy pojawiły się już osoby, które chciałyby taką transkrypcję otrzymać? - Nie. Generalnie, to stwarzanie wrażenia, że tych lu-

dzi są setki a my mieliśmy taki wniosek jeden w przeciągu sześciu lat w Poznaniu, który nie jest małym miastem - odpowiada dyrektor Urzędu Stanu Cywilnego.

Kilka lat temu decyzja urzędników była odmowna, tak jak w pozostałych polskich urzędach. Obecnie urzędnicy nie mają technicznej możliwości wykonania transkrypcji. Radio Poznań, jako pierwsze po rozmowie z Mariuszem Kopciem informowało, że problem występuje w trakcie sporządzenia aktu małżeństwa. Odpowiedzialny jest za to numer PESEL, identyfikujący płeć.

- Jeśli kierownicy będą mieli taką możliwość, wówczas będą realizowali zadanie i dokony-

wali tych transkrypcji. W tym momencie jest to awykonalne - wyjaśnia dyrektor poznańskiego Urzędu Stanu Cywilnego. - Mówiąc wprost - piłka leży po stronie rządu a nie kierowników.

- Jeśli chodzi o to, czy będzie to realna zmiana, wszystko będzie też zależało od tego, jak postrzegają nas urzędy. Dlatego, że czysto teoretycznie będziemy mieli w ręku polski akt małżeństwa z orzeczeniem na górze i z pieczęcią na dole. Nie widzę, więc powodów, dla których np. Urząd Skarbowy miałby mi odmówić w takim przypadku wspólnego rozliczenia się z moim małżonkiem. A co się wydarzy? Tego nie wiemy - komentuje Mateusz.

REKLAMA

0011457003

REKLAMA

0011500112

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.

- ✓ W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.
 - Przyjmujemy bez oceniania
 - Rozumiemy świat młodzieży
 - Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
 - Wspieramy także rodziców

- ✓ Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.
 - Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
 - Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
 - Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
 - Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

📍 **ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań**
(wejście główne od ul. Siewnej)
☎ **+48 61 625 68 68** 📠 **+48 512 033 569**

TERMEDICA

BURMISTRZ GMINY RAWICZ

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21 oraz na stronie internetowej Urzędu: <http://bip.rawicz.pl/artykuly/786/przetargi-nieruchomosci> zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) został wywieszony w dniu 26 marca 2026 r., na okres 21 dni, **wyказы o przeznaczeniu do sprzedaży lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców, tj. lokali:**

- **nr 14** znajdującego się w budynku wielolokalowym położonym w Rawiczu, **ul. gen. Grota-Roweckiego 9A,**
- **nr 16** znajdującego się w budynku wielolokalowym położonym w Rawiczu, **ul. gen. Grota-Roweckiego 9D.**

WYSOKA SA WSTĘPNE WYNIKI SEKCJI ZWŁOK RODZEŃSTWA, KTÓRE ZGINĘŁO W TRAGICZNYM POŻARZE

Dzieci zabił dym. Są wyniki sekcji

Paweł Antuchowski

Martin Nowak

pawe.antuchowski@polskapress.pl

martin.nowak@polskapress.pl

Dym zabrał życie dwojga małych dzieci, zanim ogień strawił mieszkanie w Wysokiej. Wstępne wyniki sekcji rzucają nowe światło na tragedię, do której doszło w Wysokiej.

Dwa dni po tragicznym pożarze w Wysokiej znane są wstępne wyniki sekcji zwłok dwojga dzieci, które zginęły w płonącym mieszkaniu. Ustalono, że 1,5-letni chłopiec i 3-letnia dziewczynka nie mieli obrażeń ciała, a do ich śmierci doszło w czasie pożaru. To pierwsze oficjalne ustalenia śledczych po tragedii, która poruszyła mieszkańców całego regionu. - Przyczyną wyjątkową i bezpośrednią śmierci stał się zgon w pożarze, najprawdopodobniej na skutek zatrucia gazami pożarowymi - przekazał prokurator Łukasz Wawrzyniak z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Informacja o wynikach sekcji zamyka jeden z pierwszych etapów śledztwa, ale nie kończy pytań o to, jak doszło do tej tragedii. Prokuratura wskazuje dziś najbardziej prawdopodobny scenariusz, zastrzegając, że ostateczne wnioski będą możliwe dopiero po uzyskaniu pełnej opinii biegłego i analizie zabezpieczonej dokumentacji technicznej budynku.



Pożar wybuchł we wtorek chwilę po godzinie 8, w budynku wielorodzinnym przy placu Wolności w Wysokiej, w powiecie pilskim

Według wstępnych ustaleń źródłem ognia mogło być zwarcie instalacji elektrycznej w przedpokoju mieszkania. To właśnie tam strażacy zlokalizowali pożar po przybyciu na miejsce. Ogień miał bardzo szybko się rozprzestrzenić, a zadymienie błyskawicznie odcięło drogę ucieczki z części pomieszczeń.

Śledczy zapowiadają dalsze czynności procesowe, w tym przesłuchania świadków oraz szczegółowe badanie stanu technicznego obiektu. Dramat rozegrał się we wtorek tuż po godzinie 8 rano, w budynku wielorodzinnym przy placu Wolności w Wysokiej w powiecie pilskim. Na pierwszy

rzut oka niewielkie miasto żyło tego dnia jak zwykle, ale pożar jednego z mieszkań sprawił, że cała lokalna społeczność pogrążyła się w żałobie. Wieść o śmierci małych dzieci błyskawicznie obiegła nie tylko gminę, ale też cały region.

Gdy strażacy dotarli na miejsce, pożar był już rozwinęty i obejmował część mieszkania. Dziewięciu mieszkańców udało opuścić budynek jeszcze przed przyjazdem służb. W płonącym lokalu znajdowała się matka z dwójką dzieci. Kobieta zdołała wydostać się z innego pomieszczenia przez okno od strony podwórza. Dzieci odnaleziono później w łazience. Strażacy musieli dostać się do mieszkania w bardzo trudnych warunkach, przy silnym zadymieniu i wysokiej temperaturze. W tym samym czasie z wyższej kondygnacji ewakuowano także starszą kobietę.

- Dziewięć osób ewakuowało się z obiektu samodzielnie, trzy osoby - w tym dwójka dzieci, zostały ewakuowane przez strażaków. Dzieci znaleziono w łazience, która była objęta pożarem. Były nieprzytomne. Strażacy natychmiast ewakuowali je na zewnątrz i udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie przekazali zespołom ratownictwa medycznego i lotniczemu pogotowiu ratunkowemu - mówi mł. kpt. Mateusz Kentzer z Komendy Powiatowej PSP w Pile.

Na miejscu natychmiast rozpoczęto resuscytację krążeniowo-oddechową. Akcja ratunkowa trwała długo i prowadzona była z udziałem strażaków, ratowników medycznych oraz załogi LPR. Mimo wysiłków służb dzieci nie udało się uratować. - Niestety, mimo około godzinnej reanimacji lekarz z załogi Lotniczego Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon dzieci - poinformował mł. asp. Martin Halasz.

Ogień zniszczył elementy przedsiionka oraz kuchni jednego z mieszkań. Gmina Wysoka zapowiedziała pomoc dla pogorzelców, rozważana jest także zbiórka wsparcia. Organizowana jest również pomoc psychologiczna dla rodziny i mieszkańców, jak i dla strażaków, którzy uczestniczyli w tej dramatycznej akcji.

REKLAMA

0011500840

JEDYNA NA ŚWIECIE
**ORKIESTRA
KSIĘŻNICZEK**

**NAJWIĘKSZE
PRZEBOJE
5-LECIE**

**AULA UAM W POZNANIU
19.04.2026**

BILETY - ORKIESTRAKSIENZNICZEK.PL



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Łubowo

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w miejscowości Owieczki, gm. Łubowo, zapisanych w księdze wieczystej nr PO1G/00021792/6 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

1. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. 148/7 o powierzchni 0.0615 ha. Cena wywoławcza brutto w wysokości 77.000,00 zł, (słownie: siedemdziesiąt siedem tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 18.020,97 euro wg kursu NBP z dnia 24.03.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
2. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. 148/8 o powierzchni 0.0544 ha. Cena wywoławcza brutto w wysokości 68.000,00 zł, (słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 15.914,62 euro wg kursu NBP z dnia 24.03.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
3. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. 148/9 o powierzchni 0.0561 ha. Cena wywoławcza brutto w wysokości 70.000,00 zł, (słownie: siedemdziesiąt tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 16.382,70 euro wg kursu NBP z dnia 24.03.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
4. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. 148/11 o powierzchni 0.0505 ha. Cena wywoławcza brutto w wysokości 63.000,00 zł, (słownie: sześćdziesiąt trzy tysiące zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 14.744,43 euro wg kursu NBP z dnia 24.03.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
5. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. 148/12 o powierzchni 0.0509 ha. Cena wywoławcza brutto w wysokości 63.000,00 zł, (słownie: sześćdziesiąt trzy tysiące zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 14.744,43 euro wg kursu NBP z dnia 24.03.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
6. Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. 148/13 o powierzchni 0.0649 ha. Cena wywoławcza brutto w wysokości 81.000,00 zł, (słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 18.957,12 euro wg kursu NBP z dnia 24.03.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
7. Dla przedmiotowych działek brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.
8. Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 2026 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).
9. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Łubowo Nr 74 9068 0003 0000 0101 4006 5402 w WBS Łubowo (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 24 kwietnia 2026 r.)
10. Jeżeli osoby pozostające w związku małżeńskim nie posiadają umowy o rozdzielności majątkowej, to obydwie małżonki przystępują do przetargu, a w razie nieobecności jednego z nich należy przedstawić przed przystąpieniem do przetargu poświadczony notarialnie oświadczenie nieobecnego małżonka o wyrażeniu zgody na nabycie w drodze przetargu nieruchomości przez drugiego z nich.
11. W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.
12. Przy zakupie nieruchomości przez osobę będącą cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2278) wymagane jest stosowne zezwolenie wynikające z przepisów tej ustawy.
13. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. 2021 poz. 2213)
14. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.
15. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
16. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.
17. Warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie i na stronie internetowej www.lubowo.pl.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

Szarpanie, hejt i wyzwiska. Konflikt w poznańskiej radzie

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Konflikt w Radzie Osiedla Stare Miasto eskaluje. Część radnych publicznie oskarża przewodniczącego Tomasza Dworka o agresję, nękanie i próby zastraszania. Przewodniczący odpowiada.

Konflikt w Radzie Osiedla Stare Miasto w Poznaniu stał się medialny kilka dni temu, kiedy grupa radnych opublikowała w mediach społecznościowych post dotyczący przewodniczącego rady - Tomasza Dworka. Został oskarżony o „hejt, nękanie i agresję”. - Zwróciłam się do koleżanki „Ola, niczego nie podpisuj”, chciałyśmy wyjść. Stała za Olą, zobaczył, że nie będzie podpisywania tej listy. Doskoczył do mnie i chciał mnie z główki uderzyć. Radna Fedorska zapytała „Co pan robi?” - mówi radna Ilona Łętowska w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim”.

Skontaktowaliśmy się z radnymi, którzy są niezadowoleni ze współpracy z Tomaszem Dworkiem. Na spotkanie przyszło pięcioro radnych. Poprosiliśmy także o komentarz przewodniczącego. W radzie miała być nawet podjęta próba mediacji.

- Państwo Łętowcy i pani Fedorska od dłuższego czasu prowadzą działania hejterskie w stosunku do większości radnych - pomawiając, obrażając w internecie. Mam grubą teczkę różnych tekstów, które ci państwo wrzucają. Próbowałam doprowadzić do mediacji, ale te działania zostały zlekceważone - mówi Tomasz Dworek w rozmowie z nami.

Przewodniczący twierdzi, że to właśnie przez działania tej grupy radnych na sesjach ciężko jest wspólnie pracować. - Radnym nie chce się tam przychodzić z tego powodu jak ci państwo się zachowują - stwierdza Dworek.

- Jesteśmy pod ciągłą presją, nie możemy się nad niczym zastanowić - kontruje radna Aleksandra Fedorska. - Była taka sytuacja, że chciałam się zastanowić nad jedną uchwałą, zaczęło mnie krzyczeć, że mam się zdecydować teraz. Powiedziałam, że odczuwam dyskomfort.

Radna Roksana Rogowska twierdzi, że jedna z radnych (z „grupy” pana Dworka) miała pokazać na sesji środkowy palec w kierunku Aleksandry Fedorskiej. - Współpraca w takiej atmosferze jest dla mnie nie do przyjęcia - dodaje radna Urszula Łukaszyk.



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

Radni osiedlowi ze Starego Miasta w Poznaniu (byli i obecni) oraz osoby związane ze szkołą podstawową nr 40 w Poznaniu. Od jakiegoś czasu w radzie trwa konflikt

Sesje Rady Osiedla Stare Miasto odbywają się w urzędzie przy Libelta. Radne twierdzą, że w sierpniu ubiegłego roku na jednej z nich doszło do próby pobicia. - Weszliśmy do sali i pan Dworek od razu zaczął podpisać listę obecności, choć ta zwykle krąży po sali w trakcie sesji. Wstał ze swojego krzesła i szedł w moim i Ilony Łętowskiej kierunku, która stała za moimi plecami. Byłam czymś zajęta, głosy były coraz głośniejsze i nagle zobaczyłam że pan Dworek stoi bardzo blisko twarzy pani Ilony - opowiada Fedorska.

Radna Łętowska twierdzi, że pan Dworek zagroził, że jak nie podpisze listy obecności to wezwie Straż Miejską czy policję. Miał powiedzieć do niej: „Łętowska, podpisz”. Wtedy miało dojść do próby uderzenia pani Ilony „z główki” - jak twierdzi. Kobiety wyszły z sesji. Sprawa została zgłoszona na policję, ta ją jednak umorzyła.

- Pani Łętowska ma bardzo bujną wyobraźnię. Sama zachowywała się bardzo agresywnie, gdy nie chciała podpisać listy obecności zwracając się do mnie w bardzo obelżywy sposób. Prowokowała różne sytuacje - odpowiada Tomasz Dworek.

Podobna sytuacja miała miejsce na jednym ze spotkań „Bezpieczna Dzielnica - Bezpieczny Mieszkaniec”, które organizowane są w komisariacie policji. Pan Dworek miał zwrócić się do radnej Łętowskiej: „zgorzkniała, zdradzana kobieta”, „hejterka”, „donosiicielka”, „konfidentka” czy

„chora psychicznie”. W obecności policjantów i pracowników komisariatu. - Dyskutowaliśmy, to prawda. Ale to pani Łętowska cały czas szeptała mi różne obraźliwe rzeczy, a później zaraz się oddalała. Tak to wyglądało z mojej perspektywy. Pewnie coś jej odpowiedziałem, ale nie pamiętam co - wyjaśnia przewodniczący.

Konflikt w radzie osiedla widoczny jest także na Facebooku, 18 marca na profilu Rady Osiedla Stare Miasto zamieszczone zostało zdjęcie dwóch radnych, które myją gąbłotę (Aleksandry Fedorskiej i Urszuli Łukaszyk). Okraszono to podpisem, że „przepraszają tych, którzy poculi się urażeni zamieszczeniem treści politycznych promujących prywatny biznes, umieszczanych przez niektórych radnych”. Jak twierdzi Fedorska, chodziło o informację dotyczącą zmiany godzin mszy w pobliskim kościele. Zdjęcie było z tym niewiązane.

Radni wysłali zapytanie dotyczącą wysiłu na Facebooku „Rada Osiedla Stare Miasto”. Otrzymali odpowiedź od dyrektora Przemysława Markowskiego z urzędu miasta, że jest to prywatna inicjatywa m. in. pana Dworka. Założyli nowy profil (Radni Osiedla Stare Miasto), na którym opublikowali oskarżenia dotyczące przewodniczącego. Kilka dni później post kontrujący pojawił się na „oryginalnym” profilu.

- Celem tych działań jest sterowanie opinią publiczną i zniszczenie reputacji większościowej części Rady Osie-

dla w celu uzyskania korzyści politycznych i zabezpieczenia prywatnych interesów - podsumowali radni związani z Tomaszem Dworkiem.

Przewodniczący Dworek twierdzi, że sprawa dojrzeła do tego, że „może skończyć się w sądzie”. Dodał również, że zapraszali radnych miejskich, by przychodzili na sesję, by jakoś uspokajać nastroje.

W ramach miejskiego konkursu „Zielony Poznań” radni organizują uzupełniający projekt „Dobry Sąsiad”. Wyróżnieni odbierali nagrody w listopadzie ubiegłego roku. Za wszystkie zgłoszenia i dokumentację odpowiedzialna była radna Urszula Łukaszyk. Już na gali radna Anna Sokolnicka-Elzanowska miała chcieć odebrać od niej dokumentację, między innymi pokwitowania odbioru nagrody. - Nie rozumiem, dlaczego tak się stało - kwituje Łukaszyk.

Następnego dnia na sesji ponownie radni chcieli odebrać dokumentację, ta została już jednak przekazana do CK Zamek. - Sesja zasadnicza była już zamknięta, wszyscy zaczęli zbierać się do wyjścia. Za moim krzesłem wyrósł sztuczny tłum, pojawił się pan Dworek i pani Sokolnicka-Elzanowska. Wstałam, ubrałam się i udało mi się opuścić pomieszczenie. Kiedy czekałam na windę pani Sokolnicka-Elzanowska zaczęła mnie szarpać za rękę - mówi Łukaszyk.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto. Radna Anna Sokolnicka-Elzanowska odmówiła komentarza w tej sprawie.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

KRAKÓW

Śledztwo ws. badań medycznych

Prokuratura Okręgowa w Krakowie prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości podczas prowadzenia badań naukowych w Krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. św. Jana Pawła II. Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krakowie Oliwia Bożek-Michalec poinformowała, że postępowanie zostało wszczęte po zawiadomieniu dyrektora krakowskiego szpitala. Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów. - Z treści przekazanych dokumentów wynika, że

jeden z lekarzy mógł prowadzić na oddziale badania bez wiedzy i zgody pacjentów, w tym pobierać od nich krew celem dalszego wykorzystania, a ponadto fałszować dokumentację medyczną pacjentów oraz podrabiać ich podpisy - przekazała Oliwia Bożek-Michalec. Prokuratura zabezpieczyła dokumentację projektu badawczego oraz dokumentację medyczną pacjentów mogących brać udział w eksperymencie bez ich zgody. PAP

WARSZAWA

Protest w obronie zwierząt



FOT. ALEKSY WITWICKI

W czwartek przed Sejmem odbył się protest pod hasłem „Mamy dość! Stop cierpieniu zwierząt w Polsce”. Protestujący zwracają uwagę na niewystarczający nadzór nad schroniskami, działalność pseudohodowli, brak powszechnego systemu identyfikacji zwierząt oraz ograniczoną skuteczność egzekwowania przepisów.

Parlament Europejski zdecydował o uchyleniu immunitetu europosłowi Grzegorzowi Braunowi

Marcin Koziestański
Bruksela

Parlament Europejski uchylił immunitet europosłowi Grzegorzowi Braunowi. Decyzja dotyczy dwóch spraw: zniszczenia flag Ukrainy i UE oraz zaprzeczanie istnieniu Holocaustu.

Europosłowie poparli dwa wnioski o uchylenie immunitetu politykowi Konfederacji Korony Polskiej. To efekt wnio-

sków polskiej prokuratury, które dotyczą zniszczenia flag Ukrainy, UE oraz środowisk LGBT+ w Sejmie i zaprzeczania Holocaustu.

Wcześniej, bo we wtorek, komisja prawna Parlamentu Europejskiego (JURI) również zagłosowała „za” - wszyscy obecni eurodeputowani (19 osób) poparli odebranie Braunowi immunitetu. Europosł Nowej Lewicy Krzysztof Smiszek podkreślił wówczas, że „w PE nie ma miejsca na antysemitizm, ra-

WARSZAWA

Wiceminister zdrowia Tomasz Maciejewski powiedział w Sejmie, że sytuacja finansowa systemu ochrony zdrowia jest bardzo trudna. Przyczyny to m.in. koszt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu i niższy niż w poprzednich latach udział składki zdrowotnej w finansowaniu leczenia. - Choć nakłady osiągnęły historycznie wysoki poziom ponad 217 mld zł, to tempo wzrostu kosztów znacznie przewyższa tempo wzrostu z wpływu - zauważył.

”

Aktualnie mamy od czynienia z bardzo trudną sytuacją finansową całego systemu ochrony zdrowia

Tomasz Maciejewski, wiceminister zdrowia

Szef MON: Przywrócenie tej pamięci to nasz obowiązek

Marcin Koziestański
Warszawa

- Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Chełmie będzie godnym miejscem pamięci, które przywraca imiona ofiar i oddaje sprawiedliwość historii - powiedział wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

W czwartek w Cytadeli Warszawskiej wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz prezydent Chełma Jakub Banaszek podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. W uroczystości uczestniczył podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek.

Nowa instytucja powstanie w Chełmie jako oddział Muzeum Wojska Polskiego. Inicjatywa jest efektem współpracy resortu obrony z samorządem Chełma. Placówka o charakterze ogólnopolskim ma stać się nowoczesnym centrum edukacyjnym i badawczym dokumentującym tragiczne losy Polaków na Kresach oraz wysiłek żołnierzy Wojska Polskiego w obronie ludności cywilnej.

- To jest niezwykle ważny moment dla wszystkich, dla których polityka pamięci, polityka historyczna, pamięć i tożsamość stanowią fundament, sprawę wręcz świętą. Jesteśmy dziś świadkami i uczestnikami uroczystości, która nie tylko ozna-



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz i prezydent Chełma Jakub Banaszek podpisali list intencyjny

cza nową inwestycję, ale przede wszystkim daje po raz pierwszy w historii Polski szansę na godne upamiętnienie tych, którzy w okrutny sposób stracili życie. W krwawą niedzielę na Wołyniu, a także w kolejnych dniach, w bestialski sposób zamordowano setki tysięcy naszych rodaków. W trakcie II wojny światowej doświadczyli oni zbrodni ze strony ukraińskich nacjonalistów. To jest pamięć o naszych

dziadkach, o naszych przodkach, to jest nasza tożsamość - podkreślił wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podczas uroczystości w Muzeum Wojska Polskiego.

„Ta inwestycja da nam poczucie prawdy i sprawiedliwości”

Dzięki włączeniu w struktury Muzeum Wojska Polskiego nowa jednostka zyska dostęp

do unikatowych zasobów archiwalnych oraz wsparcia merytorycznego czołowych ekspertów. Inwestycja ma na celu nie tylko godne upamiętnienie ofiar, ale także zachowanie prawdy historycznej i integrację środowisk kombatanckich oraz rodzin ofiar.

- Naród bez pamięci traci swoją tożsamość i umiera. Dlatego powinniśmy pamiętać. Powinniśmy pamiętać o ważnych chwilach w życiu narodu, nawet wtedy, kiedy są to chwile przepełnione bólem i tragedią ludzką. Dla poszanowania istnienia Polaków, którzy oddali swoje życie na Wołyniu. Dla pamięci historycznej i pamięci współczesnej musimy przeprowadzić inwestycję, która da nam poczucie prawdy i sprawiedliwości. I właśnie po to, dla prawdy, chcemy, żeby ta inwestycja powstała jak najszybciej - zaznaczył podczas uroczystości wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek.

Podpisanie listu intencyjnego formalnie rozpoczyna proces projektowy i organizacyjny nowego muzeum.

Tymczasem naukowcy z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie rozpoczęli poszukiwania ofiar zbrodni wołyńskiej w miejscowości Ugly. To kolejny etap badań, których celem jest odnalezienie miejsc pochówku i przywrócenie pamięci ofiarom II wojny światowej. PAP

REKLAMA

0011501352

BURMISTRZ GMINY RAWICZ

Informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 21), na stronie internetowej Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), został wywieszony w dniu 26 marca 2026 r., na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do oddania w trybie bezprzetargowym w najem na czas określony, dwóch części

gminnej nieruchomości o pow. do 80 m² i do 30 m², położonej na Rynku w Rawiczu,

oznaczonej w operacie ewidencyjnym jako działka gruntu nr 843.

Gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy w zamian za oddanie Donbasu Rosji

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Stany Zjednoczone postawiły warunek, zgodnie z którym Ukraina musi wycofać swoje wojska z Donbasu, aby uzyskać gwarancje bezpieczeństwa. Ujawnił to prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w wywiadzie dla agencji Reuters.

Według Zełenskiego wycofanie wojsk zagrozi bezpieczeństwu zarówno Ukrainy, jak i Europy, ponieważ doprowadzi to do przekazania Rosji dobrze ufortyfikowanych pozycji obronnych w regionie.

Prezydent Ukrainy zauważył również, że Stany Zjednoczone skupiają się obecnie na konflikcie z Iranem.

- Bliski Wschód bez wątpienia ma wpływ na prezydenta Trumpa i myślę, że również

na jego dalsze działania. Niestety, moim zdaniem prezydent Trump nadal wybiera strategię zwiększania presji na stronę ukraińską - powiedział Zełenski.

W styczniu prezydent Ukrainy oświadczył, że stanowisko Kijowa w sprawie terytoriów nie uległo zmianie, a kompromisy muszą być wzajemne. Dodał również, że dwustronne gwarancje bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi są gotowe „w 100 procentach”, a Kijów oczekuje na ich podpisanie.

O tym, że USA mogą postawić warunek oddania Rosji kontrolowanej przez Ukrainę reszty Donbasu (około 20 procent terytorium regionu), pisał wcześniej „Financial Times”. Według rozmówców gazety w przypadku wycofania ukraińskich wojsk Waszyngton jest wstępnie gotowy zwiększyć dostawy broni dla Sił Zbrojnych Ukrainy w czasie pokoju.



Donbas to najbardziej zrujnowany przez wojnę region Ukrainy. Stał się głównym celem rosyjskiej agresji

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Iran odrzucił amerykańską propozycję zakończenia wojny - poinformowały irańskie państwowe media, co może stanowić poważny cios dla wysiłków administracji Trumpa zmierzających do zawarcia porozumienia.

Szef irańskiej dyplomacji Abbas Aragczy ogłosił, że jego państwo zamierza dalej walczyć z USA i Izraelem. W wywiadzie dla państwowej telewizji zaprzeczył, by trwały rokowania pokojowe z USA, i zaznaczył, że takie negocjacje byłyby przyznaniem się do porażki.

Iran stawia warunki zakończenia wojny

W mediach społecznościowych irański konsulat generalny Iranu w Bombaju przedstawił pięć warunków zawieszenia broni, z których większość administracja Trumpa uważa za nie do przyjęcia. Iran domaga się, jak podano:

- „zaprzestania agresji i aktów zabójstw ze strony wroga”;
- „stworzenia obiektywnych warunków gwarantujących, że wojna się nie powtórzy”;
- „zapewnienia i jasnego określenia wypłaty odszkodowań i reparacji wojennych”;
- by „zakończenie wojny zostało wdrożone na wszystkich frontach i dla wszystkich



Szef irańskiej dyplomacji Abbas Aragczy ogłosił, że jego państwo zamierza nadal walczyć z USA i Izraelem. Zaprzeczył, by trwały rokowania pokojowe z USA

grup oporu zaangażowanych w ten konflikt”;

• „sprawowanie przez Iran władzy nad Cieśniną Ormuz jest jego naturalnym i prawnym prawem, a gwarancje realizacji zobowiązań drugiej strony muszą zostać uznane”.

Iran przekazał wszystkim mediatorom, iż zawieszenie broni nastąpi dopiero po zaakceptowaniu jego warunków

Konsulat poinformował, że Iran przekazał wszystkim mediatorom, „iż zawieszenie broni nastąpi dopiero po zaakceptowaniu jego warunków. Do tego czasu nie będą prowadzone żadne negocjacje”.

Czego USA żądają od Iranu

Wiele mediów poinformowało we wtorek, że Stany Zjednoczone przekazały Iranowi za pośrednictwem Pakistanu 15-punktową propozycję zakończenia wojny. Izraelski Channel 12 poinformował, że

plan zakłada likwidację istniejących zdolności jądrowych Iranu, zaprzestanie wszelkiego wzbogacania uranu na terytorium Iranu oraz przekazanie przez Iran zapasów wzbogaczonego uranu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Plan podobno zakłada również likwidację obiektów jądrowych w Natanz, Isfahanie i Fordow oraz ograniczenie przez Iran użycia rakiet wyłącznie do samoobrony. Plan nakazuje, aby Cieśnina Ormuz pozostała otwarta, aby irański program rakietowy został ograniczony zarówno pod względem zasięgu, jak i ilości, oraz aby Iran zaprzestał wspierania wszystkich grup terrorystycznych.

USA wysłał dodatkowe wojska

Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt powiedziała w środę, że doniesienia o 15-punktowym planie są tylko częściowo prawdziwe. Podkreśliła jednak, że jeżeli Iran nie zaakceptuje „realiów obecnej sytuacji, jeśli nie zrozumie, że został pokonany militarnie, prezydent Trump dopilnuje, aby został uderzony mocniej niż kiedykolwiek wcześniej”.

Wiadomość ta pojawiła się w momencie, gdy Stany Zjednoczone przygotowują się do wysłania dodatkowych 3000 żołnierzy do regionu, podczas gdy administracja rozważa operację lądową przeciwko Iranowi.

Fidesz premiera Orbana traci w sondażach. J. D. Vance odwiedzi Węgry przed wyborami

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Wiceprezydent USA J. D. Vance przyjedzie na Węgry w dniach 7-8 kwietnia, kilka dni przed wyborami parlamentarnymi w tym kraju, aby zademonstrować poparcie dla premiera Viktora Orbana - poinformował portal Politico.

Termin wyjazdu, o którym Biały Dom nie informował oficjalnie, podano w depeszy Departamentu Stanu, do której Politico uzyskało dostęp. Wybory na Węgrzech odbędą się 12 kwietnia.

Otwarte lobbowanie za przywódcami innych państw było sprzeczne z wieloletnią tradycją amerykańskiej administracji, która co do zasady nie mieszała się do polityki we-



J. D. Vance ma odwiedzić Węgry w kwietniu

wewnętrznej innych państw - podkreślił portal.

Trump poparł jednak Orbana we wpisie w serwisach społecznościowych z 24 marca. Zaapelował wówczas do wyborców, by „poszli i zagłosowali” na Orbana, oraz nazwał

go „naprawdę silnym i wpływowym przywódcą, który udowodnił, że osiąga fenomenalne rezultaty”.

Sam Vance od dawna popiera skrajnie prawicowe partie w Europie i czasem ostro krytykuje mainstreamowe koalicje i sojusze rządzące w krajach europejskich - przypomniał portal.

Vance ma być najwyższym rangą przedstawicielem administracji USA na Węgrzech od wizyty w czerwcu 2006 roku ówczesnego prezydenta George'a W. Busha - wynika z fragmentu depeszy. W połowie lutego Węgry odwiedził sekretarz stanu USA Marco Rubio.

W depeszy Departamentu Stanu napisano m.in., że „bliskie relacje prezydenta Trumpa i premiera Orbana przeobraziły konfrontacyjne stosunki dwustronne za poprzedniej administracji w stan określany przez

obie strony jako »nowa złota era« - pełne szacunku i zorientowane na rezultaty partnerstwo skoncentrowane na pogłębieniu więzi obronnych, handlowych i energetycznych”.

Sondażowy spadek

Opozycyjna TISZA zwiększyła przewagę nad partią Fidesz premiera Węgier Viktora Orbana - wynika z sondażu firmy Median. W najnowszym badaniu ugrupowanie Petera Magyara wyprzedza partię szefa rządu o 23 punkty procentowe wśród zdecydowanych wyborców.

TISZA uzyskała poparcie 58 procent zdecydowanych wyborców - w porównaniu do 55 proc. miesiąc wcześniej, podczas gdy Fidesz poparło 35 proc. zdecydowanych wyborców, tyle samo co w poprzednim miesiącu - podał Median.

PAP

REKLAMA 0011500030

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „OSIEDLE MŁODYCH” w POZNANIU
KIEROWNICTWO OSIEDLA ORŁA BIAŁEGO,
OS. ORŁA BIAŁEGO 4, 61-251 POZNAŃ, tel. 61 879-55-17

OĞLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

w oparciu o „Zasady przeprowadzania przetargów i udzielania zamówień” obowiązujące w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu

Zadanie 1: Wykonanie okresowej rocznej kontroli instalacji gazowej oraz przewodów kominowych wentylacyjnych w budynkach mieszkalnych tj. w lokalach mieszkalnych, częściach wspólnych budynku, w tym w szczególności pralniach i suszarniach, lokalach użytkowych i pawilonach wolnostojących wraz z robotami towarzyszącymi na os. Orła Białego w Poznaniu w 2026 roku

Zadanie 2: Dostawa z montażem autonomicznych czujek dymu do lokali mieszkalnych na os. Orła Białego 3, 4, 43, 44, 45, 46 w Poznaniu w 2026 roku

- Oferta powinna odpowiadać wymogom zawartym w „SPECYFIKACJI ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA”, która udostępniana będzie w wersji elektronicznej, po przesłaniu dowodu wpłaty na adres: orlabialego@osiedlemlozych.pl. Wpłatę należy dokonać przelewem na konto Spółdzielni nr 50 1020 4027 0000 1602 0035 4159 w wysokości 50,00 zł brutto (słownie: pięćdziesiąt zł 00/100) osobno za specyfikację dla każdego zadania.

- Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium, którego wysokość określona jest w SIWZ najpóźniej do dnia 23 kwietnia 2026 r. przelewem na konto Spółdzielni nr 50 1020 4027 0000 1602 0035 4159.

- Ofertę należy złożyć w siedzibie Kierownictwa Osiedla Orła Białego w Poznaniu, os. Orła Białego 4, pok. 7 (sekretariat) do dnia 24 kwietnia 2026 r. do godz. 12⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 kwietnia 2026 r. o godz. 15⁰⁰.

- Termin realizacji zamówienia: **zadanie 1:** do 11 grudnia 2026 r., **zadanie 2:** od 15.06.2026 r. do 13.11.2026 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

PULS

#209



Człowiek z czasem się liczy
Str. 17-19

„W BÓLACH RODZIĆ BĘDZIESZ”

Krzeseł porodowe, kleszcze, a nawet piłka do przecinania spojenia łonowego – takie narzędzia można zobaczyć w części historyczno-dydaktycznej Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Klinicznego w Poznaniu. To wyjątkowe miejsce pokazuje, jak przebiegały porody w XIX wieku w Polsce i Wielkopolsce i jak ogromną drogę od tego czasu przeszła medycyna

Sylwia Rycharska

Ekspozycja powstała ponad 20 lat temu jako pomysł prof. Edmunda Waszyńskiego, który zorganizował w Lesznie wystawę położniczo-ginekologiczną. Po połączeniu zbiorów z Leszna i Poznania powstała ekspozycja historyczno-dydaktyczna w Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym. Obecnie nadzór nad tym projektem sprawuje prof. Wiesław Markwitz, kierownik Kliniki Perinatologii UMP Szpitala przy ul. Polnej, a projekt głównie służy studentom i procesowi dydaktycznemu.

Tak wyglądał poród 150 lat temu

W niewielkiej części historyczno-dydaktycznej szpitala przy ul. Polnej w Poznaniu można zobaczyć, że był to często dramatyczny i niebezpieczny moment zarówno dla matki, jak i dziecka.

W gablotach stoją lub wiszą na ścianach metalowe narzędzia o ostrych końcówkach, ciężkie kleszcze i instrumenty przypominające raczej sprzęt stolarski niż medyczny. Obok stoją drewniane krzesełka porodowe, a jeszcze dalej walizka położnicza. Dla współczesnego widza to często wstrząsające doświadczenie – bo dopiero tutaj widać, jak trudne były porody jeszcze w XIX wieku. – Chcieliśmy, żeby studenci uczyli się nie tylko z podręczników, ale także poprzez historię. Te eksponaty pokazują, jak wyglądało położnictwo jeszcze sto lat temu – mówi „Głosowi Wielkopolskiemu” prof. Markwitz.

Jeszcze w pierwszej połowie XX wieku większość noworodków rodziła się poza szpitalem. W okresie międzywojennym w Wielkopolsce około 80 proc. porodów odbywało się w domach. Położne chodziły do rodzących z niewielką walizką, w której mieściło się wszystko, co było potrzebne do przyjęcia dziecka na świat.

Wśród eksponatów poznańskiej kolekcji jest właśnie taki zestaw. W środku znajdują się m.in. narzędzia do szycia krocza, gaziki, termometr do sprawdzania temperatury wody, w której kąpano noworodka, a także niewielka waga do ważenia dziecka.

– To był bardzo minimalistyczny zestaw. Położna musiała sobie poradzić w każdych warunkach – tłumaczy prof. Markwitz.

W wielu domach poród odbywał się przy świecach lub lampie naftowej. Zdarzało się, że kobieta rodziła w pozycji siedzącej na specjalnym krześle porodowym. Takie krzesełko, popularne również w Wielkopolsce, można zobaczyć na ekspozycji. Jedno pozwalało rodzić w pozycji kolankowo-łokciowej, na drugim kobieta siedziała, a położna kłękła przed nią i pomagała przy porodzie.

Nieoczywistym elementem jest miska, w której kobieta myła nogi. Profesor wyjaśnia, że w ten sposób starano się wprowadzić choć najbardziej podstawowe zasady higieny przed badaniem. Jednocześnie – jak dodaje – miało to też bardzo praktyczny powód. – W dawnych opisach i wspomnieniach lekarzy czy położnych często pojawia się narzekanie na zapach nóg rodzących kobiet. Trzeba pamiętać, że wiele z nich przychodziło na badanie prosto z pracy – z pola, z gospodarstwa czy z fabryki – dlatego takie umycie nóg było pierwszą rzeczą, którą robiono – mówi prof. Markwitz.

Brutalne narzędzia XIX-wiecznego położnictwa

Największe wrażenie robią jednak narzędzia używane przy tzw. trudnych porodach.

W XIX wieku nie znano jeszcze znieczulenia ani zasad aseptyki i antyseptyki. Dobrym położnikiem był ten, który potrafił odebrać poród drogami naturalnymi – nawet w bardzo trudnych warunkach. Pomagało w tym różnego rodzaju instrumentarium położnicze (kleszcze, haki czy perforatory). – Praktycznie wszystkie porody starano się zakończyć drogą przepo-

chwową. Cięć cesarskich prawie nie wykonywano, bo w większości przypadków kończyły się śmiercią kobiety – wyjaśnia prof. Markwitz.

Jednym z najbardziej szokujących eksponatów jest piłka Einkena. Służyła do przecinania spojenia łonowego rodzącej kobiety. Zabieg wykonywano wtedy, gdy płód był zbyt duży, by mogło przejść przez kanał rodny. Dzięki temu uzyskiwano kilka dodatkowych centymetrów przestrzeni.

– Takiego położnictwa dziś już byśmy nie chcieli – przyznaje prof. Markwitz. – Trzeba jednak pamiętać, że te narzędzia powstawały z myślą o tym, by ratować życie kobiet i noworodków.

Na ekspozycji można zobaczyć także perforator Leasinga. Używano go w sytuacji, gdy płód miał wodogłowie. Narzędzie dzięki ostrym kolcom pozwalało zmniejszyć objętość główki, aby możliwe było zakończenie porodu drogami naturalnymi.

Profesor tłumaczy, że takie procedury wykonywano przede wszystkim w sytuacjach skrajnych.

– Jeśli płód obumarł w łonie matki, trzeba było go wydobyć. W przeciwnym razie doszłoby do zakażenia i śmierci kobiety najczęściej matki kilku dzieci. Dlatego używano narzędzi, które pozwalały zmniejszyć objętość płodu i zakończyć poród – wyjaśnia.

Historia położnictwa pokazuje także, jak zmieniało się podejście do samej kobiety. Jeszcze w XIX wieku była ona traktowana przedmiotowo. Priorytetem było zakończenie porodu i uratowanie noworodka nawet kosztem zdrowia matki. – W tamtych czasach obowiązywała zasada jak najszybciej oddzielić płód od matki. Dopiero rozwój medycyny zmienił tę perspektywę i zaczęto zwracać uwagę na bezpieczeństwo kobiety i jej komfort – mówi profesor.

Przełom nastąpił na przełomie XIX i XX wieku. Wtedy zaczęto stosować zasady aseptyki i antyseptyki, wprowadzono znieczulenie oraz udoskonalono technikę cięcia cesarskiego.

Poznań na mapie położnictwa

Historia poznańskiego ośrodka położniczego jest zresztą bardzo bogata. Jedną z najważniejszych postaci był Heliodor Święcicki, pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Był nie tylko ginekologiem i położnikiem, ale również pionierem znieczulenia w położnictwie. W XIX wieku wykonał ósme na świecie cięcie cesarskie u pacjentki ze stanem przedrzucawkowym. Operację przeprowadził w domu rodzącej przy ulicy Piekary w Poznaniu.

Na ekspozycji można zobaczyć replikę aparatu do znieczulenia jego pomysłu. To urządzenie działało na podobnej zasadzie jak współczesny podtlenek azotu stosowany na salach porodowych.

Historia lokalnego położnictwa sięga jednak znacznie dalej i spleta się z historią europejskiej medycyny. Prof. Markwitz zwraca uwagę na tzw. „drzewo genealogiczne”, czyli naukową linię uczniów i mistrzów, z której wywodzi się także poznański ośrodek.

Jedną z ważnych postaci tej historii był Robert Remak – wybitny XIX-



Prof. Wiesław Markwitz, kierownik Kliniki

wieczny histolog i embriolog, który badał rozwój komórek i zarodka. To właśnie on jest autorem słynnej zasady „omnis cellula e cellula” – mówiącej, że każda komórka powstaje z innej komórki. – W medycynie często mówi się o takim drzewie genealogicznym uczonych. Profesor uczy swoich asystentów, oni później zostają profesorami i kształcą następnych. W ten sposób wiedza przechodzi z pokolenia na pokolenie – tłumaczy prof. Markwitz.

Tak było również w Poznaniu. Gdy powstawała klinika położnicza w czasach zaboru pruskiego, pracowali w niej wyłącznie lekarze i personel niemiecki. Polacy nie mieli wówczas dostępu do stanowisk akademickich.

Sytuacja zmieniła się dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku i powstaniu Uniwersytetu Poznańskiego. Wtedy zaczęto budować polską kadrę naukową i medyczną, a jednym z jej filarów stał się właśnie Heliodor Święcicki.

W kolekcji ekspozycji znajdują się także dokumenty związane z historią



Syringa – specjalna strzykawka służąca do chrztu wewnątrzmacicznego, jako lewatywa i stosowania środków antyseptycznych do jamy macicy

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI



Perinatologii UMP w GPSK sprawuje nadzór nad ekspozycją historyczno-dydaktyczną w placówce



Takie preparaty przy Polnej są wręcz unikatowe, bo w związku z postępem diagnostyki takich wad się praktycznie nie obserwuje

samego szpitala przy ul. Polnej. Jednym z najciekawszych jest księga przyjęć z 1 września 1939 roku.

W jednym z wpisów zapisano krótką adnotację: „uciekła z powodu nalotu”. Pacjentka opuściła szpital zaraz po porodzie, gdy w czasie pierwszych bombardowań jedna z bomb spadła na skrzydło budynku od strony ulicy Jackowskiego.

Wśród pamiątek są również stare księgi porodowe, dyplomy położnych oraz podręczniki medyczne z XIX

wieku. Najstarsza książka znajdująca się w kolekcji pochodzi z 1782 roku i zawiera bardzo szczegółowe ryciny przedstawiające ułożenie płodu w łonie matki. – Jak się patrzy na te ilustracje, widać, że wiedza anatomiczna była już wtedy bardzo rozwinięta – mówi profesor.

Od świec do nowoczesnego położnictwa

Jednym z najbardziej niezwykłych przedmiotów jest tzw. syringa – spe-

cialna strzykawka mająca wielorakie zastosowanie: do chrztu wewnątrzmacicznego, jako lewatywa i stosowania środków antyseptycznych do jamy macicy.

Obok można zobaczyć pierwsze maski do znieczulenia, stare mikroskopy oraz przyrządy do badania ginekologicznego. Wśród nich są także wzierniki wykonane ze szkła i porcelany. – Nie trzeba mieć wielkiej wyobraźni, żeby pomyśleć, co się działo, gdy taki wziernik pękł w cza-

sie badania – mówi profesor. Wśród eksponatów jest także przedmiot, który na pierwszy rzut oka nie wygląda jak sprzęt medyczny – metalowy termofor. Jego historia jest jednak bardzo nietypowa. Powstał z przerobionej miny przeciwpiechotnej. Po II wojnie światowej brakowało sprzętu medycznego i szpitale często wykorzystywały różne przedmioty, które można było zaadaptować do nowych funkcji. – To był okres ogromnych niedoborów. Lekarze i personel medyczny musieli sobie radzić z tym, co było pod ręką. Dlatego nawet elementy wojskowego sprzętu przerabiano na wyposażenie szpitalne – opowiada prof. Markwitz.

Takie metalowe pojemniki napełniano gorącą wodą lub lodem i wykorzystywano podobnie jak współczesne termofory, aby ogrzewać lub chłodzić pacjentki lub noworodki.

Niektóre przedmioty w kolekcji mają też swoją własną historię i trafiły do niej zupełnie przypadkiem. Jednym z takich eksponatów jest szklana kaczka dla kobiet, czyli naczynie używane przez pacjentki, które nie mogły wstawać z łóżka.

– Znalazłem ją kiedyś na pchlim targu w Wałbrzychu. Sprzedawca nawet nie bardzo wiedział, co to jest. Zacząłem się z nim targować i w końcu udało się ją kupić – opowiada prof. Markwitz.

Jak przyznaje, od razu zwrócił uwagę na to, że jest to stary szpitalny przedmiot. Dawniej takie naczynia wykonywano ze szkła, ponieważ można je było łatwo wygotować i w ten sposób ponownie wysterylizować. Dziś podobne przedmioty wykonuje się z plastiku i traktuje jako jednorazowe.

Do kolekcji w podobny sposób trafiła również walizka położnej, uży-

wana podczas porodów domowych. – Ktoś porządkował strych i znalazł starą walizkę z narzędziami. Okazało się, że należała kiedyś do położnej. Zamiast ją wyrzucać, przekazano ją do naszej kolekcji – mówi profesor.

W środku zachował się niemal kompletny zestaw przedmiotów używanych podczas porodów domowych: narzędzia do szycia krocza, gazy, termometr do sprawdzania temperatury wody, a także niewielka waga do ważenia noworodka.

Największe wrażenie robi jednak zaaranżowana sala porodowa z początku XX wieku. Przy przygaszonym świetle i świecach można zobaczyć, w jakich warunkach kobiety rodziły jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

– Kiedy podczas Nocy Muzeów zgasiłmy światła i zapaliliśmy świece, wiele osób mówiło, że dopiero wtedy naprawdę poczuło klimat tamtych czasów – wspomina profesor.

Historia pokazuje ogromną zmianę. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu umieralność okołoporodowa była wielokrotnie wyższa niż dziś.

– Gdy wprowadzaliśmy trójstopniowy system opieki perinatalnej, umieralność okołoporodowa wynosiła około 95 promili. Dziś to mniej więcej cztery i pół promila – mówi prof. Markwitz.

Dzięki temu współczesne położnictwo nie ma już wiele wspólnego z narzędziami, które dziś można oglądać w ekspozycji historyczno-dydaktycznej przy Polnej. Jednak – jak podkreśla profesor – to właśnie one pokazują, jak długą drogę przeszła medycyna w ciągu zaledwie dwóch stuleci.

– Każde z tych narzędzi jest świadectwem wysiłku lekarzy i położnych, którzy próbowali ratować kobiety i dzieci w czasach, gdy medycyna miała znacznie mniej możliwości – mówi.



Narzędzia używane przy trudnych porodach. Dobrym położnikiem był ten, który potrafił odebrać poród drogami naturalnymi. Pomagało w tym różnego rodzaju instrumentarium (kleszcze, haki czy perforatory)

„WSZYSZY JESTEŚMY FRAJERAMI”? TAK (NIE) DZIAŁAJĄ STRAŻE MIEJSKIE W CAŁEJ POLSCE

– Jeżeli w polskich miastach karzemy kierowców, którzy parkują poprawnie, średnio prawie cztery razy surowiej niż tych, którzy parkują niepoprawnie, to coś naprawdę jest nie tak
– mówi Szymon Nieradka, jeden z autorów Rankingu Straży Miejskich

Szymon Paż

Zajrzałem do Rankingu Straży Miejskich i nie wiem, kogo chwalić. Jaka jest najlepsza straż miejska w Polsce?

Pierwszego miejsca nie ma. To wynik analizy współczynników, które policzyliśmy, oraz porównania, które dało nam punkt odniesienia. Maksymalna liczba punktów do zdobycia wynosiła 1200. Straż, która zdobyła ich najwięcej, uzyskała 649 punktów, czyli niewiele ponad połowę.

To i tak nieźle. Patrząc na publikowane wyniki cząstkowe, myślałem, że będzie dobrze, jeśli któraś dobieje do 20-25 proc. Mam dla pana, być może, zaskakującą informację – wszyscy mieszkańcy miast, nie tylko wojewódzkich, twierdzą, że mają najgorszą straż miejską w Polsce.

Wie Pan, ci strażnicy czasami karzą ich mandatami, więc...

Nawet gorzej. Są też ci, którzy próbują zainteresować straż miejską nielegalnym parkowaniem i to w ogóle się im nie udaje. W związku z tym nie lubi ich ani jedna, ani druga strona. W przypadku parkowania, a to 80 procent pracy strażników, sędzę, że jednak to ci ludzie, którzy próbują się do nich dodzwonić, mają z nimi więcej problemów niż ci, którym oni wystawią te nieszczone 100 złotych mandatu.

Więc kto znalazł się za nieszczęsnym liderem? Drugie miejsce zajęł Poznań, a trzecie miejsce Kraków.

Poznań?!

Tak. I co może też zaskakiwać, jest tutaj na bardzo solidnej pozycji, bo zdobył 649 punktów, a następny Kraków 561. To naprawdę duża różnica między tymi dwoma miastami.

Jak to się w ogóle stało, że punktacja w rankingu za-



– Mamy dane 407 straży miejskich w Polsce i mogę z ręką na sercu powiedzieć, że ani jedna nie działa prawidłowo. Natomiast wszystkie strefy płatnego parkowania, które prześwietliliśmy, działają fenomenalnie – mówi autor rankingu

czyna się od połowy maksymalnej liczby punktów?

Nawet te straże miejskie, które uzyskują maksymalną liczbę punktów w poszczególnych współczynnikach, mają bardzo niepokojące wyniki. Dla przykładu skupmy się na Poznaniu. Za co Poznań dostał najwięcej punktów? Za wydajność. Wydajność Poznaniaków w straży miejskiej jest oszałamiająca i bardzo, bardzo odstaje od reszty kraju.

Przepraszam, że się uśmiecham, ale stereotyp o Poznaniu powinien właśnie na to wskazywać. Choć to obecnie dość rzadkie.

Dobrze, ale czy pan zgadnie w takim razie, ile w Poznaniu mandatów miesięcznie poszczególny strażnik wystawia?

Widziałem te dane kilka tygodni temu. To było kilkanaście sztuk.

Właśnie – raptem kilka, kilkanaście sztuk. I to jest najbardziej efektywna straż miejska w Polsce. Myślę, że to jest do pewnego stopnia odpowiedź na pytanie, jak to się stało z tymi wynikami. Tam gdzie nie mamy naturalnego sufitu, po prostu dawaliśmy maksymalną liczbę punktów tej straży, która dany współ-

czynnik dobiła do samej góry. Czasami bywał taki ideał w danej kategorii i wtedy w zasadzie wszystkie inne straże miejskie wypadały bardzo, bardzo słabo. Była też straż miejska, która nam ten ranking psuła całkowicie – bo w Zielonej Górze się po prostu tych mandatów w zasadzie nie wystawia i ona nam niweczyła całą punktację, cały wynik. Tak więc tylko Poznań iacy uzbierali ponad połowę punktów, ale tak odrobinę ponad połowę, a wszędzie indziej te współczynniki są zatrważająco małe. Mnie osobiście najbardziej niepokoi to, że to są współ-

czynniki dotyczące spraw, nad którymi najczęściej się zastanawiamy: np. holowania sprzed przejść dla pieszych, zakładania blokad. To są zatrważająco niskie liczby. Ale szczególnie oburza mnie część dotycząca porównania stref płatnego parkowania z wystawianymi mandatami. Tutaj rekordzistą jest Opole, gdzie strażnicy miejscy wystawiają dziewięć razy mniej mandatów niż kontrolerzy SPP wystawiają opłat dodatkowych, często mylonych z mandatami. Czyli ludzie, którzy parkują prawidłowo w liniach w Opolu, są dziewięciokrotnie bardziej narażeni na otrzymania

nie opłaty dodatkowej niż ci, którzy po prostu mają wszystko w nosie, szukają tabliczki z napisem „Parking płatny. Koniec” i dokładnie tam parkują. To jest niestety tendencja ogólnopolska. Jeżeli w polskich miastach karzemy kierowców, którzy parkują poprawnie, średnio prawie cztery razy surowiej niż tych, którzy parkują niepoprawnie, to coś naprawdę jest nie tak.

Rozumiem, że tu chodzi właśnie o sytuację, kiedy karzemy tą opłatą dodatkową osoby, które na przykład nie przedłużyły biletu parkingowego?

Tak, bo nikt o zdrowych zmysłach u nas nie wpadnie na pomysł, że zaparkuje na płatnym i nie zapłaci, bo mu się może upiec. Nie, nie. Tam mamy gwarancję, że ta opłata jest nieunikniona i surowa. Tam nie ma pouczeń, nikt się z nami nie cacka. W związku z tym to są generalnie bardzo drobne uchybienia – to są ludzie, którzy się spóźnili, pomylili numer rejestracyjny. Czasami mylą też strefy, jeżeli jest ich kilka. Więc to są zawsze dosyć drobne błędy ludzkie. A przypomnijmy, że strefy płatnego parkowania przecież obejmują tylko fragment miasta, nie całe. A przecież straż działa na całym terenie miasta.

Ranking skupiał się właśnie na kwestii parkingowej?

Tak, ale to wynika z naszych badań. Pada czasami taki argument, że przecież straże miejskie nie zajmują się tylko parkowaniem. Sprawdziliśmy to. Niestety, zajmują się tylko parkowaniem i mamy na to bardzo konkretne liczby. Założyliśmy, że straż miejska powinna zajmować się 10 różnymi rzeczami, z których parkowanie stanowi jedną lub część tej jednej. Ale wy-

dozakończenie na str. 14

TOYOTA | POZNAŃ-ŁAWICA LESZNO KALISZ

WWW.TOYOTAMIKOLAJCZAK.PL

Toyota i Lexus Mikołajczak pewność, na której możesz polegać

ZAUFANIE BUDUJE SIĘ LATAMI

Od ponad 25 lat zaufał nam tysiące Klientów. Wielu z nich wraca do nas regularnie, często wraz z kolejnymi pokoleniami. Zmieniały się czasy, samochody i technologie, lecz jedno pozostało niezmiennie – odpowiedzialność za ludzi, którzy nam zaufali.

Działając w trzech lokalizacjach – w **Poznaniu przy Ławicy, Lesznie i Kaliszu** – towarzyszymy mieszkańcom regionu w ich codziennych drogach.

Zapewniamy nie tylko samochody, lecz także opiekę, serwis i relację, na której można polegać przez lata.



(Jolanta i Marek Mikołajczak)

Szczególnym miejscem na mapie Wielkopolski jest nowoczesny salon w **Poznaniu przy ul. Bukowskiej 279**, zlokalizowany tuż przy poznańskiej Ławicy. Działające od trzech lat salony **Toyota oraz Lexus Poznań-Ławica** są jednym z największych i najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce. Klienci znajdą tu szeroką ekspozycję nowych modeli obu marek, ofertę samochodów używanych oraz nowoczesny serwis świadczący kompleksowe usługi. Całość uzupełnia parking na 100 samochodów zapewniając komfortową obsługę klientów. Poznański salon to przykład połączenia wieloletniego doświadczenia z nowoczesnym podejściem do obsługi i budowania długofalowych relacji.



(pracownicy salonu Lexus Poznań-Ławica)



(Maciej Tr. Doradz. ds. sprzedaży)

CO OZNACZA 25 LAT DOŚWIADCZENIA?

Stabilność – jesteśmy obecni w regionie od lat i planujemy być tu także jutro.

Lokalność – znamy potrzeby mieszkańców Wielkopolski i realia codziennego użytkowania samochodu.

Odpowiedzialność – każdy wydany samochód i każda wizyta w serwisie to dla nas zobowiązanie.

Relacje – zaufanie nie kończy się na zakupie, tylko trwa przez kolejne lata użytkowania.

Poznajmy się w jednym z naszych salonów.

www.toyotamikolajczak.pl



RANKING STRAŻY MIEJSKICH

NAJLEPSZE

2. Poznań (649 punktów na 1200 możliwych)

Rekordzista wydajności – miesięczna liczba mandatów parkingowych na strażnika jest najwyższa w Polsce; straż miejska aktywnie korzysta z blokad kół i holowań. Słabości: bardzo duża koncentracja na samym parkowaniu – SM prawie nie zajmuje się innymi wykroczeniami. Także „pazerny” samorząd – opłaty SPP wynoszą ponadtrzykrotność wartości mandatów straży za parkowanie.

3. Kraków (561 punktów)

Jedna z najlepiej dofinansowanych straży miejskich, wysoka obsada i duży budżet per capita przekładają się na dobre (choć nie najlepsze) wyniki w większości obszarów. Niestety, SM Kraków mało holuje i daje dużo pouczeń. Stosunek kar w SPP do mandatów SM rozczarowujący.

4. Gdańsk (545 punktów)

Jedna z najbardziej surowych i efektywnych mandatowo jednostek w Polsce; wysoka reaktywność na zgłoszenia mieszkańców plasuje ją w krajowej czołówce pod tym względem. Słabości: holowania pozostają na niskim poziomie mimo dobrych wyników w innych kategoriach; wynagrodzenia strażników należą do najniższych w badaniu. Samorząd przekracza trzykrotny próg fiskalny – SPP pobiera wyraźnie więcej niż wynosi wartość mandatów straży.

NAJGORSZE

17. Białystok (208 punktów)

Mandaty parkingowe formalnie poniżej progu Mandatów PRD – jeden z nielicznych pozytywów przy umiarkowanej obsadzie. Słabości: straż jest wyjątkowo łagodna, blokad niemal nie stosuje, na zgłoszenia reaguje sporadycznie, a aktywność holownicza należy do najniższych w Polsce.

18. Rzeszów (177 punktów)

Jedna z najmniejszych i najsłabiej dofinansowanych jednostek w badaniu, co determinuje wyniki we wszystkich kategoriach. Zerowa aktywność blokadowa i holownicza we wszystkich metrykach; mandaty parkingowe minimalnie przekraczają próg Mandatów PRD. Umiarkowany stosunek opłat SPP do mandatów SM – jeden z niewielu plusów.

19. Zielona Góra (138 punktów)

Siła pozorna: najniższy w Polsce udział mandatów parkingowych skutkum maksimum punktów w Mandatach PRD, ale to efekt niemal zerowej aktywności, nie różnorodności egzekwowania. Straż funkcjonuje symbolicznie: najniższa obsada i budżet w Polsce z bardzo dużym marginesem, brak blokad, holowań i danych o SPP.

dokończenie ze str. 12

szło, że zajmuje się parkowaniem w 90 procentach. Coś tu jest nie tak, że ta straż miejska generalnie po prostu już nic innego nie robi. I akurat w Poznaniu – będę sobie pozwalał wracać do tego przykładu – straż miejska zajmuje się parkowaniem w 82 procentach. Czyli można przyjąć, że to jest straż parkingowa w Poznaniu. Rekordzistą jest Szczecin z 92 proc., potem Wrocław z 89 proc. Poznań jest wysoko w czołówce, za to dostał więc mało punktów.

Wśród opublikowanych wcześniej wyników cząstkowych zwróciłem uwagę, że Poznań ma bardzo mały odsetek „załatwionych zgłoszeń”.

Zwróć uwagę, że większość polskich miast wykonywała badania, analizy parkingowe, czyli np. faktycznie wchodzono po ulicach i fizycznie liczone nieprawidłowo zaparkowane pojazdy. Udało nam się pozyskać te dane z urzędów miast i dzięki temu osza-

cowaliśmy, jakie jest ryzyko otrzymania mandatu – to poniżej jednego procenta. To kolejna niepokojąca rzecz: nie dość, że karzemy dużo wyższymi karami kierowców, którzy parkują poprawnie, to tam mamy w zasadzie gwarancję, że ta opłata dodatkowa, mylona z mandatem, się pojawi. Natomiast w przypadku parkowania nielegalnego szansa na to jest poniżej jednego procenta. Ujmując to jeszcze inaczej: jeżeli średni mandat od straży miejskiej to 149 zł, a ryzyko otrzymania mandatu jest poniżej 1 procenta, to nawet zaokrąglając to w górę, nielegalne parkowanie w Polsce kosztuje 50 złotych miesięcznie. To się po prostu opłaca.

Z czego to wynika? Z jednej strony mamy przepisy, które chronią kierowców, bo strefy obejmują wyznaczone miejsca w strefach parkingowych, a nie całe ulice. Z drugiej strony wprowadzamy nowe technologie w dziedzinie kontroli parkingowej, jak zautomatyzowana kontrola samochodów. Takich narzędzi brakuje

strażnikom? Czy może jest tam inny, głębszy, strukturalny problem?

Jeśli popatrzymy na wyniki poszczególnych straży miejskich, to można powiedzieć, że to jest wyłącznie problem strukturalny, przepisów itp. i że strażnicy nie mogliby robić rzeczy lepiej. Ale jeżeli mówię mieszkańcom Warszawy, że dwie trzecie odholowań samochodów w Polsce odbywa się w Warszawie, a w Poznaniu w zasadzie się nie odholowuje, to oni są bardzo zdziwieni. Tak jak gdy mówię Poznanianom, że mają najlepszą straż miejską w Polsce, to naprawdę robią bardzo duże oczy. Powiem więcej – mamy dane 407 straży miejskich w Polsce i mogę z ręką na sercu powiedzieć, że ani jedna nie działa prawidłowo. A wydawałoby się, że przy takiej liczbie to przynajmniej jedna powinna funkcjonować OK. Natomiast wszystkie strefy płatnego parkowania, które prześwietiliśmy, działają fenomenalnie. Więc coś tu jest nie tak w otoczeniu prawnym. To nie może być wyłącznie nieopieszność i inne rzeczy, które lubimy zarzucać funkcjonariuszom. Tam musi być jakiś problem strukturalny. Na pewno otoczenie prawne jest wadliwe. Powodów jest kilka. Taryfikator mandatów nie został dotknięty od 22 lat, od listopad 2003 roku, gdy ostatni raz zmodyfikowano ten taryfikator. Zdecydowana większość mandatów za parkowanie to 100 złotych. W moim rodzinnym mieście – Szczecinie – opłata za to, że się spóźnimy w strefie płatnego parkowania, to 400 złotych. Opłata za to, że w autobusie nie skasujemy biletu, bo się zagapiliśmy, to 400 zł. Opłata za to, że rzucimy papierek na ulicę, to 500 złotych. Natomiast jeżeli przysłowo rzućmy w to samo miejsce pojazd – dwie tony plastiku i stali – to jest to 100 złotych. To wydaje mi się skrajnie niesprawiedliwe. Taryfikator mandatów, którego politycy – a konkretnie premierzy, bo to nie jest w ustawie zamrożone, to rozporządzenie prezesa Rady Ministrów – nie ruszyli od 22 lat, tkwi mentalnie w czasach, kiedy pensja minimalna wynosiła 800 złotych. Druga rzecz to o czym pan wspominał: mamy nieuczciwe strefy płatnego parkowania, w których obowiązują podwójne standardy: obowiązują surowe kary dla ludzi, którzy parkują w liniach, i bardzo pobłażliwe, niskie dla wszystkich pozostałych, którzy mają na tyle bezczelności, żeby zaparkować gdzie popadnie. Znowu, co ciekawe, wcale nie wynika to z ustawy. Swego czasu było różnie – poszczególne województwa interpretowały tę

ustawę w rozbieżny sposób. W 2018 roku Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że jego zdaniem w języku polskim wyznaczone miejsce oznacza miejsce wyznaczone linią poziomą oraz znakiem. W związku z tym kilka lat temu zaczęło się malowanie na gwałt tych miejsc wszędzie w całej Polsce, bo trzeba było zwracać opłaty itd. To spowodowało to, o czym już wspominałem – surowo traktujemy tych parkujących legalnie, łagodnie tych nielegalnie. Możemy spojrzeć na to też w inny sposób: albo wszyscy jesteśmy frajerami, albo jesteśmy dużo bardziej zdyscyplinowanym społeczeństwem niż nam się wydawało. Bo skoro te 80-90 procent kierowców gra w tę nieuczciwą grę, chodzi do tych parkomatów, opłaca, zostawia karteczki za szybą i ryzykuje dużo większe pieniądze niż gdyby zaparkowali na zakazie...

Jest jakiegokolwiek element, z którymi straż sobie radzą przyzwoicie?

Jeżeli statystyczna straż miejska w Polsce zajmuje się parkowaniem w ponad 76 procentach, a widzimy, że radzi sobie z tym dramatycznie źle w porównaniu do innej służb parkingowych, które przecież mają teoretycznie dużo słabsze narzędzia, to moja odpowiedź brzmi „nie” dla takiego obszaru. Co gorsza, ten obowiązek, który zajmuje im zdecydowaną większość czasu, powoduje, że nie możemy na nich liczyć w innych sytuacjach. Więc to jest nie tylko problem parkowania, ale także wielu innych – spalania śmieci, nieczystości itd., którymi chcielibyśmy, żeby strażnicy się zajmowali, ale oni są zalani zgłoszeniami związanymi z parkowaniem, do których nie mają narzędzi.

Czy strażakom w jakiegokolwiek sposób pomaga zakładanie blokad zamiast wypisanie mandatu? Czas obsługi zgłoszenia staje się dłuższy, trzeba się wrócić, gdy kierowca orientuje się, że nie wyjedzie. Czy to nie jest zbędna, wręcz idiotyczna zaszłość?

Nie, nie, już tłumaczę. Przede wszystkim te około 15 procent kierowców, którzy świadomie i systematycznie parkują na zakazach (szczególnie w strefach płatnego parkowania, za co są w pewien sposób wynagradzani), to ludzie, którzy wiedzą, że jeżeli straż miejska zostawi im mandat za szybą, to to wcale nie jest mandat. Gdyby to był kwit od kontrolera, to byłoby jak wyrok – kwota, którą trzeba przelać. Wszyscy, którzy próbowali się od tego odwołać, wiedzą, że to bardzo skomplikowane. To, co zostawia straż miejska, to jest swego rodzaju

Głos Wielkopolski
Piątek, 27.03.2026

prośba: „Drogi właścicielu samochodu, powiedz nam, kto tego dnia prowadził ten pojazd i dokonał tego wykroczenia. Wtedy my w cyklu trzech listów poleconych ukarzymy go mandatem 100 złotych”. I to w zasadzie mogłoby się opłacać – lepiej by było to zapłacić i mieć z głowy. Ale można też wpisać tam losowe dane, odesłać to z powrotem i... nie ma mandatu. Jest oczywiście na to wiele innych sposobów. Jeżeli samochód jest na zagranicznych numerach rejestracyjnych – jestem ze Szczecina, mamy tutaj takich pojazdów sporo – to ci kierowcy po prostu wyrzucają to do śmietnika od razu. W związku z tym blokada powoduje dwie rzeczy. Jest dużo większa szansa na to, że faktycznie ukarzymy sprawcę (choć oczywiście są tacy, którzy potrafią przyjsć i powiedzieć, że samochód pożyczli sąsiadowi, on ma na imię Mariusz i tego dnia wyprowadziliście razem psa i tylko tyle wie na ten temat, ale tak bezczelnych kierowców jest mniej). Druga to, przynajmniej w moim doświadczeniu z całej Polski, poza Warszawą, że blokada działa jak straszak. Faktycznie w tym miejscu, przez pewien czas, kierowcy nie parkują. W związku z tym to jest wysiłek ekstra i faktycznie, obsługa takiego zgłoszenia jest dłuższa, ale kończy się mandatem od ręki. Poza tym jeśli policzymy, że wystawienie jednego mandatu przez strażnika miejskiego w Polsce – gdy podzielimy czas pracy strażników, uwzględnimy urlopy itd., weźmiemy do rachunku, ile tych mandatów wystawi – zajmuje 22 godziny, to ta blokada nagle okazuje się całkiem szybka, prawda? Wiem, jak to wygląda. Ale w związku z tym, że ilość papierkowej pracy, którą strażnicy muszą wykonać, żeby ukarać sprawcę, jest tak duża, to w tym kontekście blokady i holowniki wydają się bardzo szybkim i jednocześnie skutecznym procesem.

Czy z waszej analizy wynika, czemu strażnicy tak niechętnie holują niewłaściwie zaparkowane pojazdy?

To jest pewien fenomen. Powodów jest kilka. Pierwszym, który widać w statystykach, jest to, że pomimo tego, że ustawa definiuje wiele różnych powodów, dla których pojazd można z miejsca usunąć, to straż miejskie nie holują w sytuacjach, które są uznaniowe, w których odholowanie zależy od strażników. Holują w dwóch przypadkach – gdy są tabliczki T-24 (ta charakterystyczna tabliczka z holownikiem), bo tam nie ma dyskusji, nikt im nie może zarzucić, że nie mogli. I holują z miejsc dla niepełnosprawnych, bo to znowu jest

miejsce, w którym nie ma dyskusji – ustawa na to pozwala. Ale jeżeli jest to tak zwane stwarzanie zagrożenia, to prawie nikt w Polsce nie holuje z tego paragrafu, bo sądy – tak przynajmniej bronią się strażnicy – potem obalają im tego typu interwencje, trzeba oddawać pieniądze itd. Mamy więc na pewno problem z tym przepisem. Holujemy marginalną liczbę pojazdów wyłącznie w sytuacjach, kiedy to jest aż nadto oczywiste. Mam też wrażenie, że jest taki specyficzny efekt rozpiętości między taryfikatorami, które były waloryzowane przez ostatnie 20 lat i nie były waloryzowane. Jeżeli strażnik miejski ma do dyspozycji stułotowy mandat albo holowanie, które kosztuje kilkaset złotych, to skoro nie jest specjalnie lubianą osobą w tej sytuacji, będzie miał większą skłonność, by pozostać przy tym mandacie bądź przy pouczeniu. To niestety doskonale widać w przypadku policji – jest jedna pozycja w taryfikatorze, która jest nowsza, nie z 2003 roku, czyli jazda wzdłuż chodnika – 1500 złotych. Obiektywnie to dość duża kwota. Ale co to oznacza w praktyce? Policjant ma do wyboru: mandat 1500 złotych albo pouczenie. W 95 procentach przypadków daje pouczenie. Tak działa tego typu rozpiętość.

Autorami publikacji są Szymon Nieradka (Miejska Agenda Parkingowa), dr hab. Piotr Wójcik oraz dr. Maciej Światała (Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego). Ranking jest częścią aktualnie tworzonego artykułu naukowego analizującego całkowity koszt nieprawidłowego parkowania w Polsce. Pełne wyniki rankingu straży miejskich oraz metodologia na stronie agendaparkingowa.pl.

CV



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Szymon Nieradka
Informatyk, konsultant ds. zarządzania, pracował m.in. nad pierwszymi wersjami systemu BLIK, przedsiębiorca (prowadził m.in. lokal Stojaki w Szczecinie). Atywista miejski rodem ze Szczecina, twórca „Stop Cham Szczecin” i współtwórca Miejskiej Agendy Parkingowej.

Ten półmaraton będzie wyjątkowy

Rozmowa z Łukaszem Wójcikiem, dyrektorem Młodzieżowego Centrum Sportu Wrocław

6 czerwca 2026 roku na ulice stolicy Dolnego Śląska wybiegną uczestnicy 12. Tarczyński Nocnego Wrocław Półmaratonu. W zapowiedziach jest informacja, że będzie to edycja, która zapisze się w historii. Co to oznacza? Co właśnie w tym biegu będzie wyjątkowego?

Jesteśmy przekonani, że 12. Tarczyński Nocny Wrocław Półmaraton zapisze się w historii z kilku powodów. W tym roku przygotowaliśmy symboliczną liczbę 21 975 pakietów startowych, która nawiązuje do dystansu półmaratonu (21,0975 km). Co ważne, zainteresowanie naszym biegiem było ogromne, a lista startowa wypełniła się w zaledwie 36 godzin. Tegoroczna edycja Nocnego Wrocław Półmaratonu jest najszybciej wyprzedanym półmaratonem w historii polskich biegów długodystansowych. Dodatkowo w tym roku uczestnicy zmierzają z nową, szeroką i bezpieczną trasą, zaprojektowaną z myślą o komforcie zarówno biegaczy, jak i kibiców.

W historii Nocnego Wrocław Półmaratonu na starcie stanęło już ponad 100 tys. biegaczy, z czego linię mety przekroczyło prawie 96 tys. Oznacza to, że podczas 12. edycji stutysięczny biegacz przekroczy linię mety.

Wszystkie te elementy sprawiają, że tegoroczny bieg ma wyjątkowy, symboliczny i historyczny wymiar.

21 975 pakietów startowych to chyba najwięcej w dotychczasowej historii imprezy?

Zdecydowanie! Nocny Wrocław Półmaraton już w poprzednich latach cieszył się ogromnym zainteresowaniem, dlatego w tym roku zwiększyliśmy liczbę pakietów. Po 11 edycjach opuszczamy też Stadion Olimpijski i przenosimy się na Tarczyński Arenę, gdzie mamy więcej przestrzeni, a to pozwala nam zorganizować bieg w bezpiecznych warunkach i komfortowo pomieścić wszystkich uczestników.

Skąd będą uczestnicy? Wystartuje więcej panów czy pań?

Nasz Nocny Wrocław Półmaraton przyciąga bardzo wiele osób z kraju i zagranicy i na stałe wpisał się w historię Wrocławia. Na liście zapisanych uczestników mamy osoby z aż 48 krajów i prawie



3 000 miejscowości. Jest oczywiście więcej panów, ale co ciekawe, w naszym 12. Tarczyński Nocnym Wrocław Półmaratonie 37 proc. startujących to panie. To naprawdę imponująca liczba i statystyka bardzo charakterystyczna dla naszego biegu.

12. Tarczyński Nocny Wrocław Półmaraton ponownie znalazł się w prestiżowym cyklu „Korona Polskich Półmaratonów”. Co to wyróżnienie oznacza dla organizatorów i samych biegaczy?

Ponowne dołączenie naszego półmaratonu do cyklu „Korona Polskich Półmaratonów” to dla nas duże wyróżnienie i potwierdzenie wysokiej jakości organizacyjnej wydarzenia. Tym bardziej cieszy nas nagroda za najwyższą frekwencję uczestników Korony podczas 11. edycji naszego półmaratonu, która najlepiej pokazuje zaangażowanie biegaczy.

Wrocław po raz kolejny potwierdza swoją pozycję jednego z kluczowych punktów na biegowej mapie Polski, a dla uczestników stanowi to dodatkową motywację, by wziąć udział w największym nocnym półmaratonie w kraju.

Czy w planowanych przez MCS i Fitness Academy treningach może wziąć udział każdy zapisany biegacz?

Tak, każdy może w nich uczestniczyć bezpłatnie. Po raz kolejny organizujemy te treningi, aby przygotować biegaczy na start w półmaratonie. Od 4 marca do 30 maja, w każdą środę o godzinie 18.00 i w każdą sobotę o godzinie 10.00, na Stadionie Tarczyński Arena Wrocław można trenować razem z nami. Trzy miesiące to ide-

alny czas na wypracowanie formy, nawet dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z bieganiem. Zapisy na treningi odbywają się przez platformę DecatlonGo. To świetna okazja do przygotowania się do startu pod okiem doświadczonych trenerów, w motywującej grupie i w atmosferze sportowej wspólnoty. Można z nami zbudować formę niezależnie od poziomu zaawansowania - bezpiecznie, skutecznie i z dobrą energią.

Jaką trasą poprowadzony będzie 12. Tarczyński Nocny Wrocław Półmaraton?

Bardzo uważnie wsłuchujemy się w opinie uczestników i zgodnie z ich oczekiwaniami w tym roku przygotowaliśmy trasę, która pozwala zarówno bić rekordy, jak i cieszyć się widokiem najpiękniejszych miejsc Wrocławia nocą. Bieg wystartuje z al. Śląskiej, gdzie

na zawodników czeka szeroki i bezkolizyjny start, a jego zwieńczeniem będzie meta zlokalizowana na płycie głównej stadionu Tarczyński Arena Wrocław. Możliwość wbiegnięcia na murawę to wyjątkowe sportowe przeżycie, które z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Na trasie półmaratonu będzie można podziwiać między innymi Muzeum Współczesne, „Pociąg do nieba” na Placu Strzegomskim, zabytkową fontannę na Placu Jana Pawła II, klimatyczne Stare Miasto, czyli ul. Ruską, Kazimierza Wielkiego, Przejście Świdnickie, dalej: Poczta Polska, Plac Społeczny, Most Grunwaldzki, Most Młyński z widokami na Ostrów Tumski, Most Piaskowy, z którego widać rzekę Nawa na Wyspie Daliowej, okolice Uniwersytetu Wrocławskiego i Mostów Uniwersyteckich zachwycających iluminacją świetlną.

Poza biegiem głównym planujecie organizację imprez towarzyszących. Jakie atrakcje nas czekają?

W tym roku półmaraton stanie się prawdziwym świętem całego miasta. Jestem przekonany, że Wrocław w pełni skorzysta na tym wyjątkowym wydarzeniu. Na trasie przygotowaliśmy liczne strefy kibica, które wspólnie stworzą festiwal różnorodnej muzyki i zapewnią uczestnikom potężną dawkę energii. Na biegaczy i kibiców czekać będzie również trzydniowa strefa EXPO ze stoiskami wystawienniczymi oraz scena z inspirujący-

mi prelekcjami. W dniu biegu zaprosimy do Miasteczka Biegowego, czyli przestrzeni pełnej atrakcji dla uczestników i ich bliskich. Nie zabraknie także corocznego Biegu Rodzinnego, na który zapisy wystartują już w kwietniu.

To jednak dopiero początek – mamy w zanadrzu jeszcze kilka niespodzianek, które wkrótce ujawnimy. Jesteśmy przekonani, że na długo pozostaną one w pamięci biegaczy i kibiców, dostarczając im niezapomnianych emocji.

Półmaraton jest organizacyjnie ogromnym przedsięwzięciem. Co jest najtrudniejsze w przygotowaniu tak wielkiej imprezy?

To prawda, organizacja tak dużego wydarzenia to ogromne przedsięwzięcie logistyczno-organizacyjne, ale nad jego przebiegiem czuwa zespół doświadczonych specjalistów. Przygotowania do Nocnego Wrocław Półmaratonu obejmują aż 30 obszarów, którymi zarządza 35 osób. Nieocenioną rolę odgrywają także służby miejskie, które wspierają nas i dbają o sprawny oraz bezpieczny przebieg imprezy od momentu pomysłu aż po realizację. Warto też podkreślić wkład wolontariuszy, którzy są niezastąpionym wsparciem całego zespołu.

Ze względu na rosnącą liczbę uczestników szczególną uwagę poświęcamy kwestiom bezpieczeństwa – rozwijamy współpracę ze służbami ochrony i na bieżąco wdrażamy nowe rozwiązania, które pozwalają jeszcze lepiej zabezpieczyć trasę oraz całe wyda-

wanie. Wielkim wyzwaniem w tym roku jest wprowadzenie licznych zmian, które mają służyć biegaczom, bo to oni są dla nas najważniejsi.

Czy fakt, że półmaraton przenosi się na Tarczyński Arenę sprawił, że firma Tarczyński S.A. zdecydowała się zostać sponsorem tytularnym imprezy?

Niewątpliwym atutem i jednym z kluczowych powodów współpracy z marką Tarczyński S.A. jest zmiana lokalizacji wydarzenia, po raz pierwszy w historii półmaratonu odbędzie się na Stadionie Tarczyński Arena. W naturalny sposób łączy to markę z imprezą i podkreśla jej zaangażowanie w sport.

Tarczyński S.A. to firma wywodząca się z Dolnego Śląska, która od lat aktywnie angażuje się we wspieranie inicjatyw przyczyniających się do rozwoju regionu. Jej realne wsparcie naszego półmaratonu pozwala nam nie tylko osiągać jeszcze lepsze rezultaty organizacyjne, ale także konsekwentnie podnosić poziom całego wydarzenia.

Motywarem przewodnim tegorocznego 12. Tarczyński Nocnego Wrocław Półmaratonu jest hasło Biegnij po więcej, czyli...

...symbol przekraczania własnych granic, zarówno sportowych, jak i osobistych. Każdy uczestnik biegnie po coś innego: po rekord życiowy, zdrowie, spełnienie marzeń albo ogromne emocje, które daje wspólne nocne bieganie przez Wrocław. To także „więcej” w sensie wspólnoty. Tysiące ludzi na trasie i kibiców tworzą jedną wyjątkową energię miasta. Chcemy, aby każdy biegacz i kibic poczuł, że ten bieg to coś więcej niż wydarzenie sportowe. To inspiracja, by w życiu zawsze próbować sięgać po więcej.

Czy bieganie to sport dla wszystkich? To moda, próba charakteru czy sposób na zachowanie zdrowia i dobrej kondycji?

Tak, bieganie jest dla wszystkich, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. Bieganie to jedna z najbardziej naturalnych form ruchu, nie wymaga specjalistycznego sprzętu, a przy tym przynosi wiele korzyści zdrowotnych. Warto spróbować swoich sił i przekonać się osobiście, jak wiele daje regularny ruch na świeżym powietrzu.



Za każdą budową i remontem stoi konkretny człowiek - ze swoją historią, która potrafi czasami zaskoczyć

W budownictwie liczy się efekt końcowy, ale przede wszystkim droga, którą trzeba do niego przejść. Za każdą realizacją i każdym remontem stoi konkretna firma, konkretny człowiek.

O budownictwie najczęściej mówimy właśnie przez efekt końcowy, bo widzimy nowy dom, wyremontowane mieszkanie, równe ściany, dobrze położoną podłogę, kafelki. Rzadziej myślimy o tym, co wydarzyło się wcześniej - o etapach, które poprzedzają moment oddania kluczy czy zakończenia prac. O decyzjach, które trzeba podjąć, czasami szybko i pod presją, bo wiele sytuacji trudno przewidzieć.

A jeszcze rzadziej myślimy o ludziach, którzy za tymi inwestycjami stoją. O fachowcach, dla których remont czy budowa to nie jednorazowe doświadczenie, ale codzienna praca, w której nie ma dwóch identycznych dni. Bo każda budowa, każdy remont to trochę inna historia, jak mówią uczestnicy plebiscytu Mistrzów Budownictwa 2026.

Za nami trzeci tydzień głosowania w tej akcji. Uczestniczą w niej zarówno firmy remontowo-budowlane oraz ich właściciele, jak również budowlancy. Bo chcieliśmy ich docenić. Pokazać, że za każdą robotą stoi konkretny człowiek.

- W ramach plebiscytu Mistrzowie Budownictwa 2026

prosiłiśmy uczestników, by podzielili się z nami tym, co ważne, ciekawe, a czasem zupełnie zaskakujące w ich codziennej pracy. Tak było również w przypadku budowlanców. To dlatego zarówno w naszej gazecie, jak i na stronie internetowej znajdziecie opowieści fachowców, którzy zaprosili nas do swojego świata - mówi Katarzyna Borek, opiekująca się akcją od strony redakcyjnej.

Z tych opowieści wynika jedno: w tej branży wszystko dzieje się w warunkach często dalekich od idealnych. To praca fizyczna, wymagająca, uzależniona od pogody, terminów, dostępności materiałów i tego, co zastanie się na miejscu. Czasem coś trzeba poprawić, cza-

sem zmienić plan, a czasem podjąć decyzję, która będzie miała konsekwencje na lata. To zawód, w którym wiedza techniczna to jedno, ale równie ważne są doświadczenie, odpowiedzialność i umiejętność radzenia sobie w sytuacjach, których nie przewidywano w projekcie. To także praca z ludźmi. Jak podkreśla redaktorka: - Właśnie dlatego w ramach Mistrzów Budownictwa chcieliśmy pokazać tę branżę trochę inaczej. Nie tylko przez pryzmat realizacji czy gotowych efektów, ale także przez ludzi i ich doświadczenia. Przez to, co dzieje się „po drodze”. Te opowieści są różne, jak różne są firmy, budowy i ludzie, którzy na nich pracują.

MISTRZOWIE BUDOWNICTWA

Robi to z sercem i wielkim zaangażowaniem



Tomasz Piechowiak, Usługi Remontowo Budowlane
Tomasz Piechowiak, Gniezno

W kategorii Budowlaniec Roku udział bierze Tomasz Piechowiak. Jak sam przyznaje, budownictwem interesował się od dziecka i po prostu lubi to robić.

Są zawody, które wybiera się z rozsądku - i takie, które po prostu się czuje od zawsze. W przypadku Tomasza Piechowiaka to właśnie pasja była początkiem wszystkiego. Zainteresowanie budownictwem pojawiło się już w dzieciństwie i z czasem przerodziło się w świadomą drogę zawodową oraz własną działalność. - Zawsze chciałem mieć swoją działalność. Od dziecka się tym interesowałem i lubię to po prostu robić i sprawiać tym samym przyjemność, że ktoś dzięki mnie ma ładnie w domu -

mówi. W Jego pracy największą nagrodą nie są tylko efekty wizualne, ale przede wszystkim reakcje ludzi, dla których tworzy przestrzeń do życia. - Najczęściej spotykany uśmiech klienta i zadowolenie z wykonania mojej pracy - podkreśla i dodaje: - Każda realizacja jest inna i na każdej z nich co innego się zawsze dzieje śmiesznego - dodaje. To właśnie ta różnorodność sprawia, że praca nie staje się rutyną, a każde zlecenie niesie ze sobą nowe doświadczenia. Jednak fundamentem Jego podejścia pozostają konkretne wartości, które budują zaufanie klientów. - Jestem sumienny, szczerzy, dokładny i robię to z sercem i wielkim zaangażowaniem oraz uśmiechem zawsze na twarzy, bo robię to dla nich - zaznacza.

Z branżą związał się już w wieku... sześciu lat!



Tomasz Anders, Firma Remontowo-Budowlana MAX Anders, Poznań

Są historie, które zaczynają się bardzo wcześnie - od pierwszych prób, obserwacji i dziecięcej ciekawości świata. Właśnie z takich doświadczeń wyrosła droga Tomasza Andersa.

- Gdy byłem jeszcze małym szkrabem, w wieku około 6 lat, na wakacjach w Gdyni pomagałem Dziadkowi budować altanę na działce R.O.D. Siałem piasek i przygotowywałem zaprawę do murowania - mówi Tomasz Anders. - Bardzo mi się spodobało to zajęcie i fakt iż dzień za dniem widać było efekty naszej niewątpliwie ciężkiej, aczkolwiek przyjemnej pracy. Wtedy postanowiłem, że jeśli nie udałoby mi się zostać zawodowym żołnierzem tak jak Dziadek, to zostanę budowlancem. Tak też się stało - podkreśla.

Na zdobywanie doświadczenia wpływ miało również otoczenie, które naturalnie kierowało Go w stronę branży. - Na moim Łazarskim fyrtku w osiągnięciu doświadczenia budowlanego pomógł fakt, iż w najbliższym sąsiedztwie było kilka firm budowlanych, w których zdobywałem wiedzę - zaznacza. Dziś Jego podejście do pracy opiera się na wartościach, które stanowią fundament każdej realizacji. - Pasja, zaangażowanie, uczciwość, dbałość o szczegóły i dobrą renomę - podsumowuje. Lata pracy to nie tylko rozwój umiejętności, ale także różnorodne doświadczenia. - Najbardziej zapadły w pamięci momenty najmniej przyjemne - wypadki, urazy, nieuczciwi kontrahenci, ale pamięta się też te wesołe chwile, których na polskich budowach ogrom - mówi.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista uczestników plebiscytu, którzy od początku głosowania do czwartku, do godz. 10 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z miast i powiatów oraz lista liderów głosowania w kategoriach wojewódzkich

HYDRAULIK ROKU

1. **Robert Zieliński**, Budimar Robert Zieliński, Piła
2. **Łukasz Czubak**, Hydrosystem Łukasz Czubak, Krotoszyn
3. **Przemysław Krawczyk**, Krawinstall Przemysław Krawczyk, Adamów

ELEKTRYK ROKU

1. **Jakub Bendowski**, BENDA Zakład Elektroinstalacyjny Jakub Bendowski, Grodzisk Wielkopolski
2. **Maciej Berliński**, Elektro-instalatorstwo Berliński, Gostyń
3. **Łukasz Bielewicz**, B-Complete Łukasz Bielewicz, Mącniki

BUDOWLANIEC ROKU

1. **Tomasz Piechowiak**, Usługi Remontowo Budowlane Tomasz Piechowiak, Gniezno
2. **Paweł Brychcy**, Firma Budowlana Paweł Brychcy, Nowe Jastrzębsko
3. **Kacper Zych**, Usługi wykończeniowe Kacper Zych, Kwiliv

PROJEKTANT/ARCHITEKT ROKU

1. **Piotr Krzemiński**, Studio Projektowe Motiv, Poznań
2. **Marta Witkowska**, m Art Studio projektowe Marta Witkowska, Konin
3. **Marcin Wierzbicki**, Osiem Pięć Pracownia Architektoniczna, Kępno

GEODETA ROKU

1. **Mikołaj Geppert**, Usługi geodezyjne Mikołaj Geppert, Poznań
2. **Bartosz Burda**, Geopomiar, Łądek
3. **Krzysztof Koszarek**, GEO-Center Usługi Geodezyjne inż. Krzysztof Koszarek, Poznań

STOLARZ ROKU

1. **Dawid Piotr**, Drewniany świat Dawid Piotr, Gorzewo
2. **Jacek Piotrowicz**, Frezik, Pleszew
3. **Mikołaj Walczewski**, Walczewski Meble, Tarnowa Łąka

SZEF FIRMY REMONTOWO-BUDOWLANEJ ROKU

1. **Kamil Jamrozik**, Bud-Kam Kamil Jamrozik, Kalisz
2. **Tomasz Anders**, Firma Remontowo-Budowlana MAX Anders, Poznań
3. **Mirosław Ratajczak**, Siwy Usługi Ogólnobudowlane, Kowanówko

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA ROKU

1. **Oskar-Bud Michał Hreczyński**, Kleczew, 11 Listopada 21 lok. 12
2. **Sarbud Progressive**, Rawicz, Zapolskiej 22
3. **Firma Budowlana Jakub Lewandowski**, Szydłowo, Owocowa 19

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.gloswielkopolski.pl/mistrzowie-budownictwa

Zmiana czasu co pół roku przypomina nam, że każdy z nas nosi w sobie własny zegar. - To od mózgu zależy, czy dzień będzie się dłużył w nieskończoność, czy przeminie, nie pozostawiając po sobie wspomnienia – mówi neurobiolog prof. Wojciech Glac

Anita Czapryn

JAK OSZUKUJE NAS CZAS. NEUROBIOLOG PROF. WOJCIECH GLAC: IM MNIEJ NOWOŚCI, TYM SZYBCIEJ MIJA ŻYCIE

W nocy z soboty na niedzielę, z 28 na 29 marca, przesuwamy zegarki z godziny 2 na 3 i tym samym kradniemy sobie godzinę snu. Co to znaczy dla mózgu?

Jednorazowe skrócenie snu o godzinę samo w sobie nie jest czymś, co znacząco zaburza pracę mózgu. Większe znaczenie ma to, że zmiana czasu wymusza przesunięcie całego rytmu okołodobowego. Każdemu zdarza się zarwać noc czy wstać wcześniej, ale tutaj

organizm musi przestawić swój biologiczny zegar: porę zasypiania, budzenia się i funkcjonowania w ciągu dnia. Zegar biologiczny i społeczny nieco się rozmiągają i to właśnie jest dla mózgu wyzwaniem, zwłaszcza – tak jak teraz – kiedy przechodzimy na czas letni.

Po zmianie czasu na letni mówimy sobie: od dziś żyję godzinę wcześniej. Ale czy organizm też to rozumie? Po jakim czasie się przystosowujemy?

W teorii, jeśli wstajemy godzinę wcześniej, to także wcześniej pojawia się presja snu, czyli naturalne zmęczenie wynikające z aktywności podczas dnia. W praktyce jednak poza tą presją snu, czyli mechanizmem homeostaticznym, nasze zasypianie reguluje rytm okołodobowy, który poza ilością światła regulowany jest też przez nasze nawyki. Czas przystosowania jest więc różny – od kilku dni do kilkudziesięciu. Przystoso-

wanie to jest łatwiejsze, jeżeli jesteśmy rannymi ptaszkami, a trudniejsze u osób o późnym chronotypie, czyli u tzw. sów.

Każdy z nas nosi w sobie własny zegar, który nie zawsze zgadza się z tym na ścianie?

Tak, ale ten wewnętrzny zegar nie działa w oderwaniu od świata. Przede wszystkim synchronizuje go światło słoneczne – wschód i zachód słońca są dla mózgu podsta-

wowym sygnałem wyznaczającym rytm dnia. Mniejsze, ale istotne znaczenie mają też nasze nawyki, pory stałych aktywności, jak jedzenie, szkoła czy praca. Jeśli wieczorem powtarzamy określone rytuały, mózg zaczyna je traktować jako część stałego planu dnia. To może wspierać zasypianie, ale też może je opóźniać. Zegar biologiczny jest więc z jednej strony ustalany przez światło, a z drugiej bardzo podatny na styl ży-

cia, przyzwyczajenia i narastające w ciągu dnia zmęczenie.

Światło rano działa trochę jak kawa?

Natężenie światła rejestrowane jest przez specjalne komórki siatkówki, których głównym zadaniem jest synchronizacja rytmu okołodobowego i regulacja aktywności mózgu. Przekazują one informacje do podwzgórza, gdzie znajduje się główny biologiczny zegar mózgu. Dzięki temu światło wpływa na moment wybudzenia, zasypiania, a pośrednio także na fizjologię całego organizmu. Rano ma to szczególne znaczenie. Natężenie światła pobudza układy odpowiedzialne za czuwanie, uwagę i gotowość do działania. Badania pokazują, że kontakt ze światłem dziennym zaraz po przebudzeniu pomaga szybciej osiągnąć optymalny poziom pobudzenia potrzebny do codziennej aktywności, zwłaszcza intelektualnej. Dlatego poranny spacer naprawdę działa korzystnie. Nawet przy zachmurzonym niebie światło dzienne jest znacznie silniejsze niż oświetlenie w mieszkaniu czy biurze, więc warto rano wyjść choć na chwilę na zewnątrz. Kawa natomiast osłabia działanie adenozy, która jest kluczowa dla wspomnianego wcześniej mechanizmu presji snu.

Odpowiedział pan na pytanie, które właśnie chciałam zadać: gdzie właściwie mieści się nasze poczucie czasu? W mózgu? W hormonach? Jak odczuwamy rytm dnia?

W mózgu, ale nie ma tam jednego zegara, który mierzy czas. To zależy od tego, o jakim rodzaju czasu mówimy. Ina-

dokończenie na str. 18



Prof. Glac: Czym innym jest ocena czasu w trakcie przeżywania sytuacji, a czym innym późniejsze wrażenie jej długości odtwarzane z pamięci

czej mózg reguluje rytm dnia i nocy, inaczej szacuje sekundy czy minuty potrzebne do działania, a jeszcze inaczej tworzy subiektywne wrażenie, że życie przyspiesza albo zwalnia. Podwzgorze odpowiada za rytm okołodobowy i sezonowe zmiany zachowań, np. związane z rozrodem czy migracjami u zwierząt. Z kolei odczuwanie następstwa zdarzeń, pamiętanie, co było wcześniej, a co później, wiąże się z hipokamperem. To on pomaga porządkować doświadczenia w czasie. Inny mechanizm odpowiada za mierzenie krótkich odstępów czasu - ile trzeba poczekać na efekt działania albo kiedy wykonać kolejny ruch. Tu ważną rolę odgrywa prążkowie, które wraz z korą mózgową pozwalają wyznaczać interwały między zdarzeniami. Jest jeszcze czas subiektywny, czyli nasze osobiste wrażenie, że coś się dłuży albo mija błyskawicznie. Ten mechanizm jest bardziej rozproszony. Zależy od emocji, uwagi i od tego, jak bardzo świadomie śledzimy własne odczucia i upływ czasu. W dodatku czym innym jest ocena czasu w trakcie przeżywania sytuacji, a czym innym późniejsze wrażenie jej długości odtwarzane z pamięci.

Wróćmy jeszcze do światła. Żyjemy przecież nie tylko w rytmie słońca, ale też wśród lamp, ekranów, telefonów, komputerów. Dużo mówi się o tym, że niebieskie światło zaburza sen. Faktycznie powinniśmy odkładać telefon przed snem?

Tak, bo światło emitowane przez ekrany, zwłaszcza o dużym natężeniu, może działać na mózg podobnie jak światło dzienne. Jeśli przed snem długo patrzymy w telefon czy komputer, podwzgorze dostaje sygnał, że wciąż trwa dzień i trzeba utrzymać aktywność. Poza światłem ważne są jednak emocje i uwaga. Jeżeli ktoś ogląda coś emocjonującego, robi w telefonie coś angażującego, to może to opóźnić moment zasypiania, bo podtrzymuje pracę układów odpowiedzialnych za czuwanie. Oczywiście presja snu, wynikająca ze zmęczenia, w końcu zrobi swoje i zaśniemy. Problem w tym, że sam moment zaśnięcia może się przesunąć, a dodatkowo pogarszać jego jakość i łączną długość. A zaburzenia snu prowadzić mogą do gorszego funkcjonowania poznawczego czy emocjonalnego. Dlatego odkładanie telefonu przed snem naprawdę ma sens.

Kto gorzej znosi zmianę czasu: dzieci, seniorzy, nastolatki, a może osoby pracujące na zmiany?

Praca zmianowa sama w sobie bardzo silnie obciąża rytm dobowy, bo wymaga jego ciągłego przestawiania. Natomiast jeśli chodzi o samą zmianę czasu, reagujemy na nią bardzo różnie. Decyduje o tym wiele czynników: indywidualna potrzeba snu, zdolność adaptacji, codzienne nawyki, intensywność dnia, a nawet wrażliwość na światło. Często mówi się o ośmiu godzinach snu, ale to tylko średnia. Dla jednych optymalne będzie siedem godzin, dla innych dziewięć. To bardzo indywidualna rzecz, ale badania pokazują, że statystycznie zmiana czasu jest bardziej dotkliwa dla osób zasypiających później i budzących się później, nastolatków oraz wszystkich tych, którzy mają rozregulowany rytm okołodobowy, nie tylko pracujących zmianowo, ale również tych, którzy śpią nieregularnie.

Czas nie płynie dla nas równo i to także zależy od wieku. Jako dzieci nie mogliśmy do-

czekać się gwiazdki czy urodzin, dzień się dłużył. Z wiekiem coraz częściej mamy poczucie, że czas przyspiesza. Dlaczego tak się dzieje? Mózg niejako kompresuje rutynę dorosłego życia i dlatego lata tak łatwo nam znikają?

W dużej mierze tak właśnie jest. Pamięć działa według dość prostej zasady: mózg przede wszystkim zapisuje to, co nowe, zaskakujące i odstaje od codziennego schematu. W dzieciństwie takich doświadczeń jest bardzo dużo, bo niemal wszystko odkrywamy po raz pierwszy. Świat nas wciąż zaskakuje. Ponieważ mamy jeszcze niewiele doświadczeń, trudniej nam przewidzieć, co się wydarzy. Dlatego okres dzieciństwa jest gęsto wypełniony wspomnieniami. Kiedy jako dorośli patrzymy wstecz, mamy wrażenie, że dzieciństwo trwało długo, bo zachowało się z niego mnóstwo szczegółów. To trochę tak, jakby album z tamtych lat był pełen zdjęć, podczas gdy z dorosłości tych

zdjęć jest znacznie mniej. Wpadamy w rutynę, życie przestaje nas zaskakiwać, a mózg korzysta z już stworzonego modelu świata. Jeśli rzeczywistość zgadza się z tym modelem, nie ma potrzeby zapisywania nowych śladów pamięciowych. Kolejne dni zlewają się więc w całość. Dopiero kiedy wydarzy się coś nieoczekiwanego, coś wyłamie się z reguły, mózg to rejestruje, bo musi zaktualizować swój obraz świata. Taki dzień dostaje własny znacznik w pamięci i staje się odrębnym wspomnieniem. Im bardziej powtarzalne są nasze dni, tym bardziej subiektywnie czas przyspiesza, bo w pamięci zostaje po nich mniej śladów. Tak można wyjaśnić, jak oceniamy upływ czasu retrospektywnie.

Spotkałam się też, że starsze osoby mówią czasem, że czas bardzo im się dłuży, że od emerytury nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Czy starość naprawdę boli czasem także w tym sensie, że czas płynie wolniej?

Kiedy czegoś nam brakuje i na to czekamy, możemy wyraźniej odczuwać upływ czasu. Mózg pozostaje wtedy w stanie czujności, gotowy na jakieś ważne, oczekiwane zdarzenie lub sygnał zwiastujący jego nadjeście. Jeśli ktoś siedzi w domu, nie ma konkretnego zajęcia, ale czeka, aż wydarzy

się coś ciekawego - ktoś zadzwoni, przyjdzie do niego, jego uwaga łatwiej kieruje się właśnie na upływ czasu. Im bardziej się nudzimy i im mniej jesteśmy pochłonięci jakąś czynnością, tym silniej monitorujemy upływ czasu. Dlatego czas może się dłużyć osobom, które nie mają planu dnia, konkretnego celu albo angażującego zajęcia. Nawet jeśli nie czekają na nic bardzo konkretnego, mogą pozostawać w stanie oczekiwania na coś, co przerwie monotonię. Wówczas łatwiej może powstać wrażenie, że czas się rozwleka.

Czyli mózg potrzebuje tego, kiedy dzień ma plan, punkt odniesienia, jakieś umówione spotkanie?

Plan dnia jest ważny nie tylko dlatego, że dyscyplinuje i porządkuje kolejne zadania i działania, ale również dlatego, że pozwala na bardziej precyzyjne przewidywanie tego, w którym momencie powinien oczekiwać satysfakcji, przyjemności czy nagrody. Brak tego planowania i przewidywania, zwłaszcza u osób, które są w silnej potrzebie czy mają ogólnie problem z tzw. odra- czaniem nagrody, może powodować nadmiernie skupienie uwagi na oczekiwaniu tej korzyści, powstawanie silnej presji i poczucie ryzyka, że nagroda przeleci im koło nosa. Z tego powodu mogą one zbyt

REKLAMA

0211492059

Bądź eko na wiosnę!

rozdamy 800 szt. sadzonek kwiatów

28marca

zbieramy: elektrośmieci

Czekamy na Was od godz. 11.00 do wyczerpania zapasów (lub do godz. 16:00)

CH Kasztanowa, al. Powstańców Wielkopolskich 99

**JEDNO MAŁE URZĄDZENIE
ELEKTRYCZNE - 1 SADZONKA**

(elektroodpad kompletny, niepozabawiony części elektronicznych
- małe AGD do 50 cm i max 20 kg)

AKCESORIA I OSPRZĘT ELEKTRYCZNY

(baterie, ładowarki, kable, żarówki):

10-20 szt. - 1 sadzonka

21-30 szt. - 2 sadzonki

Od 31 szt. - 3 sadzonki

Jeden uczestnik akcji może otrzymać maksymalnie 8 sadzonek

Szczegóły akcji i regulamin dostępny na stronie gloswielkopolski.pl/ekokasztanowa

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY:

PARTNERZY:



KASZTANOWA



intensywnie monitorować chwilę bieżącą, zmiany w otoczeniu i w ciele i przez to nadmiernie skupiać się na upływie czasu.

Dziś wszyscy powtarzamy: „Nie mam czasu”. A przecież żyjemy w epoce, w której maszyny i aplikacje robią za nas mnóstwo rzeczy. Dlaczego więc wciąż mamy poczucie, że czasu brakuje? Żyjemy szybciej, czy to wina bodźców, które rozbijają naszą uwagę?

Na pewno możemy doświadczać przeciążenia nadmiarem nadmiernie emocjonujących zdarzeń, co może prowadzić do osłabienia naszych zdolności poznawczych, a przez to zdolności do planowania, przewidywania oraz efektywnej kontroli uwagi. To wywołuje stres, zwiększa presję, a w presji chcemy szybko osiągnąć efekt, niedoszacowując czasu, jaki potrzebujemy na jego osiągnięcie. To powoduje, że wszystko wydaje się zajmować więcej czasu, niż pierwotnie przewidywaliśmy, pozostawiając poczucie, że nie nadążamy i nie mamy na nic czasu. Ten nadmiar emocji i istotnych spraw wpływa też na funkcjonowanie naszego wewnętrznego zegara. Jego wskazówki tykają wówczas niejako szybciej niż tego zegara na ścianie. To nam spowalnia subiektywny upływ czasu w tej kon-

kretniej chwili, ale kiedy spojrzymy w końcu na zegar, nie możemy się nadziwić jak dużo to nam w rzeczywistości zajęło czasu. Ten swoisty rozdźwięk może pozostawiać w pamięci przekonanie, że wszystko zajmuje więcej czasu niż go mamy i w ten sposób wzmacnia ryzyko, że nie zdążymy ze wszystkim na czas. Poczucie ryzyka wyzwała emocje i stres, i błędne koło się zamyka.

Można powiedzieć, że mózg mierzy czas emocjami?

W pewnym sensie tak, bo emocje bardzo silnie wpływają na nasze subiektywne odczuwanie czasu. Im bardziej jakieś zdarzenie jest dla nas ważne i im silniejsze wywołuje pobudzenie, tym wyraźniej zmienia się sposób, w jaki przeżywamy jego upływ. Nie chodzi o to, że mózg dosłownie ma jeden zegar odmierzający sekundy jak stoper, ale o to, że pod wpływem emocji, uwagi i pobudzenia inaczej przetwarzamy to, co dzieje się wokół nas i w nas samych. Kiedy dzieje się coś bardzo ważnego, np. budzącego silny lęk, silniej skupiamy uwagę, rejestrujemy więcej zmian, więcej szczegółów, więcej sygnałów płynących z otoczenia i z własnego ciała. W takiej chwili czas może subiektywnie zwalniać - mamy wrażenie, jakby dana sekunda trwała dłużej niż zwykle.

W skrajnych sytuacjach może się wręcz wydawać, że czas na moment stanął w miejscu. Po takim zdarzeniu często odnosimy też wrażenie, że trwało ono dłużej, niż wskazywałby zegarek, bo świeży ślad pamięciowy jest bardzo gęsty, bogaty w szczegóły i mocno nasycony emocjami. A kiedy wracamy do tego jeszcze później, z perspektywy czasu, ta chwila nadal może wydawać się długa, bo pamięć zachowała z niej wyjątkowo dużo elementów. Z kolei, kiedy przeżywamy coś przyjemnego, wciągającego i dającego satysfakcję, bywa odwrotnie - gdy ta chwila się kończy, pojawia się wrażenie, że minęła za szybko, że była zbyt krótka. Wpływa na to wygasające po zakończeniu tego zdarzenia poczucie przyjemności. Tak więc emocje nie tyle mierzą czas, ile bardzo silnie modulują to, jak go odczuwamy - zarówno w trakcie zdarzenia, tuż po nim, jak i wtedy, gdy wracamy do niego we wspomnieniu.

Najczęściej brakuje nam czasu na to, co najważniejsze: na spotkania z ludźmi, których kochamy, na rozmowę, bliskość, relaks, odpoczynek. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego tego nie wybieramy, tylko mówimy: nie mam czasu, mam tyle do zrobienia?

To zależy od tego, jak mózg ustawia priorytety, czyli jaką nadaje ważność poszczególnym zadaniom czy potrzebom. To bardzo indywidualna sprawa, ale ogólnie zależy od wielkości tej potrzeby, wielkości potencjalnej korzyści lub straty, kosztów, czasu oczekiwania na efekt, od wielu różnych czynników i cech danej osoby. Może więc zdarzyć się tak, że tym, co wygrywa, będzie praca, deadline, projekty i spotkania zawodowe, a tym co przegrywa, będą relacje towarzyskie i rodzinne czy spacer, relaks i odpoczynek. Zwykle więc robimy to, co pilne i grozi stratą, odkładając na potem to, co może zaczekać i nie wydaje nam się absolutnie konieczne. Ale też są wśród nas osoby, które zamiast zajmować się rzeczami ważnymi, są w stanie rzucić wszystko i spędzić pół dnia ze wzrokiem wlepionym w ekran telefonu, który oferuje dużą, natychmiastową, pewną i bezwysiłkową nagrodę. Nie chodzi o to, że nie cenimy odpoczynku czy relacji, lecz o to, że cele pilne i obarczone potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami lub cele pozwalające na osiągnięcie natychmiastowej i znacznie wyższej satysfakcji aktywują system motywacyjny i decyzyjny silniej niż korzyści naturalne, które oferują mniejszą i nie tak natychmiastową nagrodę.

Mniejszą oczywiście nie oznacza, że mniej ważną, ale w dobie ciągłego zmagania się z obniżeniem nastroju i stresem, ludzie mają tendencję do poszukiwania ulgi w czymś, co daje szybkie i spektakularne efekty.

Są jakieś proste praktyki, które pomagają odzyskać poczucie czasu? Rytuały, formy regularności, ćwiczenia uważności, które mogą nam pomóc?

Na pewno pomocne jest bardziej świadome przeżywanie tego, co dzieje się wokół nas. Jeśli komuś dni przeciekają przez palce, warto próbować mocniej je zauważać. Temu właśnie służą różne praktyki mindfulness polegające na ukierunkowaniu uwagi na bieżącym doświadczeniu - zwracanie uwagi na to, co teraz robię, co widzę, co słyszę, co się wokół mnie dzieje. To ważne, bo właśnie taka świadoma uwaga pozwala stworzyć bardziej wyraźne, unikatowe wspomnienia, by łatwiej uniknąć poczucia, że czas przecieka nam między palcami, a dni zlewają się w jeden. Jak ktoś ma wystarczająco nomen omen czasu, to może prowadzić dziennik, zapisując zdarzenia - łatwiej je wówczas pamiętać, a przeglądając dziennik zauważyć, że rok miał jednak 365 dni, a nie 2 czy 3 - te wyjątkowe - świąteczne czy urlopowe. Pomocne będzie

na pewno robienie rzeczy niecodziennych, nawet drobnych, które łamią rutynę. To właśnie nowość, zmiana, odstępstwo od reguły sprawiają, że dane zdarzenie czy dzień ma szansę zapisać się w pamięci trwalej i stworzyć unikatowe wspomnienie. Im więcej takich momentów, tym łatwiej odróżnić od siebie kolejne dni i tym mniejsze będzie wrażenie, że życie przemija nie wiedząc kiedy.

CV



Prof. Wojciech Glac
Neurobiolog w Pracowni Neurobiologii Katedry Fizjologii Zwierząt i Człowieka Uniwersytetu Gdańskiego. Jego największą pasją jest popularyzacja nauki. Prowadzi wykłady popularnonaukowe i warsztaty z dziedziny neurobiologii i immunologii. Autor wielu książek i publikacji naukowych

MATERIAŁ INFORMACYJNY BIK

Twoje dane są cenne. W finansach bezpieczeństwo danych jest równie ważne jak przejrzystość

Kwota kredytu hipotecznego, zobowiązania na samochód, pożyczka gotówkowa, historia spłaty. To informacje niezwykle wrażliwe - nie tylko finansowo, ale i społecznie. Trudno sobie wyobrazić, by ktokolwiek chciał pozwolić na to, aby takie dane trafiły do osób trzecich: sąsiadów, znajomych, a tym bardziej przypadkowych podmiotów komercyjnych.

W debacie o rynku finansowym bardzo często mówimy o przejrzystości. To ważne słowo, bo bez przejrzystości nie ma zaufania. Ale równie ważnym - a czasem nawet ważniejszym - fundamentem systemu finansowego jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo środków, bezpieczeństwo instytucji i bezpieczeństwo danych.

Dane finansowe to nie są zwykłe informacje statystyczne. To wrażliwe zapisy ludzkich decyzji, problemów i momentów słabości. Informacje o kredytach czy pożyczkach należą do najbardziej prywatnych danych, jakie można przetwarzać. Ich niewłaściwe wykorzystanie,



utrata kontroli nad nimi albo dostęp osób trzecich mogą mieć konsekwencje, które wykraczają daleko poza sektor finansowy.

Czy chcielibyśmy, aby ktoś postronny znał szczegóły naszych finansów? I kto bierze za te dane realną odpowiedzialność?

To pytania warto zadawać za każdym razem, gdy rozważamy zmiany systemowe.

Bezpieczny, stabilny i licencjonowany akcjonariat to realna ochrona danych kredytowych

Dyskusja o bezpieczeństwie informacji kredytowej nie może abstrahować od tego, kto faktycznie odpowiada za dane. Struktura właścicielska podmiotów zarządzających wrażliwymi danymi finansowymi nie jest technicznym detailem - jest fundamentem odpowiedzialności.

Biuro Informacji Kredytowej jest kontrolowane przez banki, w tym państwowe podmioty, w jednym z najbardziej regulowanych i nadzorowanych sektorów gospodarki. Ochrona danych finansowych klientów to nie marketingowe hasło, lecz obowiązek prawny, regulacyjny i reputacyjny.

Ten model nie powstał przypadkiem. Został zbudowany po to, aby wrażliwe

dane milionów Polaków były objęte tajemnicą bankową, a także zarządzane przez instytucje stabilne, przewidywalne oraz odporne na łatwe zmiany właścicielskie, czy także na krótkoterminowe decyzje biznesowe. W czasach rosnących zagrożeń cybernetycznych, wojny w Ukrainie i nasilających się działań hybrydowych ze strony Rosji, dane finansowe stały się elementem infrastruktury krytycznej państwa.

Silny podmiot o stabilnym akcjonariacie popartym zaufaniem publicznym ma realną zdolność do odpierania ataków i reagowania na incydenty. To nie jest abstrakcyjna teza - to kwestia bezpieczeństwa systemowego.

Czy chcemy, aby wrażliwe dane milionów Polaków trafiły do baz zarządzanych przez spółki będące w rękach prywatnych osób i mogących szybko zmienić właściciela?

Dziś informacje o opóźnieniach w spłacie kredytów konsumentów trafiają do centralnej, bezpiecznej bazy

BIK, a - zależnie od decyzji wierzyciela - także do biur informacji gospodarczej. Rozważane są rozwiązania, by wprowadzić obowiązek raportowania takich danych do wszystkich BIG-ów.

Część z biur informacji gospodarczej ma strukturę właścicielską skoncentrowaną wokół osoby prywatnej, która może w łatwy sposób podjąć decyzję o sprzedaży akcji spółki przypadkowym inwestorom - szybko, bez analizy intencji inwestora i bez systemowych gwarancji bezpieczeństwa i stabilności. W niepewnych czasach to ryzyko, którego nie wolno bagatelizować.

Zaufanie do systemu finansowego buduje się latami, a traci w jednej chwili. Centralny model wymiany informacji kredytowej funkcjonuje w Polsce od lat i dobrze spełnia swoją rolę: chroni konsumentów, wspiera odpowiedzialne kredytowanie i minimalizuje ryzyko systemowe.

W świecie rosnących zagrożeń cyfrowych nie potrzebujemy więcej drzwi do świata wrażliwych danych. Potrzebujemy solidnych zamków i odpowiedzialnych gospodarzy. Bo ostatecznie chodzi o coś bardzo proste: aby nasze dane - tak jak nasze pieniądze - pozostały bezpieczne.

0011498050

Dobra. Niewielka gmina sąsiadująca ze Szczecinem. W jednym z domów do matury uczy się Karol Ś. Marzy o studiach technicznych w Szczecinie. Ma plany na przyszłość.

Pukanie do drzwi. To policja. Jest zaskoczony, choć nie bardzo, bo przecież czasem policjanci pukają do drzwi, aby się czegoś dowiedzieć. Np. dzielnicowy.

Ale od Karola policjanci nie chcieli informacji. Odwrotnie. Z informacją do niego przyszedli.

- Jest pan poszukiwany, bo prokurator chce panu postawić zarzuty - mówią.

- Ale to chyba pomyłka - mówi maturzysta.

Teraz jest już naprawdę zaskoczony.

- Pan Karol Ś. - dopytują policjanci.

- No tak, ale.... - nieśmiało próbuje ripostować przysły student.

Na nic się to zda.

- Proszę się stawić na wezwanie organu. Na razie to wszystko. Do widzenia - mówią mundurowi i wychodzą.

Jest 25 kwietnia 2025 roku.

Upór prokuratora

W znanej powieści „Proces” Franza Kafki jest taki fragment:

„Ktoś musiał oczernić Józefa K., bo choć nie zrobił nic złego, pewnego ranka został aresztowany”.

JAK MATURZYSTA STAŁ SIĘ JÓZEFEM K.

Koniec koszmaru studenta ze Szczecina. Po naszej publikacji prokuratura potwierdza, że oskarżyła go bezpodstawnie. Śledztwo trwało trzy lata. Nam ustalenie prawdy zajęło dwa dni

Mariusz Parkitny

Tyle że Karola Ś. nikt nie oczernił. Ba, podejrzany o zakup narkotyków wykluczył, że to on mu je sprzedał. Ale prokurator wiedział lepiej.

Tę sprawę obserwowaliśmy od dłuższego czasu. Wydaje się tak absurdalna, że zwlekaliśmy z publikacją, żeby wszystko dokładnie sprawdzić. Ale okazała się prawdziwa. Prokurator oskarżył Karola Ś. o handel narkotykami. Tyle że nie tego Karola Ś., co trzeba.

I w swoim uporze trwał miesiącami. Po naszej publikacji na początku tygodnia prokuratura nadrzędnej zajęła dwa dni ustalenie, że prokurator faktycznie się pomylił.

- Akt oskarżenia został skierowany wobec niewłaściwej osoby, co było niezależną decyzją prokuratora referenta - potwierdza prok. Julia Szozda z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. Zapowiada też wewnętrzne postępowanie, które ma wyjaśnić, jak to możliwe, że prokurator oskarżył nie tego Karola Ś., mimo że informacje o swojej pomyłce miał od dawna.

Zagadką pozostaje, jak to możliwe, że prokuraturze okręgowej udaje się potwierdzić nasze ustalenia w dwa dni, a przez wiele miesięcy nikt się nie zorientował, że śledczy popełnił kardynalny

błąd i - mimo pism wskazujących na pomyłkę - brnie w nią do końca.

- Może trudno w to uwierzyć, ale faktem jest, że prokurator oskarża nie tego Karola co trzeba - mówi nam mec. Patrycja Urban-Malada, szczecińska adwokatka.

Karol nr 2 i Karol nr 3

Musimy się cofnąć do 2023 roku. Szczecińska Prokuratura Rejonowa prowadzi wtedy postępowanie w sprawie handlu narkotykami. 31 października 2023 r. jeden z podejrzanych, Adrian Ł., wskazuje, że kupił je od niejakiego Karola Ś. na terenie dzielnicy Łękno, gdzie ten czasem pomieszkuję.

Prokurator zleca więc Wydziałowi Dochodzeniowo-Śledczemu Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie podjęcie działań mających ustalenie informacji o Karolu Ś. To tzw. typowanie. Funkcjonariusze wywiązali się ze swojego zdania i wytypowali dwóch młodych mężczyzn o takim samym imieniu i nazwisku. Kolejnym etapem było rozpoznanie osoby, o której mówił Adrian Ł. Wejdźmy na chwilę w meandry policyjnej roboty, bo to jeden z kluczowych wątków w tej historii.

Sporządzono dwie tablice pogładowe oznaczone numerami 1 i 2. Nas interesuje tablica nr 2. Są na niej zdjęcia czterech mężczyzn. Na odwrocie tablicy opisano kto jest kim: nr 1 to osoba przybrana (czyli niemająca związku ze sprawą), nr 2 - Karol Ś., nr 3 - Karol Ś. i nr 4 - następna osoba przybrana.

14 listopada 2023 r. Adrian Ł. stoi przed tablicą pogładową, na której są zdjęcia dwóch mężczyzn o tym samym imieniu i nazwisku i ma wskazać osobę, od którego kupił narkotyki. Wskazuje Karola Ś. ze zdjęcia opisanego jako nr 2.

Kim jest Karol Ś. ze zdjęcia nr 2? Adrian Ł. opowiadał, że Ś. przebywał w przeszłości w ośrodkach wychowawczych, jest od niego nieco starszy, wcześniej mieszkał nad morzem, a teraz pomieszkuję z ojcem w Szczecinie.

- Zatem podejrzany podał dość sporo danych identyfikujących Karola Ś., a przede wszystkim bez problemu i jakichkolwiek wątpliwości rozpoznał jego wizerunek - mówi mec. Patrycja Urban-Malada.

Po rozpoznaniu postępowanie trwa nadal. Mijają miesiące. Wreszcie 12 lutego 2025 r. prokurator wydaje postanowienie o przedstawieniu zarzutów Karolowi Ś. I tu kolejny ważny element.

- W postanowieniu o przedstawieniu zarzutów nie ma wskazanego numeru PESEL ani żadnych danych identyfikujących bliżej Karola Ś. ze zdjęcia numer 2 - dodaje prawniczka.

Ale pięć dni później prokurator wydaje postanowienie o przeszukaniu mieszkania zajmowanego przez Karola Ś. w jednej z nadmorskich gmin, podając PESEL i dane mężczyzny ze zdjęcia nr 2 (czyli tego, na którym rozpoznał handlarza Adrian Ł.). Prokurator zleca też policji zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie Karola Ś. Wszystko idzie więc jak powinno.

28 lutego 2025. policjanci nie zastają Karola Ś. w miejscu zameldowania nad morzem. Przesłuchują jego mamę. Dowiadują się, że syn od trzech lat pracuje w Niemczech. Przyjeżdża od czasu do czasu. Bez zapowiedzi.

25 marca 2025 r. prokurator zawiesza śledztwo.

REKLAMA

0011483719

SŁODKIE SERCE GNIEZNA - odkryj pracownię prawdziwych smaków!

Pracownia Lodów Marzec - miejsce, które pokochasz za niepowtarzalny, naturalny smak lodów!

W samym sercu historycznego Gniezna, przy ulicy Bolesława Chrobrego 5, kryje się miejsce, które w ostatnich latach podbiło serca miłośników prawdziwych lodów - naturalnych, kremowych i pełnych autentycznych smaków. To Pracownia Lodów Marzec, prowadzona z pasją przez Radzima Marca i Martę Piekarską - parę, dla której lody to coś więcej niż deser... to prawdziwa sztuka i tradycja.

Drugie miejsce w prestiżowym plebiscycie

W 2025 roku lodziarnia zdobyła 2. miejsce w plebiscycie Mistrzowie Smaków - Lody Roku, wyróżniając się na tle innych producentów jakością i autentycznością smaków. To ogromne wyróżnienie, które



potwierdza, że warto sięgnąć po lody robione z sercem.

Tradycja w nowoczesnym wydaniu

Historia firmy „Marzec” sięga korzeni do lat 80., kiedy to rodzice Radzima prowadzili własną produkcję lodów rzemieślniczych pod nazwą Palermo. Dziś ta rodzinna pasja trwa i rozwija się dalej - w nowoczesnej pracowni, w której każdy smak tworzony jest z najwyższą starannością.

100% naturalnych składników

To co wyróżnia Pracownię Lodów Marzec to absolutne poświęcenie jakości: bez konserwantów, sztucznych barwników, emulgatorów czy lodowych past. Lody owocowe tworzone wyłącznie z prawdziwych owoców, mlecz-

ne - na mleku i śmietanie prosto z pobliskiej mleczarni. Takie podejście sprawia, że każdy smak jest autentyczny, naturalny i... po prostu pyszny!

Nie tylko lody

W „Marcu” znajdziecie również lody włoskie własnej produkcji, wspaniałe i autorskie ciasta lodowe, bogaty wybór deserów lodowych oraz domowe ciasta, koktajle i kawę. Wielu klientów podkreśla przyjazną atmosferę, kameralny klimat oraz swobodną przestrzeń. Uwielbiają klimatyczny ogródek wewnątrz kamienicy, w którym mogą poczuć się jak na włoskich wakacjach, z kolei najmłodszy miłośnicy „Marca” uwielbiają spędzać czas na huśtawkach, które znajdują się z przodu lodziarni.

„Marzec” to miejsce idealne zarówno na rodzinne popołudnie, deser z przyjaciółmi, jak i chwilę relaksu przy filiżance kawy. Tutaj tradycja łączy się z nowoczesnością, a każdy smak opowiada swoją historię.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszej lodziarni w Gnieźnie przy ulicy Bolesława Chrobrego 5! Przyjdź i przekonaj się jak smakuje prawdziwa pasja do lodów - naturalna, autentyczna i niezapomniana.

ZAPRASZAMY JUŻ W KWIETNIU!!!

REKLAMA

0011498856

FW Faza

ul. Nowowiejskiego 9, 64-500 Szamotuły

tel./fax 61 29 25 421,

e-mail: kontakt@faza.net.pl

al. Poznańska 70, 64-920 Piła

tel./fax 67 215 15 26,

e-mail: faza.pila@faza.net.pl



W naszej ofercie:

- ✓ **OKNA**
- ✓ **I DRZWI PCV**
- ✓ **STOLARKA ALUMINIOWA**
- ✓ **BRAMY I ROLETY**

**MONTAŻ
SERWIS**

Zapraszamy

www.faza.net.pl

Czyje to dane?

Mijają dwa dni i prokurator przygotowuje dokumentację, na podstawie której mają się rozpocząć poszukiwania Karola Ś. ze zdjęcia nr 2.

I w tym momencie chyba trzeba szukać rozwiązania tej zagadki. Prokurator wpisał w dokumenty dane Karola Ś., ale tego ze zdjęcia nr 3, czyli niemającego nic wspólnego z handlem narkotykami!

- Prokurator nie wpisuje w dokumenty danych właściwego Karola Ś. zameldowanego nad morzem, a więc osoby wskazanej i rozpoznanej na tablicy poglądowej, tylko drugiego Karola Ś. oznaczonego numerem 3 na tej samej tablicy - mówi mec. Patrycja Urban-Malada.

Lista poleceń prokuratora jest długa: zarządzenie o poszukiwaniu podejrzanego, aby ustalić miejsce pobytu, zastrzeżenie na granicy Polski, na wypadek jej przekroczenia, sprawdzenie w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, czy Karol Ś. pobiera świadczenia, w urzędzie wojewódzkim, czy ma paszport, w urzędzie pracy, w ZUS, w NFZ. Jedynie w zapytaniu do NFZ prokurator wpisał prawidłowe dane Karola Ś. numer 2.

Kim więc jest Karol Ś. ze zdjęcia nr 3? To właśnie nasz maturzysta z Dobrej. Po wizycie policjantów jest zdenerwowany, bo nigdy nie miał kłopotów z prawem, nie zna żadnego Adriana



Funkcjonariusze wytypowali dwóch młodych mężczyzn o takim samym imieniu i nazwisku. Kolejnym etapem było rozpoznanie osoby, o której mówił Adrian Ł.

Ł. Nie wie nawet, gdzie w Szczecinie jest ulica, na której mieszka drugi Karol Ś. I gdzie handlowano narkotykami.

Po wizycie policjantów poszukiwania zostały odwołane z uwagi na ustalenie miejsca jego pobytu.

- Po krótkim czasie mój klient otrzymał telefoniczną informację z policji, że to nie o niego chodzi i nie musi się nigdzie stawiać oraz że wszystko jest wyjaśnione. Ta informacja w naturalny sposób go uspokoiła - dodaje adwokatka.

Po trzech miesiącach od wizyty policjantów, prokurator od-

wiesił śledztwo. W połowie lipca 2025 r. nakazał zatrzymać i przymusowo doprowadzić podejrzanego Karola Ś. - Ale poszukiwał ponownie mojego klienta, czyli Karola Ś. nierozpoznanego na tablicy poglądowej przez Adriana Ł. - dodaje adwokatka.

Karol Ś. ze zdjęcia nr 3 policjanci zatrzymali 21 listopada 2025 r. rano w domu. Był już w tym czasie studentem szczecińskiej uczelni wyższej. Został przewieziony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. - Prokurator odebrał od zatrzymanego szczegółowe dane osobowe. Pomimo braku zgodności jakich-

kolwiek danych z danymi faktycznego sprawcy (oprócz imienia i nazwiska), prokurator mimo wszystko ogłosił Karolowi Ś. zarzuty i przesłuchał go w charakterze podejrzanego. Podczas przesłuchania prokurator okazał podejrzanemu tablicę nr 2, gdzie przesłuchiwany rozpoznał siebie jako mężczyznę oznaczonego numerem 3! - dodaje adwokatka.

Karol Ś. nie przyznał się do winy. Mimo wyjaśnień, prokuratur nakłada na Karola Ś. z Dobrej środki zapobiegawcze w postaci dozoru policjanta oraz zakaz kontaktowania się i zbliżania do świadka.

Pod koniec listopada 2025 r. pierwszy obrońca Karola Ś. składa wniosek o umorzenie postępowania ze względu na to, że sprawa nie dotyczy tego mężczyzny. Ale w tym czasie prokurator zakończył śledztwo i wysłał akt oskarżenia do sądu przeciwko Karolowi Ś. ze zdjęcia nr 3.

Prokurator przeprasza

W ubiegłym tygodniu na sali sądowej doszło do niecodziennej sytuacji. Sąd rozpatrywał zażalenie obrońcy Karola Ś. na zatrzymanie i środki zapobiegawcze. Gdy obrońca Karola Ś. tłumaczyła, że jej klient nie mógł przyjść, bo fałszywe oskarżenie odbiło się mocno na jego zdrowiu, prokurator wygłosił zaskakujące oświadczenie. - Przepraszam - powiedział, choć nie wyjaśnił, za co przeprasza, bo jednocześnie domagał się odrzucenia zażalenia obrońcy na zatrzymanie i środki zapobiegawcze.

- Były podstawy do ich wydania - mówił prokurator.

- Przecież to nie mój klient jest osobą, którą powinien pan oskarżać - replikowała mec. Patrycja Urban-Malada.

Sąd uznał, że stosowanie środków zapobiegawczych przez prokuratora było niezasadne, ale już zatrzymanie tak. Zdaniem obrony takie rozstrzygnięcie oznacza, że sąd „nie zapoznał się z aktami sprawy”.

Dlatego w piątek w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie

złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków i nadużycia uprawnień przez prokuraturę i sędziego rozpatrującego zażalenie. Poprosiła też o wsparcie rzecznika praw obywatelskich.

2 kwietnia sąd ma zdecydować, czy umorzy sprawę. Wobec wtorkowego oświadczenia prokuratury o pomyłce jest to raczej przesądzone, chyba, że prokurator wycofa akt oskarżenia wcześniej.

A co z Karolem Ś., fałszywie oskarżonym?

- Prokurator nie znalazł refleksji w wielu pismach procesowych kierowanych przez obrońców. Nie jest wykluczone, że młody człowiek nie poradzi sobie na trudnych, technicznych studiach, bowiem zamiast spokojnie się uczyć i cieszyć życiem, od wielu miesięcy musi się stawać na dozór, informować o wyjazdach, przestrzegać zakazu zbliżania się do osoby, której nie zna i nigdy nie widział, boi się ewentualnych kolejnych najść funkcjonariuszy policji. Nie wspomnę już o całkowitej utracie wiary w sprawiedliwość i bezpieczeństwo, które winno dawać państwo swoim obywatelom. Kolejne działania prokuratury i sądu pozwalają wątpić, że mój klient odzyska swoje dobre imię - ocenia mec. Patrycja Urban-Malada.

REKLAMA

0011489372

CENTRUM MEBLOWE PRODUCENTA MSC-MEBLE
czynne pn.- sob. 9-20, niedz. handlowa 10-17 www.msc-meble.pl
NAJNIŻSZE CENY | TRANSPORT | WNIESIENIE | MEBLE NA WYMIAR | ODBIÓR STARYCH MEBLI

SUPEROKAZJA!



TAPCZAN BRZDĄC 10x 154,90 zł

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%. Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1549zł, całkowita kwota do zapłaty 1549zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 154,90zł. Kalkulacje przygotowaliśmy 03.03.2025. na reprezentatywnym przykładzie. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Decyzję o udzieleniu kredytu podejmuje bank na podstawie analizy Twojej wiarygodności i zdolności kredytowej po spełnieniu wymogów formalnych MSC MEBLE Zakład Produkcji Mebli Tapicerowanych Marek Marek. w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu ratowego z osobami fizycznymi. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta ważna do 31.03.2025.

tel. 61 651 41 77, kom. 501 054 684 lub 509 107 758

📍 Swarzędz ul. Stawna 14

RATY 0% TYLKO DO KOŃCA MARCA!

DLACZEGO JEZUS WJECHAŁ DO JEROZOLIMY NA OSIOŁKU?

Dlaczego na ośle, a nie na koniu? Dlaczego nie wjechał na wozie albo nie wszedł pieszo? Czy akurat osioł najlepiej pasował do Króla, którego zapowiadał prorok Zachariasz?

Mariusz Grabowski

Stało się to – tłumaczy Ewangelista Mateusz – żeby się spełniło słowo Proroka: »Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, żrebięciu osłicy«.

Pocziwy osioł?

Chrystus na ośle pośród witających tłumów to jeden z najbardziej sugestywnych obrazów Nowego Testamentu. Ale z osłem jest pewien kłopot: w Piśmie Świętym wspomina się o nim ponad 130 razy, ale nie zawsze pozytywnie. Co ciekawe, więcej cech pozytywnych przypisywano osłicy niż osłowi, co dziś ma małe znaczenie, lecz w świecie żydowskim znacznie

większe. W ikonografii chrześcijańskiej był uznawany za zwierzę pracowite, przypisywano mu wytrwałość, cierpliwość, posłuszeństwo i pokorę. Kilkaset lat po wjeździe Chrystusa do Świętego Miasta Orygenes napisał wprost, w komentarzu do Ewangelii Łukasza, że osioł symbolizuje człowieka wierzącego, którego Jezus Chrystus zamierza zbawić. Ale osioł uchodził też za symbol zawiści, szatana, lenistwa. W niektórych przypadkach cudzołóstwa (np. w Księdze Ezechiela (23,20), gdzie osioł jest użyty jako metafora potencji seksualnej kochanków). Do osłów przyrównywano ponadto m.in. heretyków. Z czasem osła uznano też za symbol ślepoty narodu żydowskiego i Synagogi.

„To jest prorok”

Otwórzmy Ewangelię Mateusza na rozdziale 21: „Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: »Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oslicę i przy niej żrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: »Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle«». A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: »Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, żrebięciu osłicy«.

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oslicę i żrebię i położyli

na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słął swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i stali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: »Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!«.

Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: »Kto to jest?«. A tłumy odpowiadały: »To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei«.

Przybywa Król!

W powyższej scenie wypełnia się to, co zostało napisane przez proroka Zachariasza: przybywa Król pokoju przybrany

w prostotę i „Jego panowanie rozciąga się aż po krańce ziemi” (por. Za 9,10).

Jezus jest Królem i dlatego wkracza do królewskiej Jerozolimy, ale nie przemocą, nie rozgłaszając powstania przeciw rzymskim wojskom. Jego potęgą rodzi się z prostoty, bożego pokoju, jedynego źródła zbawczej mocy. Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, w homilii na temat tego fragmentu zaznacza wręcz, że „kiedy się zbliża chwila Jego Męki, Jezus, chcąc okazać swoją królewską godność, w sposób obrazowy, triumfalnie wkracza do Jerozolimy na ośle”.

Zaś bł. Álvaro del Portillo dodaje: „Aby osiołek mógł nieść Pana (...) potrzebne było, aby jakaś dusza apostołska poszła od-

wiązać go od żłobu. W taki sposób każdy z nas powinien iść do dusz, które nas otaczają, i które czekają na rękę apostoła (...), która odwiąże je od żłobu rzeczy światowych, aby być tronem Pana”.

Łagodność, nie siła

Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy opisują wszystkie cztery Ewangelie. Przypomnijmy chronologię wydarzeń: Jezus dwa dni wcześniej wskrzesił w Betanii Łazarza. Wieść o tym cudzie rozeszła się szeroko wśród ludu, wielu przybyło do Betanii, by zobaczyć wskrzeszonego. Jezus już wcześniej był bardzo znany wśród Żydów, a po tym wydarzeniu Jego sława jeszcze wzrosła.

Po wizycie w Betanii Jezus udał się do Betfage; tam polecił uczniom, by znaleźli osiołka, na którym wjechał do Jerozolimy. „W tamtych czasach królowie wjeżdżali do miast na koniu, który był zwierzęciem bojowym. Gdyby więc Jezus chciał ukazać się ludziom jako Król-triumfator, z pewnością wybrałby właśnie konia. Ale Jezus wybrał osiołka, żeby pokazać, że Jego królowanie jest inne – łagodne i pokorne” – twierdzi ks. prof. Józef Naumowicz, patrolog i znawca wczesnego chrześcijaństwa.

O „łagodnym królowaniu” pisał już Św. Augustyn: „Nie jest Chrystus królem Izraela dla na-

dokończenie na str. 24

REKLAMA

0011499145

Naturalne soki
wyciśnięte ze świeżych owoców,
bez żadnych dodatków

Płonka
1991

35 lat

Zamów Sok do Domu!

Dostawa GRATIS!

DomoweSoki.pl 605 850 220

REKLAMA

0011481596

Obowiązki właścicieli zwierząt.

Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę – tak stanowi art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, która reguluje kwestie związane z dobrostanem zwierząt. Zwierzę nie jest tylko żywą maskotką – to żywa istota, która – tak jak człowiek – jest zdolna do odczuwania bólu, cierpienia, strachu i to my jesteśmy zobowiązani do zapewnienia mu – stosownej do gatunku – opieki i ochrony.

Najważniejsze i najbardziej doniosłe obowiązki właścicieli zwierząt to oczywiście te, których beneficjentami są same zwierzęta. Oprócz wspomnianego na wstępie obowiązku humanitarnego traktowania, poszanowania, opieki i ochrony warto wspomnieć o wynikających z tego określonych zakazach postępowania wobec zwierząt, szczególnie o zakazie znęcania się i złego traktowania zwierząt, przez co rozumiemy zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia. Posiadacze zwierząt powinni również:

1. **zapewnić zwierzęciu odpowiednie warunki „mieszkania”, czyli miejsce, gdzie zwierzę może przebywać i odpoczywać.** Miejsce to powinno być czyste, ciche, z dostępem do światła dziennego, chronić zwierzę przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi.
2. **dbać o zdrowie utrzymywanych zwierząt,** zapewnić im opiekę weterynaryjną, badania profilaktyczne i wymagane szczepienia, a nade wszystko właściwe żywienie, w tym odpowiednią karmę i stały dostęp do wody.
3. **dbać o należytą aktywność fizyczną zwierzęcia,** stosowną do jego gatunku.

Każda osoba, która napotka porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na ulicy, ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję.

Druga grupa obowiązków posiadaczy zwierząt sprowadza się do szeroko rozumianej pieczy nad zwierzęciem, zachowania niezbędnych środków ostrożności i dbania o dobre maniere zwierzęcia, a to w celu ochrony przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi. Są to obowiązki niejako wobec innych osób. Najważniejszy z nich to obowiązek nadzoru nad naszym pupilem, szczególnie wtedy, gdy przebywa na terenach ogólnodostępnych przeznaczonych do wspólnego użytku (mowa tu w szczególności o właścicielach psów ras uznawanych za agresywne – psy te powinny być prowadzone na smyczy i w kagańcu, a nadto pozostawać pod opieką osób, które zapewnią nad nimi skuteczną kontrolę). Warto też nauczyć psa właściwego zachowania w stosunku do ludzi i innych zwierząt, aby unikać takich zachowań jak agresja czy głośnie szczekanie. Pamiętajmy, iż w przypadku wyrządzenia przez zwierzę szkody (tak z winy umyślnej, jak i nieumyślnej właściciela), np. pogryzienia innego zwierzęcia lub człowieka – jego właściciel ponosi odpowiedzialność cywilną i karną. Zasady te stosuje się również w przypadku przewozu i przemieszczania zwierząt środkami komunikacji publicznej.

Utrzymujący i wyprowadzający zwierzęta domowe są zobowiązani do bezzwłocznego usuwania zanieczyszczeń i odchodów tych zwierząt z terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. Odchody zwierząt należy umieszczać w oznakowanych pojemnikach specjalnie do tego celu przeznaczonych lub pojemnikach na odpady zmieszane.

Nasze powinności wobec zwierząt to nie tylko obowiązek czy konieczność – traktujmy je jako swoisty zaszczyt w rewanżu za to, jak wiele sami otrzymujemy od naszych podopiecznych. Jeśli macie Państwo jakiegokolwiek pytania dotyczące opisanego zagadnienia, zapraszamy na bezpłatne konsultacje do punktów nieodpłatnej pomocy prawnej lub poradnictwa obywatelskiego prowadzonych przez Fundację „Taurus” na terenie Poznania.

Maciej Michalczyk
radca prawny

Zadanie jest finansowane ze środków budżetowych Miasta Poznania

Ministerstwo Sprawiedliwości

POZnań

GRUPA ENERGA, KRAJOWY LIDER W BUDOWIE ZRÓWNOWAŻONEJ, NOWOCZESNEJ ENERGETYKI

Grupa Energa ogłosiła w tym roku historyczny wynik. Moc zainstalowana w należących do niej źródłach odnawialnych przekroczyła 1 GW. Firma w swojej strategii planuje jej podwojenie w perspektywie najbliższej dekady.

Dynamika zmian w krajowej energetyce nabrała niebywałego tempa w ostatnich latach. Jednym z głównych akceleratorów transformacji jest Grupa Energa, należąca do Grupy ORLEN, aktywnie rozwijająca źródła odnawialne.

W lutym tego roku, Grupa Energa ogłosiła historyczny wynik. Moc zainstalowana w należących do niej odnawialnych źródłach przekroczyła 1 GW, osiągając poziom prawie 60 proc. mocy ogółem.

Firma nie zwalnia jednak tempa. W strategii rozwoju przewiduje dalsze inwestycje w rozwój OZE oraz źródła stabilizujące system energetyczny.

- Planujemy do 2035 roku oddać jeden gigawat w energii odnawialnej - powiedziała Magdalena Kamińska, p.o. prezes zarządu Energi SA w rozmowie z Dziennikiem Bałtyckim podczas targów PowerConnect 2026, których koncern był partnerem strategicznym.

Kolejne 300 MW z OZE jeszcze w tym roku

Portfolio spółki Energa Green Development (EGD), odpowiedzialnej w Grupie Energa za rozwój lądowych źródeł odnawialnych, obejmuje kolejne projekty o łącznej mocy ok. 1 GW, będące na różnych etapach przygotowania do realizacji. W większości są to źródła fotowoltaiczne, ale planowane są też projekty farm wiatrowych o łącznej mocy ok. 46 MW.

- Tylko w tym roku planujemy oddać kolejne 300 MW mocy w źródłach odnawialnych, zarówno w wietrze, jak i w fotowoltaice - dodała Magdalena Kamińska.

Obecnie powstają, bądź oczekują na ostatnie decyzje formalne, źródła odnawialne o łącznej mocy ok. 300 MW. Są to m.in. PV Kotła (docelowa moc 130 MW), PV Serby (112 MW) czy PV Wąbrzeźno (10 MW).

Rozwiązania hybrydowe

Budowa zielonej energetyki to złożony proces. Odnawialne źródła energii i ich funkcjonowanie w systemie energetycznym wymaga inwestycji w roz-

wiązania stabilizujące i modernizację sieci.

- Jesteśmy świadomi nowych wyzwań, jakie stoją przed energetyką odnawialną, jak np. konieczność modernizacji sieci, ale także uelastycznienie i hybrydyzacja samych aktywów wytwórczych. Dlatego m.in. planujemy łącznie prawie 130 MW mocy odnawialnych w formule cable-pooling, a także wdrożenie pierwszych projektów hybrydowych, łączących OZE z magazynami energii - podkreśla Magdalena Kamińska.

Plany przewidują, że do końca 2035 roku Energa posiadać będzie tego typu instalacje o łącznej mocy 1,4 GW. Nie będą to tylko wielkoskalowe magazyny, ale również instalacje w układzie hybrydowym, czyli połączenie magazynów razem ze źródłami odnawialnymi. Firma złożyła trzynaście wniosków o dofinansowanie takich projektów hybrydowych w rundzie dotacyjnej zorganizowanej w ubiegłym roku przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Gazowa rewolucja w energetyce systemowej

W gdańskiej dzielnicy Rudniki powstaje inwestycja, jakiej nie było w historii Pomorza. Trwa budowa nowoczesnego, elastycznego źródła energii. Elektrownia gazowo-parowa Energi będzie miała moc 560 MWe.

Blok CCGT Gdańsk (CCGT - ang. Combined Cycle Gas Turbine) będzie pierwszą tak dużą jednostką bilansującą w okolicach Trójmiasta.

- To elektrownia kluczowa dla miasta i Pomorza jako jeden z filarów bezpieczeństwa dostaw energii, a dla Grupy Energa istotny element realizacji naszej zdywersyfikowanej wizji transformacji energetycznej. Odpowiadamy w ten sposób na potrzeby zmieniającego się sektora, umiejętnie łącząc rozwój nowych technologii i źródeł ze stabilnością pracy polskiego systemu energetycznego - mówi p.o. prezes Energi.

Prąd w elektrowni gazowo-parowej wytworzą gorące spaliny powstałe w procesie spalania gazu ziemnego. Zasilą one



Powstająca na Pomorzu farma fotowoltaiczna PV Łosienice



Najnowsza farma wiatrowa Grupy Energa - FW Szybowice (woj. opolskie)



CCGT Grudziądz I w budowie. Podobnie będzie wyglądać CCGT Gdańsk

turbinę gazową oraz podgrzeją wodę w kotle odzyskującym, który parą zasila turbinę parową. Obie turbiny napędzają z kolei generator energii elektrycznej.

- Sprawność takiego układu jest bardzo wysoka i wynosi powyżej 60 proc. Dla porównania w klasycznej elektrowni węglowej sprawność mieści się w granicach 40 proc. Mamy więc dużo efektywniejsze źródło energii oraz trzykrotnie mniejszą emisję CO2 i brak emisji pyłów i tlenków siarki - uzupełnia Grzegorz Błędowski, prezes zarządu spółki CCGT Gdańsk.

Dostawy pierwszych kluczowych urządzeń - w tym obu turbin, gazowej i parowej - planowane są na 2027 rok. Pierwsza energia z CCGT Gdańsk ma popłynąć już w 2029 roku.

Gdańska elektrownia nie jest jedynym projektem gazowo-parowym Energi. Trwają rozruchy instalacji CCGT Grudziądz I i CCGT Ostrołęka. W budowie jest również blok CCGT Grudziądz II.

Producent-konsument w nowej relacji

Transformacja energetyczna nie powiedzie się bez rozbudowy infrastruktury dystrybucyjnej, która będzie w stanie sprostać zmiennej produkcji energii.

Grupa Energa, poprzez spółkę Energa Operator, realizuje największy w swojej historii program inwestycyjny warty 40 mld zł, który pozwoli spółce zbudować ponad 11 tys. km nowych linii elektroenergetycznych oraz 7 tys. km linii kablowych. Zmodernizowane zostaną też blisko 10 tys. km linii już istniejących. Do 2035 r. stworzy to m.in. warunki do przyłączenia aż 9 GW nowych źródeł odnawialnych, w tym ok. 200 tys. prosumentów.

Dzięki temu, konsumenci energii stają się ogniwem systemu energetycznego, jako dostarczyciele kilowatogodzin z małoskalowych instalacji

- Bardzo istotne jest propagowanie wśród klientów świadomości, że dzisiaj swoimi wzorcami zachowań mają wpływ na to, jak ta energetyka będzie wyglądać - mówiła Magdalena Kamińska, p.o. prezes zarządu Energi SA.

dokończenie na str. 22

kładania podatków lub żeby mieć wojsko żelazem uzbrojone i fizycznie pokonywać wrogów, lecz jest On Królem Izraela, który duchami rządzi, o wieczność się troszczy, bo wierzących, ufających i kochających, do królestwa niebieskiego prowadzi”.

W tle Krzyż

W Ewangelii Mateusza ważny z punktu widzenia jego interpretacji jest nakaz Jezusa, aby uczniowie przyprowadzili „osłę, którego jeszcze nikt nie dosiadał”. W starożytnym świecie żydowskim osioł był bowiem zwierzęciem wykorzystywanym do prac wokół domu. Wiemy jednak, że był też związany z postacią Króla. Widać to w historii Salomona: Król Dawid, chcąc ustanowić go następcą na tronie, nakazuje posadzić Salomona na swoim osłę, zaprowadzić do źródła Gichon i tam dokonać rytuału namaszczenia (1 Krl 1,32-34). W tym kontekście wjazd Jezusa na osłę do Miasta Świętego zyskuje mesjański, królewski charakter.

Ten uroczysty ingres Jezusa – Mesjasza na osłęciu, kontrastuje ze sposobem obejmowania władzy przez możnych tego świata. Jezus przybywa jako Król pokoju, pokorny i łagodny. Tymczasem władcy tego świata muszą uciekać się często do siły i przemocy.

To zarazem zapowiedź wydarzeń, które będą miały miejsce już za kilka dni. „Jezus wjeżdża do Jerozolimy na pożyczonym Mu osiołku (...) Wśród tej radości poprzedzającej uroczystości paschalne Jezus jest skupiony i milczący. Jest w pełni świadomy tego, że to spotkanie serc ludzkich z wiecznym Wybraniem nie dokona się przez »Hosanna!«, ale przez Krzyż” – mówił św. Jan Paweł II w homilii na Niedzielę Palmową wygłoszonej 8 kwietnia 1979 r.

Palmy i płaszcze

Przyjrzyjmy się innym symbolom, towarzyszącym wjazdowi do Jerozolimy. Ewangelista Marek pisze: „Przyprowadzili więc osłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wiele zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: »Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi!”.

Zacznijmy od „gałązek ściętych na polach”. Ks. Naumowicz wyjaśnia, że w świecie starożytnym palma była drzewem królewskim, symbolem triumfu i zwycięstwa. Gest symbolicznego uniesienia palmy także dziś oznacza, iż uznajemy Jezusa za Zbawiciela i króla, i chcemy za Nim podążać.



Na początku IV w., kiedy tylko ustały prześladowania chrześcijan, wjazd Jezusa do Jerozolimy przerodził się w święto, które znamy dziś jako Niedzielę Palmową

Głęboko symboliczne i historyczne na też „słanie płaszczy na drodze”. Na starożytnym Bliskim Wschodzie zrzucenie odzienia było aktem poddaństwa i najwyższego szacunku, okazywanym władcom lub osobom o wielkim znaczeniu. Z kolei okrzyk „Hosanna” z psalmu 118 znaczy dosłownie: „Zbaw, proszę”. Użycie go w odniesieniu

do Jezusa było w rzeczywistości zrównaniem Go z Bogiem.

Patriarcha na osłę

Na początku IV w., kiedy tylko ustały prześladowania chrześcijan, wjazd Jezusa do Jerozolimy przerodził się w święto, które znamy dziś jako Niedzielę Palmową. Z zachowanego opisu pątniczki Egerii wynika, że

w pierwszych wiekach w Jerozolimie procesja z palmami rozpoczynała się na Górze Oliwnej. Sam patriarcha Jerozolimy dosiadał osła i zjeżdżał na nim do Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Przez całą drogę liście palmowe przed jadącym osiołkiem kładły dzieci. Następnie wszyscy udawali się do bazyliki Ananiasis, gdzie sprawowano uroczystą

liturgię. Z czasem zwyczaj ten rozpowszechnił się na cały Kościół. W Rzymie już w IV w. w Niedzielę Palmową czytano w kościołach nie tylko Ewangelię o wjeździe Jezusa, ale też opis Męki Pańskiej. Zwyczaj ten obowiązuje do dziś w całym Kościele

Znaki i ich brak

Zwyczaj święcenia palm pojawił się już ok. VII w. na terenach dzisiejszej Francji, ale w obrządkach całego Kościoła stał się powszechny dopiero w wieku XI. Obrósł też dodatkowymi symbolicznymi gestami.

Np. aż do reformy Kościoła katolickiego z 1955 r. istniał zwyczaj, że celebrans wychodził w Niedzielę Palmową przed kościół, a bramę świątyni zamykano. Następnie kapłan uderzał w nią krzyżem trzykrotnie, wtedy dopiero brama otwierała się i kapłan z uczestnikami procesji wchodził do kościoła, aby odprawić mszę świętą. Symbol ten miał wiernym przypominać, że zamknięte niebo zostało otwarte dzięki zasłudze krzyżowej śmierci Chrystusa.

Niedziela Palmowa to jeden z dwóch dni w roku w Kościele katolickim, kiedy czyta się lub śpiewa opis Męki Pańskiej. Odbywa się on bez świeczników i okadzenia księgi. Czytający nie pozdrawia także ludu i nie robi znaków krzyża na księdze i na sobie.

Rozpoczynamy pierwszą edycję turnieju „Sportowy Koziołek”

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Szukujemy się do pierwszej edycji turnieju Sportowy Koziołek. Do udziału zapraszamy uczniów klas I-IV wielkopolskich szkół podstawowych.

„Sportowy Koziołek” to turniej dla szkół podstawowych z całej Wielkopolski. W tym roku odbędzie się jego pierwsza edycja. Zapraszamy szkoły do zgłaszania się już od 27 marca. Zapisy do tego niezwykłego turnieju potrwają blisko miesiąc, bo do 20 kwietnia. Do szkół w Wielkopolsce dziś wysłałyśmy wiadomości mailowe ze szczegółami.

Sam turniej to wielkie emocje. Uczniowie z klas I-IV będą mogli wykazać się swoją sprawnością, szybkością,

a czasem także sprytem. Każdy z uczestników turnieju będzie miał do pokonania specjalnie przygotowany tor przeszkód, a na nim zadania do wykonania – z piłkami, szarfami, woreczkami gimnastycznymi. Reprezentacje szkół podzielone są na kategorie wiekowe. A że kibicami młodych sportowców będą nie tylko ich szkolni koledzy, ale też rodzice, dziadkowie, opiekunowie, jest to turniej, który będzie łączył pokolenia.

Kandydatury i zgłoszenia na turniej

Rekrutujemy szkoły od 27. marca do 20. kwietnia – SZKOŁA (a dokładniej dyrekcja) MUSI ZGŁOSIĆ SIĘ SAMA! Nie mogą tego zrobić tego na przykład rodzice ani nikt postronny – to dyrekcja wysłała zgłoszenie Organizatorowi.

Eliminacje i finał

Eliminacje odbędą się 8 maja 2026 roku w Hali Sportowej UAM przy ul. Zagajnikowej 9 w Poznaniu, a wielki finał 15 maja także w Hali Sportowej UAM przy ul. Zagajnikowej 9 w Poznaniu. Wszystkie dzieci biorących udział w I i II etapie Turnieju „Sportowy Koziołek 2026” otrzymają pamiątkowe medale, a uczestnicy z miejsc I-IV w Turnieju Finałowym otrzymają pamiątkowe puchary oraz pluszowe maskotki.

Organizatorem turnieju jest Głos Wielkopolski. Promujemy w ten sposób sport i ducha sportowej, drużynowej rywalizacji wśród dzieci. W przypadku pytań ze strony szkół, prosimy o kontakt na adres mailowy: dominika.kruzin-ska@polskapress.pl

Szczegóły i regulamin na: www.gloswielkopolski.pl/sportowykoziolek



W turnieju „Sportowy Koziołek” mogą rywalizować dzieci z klas I-IV. Będą dla nich przygotowane zadania, w których można się wykazać szybkością i sprawnością

AUTOREKLAMA

Q604901858A

Czy szkoła Twojego dziecka już się zgłosiła do turnieju?



2026

**SPORTOWY
KOZIOŁEK**

WIELKOPOLSKA

ORGANIZATOR



GŁOS
WIELKOPOLSKI.PL

KULTOWY ŚWIAT DYSKU W NOWEJ ODSŁONIE

Podczas tworzenia przekładu bawiłem się, modelowałem, wyginałem śląską godkę na wzór tego, co się działo z angielską w oryginale - mówi Rafał Szyma, który przetłumaczył właśnie pierwszą książkę z serii Świat Dysku – „Kolor magii” autorstwa Terry’ego Pratchetta. Książka ukaże się w kwietniu nakładem Wydawnictwa Silesia Progress

Magdalena Nowacka-Goik

Roczniki 40 plus zawyją z zachwytu. Funduje im się powrót do świata fantasy z lat młodości, a jednocześnie połączenie go z lokalnym kolorytem. Otwieramy drzwi do kultowego Świata Dysku Terry’ego Pratchetta a tam...wszystkie koty widzą okulary.

Sam czuję się podekscytowany... i trochę przestraszony zarazem. Pratchett był na mojej liście marzeń, jeśli chodzi o tłumaczenie i jak tylko pojawiła się możliwość zdobycia licencji, od razu zacząłem działać w temacie.

Decyzja sentymalna czy jednak chłodne oko tłumacza i przecucie, że będzie to świetnie brzmiało po śląsku?

Kiedy w latach 90. na łamach Nowej Fantastyki opublikowano pierwsze fragmenty „Koloru magii”, od razu pokochałem bakcyła i Pratchett stał się moją literacką miłością. A gdy miłość do fantasy spotkała się z miłością do języka śląskiego, narodziła się „Farba Magije” Terry’ego Pratchetta.

Kultowy autor, kultowy cykl. Nie da się ukryć, że nowe tłumaczenie w tej sytuacji to wyzwanie i obciążenie. Bo to fantasy, ale i specyficzny humor, także językowy. Tłumaczył pan w oparciu o polski przekład czy z oryginału?

Z oryginału. Autorem polskiej wersji jest Piotr Cholewa, który sam jest tłumaczem kultowym i zrobił to fenomenalnie. Jestem też mu ogromnie wdzięczny, między innymi za wsparcie, jeśli chodzi o działania związane z wydaniem śląskiej wersji. Opcja tłumaczenia z polskiego wydania nie wychodziła jednak w grę. Raz - bo sam chciałem bezpośredniego przekładu. I dwa - Piotr Cholewa stworzył język „polskiego” Pratchetta. Ta wersja językowa w strukturze i formie jest nie do powtórzenia po śląsku (czy też przełożenia na śląski), który jest zu-



Książka Terry’ego Pratchetta „Farba magije” przetłumaczona przez Rafała Szymę ukaże się w księgarniach już 2 kwietnia

pełnie innym tworzywem literackim. Nie oddałoby to ducha oryginału.

Jak więc wyglądało tworzenie świata śląskiego Pratchetta?

Na szczęście Pratchett bawił się tkanką językową w swoich powieściach i ja też podążam tą drogą. Czyli podczas tworzenia przekładu bawiłem się, modelowałem, wyginałem śląską godkę na wzór tego, co się działo z angielską w oryginale.

Na przykład?

Z krawędzi Dysku spadają morza nieskończonym... Wodospadem Krawędziowym

po polsku, Rimfall po angielsku (od rim - brzeg i fall - wodospad). Po śląsku mamy tu Rantopod, czyli słowo rant spotyka wodopod. Inny przykład: w polskim tłumaczeniu mamy rośliny jednoroczne, dwuroczne, wieloletnie i zeszłoroczne, a po śląsku to ostanie brzmi łōńskoroczne - od frazy „łōńskiego roku”, czyli ubiegłego roku. W niektórych przypadkach po śląsku udało się złapać coś z oryginału, czego nie ma w wersji polskiej, bo tworzywo naszej mowy na to pozwalało.

Czytelnik, który zna dobrze polskie tłumaczenie, a jedno-

wdzięczną frazę „Kōżdego żol”, która świetnie tu pasuje. I to jest super, że w śląskiej frazeologii możemy znaleźć frazy idealnie dopasowane do sytuacji. Tak przynajmniej ja to odbieram. Mamy jednocześnie oddanego ducha oryginału, a z drugiej strony brzmi tak naturalnie, jakby bohaterowie mówili po śląsku w rzeczywistości.

Czy język fantasy utrudnia czy ułatwia tłumaczenie?

Ułatwieniem dla mnie było to, że lubię ten gatunek literacki, w świecie fantasy czuję się jak w domu. Śląski nie ma literackiego kanonu fantasy, jedynym punktem odniesienia poza folklorem był może „Hobbit” Tolkiena w śląskim przekładzie Grzegorza Kulika („Hobit. Abo tam i nazōd”). Miałem standardowe rozterki tłumacza: z jednej strony duża swoboda, z drugiej jednak bardzo chciałem, żeby to było „Pratchettowe” nie „Szymowe”. Zależało mi na pewno, aby śląski w ciekawy sposób pokazał oryginał, oczywiście na tyle, na ile to jest możliwe w przekładzie.

A czy śląski język ma dość wystarczający zasób słownictwa oddający sferę fantastyki, skoro nie ma tu literackiego kanonu tego gatunku?

Śląski język jest wbrew stereotypom bogatym tworzywem. Mamy bazę w postaci folkloru masywnego stworzenia i zjawiskami magicznymi, ale mamy też odpowiedniki słownictwa technicznego, co przydaje się u Pratchetta, bo on łączy motywy fantazji mieszając je na przykład z fizyką jądrową czy spostrzeżeniami socjologicznymi. Mam przeświadczenie, że bardzo rzadko zdarza się sytuacja, w której śląski byłby ograniczony i czegoś językowego nam nie dostarczał. Najczęściej problem leży w tym, że sam użytkownik - na przykład ja - za mało go zna. Potencjał śląskiej godki spokojnie wystarcza

do zagospodarowania tego przekładu.

Będzie tłumaczenie kolejnej powieści z cyklu?

Tak, oczywiście. Pierwsze dwie książki z cyklu Świata Dysku tworzą jedną historię i mamy zakontraktowane dwa tomy. „Farba Magije” wyjdzie w kwietniu, natomiast „Light fantastic” czyli „Światło Fantazyje” być może już pod koniec roku.

Czy dla fanów twórczości Pratchetta, ale tych, którzy nie znają śląskiego, książka w tym przekładzie będzie czytelna?

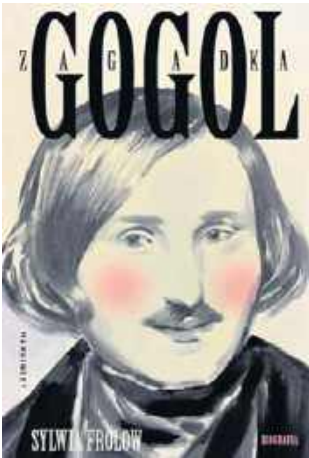
To na tyle bliskie kody językowe, że nie powinno być problemu. Pamiętam, jak przy okazji wydania „Hobbita” były osoby polskojęzyczne, które publicznie czytały śląski przekład i dzieliły się swoimi wrażeniami, tym, co ich zaskoczyło. Wydaje mi się, że może to być nie tylko sentymentalny powrót, ale pasjonująca, literacka zabawa. Odkrycie nowego świata... co stoi na żółtym i sztyrech elefantach.

CV

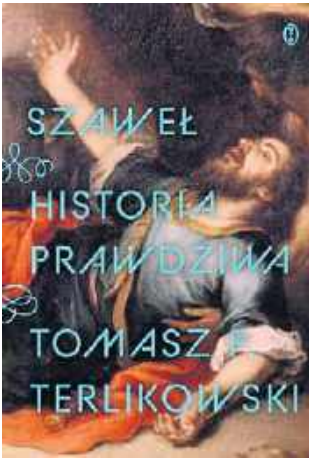
Rafał Szyma

Tumacz, pisarz, popularyzator ślōńskij mowy. Autor tōmu ōzprowek „Leanderki” a tumacz „Pippi Långstrump” ōd Astrid Lindgren. Na ślōński krōm literatury przekłodo tyż ōprogramowanie (mobilniokowy systym ōperacyjny, aplikacje Firefox i in.). „Na nasza godka przekłōdōm sōm abo z kamratami (biōro przekłōdōw Pō Naszymu, Pro Loquela Silesiana, Silling). Pōmogōm tyż graficznie i redaktōrsko Silesia Progress przy wydowaniu ksiōnżek (m.in. seryjo Canon Silesiae, rōmany ō Kōmisorzu Hanusiku, seryjo z Bōmbōnym).”

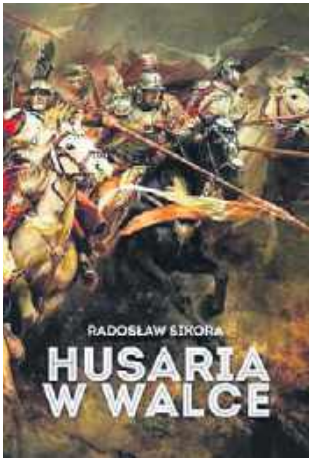
KSIAŻKI



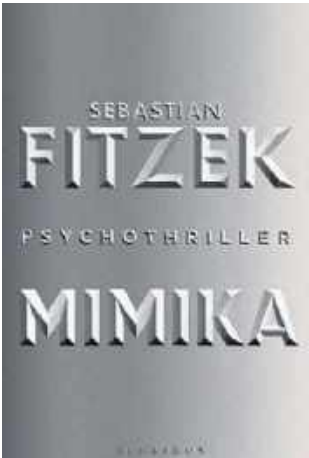
Sylwia Frołow „Zagadka Gogol”
Biografia Nikołaja Gogola - genialnego ukraińsko-rosyjskiego pisarza, dramaturga i publicysty, autora Rewizora i Martwych dusz, celebryty swoich czasów i postaci pełnej sprzeczności. Wybitny pisarz, do dzisiaj swoimi tekstami wywołujący salwy śmiechu, a jednocześnie noszący w sobie kosmiczną grozę. Pojętny duch w rachitycznym, brzydkim ciele, borykający się ze swoją orientacją seksualną, dewocją, chorobami i psychozami. Potrafił być odstręczający i nadspodziewanie uroczy, w towarzystwie raz do rozpuku zabawny, raz uchodzący za gbura. Wieczny uciekinier tułający się po drogach Europy. Do tego Ukrainiec z duszą chachłacką i rosyjską. To ponadczasowy mistrz definiowania ludzkich słabości.
Marginesy



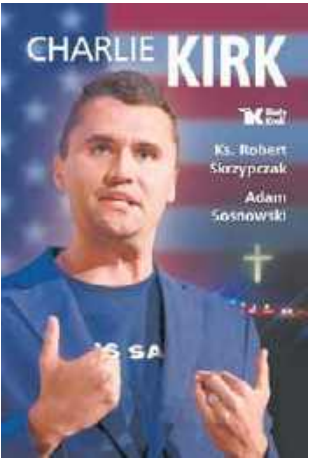
Tomasz Terlikowski „Szawel. Historia prawdziwa”
Kim był Szawel, zanim stał się apostołem? Czym w istocie mógł być moment jego nawrócenia? Oto kolejna po „To ja, Judasz” nieoczywista biografia autorstwa Tomasza P. Terlikowskiego. Autor widzi Pawła z Tarsu nie jako postać graniczną, oddzielającą chrześcijaństwo od judaizmu. Przeciwnie - postrzega go jako ogniwo łączące dwie wielkie religie. Apostoł Paweł sam siebie opisywał bowiem jako faryzeusza i pobożnego żyda. Czy wobec tego był dla judaizmu tym, kim dla katolicyzmu stał się Marcin Luter - reformator, który wbrew własnym zamierzeniom położył fundamenty pod nową wspólnotę religijną? Postać niejednoznaczna i ważna dla historii chrześcijaństwa.
Wydawnictwo Literackie



Radosław Sikora „Husaria w walce”
Książka ukazuje najslawniejszą polską formację kawalerii w starciu z różnymi przeciwnikami - reprezentującymi zupełnie inną doktrynę wojenną, sposób wojowania i arsenał wyposażenia bojowego. Książka fachowa, obficie sięgająca po obce źródła historyczne z epoki. Lektura obowiązkowa dla miłośników polskiego oręża. W ciągu niemal trzech stuleci istnienia husarii, miała ona do czynienia z bardzo różnorodnym przeciwnikiem. Książka omawia kilka ich rodzajów, wyjaśniając w jaki sposób polscy rycerze radzili sobie z nimi. Radosław Sikora, doktor nauk historycznych, jest ekspertem do spraw husarii, autorem książek i publikacji z zakresu staropolskiej wojskowości i kawalerii.
Zona Zero



Sebastian Fitzek „Mimika”
Hannah Herbst, ekspertka od analizy mimiki i policyjna konsultantka, potrafi wychwycić najmniejszy sygnał zdradzający prawdę. Gdy zmagą się z utratą pamięci, trafia na swój najstraszniejszy przypadek: kobieta przyznaje się do brutalnego zamordowania rodziny i ucieka z więzienia, a jedynym ocalałym jest jej syn Paul. Hannah ma tylko krótkie nagranie, które ma pomóc ujawnić prawdę. Odtwarzając je, odkrywa coś niewyobraźnego - morderczynią na filmie jest... ona sama. Mroczny, wielowarstwowy psychothriller niemieckiego mistrza gatunku, autora bestsellerów, którego fabuła zmrozi nawet gotowych na wszystko czytelników Donato Carrisi czy Jo Nesbo.
Albatros



Ks. Robert Skrzypczak, Adam Sosnowski „Charlie Kirk”
Książka łączy w sobie reportaż, publicystykę i duchową medytację. Fantastycznie ilustrowana, co bardzo przybliża zarówno samego Charliego Kirka, jak i poruszane w książce zagadnienia. To nie tylko biografia, ale także duchowy i kulturowy portret czasów, w których wiara w Jezusa, prawda i odwaga znów muszą stanąć do walki o duszę człowieka. Charlie Kirk głosił z wielkim sukcesem wartości chrześcijańskie, nazywane konserwatywnymi, a tak naprawdę ponadczasowe. „Charlie Kirk” to książka o człowieku, który przypominał światu, że chrześcijaństwo może nie jest ani wygodne, ani łatwe - ale jest piękne oraz stanowi jedyną możliwą drogę dla człowieka.
Białe Kruk

CZYTELNIA

Popkulturowe piętno Polski Ludowej ukształtowało gust całych pokoleń

Rzadko kiedy traktuję książki osobiście. Owszem, zajmuję one w moim życiu dużo miejsca - ale bardziej jako towarzysze, doradca, czasem wykładowca akademicki. Rzadko kiedy stają się dla mnie lustrem czy personalnym pamiętnikiem. Tymczasem tak się stało w przypadku książki „333 popkulturowe rzeczy... PRL”.

Dzieciństwo zamknięte w książce
Jako dziecko Polski Ludowej (w 1989 r. miałem 14 lat) nie mogłem jej zresztą odebrać inaczej. Pierwszy raz bowiem zdarzyło mi się takie poczucie - to, że ktoś zamknął całe moje szczeniące lata w jednej książce.

Ten ktoś to Bartek Koziczyński, na co dzień dziennikarz radia RDC. Kilkanaście lat temu opublikował pierwszą wersję „333 popkulturowe rzeczy... PRL”. Nie wiem, jak to było możliwe, ale wtedy tej książki w ogóle nie zauważyłem, gdzie przeszła bokiem poniżej moich radarów. Wpadła mi w ręce dopiero teraz, gdy do księgarni trafiła jej nowa, rozszerzona, ładniej zilustrowana nowa wersja. I oniemiałem przy niej już patrząc na okładkę - bo znalazły się na niej postaci, które w latach 80. przypływały mnie o dreszcz emocji. Komiksy „Relax”, które bardzo ciężko było dostać, więc gdy te kilka razy wpadły w moje ręce, to czułem

się jakbym robił zakupy w Pewexie. Franek Kimono, który strasznie mi imponował stylem Bruce’a Lee. Arabella - absurdalny humor tego czechosłowackiego serialu poznałem już w przedszkolu.

Mapa PRL-owskich gustów
W środku nie jest może tak spektakularnie - ale jest szczegółowo. Koziczyński starannie zmapował wszystkie najważniejsze zjawiska PRL-wskiej popkultury. Zajrzał w każdy jej kąt. Ten najbardziej oficjalny, który wyznaczała państwowa telewizja. Ten bardziej zakazany, który oznaczał dostęp do produktów z Zachodu. Mamy zarówno te z „PRL-

wskim atestem” (gumy balonowe Donald z historyjkami były dostępne w sklepach, a „Terminatora” - pod nazwą „Elektroniczny morderca” - można było oglądać w kinach), jak i owoce bardziej zakazane, krążące jedynie na nielegalnych VHS-ach, a nawet przejawy kultury całkiem poza oficjalnym okręgiem (jak choćby muzyka z festiwalu w Jarocinie). Do tego jeszcze dużo o wszelkiego rodzaju gadżetach, produktach czy designie, który kształtował gusta dzieciaków w PRL-u. Bo cokolwiek byśmy o Polsce Ludowej powiedzieli (choć ciężko powiedzieć o niej coś pozytywnego), to jednak namaczyła ona swymi czasami



Bartek Koziczyński „333 popkulturowe rzeczy... PRL”, wyd. Vesper, Poznań 2025,
mnóstwo osób. Popularność PRL-wskiego designu na różnych aukcjach (i jego ceny) najlepiej tego dowodzą. Książka Koziczyńskiego pokazuje, skąd wziął się ten fenomen.
Agaton Kosiński

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie w pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że jedna spokojna decyzja da więcej niż trzy szybkie ruchy.
Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na wygodę oraz spokój. Horoskop na dziś stanowczo wróży, że ktoś doceni Twoją cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy Ci ważne drzwi. Horoskop dzienny na piątek radzi słuchać uważnie, bo drobny szczegół zmieni bieg wydarzeń.

Byk (20.04 - 20.05)
Będziesz w doskonałej formie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że dużo uda Ci się osiągnąć.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Masz naturalny blask i siłę przekonywania. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i zyskać zaufanie.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na piątek radzi nie poprawiać wszystkiego naraz - mały krok dziś wystarczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkiem a przyjemnością. Horoskop dzienny mówi, że ktoś może dziś potrzebować Twojego spokoju.

Panna (23.08 - 22.09)
Warto zaufać swoim przeżyciom. Horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko musi być jasne od razu, by okazało się właściwe.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na piątek mówi, że spacer albo nowy pomysł doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny zapowiada, że to dobry dzień, by zamknąć zaległą sprawę i odzyskać spokój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienny pomysł może dziś okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi nie bać się wyjść poza schemat.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoim atutem. Horoskop dzienny na piątek mówi, że ktoś bliski będzie potrzebował ciepła, a Ty mu je zapewnisz.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Karla Krausa.

ROZWIĄZANIE: MUZYKA OPŁUKUJE WYBRZEŻE MYŚLI.

Krzyżówka panoramiczna

minerał z grupy tyszczyków		tatyka walki		mrucek		teatr jednego aktora		„Orbit” do zucia		dywanik na ścianę	
dawne narzędzie tortur		złot cza- rownic		początek dnia		zero, nic				kuzynka kruka	
dział medy- cyny											
przy- stań arki Noego											
rwetes, hałas						cyrkowy klaun					
roślina wodna		3									
				8		do towa- rzystwa					
gra licz- bowa						drapieżnik o cennym futrze		4		pudło skrzy- piec	
obertas dziadka				scheda, suk- cesja						gaz palny	
		„kocie łby”									
Krzysztof, prezenter Polsatu						koniec biegu		2			
piwo z pubu				7							
				Naomi, teni- sistka						ręka lub noga	
czeski Star		zakli- nacz deszczu		odmiana czerwieni jak roślina		dawna nazwa czołgu					
potocznie o narcie											
		6									
narzuta na tapczan		np. Jurand ze Spy- chowa		nastój powagi							
widli- szek						5					
		9									
słomiana ple- cionka											
imię Łasko- wika		obiekt dla dozorcy				1					

Uśmiechnij się!

- Kaziu, czym zajmuje się twój ojciec?
- Zbiera monety.
- Jest numizmatykiem?
- Nie, ...



1
2
3
4
5
6
7
8
9

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka

Krzyżówka A-Ż

Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) poprzedza Boże Narodzenie (6).
- B) instrument muzyczny z grupy membranofonów (5).
- C) chwień się łódki na fali (6).
- D) mocne ścicie piłki tenisowej (5).
- E) legendarna kraina złota (8).
- F) płat ryby oczyszczony z ości (5).
- G) osłania dłoń szermierza (5).
- H) „... traw”, powieść Trumana Capote (5).
 - I) komedia Gabrieli Zapolskiej (3,6).
 - J) spis potraw w barze (9).
 - K) nie pasuje do kożucha (7).
 - L) kwiatowy odcień wśród barw (7).
 - Ł) polowanie na grubego zwierza (4).

- M) zwierzę morskie w kształcie parasola (6).
N) zdolność intuicyjnego orientowania się w sytuacji (5).
O) „Tajemniczy ...”, film Agnieszki Holland (5).
P) niewielka ilość kosmetyku do testowania (6).
R) drapieżna ryba morska (5).
S) marka hiszpańskich samochodów (4).
T) chrzęstna lub miękkiszowa (6).
U) ozdobny krzew doniczkowy, fuksja (6).
W) taniec towarzyski z wieńskich parkietów (4).
Z) mały, wyspy młody las (8).
Ż) gad z wyspy Galapagos (4).

Krzyżówka z hasłem

1		2		3			4		5		6
		5					13		12		
						7			8		3
8		6									
						9		10		11	
12		14		16			1				15
						13					
				2							
	14		15		16					11	
17			7		18		19		20		21
22											
					23				10		

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: myśl Fiodora Dostojewskiego.

Poziomo:

- 1) polski trunek jak brandy,
- 7) osesek z żeremia,
- 8) owoce palmy,
- 9) w środku awokado,
- 12) naczynie laboratoryjne,
- 13) stolica nad Dunajem,
- 15) czerwone w zbożu,
- 17) wierzba szara,
- 18) oprawa książki,
- 22) Zbyszko z Bogdańca,
- 23) Marzena, polska aktorka.

Pionowo:

- 1) pomocnik proboszcza,

- 2) ... Michałków, reżyser,
- 3) kraj z Tyrolem,
- 4) żołnierze Mieszka,
- 5) pocisk do strzelby,
- 6) cierpienie, udręka,
- 9) motyl lub gołąb,
- 10) ryba łososiowata,
- 11) dietetyczna potrawa,
- 14) ostrze golarki,
- 15) szkrab, berbecz,
- 16) poniesiony wydatek,
- 19) wojenne trofea,
- 20) pierwsza dama opery,
- 21) roślina wodna, glon.

The diagram is a 4x4 grid with a central orange cell containing the text "WIRÓWKA PANORAMICZNA". The grid contains various text elements and arrows indicating a path or relationships between them.

	Małe na Atlantyku	rodzaj masy cukier- niczej	podatek pośredni	głęboka misa gliniana
instru- ment szarpany	WIRÓWKA PANORAMICZNA		groźna w górach	
... sodu, N ₂ CO ₃	publiczne zielenie	żywy taniec rosyjski	Włochy dla tuziemca	

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł opery.

Duet jolek

A crossword puzzle grid with 11 numbered squares. The letters S, E, P, G, I, L are placed in the bottom row of the grid.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie:
tytuł wiersza.**

W przypadkowej kolejności:

- cienka, sucha kielbasa
- żeglarz lub wioślarz
- żartobliwie o lekarzu
- wartość banknotu
- nauczyciel, wychowawca
- towarzyska afera

Logogryf

	1		2	
3		4		5
	•	•	•	•
	•	•	•	•
	•	•	•	•

Litery w polach z kropką
czytane kolumnami utworzą
rozwiązanie: tytuł filmu.

- 1) wypłaca gotówkę,
- 2) sportowa rezygnacja,
- 3) masyw górski w Bułgarii,
- 4) cięta odpowiedź,
- 5) Mars lub Jowisz.

	8			2
11	3	4	1	7
	10			5
	6	9	12	14
Szyfr				13

Szyfr

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.

Poziomo:

- 11) szklana tafla,
6) duma lisicy.

Pionowo:

- 8) wstrząs psychiczny,
2) widzi we mgle.

Krzyżówka

1		2		3
2				
4				
5				

Litery z pól ponumerowanych, w prawym dolnym rogu, od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1,4,5) rodzaj tańca.

Pionowo:

- 1) węgierski step,
- 2) rozpaczliwe zawodzenie,
żałosne jęki,
- 3) miłośnik, hobbysta.

Rozwiązania

krzyżówka panoramiczna: ...
 zebrałem; witówka pano-
 ramiczna: „lekką kawale-
 rka”; krzyżówka z hasłem:
 „Piękno zbawi świat; duży jolek:
 „Ptasie radio”, logogryf: „To
 skomplikowane”; szyfr: „Bryd-
 ka siostra”, krzyżówka A-Z:
 marzenia; krzyżówka: rumba.



Nadleśnictwo Kościan

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Kościan z siedzibą w Kurzej Górze, ul. Gostyńska 89, 64-000 Kościan, NIP 698-000-86-79, REGON: 410008122, działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U.2025.567 t.j.) – zwanej dalej „ustawą”, oraz § 2 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzenia negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. 2007 nr 78, poz. 532) – zwanego dalej „rozporządzeniem”, ogłasza trzecie postępowanie przetargowe – negocjacje cenowe na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Kościan.

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej:

Dla nieruchomości prowadzona jest przez Wydział V Sądu Rejonowego w Kościanie księga wieczysta nr PO1K/00040898/2.

2. Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i budynków:

- 1) województwo: wielkopolskie
- 2) powiat: kościański
- 3) gmina: Śmigiel
- 4) miejscowość: Żegrowo
- 5) obręb ewidencyjny: 301105_5.0032.7114/13
- 6) nr działki ewidencyjnej: 7114/13
- 7) rodzaj użytku: B – tereny mieszkaniowe

3. Powierzchnia nieruchomości:

Powierzchnia działki wynosi 22348 m². Powierzchnia zabudowy budynku wynosi 502 m².

4. Opis nieruchomości:

Nieruchomość zabudowana stanowiąca obiekt pałacowo-parkowy, znajduje się w miejscowości Żegrowo 1, 64-030 Śmigiel. Parcela stanowi zespół pałacowo-parkowy w Żegrowie. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Budynek nie jest zamieszkały, a od 1 lipca 2016 r. stanowi pustostan.

5. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu - w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

Dla przedmiotowej nieruchomości nie ma opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz nie opracowano studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

6. Sposób zagospodarowania nieruchomości: pustostan.

7. Obciążenia nieruchomości: nieruchomość nie posiada żadnych obciążeń.

8. Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość: nie występują.

9. Informacja o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków:

zespół pałacowo-parkowy w Żegrowie został wpisany do rejestru zabytków pod numerem rejestru 1555A na podstawie decyzji z dnia 11 sierpnia 1995 r.

10. Cena wywoławcza nieruchomości: 563 400,00 zł (słownie: pięćset sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta złotych 00/100), w tym wartość gruntu działki: 149 900,00 zł. Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług VAT.

11. Termin i miejsce, w których można się zapoznać z dodatkowymi informacjami

dotyczącymi nieruchomości: dodatkowe informacje dot. ww. nieruchomości i przetargu można uzyskać w Nadleśnictwie Kościan, Kurza Góra, ul. Gostyńska 89, 64-000 Kościan, tel. 728 994 461 w godzinach od 8.00 do 14.00 od poniedziałku do piątku. Osoba upoważniona do kontaktów jest Pani Beata Szczepaniak, e-mail: koscian@poznan.lasy.gov.pl.

12. Termin przeprowadzonych przetargów;

I procedura sprzedaży:

- a) Ogłoszenie o pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa z dnia 24.07.2025 roku;
- b) Protokół z przebiegu przetargu z dnia 25.08.2025 roku – wynik zbycia negatywny.

II procedura sprzedaży:

- a) Ogłoszenie o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa z dnia 30.09.2025 roku;
- b) Protokół z przebiegu przetargu z dnia 31.10.2025 roku – wynik zbycia negatywny.

13. Termin i miejsce składania pisemnych zgłoszeń udziału w negocjacji cenowej, zwanej dalej „zgłoszeniami”:

Pisemne zgłoszenie udziału w negocjacji cenowej w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Zgłoszenie udziału w negocjacji cenowej - na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa o nr działki 7114/13” - nie otwierać przed 28.04.2026 r. godz. 9:30” należy składać w sekretariacie Nadleśnictwa Kościan Kurza Góra, ul. Gostyńska 89, 64-000 Kościan, do dnia 28.04.2026 r. do godz. 8:30. Wszystkie zgłoszenia złożone po terminie zostaną zwrócone składającemu. Za datę złożenia zgłoszenia udziału w negocjacji cenowej uznaje się dzień wpływu zgłoszenia do sekretariatu Nadleśnictwa Kościan (wyrażone w dacie i godzinie).

14. Termin i miejsce przeprowadzenia negocjacji cenowej: Negocjacja cenowa odbędzie się w dniu 28.04.2026 r. o godz. 10:30 w Sali konferencyjnej Nadleśnictwa Kościan, Kurza Góra, ul. Gostyńska 89, 64-000 Kościan.

15. Wysokość zaliczki pobieranej tytułem zabezpieczenia kosztów w przypadku niezawarcia umowy sprzedaży

nieruchomości bez usprawiedliwionej przyczyny, zwanej dalej „zaliczką”, termin i miejsce jej wniesienia:

- a) Sprzedający wymaga wniesienia zaliczki pobranej tytułem zabezpieczenia kosztów w przypadku nie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości bez usprawiedliwionej przyczyny. Zaliczka może być wniesiona w pieniądzu lub w formie gwarancji bankowej. Zaliczka dla: działki nr o nr działki 7114/13 obiekt pałacowo-parkowy: zaliczka w wysokości 56 340,00 zł brutto.
- b) Zaliczkę w pieniądzu zgłaszający powinien wnieść przelewem na rachunek Nadleśnictwa Kościan w Kurzej Górze PKO Bank Polski SA nr rachunku 91 1020 4027 0000 1102 1925 0236, z dopiskiem „Zaliczka – negocjacja cenowa”, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.04.2026 r. Za datę wniesienia zaliczki przyjmuje się datę zaksięgowania pieniędzy na rachunku Nadleśnictwa Kościan. Potwierdzenie wniesienia zaliczki należy dołączyć do składanego zgłoszenia udziału w negocjacji cenowej.
- c) Wymagany termin ważności zaliczki złożonej w formie gwarancji bankowej powinien wynosić co najmniej 60 dni, licząc od dnia otwarcia negocjacji cenowej. Z treści gwarancji powinno wynikać bezwarunkowe zobowiązanie gwaranta do wpłaty na rzecz Skarbu Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Kościan w Kurzej Górze pełnej kwoty zabezpieczenia, na każde pisemne żądanie zgłoszone przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo Kościan w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Gwarancja bankowa musi być podpisana przez upoważnionego przedstawiciela gwaranta. Gwarancję bankową należy dołączyć do składanego zgłoszenia udziału w negocjacji cenowej.
- d) Zwrot wniesionej zaliczki nastąpi w terminie trzech dni od dnia odwołania albo zamknięcia negocjacji cenowej.
- e) Zaliczka wniesiona w pieniądzu przez uczestnika negocjacji cenowej, który negocjację cenową wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę nieruchomości ustaloną w wyniku negocjacji cenowej, którą zobowiązany jest on zapłacić.
- f) Zaliczka wniesiona w formie gwarancji bankowej przez uczestnika negocjacji cenowej, który negocjację cenową wygrał, podlega zwrotowi w oryginale niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
- g) Zaliczka przepada na rzecz organizatora negocjacji cenowej, jeżeli uczestnik negocjacji cenowej - osoba ustalona, jako nabywca nieruchomości, której zgłoszenie zostało wybrane, bez usprawiedliwionej przyczyny nie przystąpi do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w terminie i miejscu wskazanym przez sprzedającego w zawiadomieniu. W takiej sytuacji Nadleśniczy Nadleśnictwa Kościan może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacona zaliczka nie podlega zwrotowi.
- h) Odwołanie negocjacji cenowej, jej unieważnienie lub zamknięcie bez wybrania zgłoszenia nie daje podstaw do naliczenia odsetek od wpłaconej zaliczki.

16. Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości;

- a) Sprzedający w terminie 14 dni od dnia pisemnego zawiadomienia o wyniku negocjacji cenowej, zawiadamia pisemnie nabywcę nieruchomości ustalonego w wyniku negocjacji cenowej o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia.
- b) Osoba ustalona, jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest nie później niż na 1 dzień przed wyznaczonym terminem podpisania umowy sprzedaży nieruchomości przenoszącej własność nieruchomości zapłacić kwotę równą 100% ceny nabycia nieruchomości osiągniętej w negocjacji cenowej, pomniejszonej o zaliczkę wpłaconą w pieniądzu. Za datę wpłaty uważa się wpływ wymaganej należności na rachunek bankowy Nadleśnictwa Kościan w Kurzej Górze w zawiadomieniu.

17. Informacja o skutkach niezawarcia umowy sprzedaży nieruchomości bez usprawiedliwionej przyczyny:

- a) Jeżeli osoba ustalona, jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwionej przyczyny do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśniczy może odstąpić od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, a wpłacona zaliczka nie podlega zwrotowi.
- b) Osoba ustalona, jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest do przedłożenia wszystkich dokumentów, które zostaną uznane przez notariusza za niezbędne do sporządzenia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego.
- c) Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego (m.in. koszty notarialne, sądowe, skarbowe oraz podatków) – ponosi nabywca nieruchomości.
- d) Wydanie przedmiotu negocjacji cenowej nastąpi w dniu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego.

18. Informację, że sprzedającemu przysługuje prawo zamknięcia negocjacji cenowej bez ustalenia nabywcy nieruchomości; Nadleśnictwo może zamknąć negocjacje cenowe bez ustalenia nabywcy nieruchomości.

19. Zgłoszenie powinno zawierać:

- a) imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres zgłaszającego;
- b) nr PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania;
- c) nr rachunku bankowego zgłaszającego;
- d) datę sporządzenia zgłoszenia;
- e) oferowaną cenę i sposób jej zapłaty;
- f) oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami negocjacji cenowej i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- g) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzanej negocjacji cenowej (zał. nr. 4 do zarządzenia);
- h) w przypadku cudzoziemców do zgłoszenia należy załączyć promesę lub zezwolenie MSWiA na nabycie nieruchomości albo oświadczenie że zezwolenie takie nie jest wymagane z podaniem podstaw prawnych zwolnienia z uzyskania zezwolenia.

20. Do zgłoszenia należy dołączyć dowód wniesienia zaliczki.

21. Negocjację cenową można przeprowadzić chociażby w terminie złożono tylko jedno zgłoszenie zawierające elementy, o których mowa punkcie 19 i do którego dołączono dowód wniesienia zaliczki.

22. Nadleśnictwo może odwołać przetarg z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu lub zamknąć przetarg bez wybrania którejkolwiek z ofert.

23. przebiegu negocjacji cenowych komisja sporządzi protokół, o którym mowa w § 18 ust 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. 2007.78.532), który podpisują członkowie komisji przetargowej i zatwierdza Sprzedający przez złożenie podpisu.

24. W przypadku zaskarżenia czynności związanych z przetargiem zastosowanie będą miały przepisy § 7 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. 2007.78.532)



Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

JEDNOPOKOJOWE

PIŁA, 33 m², pokój, osobna kuchnia, łazienka, 785 918 807

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

DZIAŁKI uzbrojone nad jeziorem, 35km od Poznania, 600-438-933

GOSPODARSTWA

KUPIĘ dom, budynki gospodarcze do 20 km od Poznania, do 350 tys. tel. 661 021 112

SIEDLISKO do 1ha/120zł/m² dom 150m², budynek do produkcji 450m² np. pod działalność. Kuj-pomorskie powiat toruński, tel. 691 831 741

SPRZEDAM ziemię rolną: pszenrol. com.pl

POŚREDNICTWO

DORADZĘ przy SPRZEDAŻY, mieszkania, domu, działki. Agencja ADRES 509 095 350

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

Motoryzacja

INNE

SKUP aut, maszyn rolniczych i budowlanych, 661 021 112

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

DLA seniorów nauka obsługi komputera lub smartfona 605828857

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

DACHY. Tarasy. 537 050 993
UKŁADANIE kostki 690 602 679

REKLAMA

0011500260

K O M U N I K A T
WÓJTA GMINY ŁUBOWO

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1080 z późn. zm.)
podaję do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łubowie, 62-260 Łubowo 1 oraz na stronie internetowej www.lubowo.pl wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do:
- użyczenia części nieruchomości gruntowej w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA

0011459127

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606



Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Cenimy Twój czas!

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

PRZYJMĘ zamówienia na kaczkę i gęs jednodniową, kurkę odchowaną, bojlera 4-tygodniowego - 535 739 283

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

Matrymonialne

PAN urodzony w 1953 pozna Panią z Poznania, okolic. Oferty BO, Grunwaldzka 19 dla 11500471

POZNAM Pana ok. 68 l, nie tylko Poznań. Oferty BO, ul. Grunwaldzka 19 dla 11497921

WDOWIEC 74l, bez zobowiązań pozna Panią do 65l. kochającą wspólne życie razem. Oferty BO, Grunwaldzka 19 dla 11499210

Towarzyskie

CLEOPATRA Masage - magia dotyku, tantra, nuru, lomi lomi, 884 780 268

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA

0011475367

Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL

KASACJA POJAZDÓW

64-100 Lasocice k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)

500 545 500

REKLAMA

0011500678

INFORMACJA WÓJTA GMINY KISZKOWO
Wójt Gminy Kiszkowo informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kiszkowo przez okres 21 dni tj. **od dnia 26 marca 2026 r. do dnia 16 kwietnia 2026 r.** wywieszony został

wykaz Nr 3/2026 z dnia 25 marca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do oddania w bezpłatne użyczenie części nieruchomości położonych w miejscowościach Kamionek i Sławno.

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej Gminy Kiszkowo www.kiskkowo.pl.

Wójt Gminy Kiszkowo
Radosław Występski

REKLAMA

BURMISTRZ GMINY RAWICZ
informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21 oraz na stronie internetowej Urzędu zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) został wywieszony w dniu 25 marca 2026 r., na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy lokalu użytkowego (garażu), któremu przysługuje pierwszeństwo w jego nabyciu**, położonej w Rawiczu, przy ul. Władysława Broniewskiego, oznaczonej w operacie ewidencyjnym jako **działka gruntu nr 1469/11 o powierzchni: 0.0015 ha**, zapisanej w księdze wieczystej PO1R/00028408/7.

REKLAMA

0011500325

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KÓRNIK
INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Kórnik od dnia 24 marca 2026 roku do dnia 14 kwietnia 2026 roku wywieszony został **wykaz dotyczący sprzedaży nieruchomości położonych w miejscowości Czołowo.**

Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy Kórnik, Pl. Niepodległości 1, tel. 61 81 70 411 wew. 674.

REKLAMA

0011492020

**mak**
www.makiman.pl

SZCZEGÓŁY NA STRONIE:
www.makiman.pl

A U CIEBIE BYŁ JUŻ MAKI MAN!?

3 x 3 x SPRZEDAŻ = PLUSZOWY MAKI MAN

SKUP TUCZNIKÓW MACIOR KNURÓW
KAŻDA STREFA ASF

**tel: 601-19-19-44**

REKLAMA

0011500226

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu
Kierownictwo Osiedli Armii Krajowej, Bohaterów II Wojny Światowej i Rzeczypospolitej os. Armii Krajowej 101
61-381 Poznań

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZADANIE 08-2026
Wykonanie okresowej rocznej kontroli instalacji gazowej i przewodów kominowych wentylacyjnych w budynkach mieszkalnych, tj. w lokalach mieszkalnych, częściach wspólnych budynku, w tym w szczególności: pralniach, suszarniach, WC, pomieszczeniach technicznych, lokalach użytkowych, własnych, pożytkach i pawilonach wolnostojących wraz z robotami towarzyszącymi na os. Armii Krajowej, Bohaterów II Wojny Światowej i Rzeczypospolitej w Poznaniu oraz wymiana 90 sztuk zaworów gazowych przed gazomierzami w budynku na os. Bohaterów II Wojny Światowej 32 w Poznaniu wraz z przerobieniem podejść przed gazomierzami.
Wadium w wysokości 5.000,00 złotych brutto /pięć tysięcy złotych 00/100/.

ZADANIE 09-2026
Dostawa z montażem autonomicznych czujek dymu do lokali mieszkalnych na os. Armii Krajowej 1-94 w Poznaniu.
Wadium w wysokości 4.000,00 złotych brutto /cztery tysiące złotych 00/100/.

Termin wpłaty wadium do dnia 27.04.2026 r.
Termin składania ofert do dnia 28.04.2026 r. do godz. 13:00
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.04.2026 r. o godz. 15:00 w siedzibie Zamawiającego na os. Armii Krajowej 101 w Poznaniu
Szczegółowe dane o zakresie robót i sposobie przygotowania oferty zawiera specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą zainteresowani mogą odebrać w sekretariacie Kierownictwa Osiedli lub uzyskać w wersji elektronicznej po wpłaceniu kwoty 246,00 zł brutto za zadanie (słownie: dwieście czterdzieści sześć złotych 00/100) przelewem na konto Kierownictwa Osiedli: nr **47 1020 4027 0000 1202 0035 4118**.
Termin realizacji zadania – do 18.12.2026 r.
Każdy oferent może złożyć tylko jedną ofertę na zadanie. Osobami do kontaktu z oferentami są: Wojciech Paczkowski, Łukasz Budny tel. 61/877-20-24, armiikrajowej@osiedlemlodych.pl
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu, Kierownictwo Osiedli Armii Krajowej, Bohaterów II Wojny Światowej i Rzeczypospolitej zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w każdym czasie i bez podania przyczyn.

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny) tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie: niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 853 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl 84c095c23c



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Z żalem zawiadamiamy,
że w dniu 25 marca 2026 roku odszedł
nasz kochany
Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p
Kazimierz Kulczak

lat 101
Zasłużony Obywatel Miasta Swarzędza

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w poniedziałek, 30 marca 2026 roku o godzinie 11.00
w kościele na os. Kościuszkowców w Swarzędzu.
Pogrzeb po mszy św. na cmentarzu Gortatowo.

W smutku pograżona
Rodzina

0011501896

24 marca 2026 r. zmarł

ś†p
kpt. Włodzimierz Puternicki
ps. „Orzeł”

Żołnierz Armii Krajowej Okręg Pomorze,
wywiadowca i łącznik w Oddziale „Szarego”
por. Gadzinowskiego.

Długoletni Skarbnik Środowiska „Pałac”
Odznaczony Krzyżem Armii Krajowej,
Medalem Pro Patria i innymi odznaczeniami.
Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Cześć Jego pamięci!

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Okręg Wielkopolska i Środowisko „Pałac”

Msza św. 28.03.2026 r. o godz. 12:30 w Sanktuarium MBP
w Dąbrówce Kościelnej. Pogrzeb po mszy św.

0011501646

REKLAMA

0011496116

NAGROBKI
ZAPEWNIAMY NAJWIĘKSZY WYBÓR!

Poznań, ul. Dąbrowskiego 139 (przed pętlą tramwajową Ogrody),
tel.: 61 843 62 37, kom.: 781 999 551, 601 999 551, www.nagrobki-wicherek.pl
Oborniki, ul. Kasztanowa 4 (za Urzędem Miejskim),
tel.: 601 999 551; www.nagrobki-oborniki.pl,
czynne od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 - 13.00

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi
Nekrologi, kondolencje
przyjmowane są:
○ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
○ drogą mailową: nekrologi@glos.com
○ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
www.nekrologi.net

AUTOPROMOCJA



FOT. ROBERT WOŹNIAK



Taty

składają
koleżanki i koledzy z Uniwersytetu SWPS

0011501443

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

SPORT

www.sportowy24.pl

Enea AZS Politechnika musiała zostać w Sosnowcu. Koniec marzeń o ósemce

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

W środę złe wieści napłynęły dla fanów poznańskiej koszykówki z Sosnowca i Starogardu. Enea AZS przedłużyła swój pobyt w Sosnowcu, a Enea Basket pożegnała się z marzeniami o play-off.

Enea AZS Politechnika Poznań była w środę blisko zapewnienia sobie gry w najlepszej czwórce Orlen Basket Ligi Kobiet. Do pełni szczęścia zabrakło cennej trójki w końcówce albo takiego zneutralizowania liderki Zagłębia Sosnowiec jak w dwóch pierwszych spotkaniach w stolicy Wielkopolski. Ostatecznie Zagłębie wygrało trzeci mecz 74:71 (23:16, 20:18, 17:17, 14:20).

O przegranej gości zdecydowała nie tylko lepsza postawa najlepszych snajperek rywalek, czyli Sidney Taylor i reprezentantki Marii Burligi. Gorzej niż zwykle zagrały też amerykańskie liderki akademickie, a więc Britanny Brown i Jessika Carter. W końcówce ekipa Wojciecha Szawarskiego miała dwa rzuty na doprowadzenie do dogrywki, ale zza linii 6,75 m za każdym razem chybiła Jovana Popović.

Poznanianki praktycznie były całe spotkanie w pościgu za przeciwnikiem, który już w pierwszej kwarcie przejął inicjatywę. Przewaga miejscowych po przerwie wzrosła do 18 punktów (56:38) i wydawało się, że Poznanianki będą myślały już przy czwartym spotkaniu. Tymczasem trójka byłej zawodniczki Zagłębia, Aleksandry Pszczolarskiej, pod koniec trzeciej kwarty przywróciła nadzieję w możliwość odrobienia strat (58:48 w 29 min).

Pościg przyjezdnych trwał w ostatniej odsłonie pojedynku. Poznanianki dwa razy za sprawą Brown i Maliny Piaseckiej zbliżyły się na pięć „oczek”, ale w tym fragmencie spotkania mocno podcięła im skrzydła trójka Eve Wembanyamy. Punkty dla poznanianek w Sosnowcu zdobyły: Popović 16, Pszczolarska 12, Piasecka 11, Haegenbarth 8, Hank 8, Carter 8, Brown 5 i Kośła 3; najwięcej dla Zagłębia: Taylor 24, Reese 16 i Burliga 12. Do półfinału ekstraklasy koszykarek awansowały już Śląsk Wrocław, Enea AZS AJP Gorzów i AZS UMCS Lublin.

Ewentualne piątek spotkania Enei AZS z Zagłębiem odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w hali PP na Piotrowie. Z kolei koszykarze Enei Basketu Poznań nie postarali się o niespodziankę i w Starogardzie przegrali z miejscowym SKS 84:93. Tym sam Poznaniancy pożegnali się z marzeniami o fazie play-off. W niedzielę o godz. 16 Enea Basket zmierzy się w hali AWF z Żubrami Białystok.



Australijka Hannah Hank zdobyła w środowym meczu w Sosnowcu 8 punktów dla Enei AZS Politechniki

WIELKIE GWIAZDY W OSTROWIE I W TVP 3 POZNAŃ
W niedzielę o godzinie 17 „na żywo” i dzień później o godz. 19.15 w TVP3 Poznań będzie można zobaczyć mecze piłkarskich gwiazd i celebrytów w ostrowskiej 3mk Arenie.

Głównym punktem będzie mecz Polska-Niemcy – legendy futbolu. W Biało-Czerwonych barwach wystąpią m.in.: Maciej Żurawski, Jacek Krzynówek, Jacek Bąk, Radosław Majdan, Sławomir Peszko i Piotr Reiss (na zdjęciu). Po drugiej stronie boiska zobaczymy m.in. Dariusza Wosza, Ailtona czy Steffena Freunda. **PAT**



FOT. ARCHIWUM GŁOSU WLKP>

DERBY SIATKAREK
W sobotę o godz. 17 święto żeńskiej siatkówki w hali „Wacław” w Szamotułach. W drugim meczu fazy play-off II ligi siatkarek spotkają się bowiem ekipy UKS Szamotulanin i Enea Energetyka Poznań. Emocje gwarantowane! **PAT**

Futsaliści Wiary Lecha mogą już w sobotę świętować awans

Maciej Lehmann
sport@glos.com

W sobotę o 16.30 w hali Politechniki Poznańskiej futsaliści Wiary Lecha zmierzą się z czwartym w tabeli Red Devils Chojnice. Jeśli wygrają, nikt im nie odbierze już miejsca w elicie.

W poprzednim sezonie futsaliści Wiary Lecha Poznań nie udało się awansować z I ligi do ekstraklasy. Przegrali mecze barażowe ze Śląskiem Wrocław. Z tej przykrej lekcji władze klubu, wyciągnęły właściwe wnioski. Przed startem rozgrywek znacząco wzmocniły skład, a przede wszystkim powierzyły zespół w ręce znakomitego fachowca.

Krok od celu

Trenerem został Orlando Duarte. Portugalczyk w przeszłości sześciokrotnie zdobywał mistrzostwo kraju ze Sportingiem, siedmiokrotnie sięgał po tytuł na Litwie, a w Polsce doprowadził do największych sukcesów Piasta Gliwice. Był też selekjonerem reprezentacji Portugalii, z którą zdobył wicemistrzostwo Europy w 2010 roku.

Duarte wprowadził nowe standardy pracy. Rozwinął zespół w każdym aspekcie. A, że dysponował też świetnymi zawodnikami, futsaliści Wiary Lecha Poznań przeszli przez ten sezon jak tornado. W 19 meczach odnieśli 18 zwycięstw.



FOT. JAKUB KELLER

W poprzednich rozgrywkach futsaliści Wiary Lecha Poznań nie udało się awansować z I ligi do ekstraklasy, ale w tym sezonie są bezkonkurencyjni

Punkty urwał im tylko LSSS Łęborg, który zdołał zremisować 2:2.

Atak, który był nie do zatrzymania

Wiara Lecha miała najlepszy atak – zdobyła 140 bramek i drugą najsilniejszą obronę. Poznański zespół ma w swoim składzie najlepszego snajpera grupy północnej I ligi Uriela Capedę, który zdobył 36 bramek. Trzeci na liście snajpe-

rów znajduje się aktualnie Piotr Rykaczewski – 19 bramek, a miejsca 8-10 zajmują Jakub Kozłowski, Daniel Ozuna i Martin Solzi. Ten tercet ma na koncie po 15 goli.

Cztery razy w tym sezonie Wiara Lecha strzeliła rywalom 10 i więcej goli. Czy tę ofensywną siłę można zatrzymać?

Sobotni rywal naszych futsalistów na pewno tanio skóry nie sprzeda, ale pewnie władze klubu mrozą już szampany, by

otworzyć je po ostatniej syrenie.

– Czujemy się dobrze przygotowani i naładowani energią, a cel jaki chcemy osiągnąć w tym meczu jeszcze nas dodatkowo motywuje – zapowiada kapitan zespołu Wiary Lecha Dominik Solecki.

Zapraszamy więc kibiców w sobotnie popołudnie do hali Politechniki. Mogą być świadkami historycznej chwili sekcji futsalowej Wiary Lecha, która powstała pięć lat temu.

Sensacja w Pucharze Polski, emocje w III lidze

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Dużo się dzieje na boiskach niższych klas. W środę rozgrywano mecze 1/8 Pucharu Polski na szczęblu Wielkopolskiego ZPN, a weekend ciekawe mecze czekają nas w III lidze.

Do sensacji doszło w Piaskach, gdzie miejscowa czwartoligowa Korona wyeliminowała trzecioligowe rezerwy Lecha Poznań, 3:0 (0:0). Dwie bramki dla Korony strzelił z karnych Marcin

Jurkiewicz, a jedną Oskar Fogt. Prawoskrzydłowy nie tylko trafił do siatki, ale to po faulach na nim sędzia dyktował obie jedenastki. Chłopak na niespełna 20 lat, grał w juniorach Wieczystej Kraków i przyszedł do Korony przed obecnym sezonem. W takiej formie pewnie długo miejsca w niej nie zagrzeje...

Lepiej w tej fazie rozgrywek radziły sobie inne ekipy trzecioligowe, choć Unia Swarzędz do awansu na boisku Kłosa Budzyń (0:0) potrzebowała rzutów karnych, które rozstrzygnęła na swoją korzyść 2:0.

W pozostałych parach padły następujące wyniki: Kotwica Kórnik – Obra Kościan 1:2, LKS Gołuchów – Victoria Września 1:5, Orzeł Kawęczyn – Kania Gostyń 4:2, Polonia Chodzież – Polonia Środa 0:3, Wiara Lecha Poznań – Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:2, Polonia Leszno – Górnik Konin (31 marca o godz. 16.30).

Tymczasem w III lidze trwa zażarta walka o awans i utrzymanie. Rezerwy Lecha mają wolne, bo przełożyły swoje derbowe spotkania (z uwagi na powołania do kadry) z Notecią w Czarnko-

wie. Arcyważny mecz czeka trzecią w tabeli Polonię. Podopieczni Macieja Rozmarynowskiego muszą w sobotę o godz. 17 pokonać na własnym boisku Cartusię, jeśli nie chcą stracić kontaktu z czołówką. Z kolei szyki wiceliderowi, Zawiszy Bydgoszcz będzie chciała pokrzyżować w sobotę o 18 walcząc o utrzymanie Unia Swarzędz. Już dziś o 17 w Tłuchowie zagra Lipno Stęszew, a w sobotę o 14 Pogoń Nowe Skalmierzyce wystąpi w Niechorzu, a Victoria Września o 15 zmierzy się z Błękitnymi w Stargardzie. ©©

Kim jest senior?
Wiek i benefits

Str. 2

Produkty, które
spowalniają starzenie

Str. 8

Jak zdobyć „jedynekę”
w sanatorium?

Str. 14

strefa seniora

GŁOS
WIELKOPOLSKI

27 marca 2026



Sami decydujemy,
kiedy zaczyna się
nasza „starość”

Nie na darmo mówi się,
że mamy tyle lat, na ile
się czujemy.

EMERYTURA NIE MUSI OZNACZAĆ NUDY

Emerytura może być pięknym okresem, pod warunkiem, że nie zamierzamy przesiedzieć jej przed telewizorem.

W 1998 roku starość zaczynała się w wieku 60 lat, w 2007 roku seniorom zostawało się po ukończeniu 61 lat,

a od 2012 roku za sędziwe mogą uważać się dopiero osoby po 63. roku życia. Tak przynajmniej wynika z badań CBOS przeprowadzanych co kilka lat wśród Polaków. Zauważono też, że im ktoś jest starszy, tym bardziej przesuwana granicę podszłego wieku.

Co tak naprawdę to oznacza? Że nie ma jednej definicji starości, a o tym, czy jesteśmy już starzy, decydujemy sami. Wiadomo jednak, że w życiu przychodzi taki moment, gdy czujemy, że najlepsze lata mamy już dawno za sobą. Jak się z tym wszystkim pogodzić?

Kluczem do dobrego samopoczucia jest aktywność. Statystyki wskazują, że starość szczególnie daje o sobie znać niedługo po przejściu na emeryturę. Nawet jedna czwarta emerytów nie potrafi poradzić sobie z nadmiarem wolnego czasu i poczuciem, że przestali być

potrzebni innym. Pamiętać należy jednak, że emerytura nie musi oznaczać końca ścieżki zawodowej. Warto poszukać sobie zajęcia na pół etatu lub wolontariatu, który będzie pretekstem, by raz na jakiś czas wyjść z domu i zrobić coś pożytecznego. Ci, którzy zamykają się

w domach, najczęściej bowiem narzekają na to, że są nieszczęśliwi.

Szczęście i sens w życiu z pewnością pomagają odnaleźć też wnuki i pasje, na które nie mieliśmy do tej pory czasu. O tym wszystkim i wielu innych zagadnieniach piszemy na kolejnych stronach!

KIM JEST SENIOR? TO ZALEŻY! SPRAWDŹ GRANICE WIEKOWE I PRZYSŁUGUJĄCE BENEFITY

Seniorów w Polsce nie brakuje – wręcz przeciwnie, jest ich coraz więcej. Jako społeczeństwo starzejemy się i ta tendencja się pogłębia. Widoczne jest to zarówno w statystykach, jak i w życiu codziennym. Mimo tego nie ma jednej granicy wieku, od której ktoś może zostać określony seniorem. Kim więc jest senior i jakie osoby mogą się tak nazywać? Jakie benefity i zniżki mu przysługują?

● Kim jest senior?

Wiele osób zastanawia się, w jakim momencie życia zaczyna obowiązywać określenie senior. Nie istnieje jednak jedna, powszechnie obowiązująca granica wiekowa. W części państw funkcjonują oficjalne definicje ustalane przez prawo lub instytucje publiczne. Przykładowo brytyjski NHS (odpowiednik polskiego NFZ) za początek wieku senioralnego uznaje 60. rok życia. Najczęściej jednak pojęcie to bywa interpretowane na różne sposoby w zależności od organizacji, a jego zastosowanie wiąże się zwykle z przyznawaniem ulg lub innych udogodnień.

Niektóre podmioty traktują jako seniorów już osoby po 50. roku życia, inne przyjmują granicę 60 lat. Zdarzają się również instytucje, które określają mianem seniora dopiero osoby mające 70 lub nawet 75 lat. Trudno jednak znaleźć jedną definicję, która odpowiadałaby całemu społeczeństwu – także dlatego, że wiele osób nie identyfikuje się

ze swoim metrykalnym wiekiem. Jak podkreśla Silver Agency, powołując się na raport „Power Generation” Atena Research & Consulting, osoby między 50. a 70. rokiem życia czują się średnio o 11 lat młodsze, są otwarte na nowe doświadczenia, aktywne w sieci, angażują się społecznie i chcą pozostać zawodowo aktywne.

Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych (poz. 1705 z p.zm.) osobę starszą definiuje jako „osobę, która ukończyła 60. rok życia”. W dokumencie jest również mowa o polityce senioralnej, czyli „ogóle działań organów administracji publicznej oraz innych organizacji i instytucji, które realizują zadania i inicjatywy kształtujące warunki godnego i zdrowego starzenia się”.

Z kolei według WHO:

- ▶ wiek podeszły – 60. – 75. rok życia,
- ▶ wiek starczy – 75 – 90 lat,
- ▶ wiek sędziwy – osoby powyżej 90. roku życia.

● Seniorzy w Polsce – statystyki

Z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego pt. „Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989-2021” wynika, że w 1990 r. w Polsce żyło 3 887 000 osób w wieku 65 lat i więcej. Ta liczba sukcesywnie rosła. 10 lat później w naszym kraju mieszkało już 4 725 800 seniorów. W 2020 r. populacja osób w wieku 65 lat i więcej li-

czyła 7 051 800 osób, a w 2021 r. było już 7 175 100 seniorów.

Według danych GUS, na koniec 2024 roku liczba ludności w Polsce to niecałe 37,5 miliona – prawie 150 tysięcy osób mniej niż rok wcześniej. Wzrosły za to statystyki dotyczące seniorów. Niemal 10 milionów Polaków pod koniec 2024 roku miało 60 lat i więcej. Liczba ta wzrosła o 85,3 tysiące w stosunku do 2023 roku. Procentowo osoby starsze to 26,6 procent ogólnej ludności Polski.

Ze zjawiskiem starzejącego się społeczeństwa zmagają się wiele europejskich państw. Według GUS, w 2060 roku ludność Polski będzie wynosić 30,9 miliona, z czego co trzecia osoba będzie seniorem! W Polsce ma być wówczas 11,9 miliona osób starszych.

● Ulgi, zniżki i benefity dla polskich seniorów

Seniorzy w Polsce mogą korzystać z szeregu dedykowanych ulg i uprawnień. Oferują je m.in. przewoźnicy, instytucje publiczne, muzea, teatry, a także kina. Zebraliśmy listę najważniejszych zniżek i benefitów, o których warto pamiętać. Ich wykorzystanie może przełożyć się na znaczące oszczędności.

● Zniżki na transport kolejowy i lotniczy

▶ Bilet dla seniora – w Intercity osoby, które skończyły 60 lat, mogą kupić Bilet dla seniora, czyli przejazd z 35-procentową zniżką;

▶ 37 proc. zniżki na przejazd Intercity dwa razy do roku – emeryci i renciści w ciągu roku mogą skorzystać z dwóch przejazdów pociągiem dowolnego przewoźnika (w klasie drugiej) ze zniżką wynoszącą 37 proc.,

▶ Od 10 do 50 proc. zniżki na bilety kolejowe – zniżki dla seniorów, które wynoszą 10-50 proc., oferują przewoźnicy regionalni. Największe upusty, bo w wysokości 50 proc., gwarantuje WKD (Warszawska Kolej Dojazdowa). Ponadto emeryci i renciści, którzy ukończyli 60. rok życia, mają prawo do zniżki 25 proc. (przy biletach jednorazowych) i 10 proc. (przy biletach miesięcznych) w pociągach warszawskiej SKM (Szybkiej Kolei Miejskiej). Szczegółowy wykaz zniżek dla seniorów na koleje regionalne można znaleźć na stronie Urzędu Transportu Kolejowego.

● Zniżki na leki

Bezpłatne leki dla seniorów 65+ – seniorzy, którzy ukończyli 65. rok życia, mogą uzyskać bezpłatnie leki znajdujące się w wykazie ministra zdrowia. Jest to prawie 3800 bezpłatnych leków.

– Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki: antyhistaminowe, hipoglikemizujące, hormonalne, immunostymulujące, immunosupresyjne, okulistyczne, przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, przeciwwirusowe, prze-

ciwibólowe, przeciwwzakaźne, przeciwdrgawkowe, stosowane w chorobach dróg oddechowych, stosowane w nadciśnieniu tętniczym, stosowane w chorobach urologicznych, stosowane w chorobach układu pokarmowego czy szczepionki – podaje strona rządowa.

● Zniżki związane z aktywnością fizyczną

Niektóre instytucje oferują darmowe zajęcia sportowo-rekreacyjne dla seniorów, np. nordic walking, jogę lub fitness. Informacji na temat oferty dla seniorów należy szukać na stronach urzędów dzielnic, urzędów miasta lub na dedykowanych seniorom serwisach, takich jak cam.waw.pl w Warszawie.

● Zniżki na edukację

Uniwersytet Trzeciego Wieku – wiele polskich uczelni, np. Collegium Civitas czy SGH w Warszawie, realizuje program kształcenia dla seniorów. Zajęcia odbywają się głównie w formie wykładów, czasem mają charakter warsztatowy. Udział w nich jest bezpłatny lub wiąże się z niewielką opłatą. Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku w Polsce został zorganizowany w 1975 roku.

● Zniżki na kulturę i rozrywkę

▶ Tańsze bilety do kina i teatru – instytucje kulturalno-

dokończenie na str. 4

AUDIO LAB
APARATY SŁUCHOWE

🌐 biuro@audio-lab.pl
✉ www.audio-lab.pl

Refundacja z Narodowego Funduszu Zdrowia

- ▶ aparaty słuchowe - wyrób medyczny*
- ▶ badanie słuchu
- ▶ systemy wspomagające słyszenie dla dzieci i dorosłych



POZNAŃ

ul. Kasprzaka 16,
przychodnia, II piętro,
tel./fax 61 8666 997,
tel. kom. 691 630 959

JAROCIN

ul. Hallera 9,
gabinet nr 26
tel./fax 62 747 99 30
tel. kom. 691 630 959



* To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją użytkowania lub etykietą

BEZA

Kawiarnia & Cukiernia Bezowa



Torty bezowe
Makaroniki
Serniki
Sławne eklerki
Kultowe pączki



Miejsce spotkań

Cukiernia Bezowa | ul. Za Groblą 5, 61-860 Poznań | tel. 61 101 56 06 | www.cukierniabezowa.pl



dokończenie ze str. 2

rozrywkowe posiadają w swojej puli tańsze bilety dla seniorów; z reguły zniżka wynosi 30-50 proc.;

► Zniżki z KDR – seniorzy posiadający Kartę Dużej Rodziny mogą nabyć w okazjnych cenach bilety wstępu do kin, teatrów czy operetek, mają także prawo do darmowych wejść do parków narodowych i tańszych kuracji w ośrodkach zdrowia, a nawet otrzymują zniżki w niektórych sklepach odzieżowych.

● Ulgi dla osób pracujących

PIT-0 dla seniora – od początku 2022. r. pracujący seniorzy mogą korzystać z ulgi podatkowej (są zwolnieni z konieczności zapłaty podatku dochodowego); ulga przysługuje pracującym seniorom, którzy osiągnęli wiek emerytalny (60 lat w przypadku kobiet i 65 lat

dla mężczyzn). Warunkiem jest nieotrzymywanie renty rodzinnej ani emerytury. Limit przychodów, od których nie trzeba płacić podatków wynosi obecnie (na 2025 rok) 85 528 zł rocznie.

● Senior w pracy – zachęty dla pracodawców

Również pracodawcy mogą odnieść liczne korzyści z zatrudniania seniorów. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2022 r. poz. 690 z późn. zm.) przewiduje szereg zachęt dla pracodawców do zatrudniania osób w wieku starszym. Jak czytamy w „Informacji o sytuacji osób starszych w Polsce za 2021 r.”, dostępnej na stronie rządowej: „pracodawca, do którego w ramach prac interwencyjnych został skierowany bezrobotny, który ukończył 50. rok życia, otrzymuje refundację wynagrodzenia i składek

na ubezpieczenia społeczne za tę osobę;

pracodawcy i inne jednostki organizacyjne, zatrudniające osoby, które ukończyły 50. rok życia, są zwolnieni z obowiązku opłacania składek na FP i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP) przez okres 12 miesięcy;

pracodawcy oraz inne jednostki organizacyjne zatrudniające osoby w wieku powyżej 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni) są całkowicie zwolnieni z obowiązku odprowadzania za nich składek na FP i FGŚP; pracodawcy lub przedsiębiorcy mogą również otrzymać dofinansowanie do wynagrodzenia zatrudnionego skierowanego bezrobotnego, przez okres 12 (jeżeli bezrobotny ukończył 50 lat, a nie ukończył 60 lat) lub 24 miesięcy (jeżeli bezrobotny ukończył 60. rok życia)”. Tego typu zachęty są bardzo potrzebne ze względu

na niewielką aktywność zawodową seniorów w Polsce.

● Kim są silvers?

Osoby w wieku dojrzałym coraz częściej określa się mianem silversów – nazwa ta nawiązuje do srebrzystego koloru włosów, bo angielskie słowo silver oznacza „srebro”. Pojęcie to funkcjonuje jednak nie tylko jako opis wyglądu, lecz także jako określenie aktywnej, świadomej i dobrze zorganizowanej grupy konsumentów. Silvers to osoby, które mimo upływu lat pozostają ciekawi świata, interesują się nowymi technologiami, chętnie podróżują i są otwarte na rozwój. Z tego powodu stanowią coraz istotniejszą grupę społeczną i ekonomiczną, a firmy oraz instytucje coraz lepiej dostrzegają ich potrzeby oraz oczekiwania.

Wraz ze starzeniem się społeczeństwa rośnie liczba badań poświęconych tej grupie. Analizuje się ich styl ży-

cia, sposób korzystania z usług, przyzwyczajenia zakupowe czy podejście do zdrowia i aktywności. Dzięki temu łatwiej tworzyć rozwiązania, które realnie odpowiadają na potrzeby dojrzałych osób.

W Polsce sytuacja seniorów – a więc również szeroko rozumianych silversów – jest regularnie monitorowana przez różne instytucje. Rada Ministrów ma obowiązek co roku, do 31 października, przedstawiać Sejmowi i Senatowi raport dotyczący położenia osób starszych. Obejmuje on takie obszary jak przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek, realizacja polityki senioralnej, a także działania wspierające ich aktywność społeczną, zdrowie i bezpieczeństwo. Dzięki temu możliwe jest prowadzenie bardziej świadomej i długofalowej polityki ukierunkowanej na poprawę jakości życia dojrzałych obywateli.

REKLAMA

0011489495



TEATR WIELKI
IM. STANISŁAWA MONIUSZKI
W POZNANIU

"La donna è mobile"
w poruszającym
wykonaniu Artystów
Teatru Wielkiego!

GRAMY!
9, 10, 11 IV 2026 • 19:00
12 IV 2026 • 18:00

GIUSEPPE VERDI
RIGOLETTO
Allemandi / Bortkiewicz



TEATR WIELKI
IM. STANISŁAWA MONIUSZKI
W POZNANIU

WIECZÓR BALETOWY
4: Pastor / León&Lightfoot / Bondara
dyr. Marta Kluczyńska

W tle muzyka
Schnittkego, Góreckiego,
Schuberta i Ravela oraz
zaskakujący wiersz
Gertrude Stein!

GRAMY!
22 V 2026 11:00, 19:00
23 V 2026 19:00
24 V 2026 18:00



ORGANIZATORZY TEATRU

WIELKOPOLSKA

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MECENAS TEATRU

Enea

www.opera.poznan.pl

CZYTANIE WYDŁUŻA ŻYCIE NAWET O 20 PROC.! SPRAWDŹ, ILE MINUT CZYTANIA DZIENNIE WYSTARCZY, ŻEBY POPRAWIĆ ZDROWIE

W świecie pełnym pośpiechu i cyfrowych bodźców chwila spędzona z książką może działać jak prawdziwy reset. Czytanie to nie tylko sposób na relaks – to jedna z najprostszych, a jednocześnie najbardziej skutecznych inwestycji w zdrowie psychiczne, poznawcze i emocjonalne. Najnowsze badania pokazują, że czytanie może także znacznie przedłużyć życie!

● Czytanie wzmacnia mózg i spowalnia starzenie poznawcze

Podczas lektury nasz mózg pracuje na wysokich obrotach: tworzy skojarzenia, analizuje treść, uruchamia wyobraźnię, a nawet ćwiczy pamięć roboczą. Regularny kontakt z tekstem działa jak trening mentalny, który z biegiem czasu może poprawiać koncentrację, umiejętność logicznego myślenia czy zdolność zapamiętywania.

Co więcej, długofalowe badania pokazują, że osoby, które zachowują nawyk czytania w dorosłości, mogą dłużej cieszyć się dobrą sprawnością umysłową. Lektura działa więc jak tarcza ochronna przed naturalnym spadkiem funkcji poznawczych.

● Czytanie pomaga żyć dłużej

Jedno z ciekawszych badań dotyczących wpływu czytania na organizm przeprowadzili lekarze z Yale School of Public Health. Zaprosili do niego ponad 3,6 tys. osób



po 50. roku życia, obserwując ich nawyki związane z lekturą przez ponad dekadę. Uczestników podzielono na trzy kategorie: nieczytających, tych, którzy sięgali po książki sporadycznie, oraz osoby spędzające z lekturą kilka godzin tygodniowo.

Analiza, trwająca aż 12 lat, pokazała wyraźną zależność: ci, którzy każdego dnia poświęcali choć 30 minut na czytanie, mieli zauważalnie mniejsze ryzyko zgonu w porównaniu z osobami stroniącymi od książek. Różnica była znacząca – szansa na dłuższe życie była w tej grupie aż o 20 proc. wyższa.

Wniosek? Nawet krótki czas z książką może działać

jak inwestycja we własne zdrowie.

● Lektura łagodzi stres i pomaga radzić sobie z emocjami

Kilka minut z książką potrafi uspokoić bardziej niż oglądanie serialu czy przeglądanie telefonu. Wciągająca historia przenosi nas w inny świat, pozwalając na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków i problemów.

Psychologowie zauważają, że czytanie:

- ▶ obniża poziom napięcia,
- ▶ pomaga regulować emocje,
- ▶ wspiera wyciszenie przed snem.

To świetne narzędzie szczególnie dla osób, które

czują, że ich dzień jest przepełniony obowiązkami i ciągłą gonitwą myśli.

● Książki rozwijają empatię i pogłębiają zrozumienie innych

Literatura, a zwłaszcza beletrystyka, pozwala wczuć się w losy bohaterów, spojrzeć na świat ich oczami i zrozumieć motywy ich działań. Taki „emocjonalny trening” przekłada się później na realne relacje: łatwiej nam interpretować zachowania innych ludzi, rozpoznawać ich potrzeby i nawiązywać bliższe więzi.

Czytanie może więc budować kompetencje społeczne równie skutecznie jak rozmowy z bliskimi.

● Książki poszerzają horyzonty i pomagają rozwijać pasje

Każda lektura to okazja do odkrycia czegoś nowego – nawet jeśli jest to tylko drobna ciekawostka, nieznana wcześniej perspektywa czy inspiracja do zmiany nawyków. Książki pozwalają eksplorować różne dziedziny bez wychodzenia z domu: od historii i psychologii po kuchnię świata, biografie czy naukę.

Regularne czytanie:

- ▶ rozwija słownictwo,
- ▶ uczy formułowania myśli,
- ▶ pobudza kreatywność,
- ▶ ułatwia rozwijanie własnych zainteresowań.

● Czytanie to cyfrowy detoks

Czas spędzony z książką daje odpoczynek oczom zmęczonym ekranem i pozwala mózgowi na doświadczenie spokojniejszej formy rozrywki. To także sposób na świadome wyłączenie się z ciągłego natłoku powiadomień i informacji.

● Jak zacząć czytać więcej?

- ▶ Zaczynaj od 15-20 minut dziennie – łatwiej utrzymać krótki rytuał niż rzucić się na kilka godzin.
- ▶ Trzymaj książkę w miejscu, które często mijasz: przy łóżku, na kanapie, w torebce.
- ▶ Czytaj to, co naprawdę cię interesuje, nie to, co powinno się czytać lub wypada.
- ▶ Wybieraj wygodny format – papier, e-book, audiobook. Każdy liczy się tak samo.

pomagamy  .pl

Senior chce zostać w domu. Rodzina chce mieć pewność.

Kiedy **codzienność zaczyna wymagać większego wsparcia**, najważniejsze stają się bezpieczeństwo, obecność i dobrze zorganizowana pomoc.

Opieka godzinowa i całodobowa dla seniorów.
Od blisko 9 lat wspieramy seniorów i ich bliskich.

**POTRZEBUJESZ OPIEKI
DLA BLISKIEJ OSOBY?**

Zadzwoń: 510 588 709

www.pomagamy24h.pl

NOWE APARTAMENTY NA SPRZEDAŻ

Mieszkania z serwisem
medyczno-opiekuńczym w Inowrocławiu

W bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu
uzdrowskiego z parkiem zdrojowym

Prywatna recepcja

Do dyspozycji
salon gościnny/rekreacyjny

Ochrona 24h/7 dni w tygodniu

Własność hipoteczna
lub pod wynajem

Ceny od 560 tys. PLN

Pełna oferta – połowa bieżącego roku



 **ul. Solankowa 34,
88-100 Inowrocław**

t.murawski@solankowetarasy.pl, sekretariat@solankowetarasy.pl

501 540 455, 666 053 665



CHCESZ ŻYĆ DŁUGO I W DOBREJ FORMIE? TE PRODUKTY SPOWALNIAJĄ STARZENIE

Nie ma jednej cudownej diety, która zagwarantuje długowieczność, ale to, co jesz, może wspierać zdrowie serca, mózgu i całego organizmu na każdym etapie życia. Spożywanie produktów bogatych w antyoksydanty, zdrowe tłuszcze i składniki przeciwzapalne może pomóc w zachowaniu energii, sprawności fizycznej i dobrego samopoczucia na długie lata. Oto produkty, które według dietetyków warto włączyć do codziennego menu.

● Jedz regularnie awokado

Regularne spożywanie awokado może wspierać nawilżenie skóry, poprawiać jej elastyczność, ujędniać ją i chronić przed przedwczesnym starzeniem dzięki zawartości zdrowych jednonienasyconych tłuszczów oraz antyoksydantów, takich jak karotenoidy. Te naturalne barwniki nie tylko nadają owocom i warzywom piękny kolor, ale także pomagają neutralizować wolne rodniki i ograniczać uszkodzenia spowodowane stresem oksydacyjnym.

Potwierdzeniem korzyści awokado dla skóry jest małe badanie opublikowane w *Journal of Cosmetic Dermatology*. Kobiety, które codziennie przez osiem tygodni jadły awokado, zauważyły wyraźną poprawę jędrności i elastyczności skóry. Wyniki sugerują, że włączenie tego zielonego owocu do diety może wspomagać młodszy wygląd skóry, bez konieczności sięgania tylko po kosmetyki.

● Włącz do diety owoce jagodowe

Owoce jagodowe to nie tylko pyszny dodatek do smoothie

czy owsianki - to prawdziwe wsparcie dla zdrowia i wyglądu skóry. Regularne spożywanie truskawek, borówek, malin czy jeżyn może pomagać w ochronie skóry przed szkodliwym działaniem promieni UV i zanieczyszczeń środowiska, a wszystko dzięki zawartym w nich antyoksydantom. Te naturalne związki neutralizują wolne rodniki i ograni-

czają uszkodzenia komórek, co może przyczyniać się do spowolnienia procesów fotostarzenia i zachowania jędrnej skóry.

● Chcesz cieszyć się zdrowiem? Granat ci w tym pomoże

Granaty to prawdziwe źródło młodości dla skóry. Zawierają polifenole o silnym działaniu antyoksydacyjnym, w tym

kwas elagowy, który pomaga zwalczać wolne rodniki i redukować stany zapalne, główne czynniki przyspieszające procesy starzenia się organizmu. Regularne spożywanie granatów może wspierać ochronę skóry przed szkodliwym działaniem promieniowania UV oraz innych czynników zewnętrznych.

Dodatkowo, granaty stymulują produkcję kolagenu,

co przekłada się na poprawę struktury skóry, staje się ona jędrniejsza, bardziej elastyczna, gładka, o jednolitym kolorze i naturalnym blasku. Dzięki temu wprowadzenie tego owocu do codziennej diety może być prostym krokiem w stronę zdrowszej, młodziej wyglądającej skóry.

● Łosoś to sprzymierzeniec zdrowego serca

Łosoś to prawdziwy sprzymierzeniec zdrowego serca. Jest bogaty w kwasy tłuszczowe omega 3, które pomagają ograniczać stany zapalne w organizmie oraz zmniejszają ryzyko powstawania zakrzepów w naczyniach krwionośnych. Dodatkowo, omega 3 mogą obniżać poziom „złego” cholesterolu LDL, wspierając tym samym zdrowy profil lipidowy.

Łosoś jest również doskonałym źródłem wysokiej jakości białka, niezbędnego do budowy i regeneracji mięśni, a także witamin z grupy B, w tym B12, które wspierają prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego i produkcję energii. Zawiera także minerały, takie jak selen i potas, które wspomagają pracę serca i regulację ciśnienia krwi.

Regularne spożywanie łososa może wspierać zdrowie mózgu, dzięki działaniu kwasów omega 3 na poprawę pamięci i koncentracji, a także korzystnie wpływać na skórę, nadając jej jędrność i blask. Specjaliści zalecają spożywanie tłustych ryb morskich, takich jak łosoś, sardynki, śledzie czy makreła, przynajmniej dwa razy w tygodniu. Jednym z najlepszych posiłków jest grillowany łosoś podany z zielonymi warzywami.



FOT. 123RF

Kompleksowa opieka w ramach NFZ

**Poradnia i zabiegi urologiczne
w jednym miejscu**

Szpital MedPolonia Grupa LUX MED



ul. Obornicka 262
60-693 Poznań



61 66 43 302



szpital-poznan.luxmed.pl

DZIADKOWIE, TO JUŻ OFICJALNE!

OPIEKA NAD WNUKAMI CHRONI PRZED DEMENCJĄ

„Moje wnuki dodają mi energii” – mówi wiele babć i dziadków. Teraz potwierdza to także nauka: zaangażowanie w relację z wnukami może realnie służyć mózgowi. Sprawdź, co mówią naukowcy, którzy przeanalizowali dane tysięcy dziadków – wyniki są zaskakujące.

● Zaangażowane dziadkowanie służy mózgowi

Opieka nad wnukami to nie tylko wyraz miłości czy konkretna pomoc, może być także naturalną formą zapobiegania spadkowi funkcji poznawczych. Sugerują to wyniki nowych badań, które rzucają ciekawe światło na związek między relacjami rodzinnymi, dobrostanem psychicznym a aktywnym starzeniem się.

Gdy tak dużo mówi się dziś o długim życiu, jego jakości i dobrostanie psychicznym w starszym wieku, to badanie dokłada ważny argument: zaangażowane dziadkowanie służy mózgowi.

● Bycie dziadkami dziś

Wielu włoskich dziadków doskonale zna to z własnego doświadczenia: opieka nad wnukami oznacza ruch, codzienną aktywność, poczucie bycia potrzebnym i pielęgnowanie bliskich relacji. Naukowcy postawili jednak pytanie bardziej konkretne: czy takie zaangażowanie może realnie spowalniać pogarszanie się funkcji poznawczych wraz z wiekiem?

Aby to sprawdzić, zespół badaczy przeanalizował dane dotyczące 2887 babć i dziad-



ków z Anglii, wszystkich po 50. roku życia, o średniej wieku wynoszącej 67 lat. W latach 2016–2022 uczestnicy byli regularnie obserwowani za pomocą kwestionariuszy i testów poznawczych oceniających pamięć, język oraz zdolności werbalne. Respondentów pytano, czy w ciągu ostatniego roku opiekowali się wnukami i jak często. Chodziło nie tylko o okazjonalny babysitting, ale także o opiekę w czasie choroby dzieci, wspólną zabawę, pomoc w nauce, odprowadzanie do szkoły czy na zajęcia sportowe, a nawet przygotowywanie posiłków.

● Lepsza pamięć i sprawniejszy język

Wyniki okazały się jednoznaczne – i pod pewnymi względami zaskakujące. Dziadkowie, którzy angażowali się w opiekę nad wnukami, niezależnie od jej formy czy częstotliwości, uzyskiwali lepsze wyniki w testach pamięci i płynności słownej niż osoby, które nie pełniły takiej roli.

Jeszcze ciekawszy obraz wyłania się z analizy długoterminowej. Babcie aktywnie uczestniczące w opiece nad wnukami doświadczały wolniejszego spadku funkcji poznawczych niż ich rówieśniczki, które nie były zaangażowane

w wychowanie młodszego pokolenia.

Jak podkreślają badacze, kluczowe nie jest ani to, jak często spędza się czas z wnukami, ani zakres wykonywanych czynności. Liczy się samo doświadczenie bycia zaangażowanym – poczucie przynależności do żywej, relacyjnej roli, która stymuluje zarówno umysł, jak i emocje.

To wnioski silnie korespondujące z ideą aktywnego starzenia się, ważną również z perspektywy polityki społecznej: nie chodzi wyłącznie o to, by żyć dłużej, ale by żyć lepiej – wśród znaczących relacji i z poczuciem sensu.

● Równowaga korzystna dla wszystkich

W Wielkiej Brytanii około pięciu milionów dziadków regularnie opiekuje się wnukami. Blisko 90 procent robi to przynajmniej raz w tygodniu, a co dziesiąty – codziennie. Najczęściej celem jest wsparcie dzieci w godzeniu pracy zawodowej z życiem rodzinnym oraz ograniczenie kosztów opieki.

Korzyści odnoszą jednak także sami dziadkowie. Organizacje zajmujące się aktywnym starzeniem się podkreślają, że takie zaangażowanie sprzyja utrzymaniu sprawności umysłowej, zmniejsza poczucie samotności i zachęca do aktywności fizycznej – pod warunkiem, że nie przeobraża się w nadmierne obciążenie ani źródło stresu.

I tu leży sedno sprawy: opieka powinna być wyborem, a nie obowiązkiem narzuconym z konieczności. Gdy jest przeżywana jako relacja, a nie jako przymus, może stać się silnym sprzymierzeńcem zdrowia psychicznego i fizycznego.

Nie dziwi więc, że wiele osobistych świadectw potwierdza te wnioski. Jedna z babć, zapytana po publikacji badania, ujęła to w prostym, ale wymownym zdaniu: „Moje wnuki dodają mi energii, niczego mi nie odbierają”.

Być może właśnie w tym tkwi klucz: w relacjach, w poczuciu bycia potrzebnym, w nieustannym dawaniu i otrzymywaniu. Codzienny, pozornie zwyczajny gest, który nauka coraz częściej uznaje za realne źródło dobrostanu i formę profilaktyki zdrowotnej.

ZINCAS® ODPORNOŚĆ NA WYŻSZYM POZIOMIE

REKLAMA

*Dajemy cynk, że...
niedobór cynku
zwiększa podatność
organizmu na infekcje
i alergię¹*



Farmapol®

ZINCAS®

POSTAĆ I SKŁAD

Tabletki; 1 tabletka zawiera 5,5 mg jonów cynku w postaci 31 mg cynku wodorooasparaginanu dwuwodnego (Zinci hydroaspartas). WSKAZANIA DO STOSOWANIA Niedobór cynku. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Farmapol Sp. z o.o. ul. Święty Wojciech 29, 61-749 Poznań

ZINCAS® Forte

POSTAĆ I SKŁAD Tabletki; 1 tabletka zawiera 27 mg jonów cynku w postaci 150 mg cynku wodorooasparaginanu dwuwodnego (Zinci hydroaspartas). WSKAZANIA DO STOSOWANIA Niedobór cynku, jeśli nie da się go wyrównać zróżnicowaną dietą. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Farmapol Sp. z o.o. ul. Święty Wojciech 29, 61-749 Poznań



LEK BEZ RECEPTY

¹ChPL, Zincas, 06/2021; ChPL, Zincas Forte, 06/2021

To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania i tylko wtedy, gdy jest to konieczne. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.

CHCESZ ZACHOWAĆ MOCNE I ZDROWE KOŚCI W ŚREDNIM WIEKU I PÓŹNIEJ?

PRAKTYKUJ TE NAWYKI

Bycie aktywnym i stosowanie się do tych wskazówek może pomóc utrzymać kości w dobrej kondycji aż do późnej starości. Nie lekceważ siły snu, zdrowej żywności i dużej ilości ruchu.

● Zadbaj o swoje kości. Ekspertka daje konkretne wskazówki

W miarę jak wchodzimy w wiek średni, takie problemy jak ból stawów, osteoporoza i złamania zmęczeniowe stają się coraz częstsze, dlatego to kluczowy moment, by bardziej proaktywnie zadbać o zdrowie kości.

Zmiany hormonalne w czasie menopauzy, a także naturalny spadek poziomu aktywności, mogą się do tego przyczyniać, ale dobra wiadomość jest taka, że proste zmiany stylu życia mogą pomóc zneutralizować te skutki.

Porozmawialiśmy z fizjoterapeutką Lucy Macdonald z Restart Physio z hrabstwa Surrey, aby dowiedzieć się, jak zachować mocne i zdrowe kości w wieku średnim i później oraz dlaczego właśnie teraz tak ważne jest, by postawić zdrowie kości na pierwszym miejscu.

● Jakie problemy z kośćmi stają się częstsze w wieku średnim i później?

„Osteopenia, która często jest stanem poprzedzającym osteoporozę, jest częstsza u kobiet w okresie okołomenopauzalnym i po menopauzie z powodu spadku poziomu estrogenu, hormonu niezbędnego dla zdrowych kości, do któ-

rego dochodzi w trakcie menopauzy” – wyjaśnia Macdonald.

Osteoporoza sprawia, że kości stają się słabsze i bardziej krucho – podaje strona internetowa NHS. Fizjoterapeutka dodaje, że złamania zmęczeniowe są również częstsze u starszych dorosłych.

„Jeśli jesteś młoda i nagle wybierzesz się na długi bieg, ryzyko złamania zmęczeniowego jest mniejsze niż u kogoś starszego, kto nagle pójdzie na długi bieg, ponieważ jego kości po prostu nie będą tak odporne na obciążenie, chyba że ta osoba regularnie biega lub wykonuje trening siłowy. Złamania zmęczeniowe mogą być ogromnie ograniczające i uniemożliwiać ludziom czerpanie przyjemności z codziennych aktywności z powodu bólu i spadku sprawności” – mówi Macdonald.

● Mocne i zdrowe kości w kilku prostych krokach

► Regularnie wykonuj ćwiczenia z obciążeniem

„Aktywność z obciążeniem jest dla kości naprawdę ważna, bo kiedy skaczesz i obciążasz kości, one się regenerują” – mówi Macdonald. „Można zacząć choćby od ćwiczeń wstawania z pozycji siedzącej na łóżku jako rozgrzewki, a potem zrobić kilka drobnych podskoków w miejscu każdego ranka”.

► Wprowadź trening siłowy

„Trening siłowy także świetnie wpływa na gęstość kości, ponieważ za każdym razem, gdy z dużą siłą kurczy się



FOT. GETTY IMAGES

mięsień, ten mięsień za pośrednictwem ścięgna pociąga za kość, a to pociąganie kości sprzyja jej regeneracji. Jeśli w ostatnich latach praktycznie nie ćwiczyłaś, polecałabym zacząć od treningu siłowego i kondycyjnego, porządnego programu ćwiczeń oporowych, a dopiero później, gdy będziesz już wystarczająco silna, stopniowo wprowadzać więcej ćwiczeń z obciążeniem” – wyjaśnia Macdonald.

Dlatego dobrze jest łączyć ćwiczenia z obciążeniem z treningiem siłowym.

► Pamiętaj o dniach regeneracji w planie treningowym

„Można świetnie się rozwijać, trenując siłowo kilka razy w tygodniu, ale trzeba też dać sobie czas na regenerację” – radzi Macdonald. „Odpoczynek jest bardzo ważną częścią procesu zwiększania siły, zwłaszcza jeśli trenujesz na tyle intensywnie, że odczuwasz ból mięśni”.

► Znajdź formę ruchu, którą lubisz

„Znajdź coś, co sprawia ci przyjemność” – zachęca Macdonald.

Jeśli nie przepadasz za bieganiem, świetną opcją może być zumba albo zajęcia taneczne, gdzie sporo się skacze w rytm muzyki. Jeśli umówisz się na takie zajęcia z przyjaciółką albo grupą, znacznie łatwiej będzie ci w nich wytrwać.

► Stosuj zasadę progresywnego przeciążania, by uniknąć kontuzji

„Zacznij powoli i stopniowo zwiększaj intensywność treningów oraz ćwiczeń małymi krokami, tak aby twoje kości z czasem robiły się coraz mocniejsze. Jeśli przejdziesz od zera do nagłej dużej ilości ćwiczeń z obciążeniem, możesz zwiększyć ryzyko złamania zmęczeniowego” – zaleca Macdonald.

► Rzuć palenie

„Palenie jest naprawdę bardzo szkodliwe dla zdrowia kości. Obniżona gęstość kości to jeden z dobrze udokumentowanych negatywnych skutków palenia” – mówi Macdonald.

● Dbaj o sen

„Podczas snu regenerują się nasze kości i mięśnie. Jeśli nie wysypiasz się porządnie, twoja regeneracja nie będzie tak dobra, a odnowa komórkowa nie będzie przebiegać tak sprawnie” – tłumaczy Macdonald.

Zdecydowana większość z nas potrzebuje ośmiu godzin snu, więc postaraj się priorytetowo potraktować wszystko, co pomaga ci maksymalnie się wysypiać.

● Jedz zbilansowaną dietę

„Upewnij się, że twoja dieta jest porządna, zawiera odpowiednią ilość białka i jak najmniej produktów przetworzonych, ponieważ cukier i żywność wysoko przetworzona nie sprzyjają regeneracji mięśni ani kości” – mówi Macdonald.

Nie lekceważ znaczenia wszystkich składników odżywczych, które dostarczają warzywa, owoce, nabiał, produkty pełnoziarniste i zdrowe tłuszcze.

● Skorzystaj z pomocy specjalisty

„Wsparcie kogoś, kto naprawdę rozumie fizjologię twojego ciała i potrafi dobrać ćwiczenia dokładnie do twojego poziomu, może być bardzo pomocne i dawać duże poczucie bezpieczeństwa” – podkreśla Macdonald.



Remonty i wykończenia

Usługi naprawcze

Przeglądy i instalacje

Krótkie terminy

Poznań i okolice

☛ Ciekący kran spędza Ci sen z powiek?

☛ Na myśl o samodzielnym składaniu mebli „z paczki” dostajesz gęsiej skórki?

☛ Ściany Twojego mieszkania wymagają odświeżenia?

Zadzwoń: 600 600 605! Ta usługa jest na pięć!

Skontaktuj się z nami!
www.pan-naprawi.pl



OLSZEWSKI
USŁUGI POGRZEBOWE

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Lipowa 2, Murowana Goślina

☎ **24 h 606 416 333**

tel. 61 812 22 68 kom. 662 279 158

www.olszewski-pogrzeby.pl
www.olszewski-nagrobki.pl

Transport zmarłych
24 h

Sprzedaż trumien

Ekshumacje

Kremacja zmarłych

Wypłacanie zasiłku z ZUS-u

Formalności w domu klienta

Organizacja ceremonii pogrzebowej

Bezpośredni producent nagrobków



Opiekun cmentarzy parafialnych
w Murowanej Goślinie, Długiej Goślinie, Owińskach i Kicinie.

JAK ZDOBYĆ „JEDYNKĘ” W SANATORIUM NA NFZ? DZIĘKI TYM PORADOM UNIKNIESZ KOSZMARNYCH WARUNKÓW NA TURNUSIE

Pobyt w najlepszym nawet sanatorium może być całkiem zmarnowany, jeśli będziesz musiał mieszkać w wieloosobowym pokoju z łazienką w korytarzu. Zero prywatności, wieczny hałas, trudne charaktery współlokatorów... dla wielu pacjentów to koszmar. Koniecznie sprawdź, jak załatwić sobie „jedynekę” w sanatorium na NFZ.

● Jak uniknąć koszmaru w sanatorium? Nie każdemu przysługuje pokój jednoosobowy!

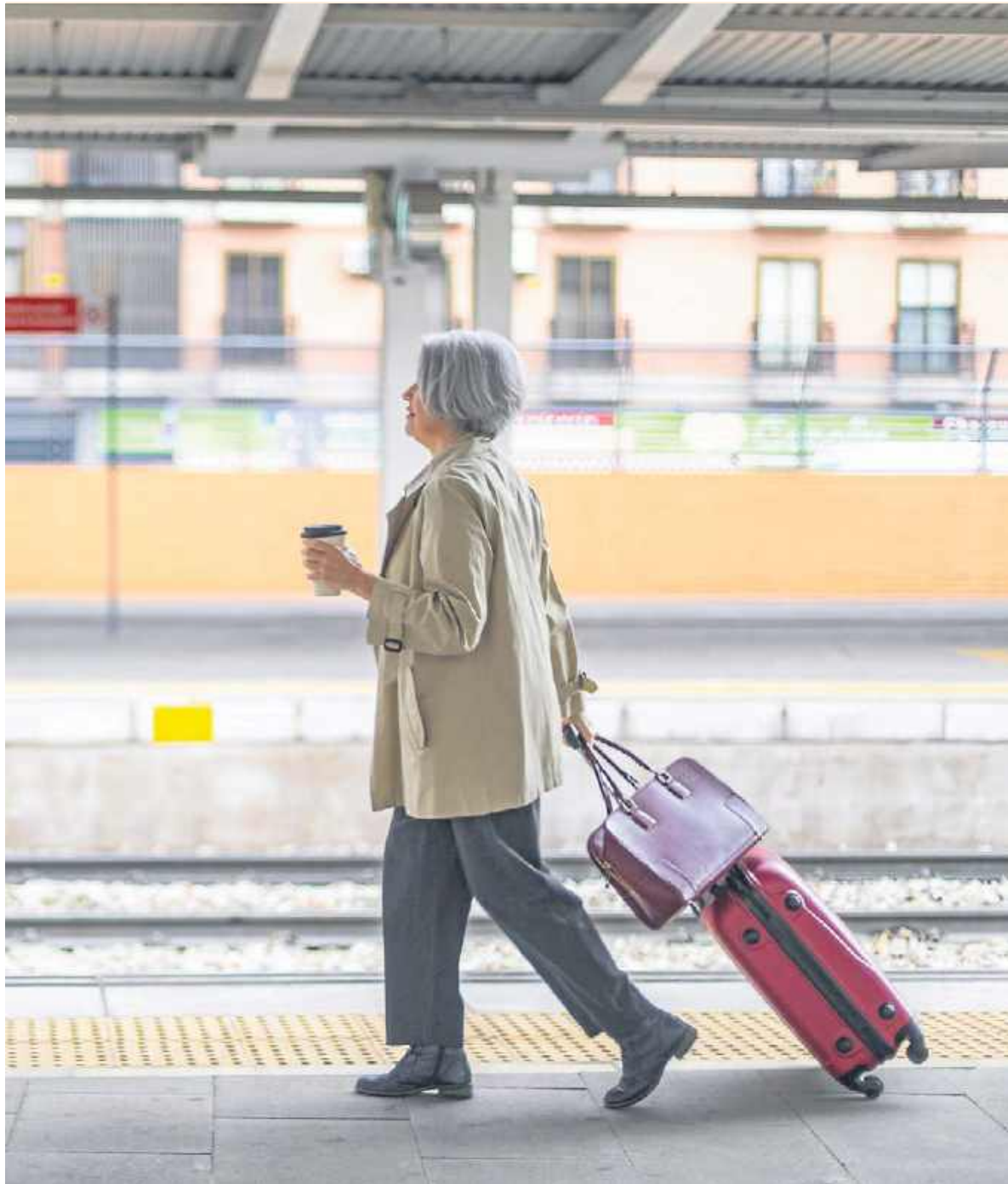
Na turnus w sanatorium często czekamy z utęsknieniem, ale warunki pobytu mogą być rozczarowujące. Większość pacjentów trafia do pokoi wieloosobowych, co nie każdemu odpowiada.

Pani Ewa wyraziła na Facebooku myśli wielu kuracjuszy:

- Pobyt w sanatorium to rehabilitacja, relaks wypoczynek. Trzy tygodnie w pokoju z czterema lokatorkami i jedną łazienką to koszmar. Czy ktoś, kto to wymyślił, chciałby tak się rehabilitować?

Nic dziwnego, że pokój jednoosobowy w sanatorium w czasie turnusu na NFZ to rozwiązanie idealne i spełnienie marzeń. Tylko pomyśl, jaka to wygoda:

► Pełna prywatność. Masz przestrzeń tylko dla siebie, często z łazienką, balkonem, a nawet niedużą lodówką. Nie musisz się nikogo krępować, z nikim dzielić łazienki, z nikim ustalać, która półka w lo-



gniona „jedyneką”. Co powinieneś zrobić, by zwiększyć swoje szanse otrzymania pokoju jednoosobowego na cały turnus w sanatorium na NFZ? Sprawdź poniżej, co radzą doświadczeni pacjenci.

● Tego nie możesz zaniedbać, jeśli chcesz dostać „jedynekę” w sanatorium

Jeśli sam płacisz za swój pobyt w uzdrowisku, możesz po prostu wykupić sobie pokój jednoosobowy, ale to kosztowne. W przypadku pacjentów skierowanych na turnusy opłacane przez NFZ, załatwienie sobie pokoju jednoosobowego wymaga kilku kroków.

Najlepiej złożyć wniosek o pokój jednoosobowy już na etapie załatwiania sobie skierowania do sanatorium. Lekarz może ci wypisać zalecenie zakwaterowania w „jedyńce”, o ile spełniasz warunki. Takie zalecenie bardzo zwiększa twoje szanse otrzymania upragnionego pokoju.

● Kto z przyczyn zdrowotnych ma pierwszeństwo do zakwaterowania w pokoju jednoosobowym?

► Osoby protezami kończyn (by uniknąć skrępowania)
► Osoby z bezdechem sennym (wymagają aparatury wytwarzającej hałas)

dówce jest czyja itp.

► Cisza i spokój. Możesz naprawdę wypocząć. Nikt nie przerwie ci uzdrawiającego snu. Nikt obok nie gada, nie telefonuje, nie szeleści papierami. Nikogo nie trzeba zabawiać rozmowami.

► Bezpieczeństwo. Nie jesteś narażony na kontakt z przypadkowymi ludźmi, którzy czasem nie wiedzą, jak się zachować, i nawet w sanatorium dopuszczają się skandalicznych zachowań, jak kradzieże i pobicia. Oczywiście

możesz się udzielać towarzysko, ale na własnych warunkach i poza pokojem, w części wspólnej ośrodka.

Ale jak zdobyć pokój jednoosobowy w sanatorium? Nie jest to takie proste i nie każdemu przysługuje upra-

FOT. GETTY IMAGES

dokończenie na str. 16

PODRÓŻE

Podróże bez walizki

W ostatnich latach wycieczki jednodniowe stały się najchętniej wybieranym przez seniorów sposobem podróżowania. To odpowiedź na współczesne potrzeby.

BIURO PODRÓŻY ALFA TOUR ORGANIZUJE WYCIEZKI I POBYTY DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH LICZĄCYCH MINIMUM 20 OSÓB (M.IN. KLUBÓW SENIORA, STOWARZYSZEŃ CZY INNYCH ŚRODOWISK). DZIĘKI TEMU UCZESTNICY MOGĄ WSPÓLNIE ODKRYWAĆ INTERESUJĄCE MIEJSCA W PRZYJAZNEJ, KAMERALNEJ ATMOSFERZE.

Wybierając wycieczki jednodniowe, zaspokajamy chęć aktywnego spędzania czasu, poznajemy ciekawe miejsca i historie, unikając zmęczenia, noclegów poza domem i długich przygotowań do wyjazdu. Taka forma podróżowania jest niezwykle dogodna – wyruszamy rano, a już wieczorem jesteśmy z powrotem we własnym domu. Bez walizek, bez stresu i bez pośpiechu. Trudno się więc dziwić, że dla wielu seniorów to idealny wypoczynek, który łączy atrakcję wyjazdu z wygodą i bezpieczeństwem.

Propozycje jednodniowych wycieczek

Śladami historii Wielkopolski – Wełna, Rogoźno, Lubostron

To jedna z klasycznych propozycji Alfa Tour. Prowadzi przez mniej znane, ale niezwykle interesujące miejsca regionu. Trasa obejmuje miejscowość Wełna z zabytkowym drewnianym kościołem, w którym odbył się ślub Józefa Wybickiego (autora słów „Mazurka Dąbrowskiego”).

W Rogoźnie uczestnicy odwiedzą Muzeum Regionalne mieszczące się w historycznym ratuszu. Kolejne przystanki to Budziszewko oraz Popowo Kościelne z pięknym drewnianym kościołem z XVII wieku. Całość wieńczy pobyt

w Lubostroniu, gdzie można zwiedzić pałac i zjeść obiad w pałacowej restauracji. To spokojna, elegancka wycieczka pełna historii.

Turek i Koło – sztuka, rzemiosło i królewska przeszłość

Bardzo ceniona przez seniorów wycieczka łącząca sztukę, architekturę i historię regionu. W Turku zwiedzane jest Muzeum Miasta oraz neogotycki kościół, którego wnętrze zdobią polichromie, witraże i obrazy autorstwa znakomitego malarza i witrażysty Józefa Mehoffera. Program uzupełnia spacer po mieście, parku i dawnej dzielnicy tkackiej.

W Kole uczestnicy poznają historię miasta, zwiedzą Muzeum Ceramiki w ratuszu, kościoły oraz ruiny Zamku Kolskiego. To propozycja bardzo różnorodna, a jednocześnie doskonale wyważona pod względem tempa.

Wycieczka „Śladami Zbrodni” – najbardziej wyjątkowa

Szczególne miejsce w ofercie Alfa Tour zajmuje wycieczka „Śladami Zbrodni”, oparta na prawdziwych wydarzeniach z początku XX wieku. To propozycja dla seniorów zainteresowanych historią, dawnymi obyczajami i losami arystokracji. Trasa prowadzi przez Woźniki, Dakowy Mokre, Będlewo, Łódź oraz Miłosław. Opowieść dotyczy głośnej

zbrodni z 1913 roku, która poruszyła opinię publiczną w całej Polsce.

To wycieczka narracyjna, spokojna, ale bardzo angażująca, jedna z tych, które na długo pozostają w pamięci uczestników.

Jednodniowe wyjazdy do dużych miast

W odpowiedzi na rosnącą popularność krótkich form podróżowania Alfa Tour oferuje także jednodniowe wycieczki do największych miast Polski, takich jak Wrocław, Toruń oraz Szczecin. To doskonała propozycja dla seniorów, którzy chcą zwiedzać miasta bez konieczności noclegu, w komfortowych warunkach i z opieką pilota.

– Jednodniowe wycieczki dla seniorów to dziś najbardziej komfortowa i bezpieczna forma turystyki. Dają radość podróżowania, kontakt z ludźmi i możliwość poznawania historii – bez zmęczenia i presji czasu. Alfa Tour udowadnia, że jeden dzień wystarczy, aby przeżyć coś wartościowego – zaręcza Agnieszka Budny.

Biuro Podróży Alfa Tour

ul. Emilii Sczanieckiej 10/1A, Poznań
telefon: 503 581 728
poniedziałek-piątek w godz. 9-17



dokończenie ze str. 14

► Osoby ze stomią (wymagają częstych zabiegów higienicznych)

► Osoby ze stwierdzoną niepełnosprawnością

Kiedy już otrzymasz od lekarza skierowanie do pokoju jednoosobowego ze względów zdrowotnych, zadzwoń do wybranego sanatorium i zarezerwuj sobie „jedynekę”. Niektóre sanatoria mają nawet formularze rezerwacji pokoi jednoosobowych do wypełnienia online na swoich stronach internetowych. Pamiętaj, by zawsze przy rezerwacji, czy to telefonicznej, czy przez Internet, powoływać się na zalecenia lekarza.

Może się zdarzyć, że w wybranym przez ciebie sanatorium jest więcej chętnych na „jedynekę” ze wskazaniami medycznymi niż dostępnych pokoi. Wtedy o przydziale decyduje kolejność zgłoszeń do recepcji danego ośrodka, dlatego tak ważne jest wcześnie skontaktowanie się z wybraną lecznicą.

● Zobacz przykładowy regulamin przydzielania pokoi jednoosobowych w sanatorium MSWiA w Kołobrzegu:

1. Pokoje jednoosobowe przydzielane są pacjentom wyłącznie ze wskazaniami medycznymi, potwierdzonymi przez lekarza specjalistę, np. stomia, protezy kończyn, w przypadkach bezdechów sennych wspomaganych aparatem do oddychania itp.

2. W przypadku, kiedy wpłynęło więcej wniosków niż zostało zakontraktowanych pokoi jednoosobowych NFZ, o przydziale decyduje data wpływu.

3. Każdy wniosek o przydzielenie pokoju jednoosobowego rozpatrywany jest indywidualnie po wcześniejszym założeniu pisemnego kompletnego wniosku (tj. imię i nazwisko, adres zamieszkania, data rozpoczęcia

i zakończenia turnusu, nr skierowania i numer telefonu kontaktowego) w sekretariacie Sanatorium (drogą e-mail, pocztą).

4. O przydziale pokoi jednoosobowych decyduje personel medyczny na podstawie złożonych wniosków, przesłanej dokumentacji medycznej (zaświadczenia) od lekarza specjalisty i daty wpływu wniosku.

5. Przydział pokoi odbywa się w dniu rozpoczęcia turnusu. Pacjenci o rodzaju przydzielonego pokoju dowiadują się w momencie rejestracji w recepcji Sanatorium.

● Co zrobić, jeśli nie masz skierowania od lekarza, a chcesz dostać „jedynekę”?

Osoby niespełniające medycznych warunków otrzymania pokoju jednoosobowego w sanatorium na NFZ nadal mają szansę na speł-

nienie marzenia o prywatności i wygodzie, choć mniejszą. Często trzeba w takim przypadku liczyć na szczęście, ale są też sposoby zwiększające szansę na sukces.

Możesz na przykład:

► Zadzwoń do sanatorium, by zarezerwować pokój, i w rozmowie z recepcją powołać się na kłopoty ze snem lub migreny.

► Wybrać na turnus duże sanatorium z dużą liczbą pokoi, także „jedynek”. Zawsze wtedy jest jakaś szansa, że w wybranym przez ciebie terminie będzie akurat wolny jeden z pokoi jednoosobowych.

Nie udało się zarezerwować „jedynek”? Mimo wszystko lepiej nie rezygnuj z turnusu z tego powodu. Najczęściej oznacza to utratę miejsca w kolejce i długie oczekiwanie na kolejną szansę na pobyt w sanatorium.

Pamiętaj, że „jedyneką” to najdroższa forma zakwaterowania w sanatorium w czasie turnusu na NFZ. Nie dopłaca się tylko do pokoi wieloosobowych bez węzła sanitarnego. Za takie z osobną łazienką trzeba już dorzucić parę groszy za dzień. Jeszcze droższe są „dwójki” bez łazienki i z łazienką, a najdroższe właśnie „jedynekę”.

„Zarezerwowałam bez problemu”. Pacjenci mówią o swoich przygodach z „jedyneką”.

O swoich perypetiach z rezerwowaniem pokoju jednoosobowego w sanatorium na NFZ wypowiedziało się kilkoro pacjentów na Facebooku. Okazuje się, że przydział pokoju może być loterią. Jednym udaje się od razu bez skierowania, innym nie udaje się nawet ze skierowaniem.

Pani Urszula żali się:

- Nawet miałam zaświadczenie od lekarza i niestety nie dostałam jedynki. Były tylko dla komercji.

Pani Halina za to bardzo dobrze wspomina rezerwację:

- Ja dostałam skierowanie i po prostu zadzwoniłam. I bez problemu zarezerwowałam „jedynekę”. Sanatorium Bristol w Kudowie Zdroju. Oczywiście nie każde sanatorium daje taką możliwość.

Pan Zbyszek niczego nie rezerwował, po prostu zapytał na recepcji już po przyjeździe do sanatorium i odniósł sukces:

- Byłem w czerwcu w Równicy. Przyjechałem wcześniej, ok 6.30 byłem na miejscu. I tak byłem dwiema w kolejce. Poprosiłem ładnie o „jedynekę” i ku mojemu zaskoczeniu nie było żadnych problemów. A na dodatek pani mi dała na 10 piętrze. Widoki cudne!



FOT. GETTY IMAGES

POTĘGA ZDROWIA

NORMOBARIC

Poznań

przy **M1**



1 WEJSCIE
GRATIS



NORMOBARIA GNIEZNO

Poznań, ul. Szwajcarska 14

 normobaricpoznany.pl
 666 351 353

Gniezno, ul. Poznańska 86

 www.komora-tlenowa.pl
 730 729 044

ODDZIAŁ OKULISTYKI JEDNEGO DNIA

Oddział Okulistyki Jednego Dnia Szpitala w Puszczykowie przeszedł modernizację i został przeniesiony z 9. piętra na parter. Zakres udzielanych świadczeń nie uległ zmianie.

Udzielane świadczenia

W oddziale wykonywane są w szczególności:

- **zabiegi usunięcia zaćmy** – wykonywane od poniedziałku do czwartku,
- **iniekcje doszkliskowe** w programie lekowym oraz poza programem – wykonywane w poniedziałki, środy i piątki.

Wykonywaniem zabiegów zajmują się:

- lek. Andrzej Gołębka
- lek. Robert Pyrek
- lek. Mariusz Wilk
- lek. Michał Poniński
- lek. Marta Simińska

Iniekcje doszkliskowe wykonują:

- lek. Katarzyna Ignacka
- lek. Weronika Mularska

Rejestracja pacjentów

odbywa się od poniedziałku do piątku
godz. 8.00–16.00:

- **zabiegi i świadczenia finansowane ze środków NFZ** (zaćma, program lekowy):
tel. 61 89 84 140
- **poradnia okulistyczna NFZ**: tel. 61 102 14 60
- **świadczenia odpłatne** (zaćma, iniekcje, chirurgia okulistyczna): tel. 511 289 009

E-mail do oddziału:

okulistyka.puszczykowo@g3medical.pl



**SZPITAL
W PUSZCZYKOWIE**



ZMIANY W SANATORIACH W 2026 R. NA CO MUSISZ UWAŻAĆ?

Sanatorium NFZ w 2026 r.: ceny w górę nawet o 25%, opłata uzdrowska 6,67 zł/dzień. Jak wybrać termin i miejscowość, by nie czekać latami i dostać pełne zabiegi? Oto najważniejsze wskazówki.

● Co powinieneś zrobić, jeśli chcesz pojechać na turnus w sanatorium na NFZ w 2026 r.?

Przede wszystkim pilnuj terminu. Sprawdzaj swój status skierowania, by nie przegapić ewentualnego przesunięcia turnusu.

Przed podpisaniem potwierdzenia pobytu sprawdź rzeczywistą dostępność zabiegów ze skierowania w wybranym przez siebie sanatorium. Może się okazać, że część świadczeń nie będzie jeszcze realizowana. Żeby uzyskać listę placówek z pełnym profilem leczniczym, skontaktuj się z oddziałem NFZ właściwym dla twojego województwa.

Planując turnus, wybierz raczej mniej popularne miejscowości i mniej oblegane terminy, np. sezon jesienno-zimowy. Wtedy zminimalizujesz ryzyko długiego oczekiwania lub odgórnego przesunięcia terminu turnusu.

● Zmiany cennika turnusów na NFZ w 2026 r.

Nawet w przypadku pobytów sanatoryjnych finansowanych przez NFZ pacjent nadal musi pokryć część kosztów, np. dojazd, wyżywienie, dodatkowe usługi (np. WiFi), opłatę uzdrowską. Cennik zależy od standardu pokoju i zmienia się dwa razy w roku: na sezon wiosenno-letni (droższy) i jesienno-zimowy (tańszy).



Obecnie trwa tańszy sezon jesienno-zimowy. Koszt 3-tygodniowego turnusu wynosi obecnie:

► W „jedyńce” z łazienką 685 zł

► W „dwójce” z łazienką 410 zł

Od 1 maja do 30 września 2026 trwać będzie jednak nowy sezon wysoki. Cennik został już ustalony i wygląda tak:

► pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł;

► pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł;

► pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł;

► pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł;

► pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł;

► pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł;

► pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł;

► pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł;

► pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Za 21 dni w „jedyńce” z własną łazienką trzeba będzie zapłacić 859 zł, a za pobyt w pokoju 2-osobowym z łazienką 573 zł.

● Opłata uzdrowska też wzrosła

Sanatoria w miejscowościach ze statusem uzdrowska muszą pobierać także opłatę uzdrowską. Jej maksymalna wysokość na 2026 r. została ustalona przez ministerstwo i wynosi 6,67 zł za dzień, czyli o 29 groszy za dzień więcej niż obecnie.

Kiedy pamięć płata figle...



Zaburzenia poznawcze u osób starszych

Zaburzenia poznawcze u osób starszych objawiają się m.in. zapominaniem, problemami z koncentracją, gubieniem się w czasie i miejscu oraz trudnościami w mówieniu i nazywaniu przedmiotów.

Jeśli jesteś seniorem lub masz seniora w otoczeniu, zapoznaj się z materiałem edukacyjnym **„Kiedy pamięć płata figle”**. Dowiesz się z niego m.in.:

- jakie sygnały mogą świadczyć o zaburzeniach pamięci,
- jak na co dzień wspierać swój umysł,
- co zrobić, gdy zauważysz niepokojące objawy,
- gdzie szukać fachowej pomocy.

Broszura i film dostępne są na stronie:

www.rops.poznan.pl/publikacje/pakiet-seniora

Materiał powstał w ramach **Pakietu Seniora** na zlecenie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu



„TYLKO DZIĘKI ODWAŻNYM DECYZJOM BĘDZIEMY MOGLI SIĘ ROZWIJAĆ”. PREZESI POLSKICH SANATORIÓW ZDRADZAJĄ PLANY NA 2026

Polskie sanatoria nie mają łatwo: zmienia się prawo, zmieniają się potrzeby i oczekiwania pacjentów, konkurencja nie śpi, a koszty rosną. Jak w tych warunkach przetrwać, a nawet prosperować? Spytałem prezesów czterech popularnych polskich uzdrowisk, jakie mają plany na 2026 rok i co uważają za największe wyzwania dla swoich zakładów. Zdradzili, jakie nowości pojawią się w tym roku w krajowych uzdrowiskach.

● 2026 będzie rokiem ważnych zmian w polskich sanatoriach

Rok 2026 będzie dla polskich sanatoriów okresem przygotowawczym. Od stycznia 2027 r. zaczną obowiązywać nowe przepisy: każde sanatorium, które chce podpisać umowę na leczenie pacjentów NFZ, będzie musiało realizować świadczenia w każdym z kierunków leczniczych wyznaczonych przez ministra zdrowia dla danego uzdrowiska. Zmiana prawa wymusza zmianę w funkcjonowaniu wielu zakładów leczniczych – ich rozbudowę i modernizację.

Dla pacjentów to oczywiście zmiany na lepsze, ale dla zarządów sanatoriów – wiele wyzwań i kłopotów, z którymi trzeba sobie poradzić pod presją czasu i konkurencji. Spytałem prezesów czterech popularnych sanatoriów, jakie mają



planu i jakie nowości pojawią się w ich zakładach w kolejnych miesiącach.

W przypadku Nałęczowa ważna jest rewitalizacja starych, zabytkowych budowli, stanowiących od dekad symbol całego uzdrowiska.

- Dzięki inwestycjom Spółki nasze obiekty Termy Pałacowe i Stare Łazienki, mimo zabytkowego charakteru, odpowiadają dziś znacznie wyższym standardom, niż w chwili wzniesienia – mówi Maciej Markowski, prezes zarządu Uzdrowiska Nałęczów. - W 2026 roku planujemy kontynuować proces modernizacji naszej infrastruktury. Kluczowym przedsięwzięciem będzie remont sanatorium Księżę Józef.

Jan Koman, odpowiedzialny za rozwój Uzdrowi-

ska Kołobrzeg, zapowiedział na ten rok ogromne inwestycje na łącznie ponad 60 milionów złotych, zarówno w nową infrastrukturę, jak i modernizację starej. Prezes Koman nie wdawał się w szczegóły, za to konkretnie chętnie pochwaliła się Elżbieta Śreniawska, prezes zarządu Uzdrowiska Busko-Zdrój S.A.:

- Planujemy kompleksową renowację Sali Koncertowej oraz Pijalni Wód w Sanatorium Marconi oraz rozbudowę budynku Punktu Żywienia w tym obiekcie. (...)

● Będą nowe profile leczenia

Zmiany w prawie wymuszają rozszerzenie działalności leczniczej w wielu sanatoriach. Prezes Maciej Markowski są-

dzi, że największą szansą dla Nałęczowa jest borowina:

- Mamy nadzieję, że rok 2026 będzie też przełomowy pod względem nowych możliwości rozwoju, które może zapewnić nam borowina. Na terenie uzdrowiska występują cenne złoża borowiny. Widzimy w nich potencjał do rozszerzenia profilu uzdrowiska w kierunku rehabilitacji narządów ruchu i chorób reumatycznych – tłumaczy Markowski. - Rozszerzenie działalności uzdrowiskowej o nowy profil to szansa na większy kontrakt z NFZ i kierowanie do nas pacjentów z innymi schorzeniami niż kardiologiczne. Wydobyć borowiny ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju naszego Uzdrowiska i całego regionu.

Całą serię medycznych nowości szykuje sanatorium w Busku-Zdroju:

- Przygotowujemy nowe propozycje turnusów bez skierowania m.in. dla pacjentów z nadwagą i otyłością z zastosowaniem diet redukcyjnych oraz rehabilitacją, czy dla chorych z zespołem metabolicznym – mówi prezes Śreniawska. - Chcemy utworzyć także nowe pakiety rehabilitacyjno-relaksacyjne dla seniorów.

Szczególnie ambitnym projektem w Busku-Zdroju będzie utworzenie i prowadzenie nowej jednostki

do diagnostyki i leczenia (re-educacji) chodu.

- Jeden z najnowocześniejszych sprzętów medycznych trafi do Szpitala Górka – wyjaśnia Elżbieta Śreniawska. - Będzie to robot czwartej generacji, który pomoże chirurgom w zabiegach endoprotezoplastyki stawów biodrowych, kolanowych i barkowych, ale też operacji kręgosłupów.

Edyta Przerwa, prezes zarządu Instytutu Zdrowia Człowieka (IZC), dysponującego trzema sanatoriami w Muszynie, Wysowej i Uniejowie, zapowiada, że rok 2026 upłynie w Instytucie pod znakiem rozwoju psychosomatyki.

- Naszym celem jest rozszerzenie działań profilaktycznych i rehabilitacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia psychicznego i psychosomatyki. Nowoczesna rehabilitacja nie polega już wyłącznie na leczeniu chorób w momencie kryzysu. Kluczowa staje się wczesna interwencja, regeneracja i odbudowa zasobów psychicznych pacjentów, zanim dojdzie do załamania zdrowia – mówi prezes Przerwa.

IZC zamierza intensywnie specjalizować się w wąskich, ale bardzo potrzebnych dziedzinach, takich jak właśnie psychosomatyka czy rehabilitacja schorzeń narządów głosu.

JAK ZADBAĆ O STAWY? POMOŻE REGULARNY RUCH I ODPOWIEDNIA DIETA

Regularne ćwiczenia, utrzymanie prawidłowej wagi i dieta bogata w wapń i składniki mineralne pomoże naszym stawom zachować sprawność na długie lata.

Zwykle jest tak, że dopóki nas stawy nie bolą, wydaje nam się, że wszystko jest z nimi w porządku. Niestety, proces zwyrodnieniowy często postępuje bezobjawowo i gdy daje w końcu o sobie znać, oznacza to, że stan chorobowy jest już zaawansowany. Dlatego lepiej zapobiegać uszkodzeniom, niż później zmagać się z konsekwencjami.

Schorzenia reumatyczne zaczynają się przeważnie

od chrząstki, która chroni przed ścieraniem powierzchnię połączonych stawem kości. Z upływem lat, a także na skutek przeciążeń, ta elastyczna tkanka zużywa się i traci część swojej funkcji. By utrzymać ją w dobrej kondycji, ważny jest regularny ruch, przy czym trzeba jednak zachować rozsądek.

Ciężarowcy, maratończycy, alpiniści i inni wyczynowcy narażają swoje stawy na przeciążenia, do których organizm musi przygotowywać się latami. Porywając się na więcej, niż jesteśmy w stanie, wywołamy efekt odwrotny od pożądanego i zamiast wzmocnić stawy, naba-



FOT. GETTY IMAGES

wim się tylko kontuzji. Tymczasem dla zdrowia wystarczą dłuższe spacery, wizyty na basenie czy jazda na rowerze.

Istotne też są warunki, w jakich pracujemy. Jeżeli pracujemy fizycznie i zdarza nam się przenosić ciężkie przedmioty, starajmy się równo-

miennie rozkładać ich ciężar na nasze ciało. W miarę możliwości, przesuwajmy też towar po ziemi, zamiast brać go na swoje barki. Jeśli pracujemy za biurkiem, pamiętajmy z kolei, by się regularnie rozciągać i raz na jakiś czas wstać na parę minut z krzesła.

Ważne jest również to, co jemy. W trosce o nasze stawy nasza dieta powinna być bogata w wapń, witaminy, zwłaszcza D, B i C, a także bioflawonoidy. Osobom narażonym na przeciążenia stawów radzi się spożywać galaretki zawierające żelatynę wieprzową (oczywiście należy pamiętać o zawartym w nich cukrze!), a także dużo owoców, ryb, orzechów i nabiału.

Po 50. roku życia organizm traci zdolność odnawiania mazi stawowej, dlatego trzeba uzupełniać jej niedobory. Przydatne w tym celu są suplementy zawierające glukozaminę, chondroitynę i kolagen.

REKLAMA

0011499819

PIOTR KRASZEWSKI

DIABŁY ZIAWY KLATWY
Legends and stories from Poznań

**LEGENDY
BEZ MRUGNIĘCIA
OKIEM**

Publikacja dostępna w sprzedaży na sklep.wmposnania.pl
i w Centrum Informacji Kulturalnej

Wydawnictwo Miejskie Poznań

POZnań*

SENIORZY NAPĘDZAJĄ RYNEK TURYSTYCZNY. NOWY FILAR WZROSTU BIUR PODRÓŻY

Często uważa się, że podróże, zwłaszcza zagraniczne i egzotyczne, to domena młodych ludzi, którzy muszą się wyszaleć i zobaczyć świat, ewentualnie rodzin z dziećmi, a osoby starsze jeżdżą co najwyżej do sanatorium. Tymczasem nowe badanie obala ten stereotyp i wskazuje, jakie są naprawdę turystyczne zwyczaje osób powyżej 60. roku życia.

Polskie internetowe biuro podróży eSky.pl przeanalizowało dane rezerwacyjne swo-

ich klientów i wyciągnęło z nich bardzo ciekawe wnioski dotyczące podróży silversów – turystów po 60. roku życia. Okazuje się, że dojrzały Polacy wcale nie siedzą w domach, ale chętnie podróżują, z roku na rok coraz chętniej. W 2025 r. rezerwacji wyjazdów dokonanych przez osoby 60+ było w eSky.pl aż dwukrotnie więcej niż w poprzednim sezonie!

Okazuje się, że touroperatorzy powinni stawiać także na starszych klientach, a pogląd, że podróżują głównie młodzi,

aby poznać świat i zdecydować, co chcą robić w życiu, to mit. Silversy depczą im po piętach:

- Dla wielu seniorów podróżowanie to dziś coś znacznie więcej niż zmiana miejsca. To wyjątkowy moment w życiu, w którym wreszcie jest czas, by spełniać odkładane marzenia, poznawać nową kulturę i przeżywać doświadczenia – mówi Katarzyna Hauton, ekspertka biura eSky.pl. - Widzimy, że dojrzałe podróże to połączenie ciekawości świata, komfortu i au-

tentycznych przeżyć, od spokojnego zwiedzania miast, po odkrywanie lokalnych smaków i codziennego rytmu odwiedzanych miejsc.

● Jak i gdzie podróżują silversy?

Dane rezerwacyjne zdradzają zwyczaje turystyczne klientów 60+. Dla Ciebie mogą one stanowić wskazówkę, jakiego rodzaju wycieczkę zafundować babci i dziadkowi z okazji ich święta, a dla właścicieli biur podróży podpowieź, jak

stworzyć atrakcyjną ofertę dla silversów.

● Kiedy podróżują turyści 60+?

Okazuje się, że silversy w większości bardzo mądrze wybierają terminy swoich wyjazdów. Dominują wycieczki wiosną, jesienią i zimą, a więc poza szczytem sezonu turystycznego w okresie letnich wakacji. 30 proc. rezerwacji starszych klientów przypada na październik, listopad i grudzień. W tym czasie ceny wycieczek po Polsce są już znacznie niższe niż w okresie wakacji, a w popularnych kierunkach zagranicznych panuje idealna pogoda do wypoczynku i zwiedzania: jest ciepło, ale bez upałów.

● Gdzie wyjeżdżają silversy?

TOP5 najczęściej wybieranych kierunków to według danych eSky.pl:

1. Włochy
2. Malta
3. Hiszpania
4. Grecja
5. Cypr

● W jaki sposób podróżują starsi turyści?

Najchętniej w parach, ale ok. 26 proc. rezerwacji to wyjazdy z rodzinami. Dominują pakiety ze śniadaniem w hotelach 3- i 4-gwiazdkowych, co wskazuje, że silversy stawiają na sprawdzone miejsca, ciesząc się dobrą opinią, z korzystnym stosunkiem jakości do ceny. Tym samym właśnie klienci 60+ mogą być filarem stabilnego rozwoju biur podróży.



FOT. GETTY IMAGES

REKLAMA

0011485038

-Rialto- KINO ART. HOUSE JEZYCE

Dąbrowskiego 38 | 60-842 Poznań | 61 847 53 99 | www.kinorialto.poznan.pl

Filmowy Klub Seniora

07.04 | GODZ. 13:00 | MIŁOŚĆ, KTÓRA ZOSTAJE
GODZ. 15:30 | MIŁOŚĆ, KTÓRA ZOSTAJE

14.04 | GODZ. 13:00 | DRAMA
GODZ. 15:30 | DYRYGENT

21.04 | GODZ. 12:30 | WPATRUJĄC SIĘ W SŁOŃCE
GODZ. 15:30 | CHRONOLOGIA WODY

28.04 | GODZ. 13:00 | MICHAEL
GODZ. 15:30 | MICHAEL

Cena biletu senioralnego - 14 zł

EUROPA CINEMAS

REKLAMA

REKLAMA

0011487632

plus + edukacja

■ MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE ■ SZKOŁY POLICEALNE
■ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
■ KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR ZIMA 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK MASAŻYSTA ■ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- TECHNIK FARMACEUTYCZNY ■ OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA ■ ASYSTENT NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA
- TECHNIK WETERYNARII ■ PODOLOG ■ BIOMASAŻ
- GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY ■ TECHNIK OPTYK ■ TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK ELEKTRYK ■ TECHNIK RACHUNKOWOŚCI ■ TECHNIK BHP ■ TECHNIK BUDOWNICTWA
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH ■ INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ
- TECHNIK PROGRAMISTA ■ GRAFIK KOMPUTEROWY ■ LABORANT WETERYNARYJNY
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH I WIELE INNYCH

ul. Strzelecka 49 ■ Poznań
budynek Victoria Business Center

tel. 61 666 12 70 ■ 61 666 12 71 ■ 61 666 12 72 ■ 61 666 12 74
tel. kom. 530 580 700 ■ poznan@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

Nieważne ile masz lat, jesteśmy szkołą DLA KAŻDEGO!
NIE ZWLEKAJ ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZNAJDŹ SZKOŁĘ DLA SIEBIE!

REKLAMA

0011493274

WCF Zdrowie Medycyna Edukacja

WCF Rehabilitacja Dzieci i Dorosłych

Fizjoterapia Domowa

do 80 dni fizjoterapii w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia

NFZ

512 046 048 573 973 963

www.wcf.pl



safeYOU!

UBEZPIECZENIA

PORADNIK DLA SENIORA

5 sytuacji, w których seniorzy tracą nawet kilkanaście tysięcy złotych – a można tego łatwo uniknąć

Choroba, awaria samochodu czy zalanie mieszkania mogą w kilka dni wygenerować wydatki rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Wielu seniorów dopiero wtedy uświadamia sobie, jak ważne jest odpowiednie ubezpieczenie – nie tylko dla własnego spokoju, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa finansowego rodziny.

- Najczęściej klienci mówią nam jedną rzecz: **chcę mieć spokój i nie zostawić problemów bliskim** – mówi Marek Tkaczyk z firmy **Safe You Ubezpieczenia**.

Z doświadczenia pracy z klientami wynika, że seniorzy najczęściej tracą pieniądze nie dlatego, że wydarzyło się coś wyjątkowego. Najczęściej są to zwykłe sytuacje życiowe – choroba, awaria samochodu czy szkoda w mieszkaniu.

1 Śmierć i wysokie koszty pogrzebu

Jednym z najczęstszych powodów, dla których seniorzy decydują się na ubezpieczenie na życie, jest chęć zabezpieczenia finansowego swoich bliskich. Koszt pogrzebu w Polsce bardzo często przekracza dziś **10–15 tysięcy złotych**, a rodzina musi pokryć te wydatki w krótkim czasie.

Warto pamiętać, że **zasilek pogrzebowy z ZUS w 2026 roku wynosi 7 000 zł**, jednak w praktyce często pokrywa on tylko część realnych kosztów ceremonii.

- **Wielu klientów mówi wprost: nie chcę zostawić rodzinie problemów finansowych. Chcę, żeby w trudnym momencie bliscy mogli skupić się na przeżywaniu straty, a nie na organizowaniu pieniędzy** – podkreśla Marek Tkaczyk.

Na rynku dostępne są rozwiązania, które pozwalają zawrzeć polisę nawet w bardzo dojrzałym wieku. W niektórych ofertach **wiek przystąpienia sięga nawet 80 lat**, a ochrona może być później kontynuowana.

Historia z życia klienta

Pani Anna z Poznania dopiero po śmierci męża przekonała się, jak duże koszty mogą pojawić się w tak trudnym momencie.

Kilka miesięcy temu zgłosiła się do biura **Safe You Ubezpieczenia**. Po śmierci męża musiała w krótkim czasie zorganizować pogrzeb i pokryć wszystkie związane z nim koszty.

- **To był dla mnie ogromny stres. Człowiek przeżywa stratę, a jednocześnie musi myśleć o pieniądzach** – opowiadała.

Po tej sytuacji pani Anna zdecydowała się na polisę na życie.

- **Chciałam mieć pewność, że moje dzieci nie będą musiały przechodzić przez to samo.**

2 Choroba i długie kolejki do lekarza

Drugą sytuacją, która często generuje duże koszty, jest choroba.

Wiele osób zakłada, że publiczna służba zdrowia zapewni wszystko, co potrzebne. W praktyce jednak

często pojawia się problem długiego oczekiwania na wizytę u specjalistów czy badania diagnostyczne. Dlatego coraz więcej seniorów decyduje się na prywatną opiekę medyczną.

Takie pakiety zapewniają dostęp do konsultacji lekarskich, specjalistów oraz badań diagnostycznych. Warto przy tym pamiętać, że **pakiety medyczne zapewniają dostęp do lekarzy i badań, natomiast ubezpieczenia zdrowotne mogą dodatkowo wypłacać świadczenia finansowe w razie poważnej choroby lub pobytu w szpitalu.**

- **Dla wielu osób największą wartością jest szybki dostęp do lekarza i badań. Czasem różnica między wizytą za tydzień a wizytą za kilka miesięcy jest ogromna** – mówi Marek Tkaczyk.

3 Pogorszenie zdrowia i brak pomocy po wyjściu ze szpitala

Pobyt w szpitalu to często dopiero początek problemów. Po powrocie do domu senior może potrzebować dodatkowej pomocy.

Może to być między innymi:

- transport medyczny
- wizyta pielęgniarki
- rehabilitacja
- dostarczenie leków
- pomoc domowa po hospitalizacji

W wielu polisach dostępny jest tzw. **assistance medyczny**, który organizuje i pokrywa koszty takiej pomocy.

W wielu programach pomoc można uruchomić już po kilku dniach hospitalizacji, a organizacją usług zajmuje się centrum alarmowe ubezpieczyciela.

To szczególnie ważne dla osób mieszkających samotnie lub tych, których rodzina mieszka w innym mieście.

4 Awaria samochodu lub szkoda w aucie

Wielu seniorów korzysta z samochodu na co dzień – jadą nim do lekarza, na zakupy czy w odwiedziny do rodziny.

W przypadku awarii lub kolizji pojawia się jednak problem organizacji pomocy oraz kosztów naprawy.

Dlatego warto rozważyć dwa elementy ochrony:

- **ubezpieczenie autocasco (AC)** – chroniące wartość samochodu
- **assistance drogowe** – zapewniające pomoc w razie awarii

- **Wielu kierowców jest zaskoczonych, że samochód można ubezpieczyć w AC nawet bez ograniczenia wieku pojazdu** – wyjaśnia Marek Tkaczyk.

Assistance drogowe może obejmować m.in.:

- holowanie pojazdu

- pomoc na miejscu awarii

- samochód zastępczy

Dzięki temu kierowca nie musi samodzielnie organizować pomocy drogowej.

5 Zalanie mieszkania lub szkoda u sąsiada

Ostatnią sytuacją, która bardzo często generuje koszty, są szkody w mieszkaniu.

Najczęstsze z nich to:

- zalanie sąsiada
- pęknięcie instalacji wodnej
- awaria pralki lub zmywarki
- przepięcie elektryczne

Ubezpieczenie mieszkania wraz z **OC w życiu prywatnym** pozwala pokryć takie koszty.

OC w życiu prywatnym chroni również w sytuacji, gdy **nieumyślnie wyrządzimy szkodę innym osobom**, na przykład zalejemy sąsiada lub uszkodzimy cudze mienie.

Warto pamiętać, że wiele osób zapomina o jeszcze jednej korzyści takich polis – **assistance domowym**.

- **W praktyce oznacza to, że w przypadku drobnych awarii można wezwać fachowca opłacanego przez towarzystwo ubezpieczeniowe** – wyjaśnia Marek Tkaczyk.

W ramach takiej pomocy często dostępna jest organizacja i pokrycie kosztów usług, takich jak hydraulik, elektryk czy ślusarz.

Na co senior powinien zwrócić uwagę przy wyborze ubezpieczenia

- możliwość zawarcia polisy w wyższym wieku
- wysokość realnej sumy ubezpieczenia
- zakres pomocy assistance
- prostą procedurę zgłoszenia szkody
- możliwość kontynuacji ochrony w kolejnych latach

Spokój dla siebie i dla rodziny

Dobrze dobrane ubezpieczenie nie jest luksusem – jest narzędziem, które pozwala uniknąć dużych wydatków w trudnych sytuacjach życiowych.

Najważniejsze jest dopasowanie ochrony do wieku, zdrowia i stylu życia.

- **W naszej pracy najważniejsze jest dopasowanie ochrony do realnej sytuacji klienta, a nie sprzedaż najdroższej polisy** – podkreśla Marek Tkaczyk z **Safe You Ubezpieczenia**.

Seniorzy z Poznania i okolic mogą skorzystać z konsultacji w biurze **Safe You Ubezpieczenia**, gdzie możliwe jest spokojne omówienie potrzeb i dopasowanie odpowiedniego zakresu ochrony.

Zadzwoń i zapytaj
o rozwiązania dla seniorów
Safe You Ubezpieczenia

☎ 606 646 529

📍 Os. Zwycięstwa 113, 61-652 Poznań

Najczęstsze pytania seniorów o ubezpieczenia

Czy można wykupić ubezpieczenie na życie w starszym wieku?

Tak. W wielu ofertach wiek przystąpienia do polisy może wynosić nawet **do 80 lat**, a po zawarciu umowy ochrona może być kontynuowana przez kolejne lata.

Czy prywatna opieka medyczna jest dostępna dla seniorów?

Tak. Niektóre pakiety zdrowotne można wykupić nawet **do 65.–70. roku życia**, a następnie kontynuować ochronę w kolejnych latach. Zapewniają one dostęp do lekarzy specjalistów, badań diagnostycznych oraz konsultacji lekarskich.

Czy starszy samochód można ubezpieczyć w AC?

W wielu przypadkach tak. W zależności od towarzystwa ubezpieczeniowego możliwe jest objęcie ochroną **samochodów nawet bez ograniczenia wieku pojazdu**.

3 najczęstsze błędy seniorów przy wyborze ubezpieczenia

1. Zbyt niska suma ubezpieczenia

Często polisa jest zawierana na zbyt niską kwotę. Warto sprawdzić, czy świadczenie rzeczywiście pokryje koszty, które mogą pojawić się w razie choroby, pogrzebu czy szkody w mieszkaniu.

2. Brak sprawdzenia zakresu assistance

W wielu polisach dostępna jest pomoc, z której klienci później nie korzystają, bo nie wiedzą, że ją mają. Assistance może obejmować m.in. wizytę lekarza, transport medyczny, hydraulika czy elektryka.

3. Wybór polisy bez możliwości kontynuacji ochrony

Przy ubezpieczeniach dla seniorów bardzo ważne jest, aby sprawdzić, czy ochrona może być kontynuowana w kolejnych latach i czy nie wygasa po osiągnięciu określonego wieku.



PIĄTEK
27.03.2026

Z I E M I A kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 72

REGION

WRĘCZONO
ROLNICZE
OSCARY.
NA PODIUM
ROLNICY
Z BLIZANOWA
I GODZIESZ W.
str. 9

REGION

Czadowa Mamuśka porwała do tańca jury Must Be The Music discopolową piosenką

Pochodząca z gminy Nowe
Skalmierzyce artystka
zaśpiewała autorski utwór. str. 2



KALISZ



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Sąd podwyższył wyrok dla byłego trenera szczypiorniaka!

Paweł R. został skazany za molestowanie na 4
lata. Teraz sąd dołożył mu jeszcze 1,5 roku. str. 5

KALISZ

Rezonans
magnetyczny
wspierany przez
AI działa już
w Kaliszu. str. 3

KALISZ

Pierwsze sześć zeroemisyjnych
autobusów dotarło do Kalisza.
Do końca maja będzie w sumie 19
elektryków. str. 6

POWIAT KALISKI

Wkrótce ścieżka
rowerowa połączy
Kalisz z Turkiem
i Kościelcem.
str. 6

KALISZ

Na powitanie
wiosny zatańczyli
walc Barbary
z „Nocy i Dni”.
str. 12

Czadowa Mamuśka w Must Be the Music

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Czadowa Mamuśka z Ostrowa Wielkopolskiego wystąpiła w programie Must Be The Music. Wykonała autorski utwór „Spróbujmy jeszcze raz” i porwała do tańca Sebastiana Karpiela-Bułęckę. Piosenkarka disco polo usłyszała 3xTAK!

- Bardzo dobrze wiem, co się działo w poprzedniej edycji, jeżeli chodzi o wykonawców disco polo, jak byli oceniani, ale ja nie biorę tego do siebie, bo mnie tam nie było - mówiła Karina Malinowska w programie.

Jej przecucia sprawdziły się i została dobrze oceniona przez jurorów. Jej występ sprawił, że za jej dalszym udziałem w programie zagłosowali Dawid Kwiatkowski, Sebastian Karpiel-Bułęcka, a nawet Miuosh. Na „nie” była jedynie Natalia Schroeder.

- Bardzo serdecznie Ci dziękuję, że zrobiłaś to co zrobiłaś. To, że Miuosh temu gatunkowi dał „tak”, to jest historyczny mo-

ment i Twój sukces - mówiła Natalia Schroeder.

- Po prostu żeby zaatakować szczyt trzeba mieć dobre okno pogodowe, a Ty akurat na nie trafiłaś w mojej percepcji. Poza tym tak na całkiem poważnie - za radykalizm, bo to było radykalnie, muzycznie discolowe - powiedział Miuosh.

- Jesteś naprawdę czadowa. W disco polo chodzi o dobrą zabawę i tak właśnie było - dodał Dawid Kwiatkowski.

Ostrowianka nie kryła, że jest zaskoczona werdyktem.

- Cieszę się, że pana Sebastiana to ruszyło i zaczął tańczyć, a myślę, że jeszcze troszeczkę dłużej bym śpiewała to pan Miłosz by nawet ruszył - skomentowała Czadowa Mamuśka.

Pochodząca z Boczkowa w gminie Nowe Skalmierzyce wokalistka śpiewa od dziecka. Przed szerszą publicznością zadebiutowała w talent show „Disco Star” emitowanym w Polo TV. Na co dzień Karina Malinowska jest mamą bliźniaków Jakuba oraz Bartłomieja. Stąd pomysły na pseudonim artystyczny „Czadowa Mamuśka”.



Czadowa Mamuśka w Must be the Music.

LISKÓW

Misterium Męki Pańskiej

Misterium Męki Pańskiej, które od lat przygotowuje Centrum Kultury i Sztuki w Liskowie. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Plenerowe widowisko „Męka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa” prezentowane jest po raz 30 w okresie poprzedzającym Wielki Tydzień. W tym roku, w niedzielę, 29 marca o godz. 19.30 CKiS zaprasza do Liskowa. Wydarzenie rozpocznie się procesją przy Urzędzie

Gminy, która podąży w stronę sceny przed Gminnym Ośrodkiem Kultury.

W widowisku występują aktorzy-amatorzy, którzy wcielają się w role apostołów, kapłanów Sanhedrynu, żołnierzy, a przede wszystkim w role najważniejszych postaci dramatu - Jezusa, Piotra Apostoła, Piłata i Kajfasza. Tradycyjnie też udział w Misterium bierze Straż Rzymska z kaliskiej katedry.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Gdy zauważyła pożar, wiedziała, co ma robić. 8-letnia Celina została bohaterką!

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Celina Szymoniak z Pleszewa jako pierwsza zauważyła pożar. O sytuacji natychmiast poinformowała znajdujących się w pobliżu rodziców, którzy szybko powiadomili straż pożarną. Dzięki błyskawicznej reakcji dziewczynki nic się nie stało.

Piątkowy wieczór zapowiadał się bardzo zwyczajnie. 8-letnia Cecylia wraz z siostrą po treningu lekkoatletycznym w Stali Pleszew pojechały wraz z mamą do taty, który w swoim warsztacie na terenie dawnej jednostki wojskowej naprawiał samochód. Dziewczynki postanowiły jeszcze wspólnie pobiegać i wówczas 8-letnia Celina zauważyła pożar, który pojawił się w okolicy! Bez wahania pobięła do rodziców, którzy znajdowali się w warsztacie.

- „Pali się, pali się” krzyczała. Szybko z mężem wybiegliśmy z warsztatu i zobaczyliśmy, że rzeczywiście na terenie dawnej jednostki wojskowej w Plesze-



Celinka dostała od strażaków misia.

wie pojawił się ogień. Mąż chwycił za telefon i zaalarmował straż pożarną. Wszystko działo się niebezpiecznie blisko nas, ale i całą okolicę - podkreśla pani Joanna, mama dziewczynki. Szybka reakcja Celiny spowodowała, że pożar nie

linka swoją czujnością zapobiegła ogromnemu nieszczęściu, które mogło dotknąć nie tylko nas, ale i całą okolicę - podkreśla pani Joanna, mama dziewczynki. Szybka reakcja Celiny spowodowała, że pożar nie

rozprzestrzenił się na pobliskie zabudowania. Na miejscu pojawiły się jednostki KP PSP Pleszew oraz OSP Pleszew, które błyskawicznie ugasiły pożar. Pod wrażeniem reakcji 8-latkki byli również strażacy, którzy w nagrodę wręczyli dziewczynce misia.

- Oczywiście jesteśmy bardzo dumni z reakcji naszego dziecka! Trudno opisać to wszystkim słowami. To niesamowite, że w tak młodym wieku potrafiła zachować taką czujność i wiedziała dokładnie, co zrobić w sytuacji zagrożenia. Często w domu rozmawiamy o odpowiedzialności, o tym że nie można być obojętnym i jak widać te rozmowy zapoczątkowały - mówi szczęśliwa mama.

Choć był to szczęśliwy dzień dla całej rodziny, zakończył się... łzami.

- Gdy dojechaliśmy do domu, Celinka nam się rozpłakała. Ten dzień kosztował ją sporo emocji. Cały czas miała przy sobie pluszaka, którego dostała od strażaków. Poszła z nim spać - opowiada wzruszona mama.

NIE UDAŁO SIĘ ZATRZYMAĆ ZIMY



W niedzielę, 22 marca odbyło się uroczyste zakończenie sezonu morsowego połączone z tradycyjnym chrztem nowych morsów i foczek. Impreza odbyła się pod hasłem „Uratujmy Marzannę” - To był najlepszy sezon od wielu lat, dużo mrozu, świetna atmosfera i jak zawsze wspaniali ludzie. Dziś mimo uratowania Marzanny nie powstrzymaliśmy zimy przed odejściem i ustąpieniem miejsca wiosnie - informuje Stowarzyszenie Morsy Kalisz.

Ewelina Samulak-Andrzejczak



Rezonans magnetyczny wspierany przez sztuczną inteligencję działa już w Kaliszu.

Rezonans magnetyczny w Kaliszu wspierany przez sztuczną inteligencję

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Placówka medyczna Affidea w Kaliszu uruchomiła drugi rezonans magnetyczny, zwiększając dostępność diagnostyki obrazowej dla mieszkańców miasta i regionu. Nowy system wykorzystuje rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, a pacjenci mogą liczyć na szybszą i bardziej precyzyjną diagnostykę.

W kaliskiej pracowni wykonywano dotychczas około 1000 badań rezonansu magnetycznego miesięcznie. Uruchomienie drugiego aparatu zwiększyło możliwości diagnostyczne placówki i pozwoliło przyjmować większą liczbę pacjentów wymagających zaawansowanej diagnostyki obrazowej. Nowa pracownia została wyposażona w system rezonansu magnetycznego GE SIGNA Victor 1.5 T nowej generacji, który umożliwia wykonywanie specjalistycznych badań m.in. w diagnostyce chorób neurologicznych, ortopedycznych - w tym urazów i zmian zwyrodnieniowych - a także

w pogłębionej diagnostyce onkologicznej.

- To ważny krok w rozwoju całej diagnostyki obrazowej w Kaliszu i regionie. Dzięki zwiększeniu liczby badań nawet 600 dodatkowych pacjentów miesięcznie może szybciej skorzystać z diagnostyki rezonansu magnetycznego. W wielu przypadkach oznacza to szybszą diagnozę i możliwość wcześniejszego rozpoczęcia leczenia - wyjaśnia Julita Kasprzak, dyrektor regionu w Affidea.

Zgodnie z Mapą Potrzeb Zdrowotnych 2027-2031, w 2022 roku 1,35 mln Polaków żyło z chorobą nowotworową zdiagnozowaną w latach 2000-2022, a prognozy wskazują, że do 2040 roku zapadalność na nowotwory w Polsce może wzrosnąć o 25 procent.

- Rezonans jest dziś jednym z najważniejszych narzędzi współczesnej diagnostyki obrazowej. Pozwala bardzo dokładnie ocenić zmiany chorobowe i wykryć wiele schorzeń na wczesnym etapie. Zwiększenie dostępności badań MR oznacza dla wielu pacjentów szybszą diagnostykę, a w wielu przypadkach wcześniejsze rozpoczęcie

leczenia. Szczególną uwagę poświęcamy rozszerzeniu diagnostyki chorób onkologicznych - podkreśla lek. med. Marianna Milcarz-Jarzyńska, dyrektor medyczny Affidea Kalisz.

Nowy rezonans umożliwia wykonywanie większej liczby specjalistycznych badań rezonansu magnetycznego w różnych obszarach diagnostyki. Szczegółne znaczenie ma rozwój badań MR piersi, które stanowią istotny element pogłębionej diagnostyki onkologicznej i są realizowane we współpracy z onkologami kierującymi pacjentki na dalsze badania.

Drugi aparat rezonansu został wyposażony w specjalną cewkę do badań piersi, która pozwala uzyskać bardziej szczegółowe obrazy i zwiększa dostępność badań w optymalnym czasie. Placówka rozwija również diagnostykę rezonansu magnetycznego prostaty, wykonywaną zgodnie z międzynarodowymi standardami oceny, co umożliwia precyzyjną ocenę zmian i określenie ryzyka klinicznie istotnego nowotworu.

Rezonans odgrywa także ważną rolę w diagnostyce cho-

rób układu ruchu. W kaliskiej pracowni wykorzystywane są cewki do badań nadgarstka, stawu skokowego i stopy, które pozwalają na bardzo dokładne zobrazowanie drobnych struktur anatomicznych. Dzięki temu możliwe jest bardziej precyzyjne rozpoznanie urazów, przeciążeń czy zmian zwyrodnieniowych oraz trafniejsze planowanie leczenia.

Nowy rezonans magnetyczny wykorzystuje również rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, które wspomagają proces obrazowania poprzez skrócenie czasu badania, poprawę jakości obrazów przy mniejszym poziomie szumów oraz optymalizację parametrów skanowania. Dla pacjentów oznacza to krótszy czas badania i większy komfort podczas procedury, a także łatwiejszy dostęp do diagnostyki - z badań można skorzystać zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie.

Affidea to międzynarodowa sieć medyczna z ponad 20-letnim doświadczeniem w Polsce. Ośrodek w Kaliszu zapewnia dostęp do nowoczesnej diagnostyki obrazowej nieprzerwanie od 2002 roku.

Wielkie śniadanie wielkanocne na Głównym Rynku

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W Niedzielę Wielkanocną o godzinie 12.00 na Głównym Rynku w Kaliszu rozpocznie się największe śniadanie wielkanocne w mieście. Fundacja CHOPS tradycyjnie zaprasza do wspólnego stołu i zachęca wolontariuszy do pomocy przy organizacji wydarzenia, ale nie tylko.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców, którzy chcą z nimi usiąść.

- Wspólny stół to jest miejsce relacji, spotkania, przełamywania barier, łamania wszelkich stereotypów, więc wierzymy głęboko w to, że to się uda. Jesteśmy przygotowani. Spodziewamy się około 500 osób. Będą paczki żywnościowe i wielkanocne pieśni. Chcemy mówić o nadziei, bo to, co się dzieje napawa nadzieją i entuzjazmem, bo fantastyczni ludzie żyją w Kaliszu. Za to wszystko chcemy pięknie dziękować - mówi Roman Żarniecki, prezes Fundacji CHOPS.

Każdy chętny, kto chce zasiąść do stołu i otrzymać paczkę żywnościową, proszony jest o zgłoszenie się po bezpłatne zaproszenie do Fundacji CHOPS pod nr tel. 729 846 415. Każdy chętny może też wesprzeć wydarzenie, wpłacając cegiełkę na konto fundacji (chops.pl/wsparcie) lub przekazując produkty. Fundacja zaprasza również do współpracy wolontariuszy.

- Potrzebujemy młodych, ambitnych, fajnych ludzi, którzy będą z nami pomagać innym. Potrzebujemy też żywności, bo to wszystko, co jest wydane, trzeba najpierw zebrać. A żeby to zbierać, potrzebujemy kontaktu ze szkołami, uczniów, którzy będą to robić razem z nami. Mamy zapisanych ich około 100, ale aktywnych jest około 40 - mówi Rafał Korowski z fundacji CHOPS. - Przy śniadaniu wielkanocnym też będzie bardzo dużo pracy - dodaje.

Fundacja CHOPS tylko w ubiegłym roku wydała ponad 20 tys. kg żywności.



Wielkie śniadanie wielkanocne odbędzie się w Kaliszu. Do stołu zasiądzie około 500 osób.

Kiermasz świąteczny dla Ani

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W najbliższą niedzielę, 29 marca na Giełdzie Kaliskiej będzie można kupić pyszne, domowe ciasta i ozdoby świąteczne, a przy okazji włączyć się w pomoc dla Ani Mrówczyńskiej. Dziewczynka pilnie potrzebuje kosztownej operacji w Barcelonie.

Kiermasz organizują wspólnie fundacja Alimed Pomoc Dzieciom i Szkoła Podstawowa Specjalna nr 19, której Ania jest uczennicą.

- To taka szybka i spontaniczna akcja, ponieważ Ania ma mało czasu na zbieranie 750 tysięcy na operację w Barcelonie - mówi Kinga Sanchez Czerniejewska z fundacji Alimed Pomoc Dzieciom.

Ania Mrówczyńska cierpi na zespół Leigha. Deformacja klatki piersiowej sprawia, że płuca dziewczynki mają coraz

mniej miejsca. Każdy miesiąc pogłębia skrzywienie i zabiera Ani przestrzeń do oddychania. Konieczna jest operacja, której w Polsce nikt nie chciał się podjąć. Jest ona możliwa w Barcelonie, jednak jej koszt to 750 tys. zł.



Kiermasz świąteczny dla Ani Mrówczyńskiej na Giełdzie Kaliskiej.

Dzwon życia przestanie bić dla pacjentów?

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Pacjenci oraz pracownicy szpitala powiatowego w Krotoszynie zaniepokojeni są pogłoskami o likwidacji oddziału onkologii klinicznej. Dyrekcja placówki odmówiła komentarza w tej sprawie do czasu zebrania się rady społecznej szpitala.

Rok temu na oddziale onkologii szpitala powiatowego w Krotoszynie pojawił się „Dzwon Życia”. Był to dar fundacji „Pokonaj Raka”, który miał rozbrzmiewać po zakończeniu leczenia kolejnego pacjenta. Wkrótce może się okazać, że „Dzwon Życia” nie zabrzmiał już nigdy.

Dotarliśmy do informacji, że dyrekcja szpitala wraz z organem prowadzącym chcą zamknąć oddział onkologiczny. Według naszego rozmówcy próba zamknięcia oddziału jest związana m.in. z dążeniem do centralizacji onkologii oraz brakiem pomysłu na jego rozwijanie.



Decyzja w sprawie oddziału ma zapaść w poniedziałek.

- Pomysł jest taki, że oddział będzie działał do końca kwietnia. Później będzie zawieszony, bo taka jest procedura, a później zostanie zlikwidowany - mówi nasz informator związany z placówką.

W sprawie uratowania oddziału onkologii klinicznej zaczęto zbierać podpisy pod petycjami. Były również kierowane pisma do organu prowadzącego, czyli starosty krotoszyńskiego. Bez skutku. Mimo naszych usilnych prób nie

udało się porozmawiać z p.o. dyrektora szpitala w Krotoszynie Natalią Mandrysz. W sekretariacie usłyszeliśmy jedynie, że placówka odmawia jakiegokolwiek komentarza do czasu zebrania się rady społecznej szpitala w poniedziałek, 31 marca. Wówczas prawdopodobnie zapadnie decyzja o zawieszeniu oddziału.

Najbliższe placówki to Kalisz i Pleszew. W ubiegłym roku oddział w Krotoszynie obsługiwał około 1400 pacjentów.

FOT. LUKASZ CICHY/SZPITAL KROTOSZYN

28-latek znęcał się nad rodzicami

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

28-letni mieszkaniec Pleszewa znęcał się nad rodzicami. Wszczywał awantury domowe, podczas których groził pozbawieniem życia, wyzywał i atakował najbliższych. Teraz grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Rodzice 28-latka z Pleszewa przeżywali prawdziwy koszmar we własnym domu. Agresorem był ich syn. Awantury, wyzwiska, groźby i wypędzanie z domu były na porządku dziennym.

W połowie marca policjanci z Pleszewa zostali powiadomieni o przemocy. Z informacji jaką otrzymali wynikało, iż od dłuższego czasu 28-latek ma znęcać się nad rodziną.

Podczas prowadzonych czynności okazało się, że mężczyzna stosował przemoc psychiczną i fizyczną wobec swoich rodziców. Wszczywał awantury domowe, podczas których był agresywny, ubliżał i znieważał rodziców oraz groził pozbawieniem życia.

Zebrane materiały pozwoliły na przedstawienie zarzutu znęcania się nad rodziną - informuje asp. szt. Monika Kołaska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie. W czwartek, 19 marca Sąd Rejonowy w Pleszewie na wniosek Prokuratora Re-

jonowego w Pleszewie zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Zgodnie z kodeksem karnym za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.



Mężczyzna znęcał się psychicznie i fizycznie nad rodzicami.

FOT. LUKASZ CAPAR POLSKA PRESS (ZD. ILUSTRACYJNE)

REKLAMA

0011498200

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju oraz nadziei,
którą niesie ze sobą czas Zmartwychwstania Pańskiego.
Niech te wyjątkowe dni
będą okazją do odpoczynku, spotkań w gronie najbliższych
oraz chwil pełnych radości i życzliwości.

Wesołego Alleluja!

Jan Wojtyła
Przewodniczący Rady Gminy Blizanów

Sławomir Musioł
Wójt Gminy Blizanów

REKLAMA

0011498202

**Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
mieszkańcom oraz gościom
Gminy Lisków
życzymy**

**dużo zdrowia, wiosennego optymizmu,
wszelkiej pomyślności
oraz radosnej atmosfery przy świątecznym stole.**

Przewodniczący Rady Wójt Gminy Lisków
Józef Miklas **Maria Krawiec**

Zastępca Wójta Gminy
Katarzyna Włodarczyk

wraz z radnymi, sołtysami
oraz pracownikami Urzędu Gminy
w Liskowie

Sąd podwyższył wyrok dla byłego trenera szczypiornistów

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W czwartek, 19 marca Sąd Okręgowy w Kaliszu podwyższył wyrok dla Pawła R., byłego trenera szczypiornistów. Mężczyzna był oskarżony o czyny pedofilskie wobec jednego z podopiecznych. Pokrzywdzony zgłosił sprawę dopiero jako dorosły mężczyzna.

Dwa lata temu Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim skazał Pawła R. na 4 lata pozbawienia wolności. Od wyroku odwołała się zarówno prokuratura i pełnomocnik pokrzywdzonego, jak i obrońca oskarżonego. W czwartek, 19 marca Sąd Okręgowy w Kaliszu podwyższył ten wyrok do 5,5 roku więzienia. Sąd postanowił wyłączyć jawność rozprawy ze względu na interes prywatny pokrzywdzonego.

- Ja mogę przytoczyć tylko taką refleksję - nie po to powierzamy dzieci trenerom, nauczycielom, żeby później spotkała je krzywdą. Wymiar kary, który dzisiaj usłyszeliśmy,



Sąd Okręgowy w Kaliszu podwyższył wyrok dla Pawła R. – byłego trenera szczypiornistów.

wskazuje, co kogoś spotka, jeżeli naruszy to nasze zaufanie. Proszę w ten sposób ten wyrok traktować. Jest to po prostu konsekwencja naruszonego zaufania względem dzieci i rodziców - skomentował wyrok Damian Grzeszczyk, pełnomocnik pokrzywdzonego.

Wyrok jest prawomocny.

Oskarżony o molestowanie

O sprawie zrobiło się głośno w grudniu 2022 roku. Do prokuratury zgłosił się były uczeń

szkoły podstawowej, obecnie dorosły mężczyzna, który oskarżał byłego nauczyciela o molestowanie. Mężczyzna w rozmowie z reporterką PAP powiedział, że postanowił zawiadomić prokuraturę, ponieważ dojrzał emocjonalnie i zależy mu na tym, żeby trener nie skrzywdził innych dzieci. Paweł R. to były nauczyciel wychowania fizycznego, długoletni szkoleniowiec szczypiornistów w Ostrowie Wielkopolskim i trener piłkarek ręcznych z Kalisza.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Skazany usłyszał wówczas dwa zarzuty podzielone na dwa okresy. Jeden dotyczył czynów pedofilskich, czyli obcowania płciowego z małoletnim. Drugi zaś dotyczył zdarzeń, kiedy pokrzywdzony miał ukończone 15 lat. Zarzucano doprowadzenie do obcowania płciowego poprzez nadużycie zależności.

Paweł R. miał zachęcać chłopca do treningów i obiecywać karierę sportową. Z czasem zaczął go przytulać, kupować prezenty, podwozić do domu i organizować wspólne wyjazdy, pod przykrywką szkoleń sportowych.

Wtedy Sąd Rejonowy skazał Pawła R. na 4 lata pozbawienia wolności. Oprócz kary więzienia orzekł wobec niego dożywotni zakaz pracy z młodzieżą i dziećmi oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego przez najbliższe 10 lat. Pełnomocnik pokrzywdzonego Damian Grzeszczyk po ogłoszeniu wyroku stwierdził, że kara, jaką zastosował wobec byłego trenera sąd, jest za niska. Także Paweł R. nie zgadzał się z wyrokiem.

Złodziejki chciały przechytrzyć obsługę

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Przebiegłe złodziejki chciały przechytrzyć obsługę sklepu obuwniczego w Pleszewie! Jedna z nich, już na terenie sklepu, wymieniła swoje stare obuwie na nowe. Na tym nie koniec kradzieży. Straty wycenione zostały na kwotę 1200 zł.

Pod koniec stycznia w sklepie obuwniczym w Pleszewie zniknęły trzy pary butów oraz dwie torebki. Policjanci ustalili, że za kradzież odpowiadały dwie kobiety w wieku 46 i 67 lat.

Przebiegłe złodziejki chciały przechytrzyć obsługę

sklepu i zastosowały niecodzienną metodę. Jedna z nich wymieniła swoje stare zniszczone buty na nowe, pozostawiając w pudełku swoje dotychczasowe obuwie. Pozostałe przedmioty zostały ukryte przez obie kobiety w osobistych torbach i wyniesione ze sklepu.

- Policjanci odzyskali część skradzionego towaru. Jak zeznały kobiety, jedną z torebek sprzedały, a pozostały towar uległ zniszczeniu - informuje asp. szt. Monika Kołaska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.

Za kradzież kobietom grozi kara pozbawienia wolności sięgająca nawet 5 lat.



Do 5 lat pozbawienia wolności grozi dwóm kobietom, które ukradły buty i torebki.

FOT. ARCH. POLICJI

REKLAMA

0011495649



Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Państwu serdeczne życzenia zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.

Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego przyniosą Wam spokój, harmonię i radość, a w domach niech zagości prawdziwie rodzinna atmosfera pełna ciepła i miłości.

Przewodniczący
Rady Gminy
Józef Majewski

Wójt
Gminy Cerków-Kolonia
Mariusz Chojnacki

REKLAMA

0011495374

Z okazji nadchodzących

Świąt Wielkanocnych

składamy najserdeczniejsze życzenia.
Życzymy dużo zdrowia, spokoju i radości.
Niech czas Zmartwychwstania Pańskiego
będzie źródłem nadziei, siły, wzajemnej życzliwości
oraz wiary w lepsze jutro.
Życzymy, aby świąteczne dni upłynęły
w atmosferze rodzinnego ciepła, spokoju
oraz wiosennego optymizmu.
Niech ten czas będzie odpoczynkiem
od codziennych trosk,
a także okazją do spotkań z najbliższymi.

Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Gminy
WIESŁAW WRÓBEL

Wójt Gminy Szczytniki
MAREK ALBRECHT



Ścieżka połączy Kalisz z Turkiem i Kościelcem

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Budowa ścieżek rowerowych na odcinku Kościelec-Turek-Kalisz przy drodze wojewódzkiej 470 to wspólne przedsięwzięcie trzech samorządów, które poprawi komfort i bezpieczeństwo rowerzystów.

Projekt zostanie zrealizowany przez gminę Brudzew w partnerstwie z miastem Turek oraz gminą Turek. Jego całkowita wartość to około 22,1 mln zł, na-

tomiast unijne dofinansowanie wynosi około 15,5 mln zł..

Rowerzyści korzystający z nowo wybudowanych ścieżek będą mogli dotrzeć np. do miejsc, w których będą mieli możliwość przesiąść się do komunikacji autobusowej i udać się w dalszą podróż. Dotychczas ścieżki rowerowe powstały już między innymi wzdłuż odcinka drogi wojewódzkiej 470 przebiegającej przez powiat kaliski.

Przedsięwzięcie ma być zrealizowane pod koniec 2028 roku.



Ścieżka rowerowa wzdłuż drogi wojewódzkiej 470 połączy Kalisz z Turkiem i Kościelcem.

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła umowę na zaprojektowanie i rozbudowę drogi krajowej nr 25 na odcinku Rychwał - Zbiersk. Jest to czwarty z pięciu odcinków DK25 przewidziany do rozbudowy.

Jak poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, wykonawca - firma POLAQUA na realizację zadania ma 39 miesięcy. Umowa opiewa na kwotę 379,1 mln zł. Inwestycja będzie realizowana w formule „Projektuj i buduj”.

- Wykonawca w ciągu 10 miesięcy przygotuje projekt budowlany i złoży do wojewody wielkopolskiego wniosek o pozwolenie na budowę (tj. decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej - ZRID). Jej uzyskanie powinno potrwać około siedmiu miesięcy. Prace budowlane w terenie zaplanowane zostały na kolejne 22 miesiące, z wyłączeniem przerw zimowych (16 grudnia - 15 marca). Rozpoczęcie robót przewidziane jest na IV kwartał 2027 r. - informuje GDD-



Droga krajowa Kalisz - Konin ma mieć dwie jezdnie po dwa pasy ruchu.

KiA. Rozbudowa drogi krajowej nr 25 na odcinku Rychwał - Zbiersk rozpocznie się ok. 700 m za projektowanym, w ramach sąsiedniego odcinka, węzłem drogowym w Rychwale, a zakończy około 950 m przed projektowanym w ramach sąsiedniego odcinka węzłem drogowym w Zbiersku.

W ramach inwestycji powstaną m.in.: dwujezdniowa droga klasy GP (główna ruchu przyspieszonego), po dwa pasy ruchu w każdym kierunku, infrastruktura dla pie-

szych i rowerzystów, obiekty inżynierskie, system odwodnienia, urządzenia ochrony środowiska. Ponadto przebudowane zostaną drogi kolidujące z nową trasą oraz sieci i instalacje pod i nadziemne.

Rozbudowa trasy Konin - Kalisz - Ostrów Wielkopolski obejmuje dostosowanie DK25 do parametrów drogi klasy GP o przekroju dwujezdniowym, w dużej mierze w nowym śladzie. Pozwoli to ominąć liczne miejscowości, m.in. Konin, Rychwał, Zbiersk, Kokanin, Kalisz oraz Biskupice Oł-

boczne. Trzy odcinki są już na etapie realizacji w systemie Projektuj i buduj: Konin - Rychwał (12 km) i Zbiersk - Kokanin (18 km) - zakończenie robót przewidziane jest na IV kwartał 2029 r., obwodnica Kalisza (Kokanin - Biskupice Ołoboczne, 18 km) - inwestycja będzie realizowana w latach 2026-2030 w ramach Programu budowy 100 obwodnic, Biskupice Ołoboczne - Ostrów Wielkopolski (6,6 km). Zakończenie robót planowane jest w IV kwartale 2028 r. Obecnie trwają prace projektowe.

Miesiąc dla klimatu z fundacją Malaperta

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Fundacja Karola Malaperta zaprasza na cykl spotkań „Miesiąc dla klimatu”. W Kaliszu będą odbywały się wykłady, obserwacje i specjalny konkurs dla młodzieży. Wydarzenia zostały rozłożone na kilka tygodni.

„Miesiąc dla klimatu” rozpoczął się wykładem poprowadzonym zdalnie przez dr Agatę Goździk z Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk.

- W ramach zajęć Koła Astronomicznego postanowiliśmy pierwsze wiosenne tygodnie poświęcić zrozumieniu systemów składających się na ziemski klimat, jego zmienność i udział człowieka w tych skomplikowanych mechanizmach. Do ogłoszenia wykładów zaprosiliśmy naukowców z uznanych placówek, a do aktywnego udziału w naszej debacie zapraszamy wszystkich mieszkańców Kalisza i okolic - wyjaśnia Radosław Pior z Fundacji Karola Malaperta.

W ramach „Miesiąca dla klimatu” został wygłoszony także wykład „Oko w oko z gigantem: Słońce, które oślepia i fascynuje” (Konrad Szymandera), a na Polach Marso- wych prowadzone były obserwacje nieba. Odbędą się jeszcze: czwartek, 9 kwietnia, godz. 18:00, Akcelerator Kultury - wykład edukacyjny; czwartek, 16 kwietnia, godz. 18:00, Akcelerator Kultury - debata „Antropogeniczna zmiana klimatu. Fakt czy mit?”; czwartek, 23 kwietnia, godz. 18:00 - spotkanie plenarne, zakończenie „Miesiąca dla klimatu”. Zakończenie cyklu spotkań związanych z „Miesiącem dla klimatu” ma być połączone z obchodami Międzynarodowego Dnia Ziemi, który przypada 22 kwietnia.

Koło Astronomiczne Malaperta zaprasza na regularne zajęcia w każdy czwartek do Akceleratora Kultury. Spotkania przeznaczone są dla każdej grupy wiekowej. Na godz. 17:00 zaprasza dzieci (do klasy 6 szkoły podstawowej). Na zajęciach, prowadzonych w nowatorskiej formule edukacji i zabawy, poznajemy Wszechświat wykorzystując wszystkie zmysły. Na godz. 18:00 zaprasza młodzież od 7 klasy szkoły podstawowej, licealistów, studentów i osoby dorosłe.



Miesiąc dla klimatu z fundacją Malaperta. Będą wykłady, wspólne obserwacje nieba i konkurs.

Pierwsze „elektryki” dotarły do Kaliskich Linii Autobusowych



Pierwsze „elektryki” dotarły już do Kalisza.

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Pierwsze sześć zeroemisyjnych autobusów dotarło do Kalisza. Docelowo, do końca maja tego roku tabor Kaliskich Linii Autobusowych zasilą 19 „elektryków”.

W czwartek, 19 marca do Kalisza przyjechało sześć nowych autobusów elektrycznych

- W tej chwili trwają jazdy testowe. Wkrótce pasażerowie będą mogli korzystać z komfortowych i ekologicznych pojazdów. Jestem przekonany, że nowoczesne autobusy będą stanowiły kolejną zachętę do podróżowania bezpłatną komunika-

cją miejską - powiedział prezydent Krystian Kinastowski.

Solarisy Urbino 12 electric są wyposażone w baterie nowej generacji Solaris High Energy o pojemności 600 kWh, które pozwalają na całodzienną jazdę bez konieczności ładowania.

- Dodatkowo, wraz z nowymi autobusami, KLA zyska nowoczesną infrastrukturę ładowania, w tym dwie wiaty o konstrukcji stalowej 10- i 12-stanowiskowe wraz z dachowymi instalacjami fotowoltaicznymi - przypomina Katarzyna Ciupek, rzecznik prasowy UM Kalisza.

Nowe autobusy to większy komfort pasażerów, w tym osób ze specjalnymi potrzebami i rodziców z dziećmi, dla których

przewidziano więcej miejsc. Dzięki zastosowanej technologii, umożliwią też precyzyjne analizy związane z liczbą pasażerów i rejestracją przejazdów. Nowe wozy pomieszczą około 60 pasażerów.

Łączna wartość inwestycji, która docelowo obejmie również budowę dwóch wiat z panelami fotowoltaicznymi, to ponad 72 miliony złotych. Większość kwoty - blisko 50 milionów złotych stanowi dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dodatkowo na realizację tej inwestycji przyznano prawie 8 milionów zł pożyczki z Krajowego Planu Odbudowy.

REKLAMA

0011497918

Zapach świeżo startego chrzanu, regionalne potrawy i niezapomniane chwile – tak zapowiada się wyjątkowe wydarzenie w Chrzanie!

Samorząd Województwa Wielkopolskiego wspólnie z Gminą Żerków zaprasza na „Konkurs tarcia chrzanu w Chrzanie – Wielkopolskie Tradycje Wielkanocne”. Wydarzenie połączy kulinarną rywalizację z promocją regionalnych smaków.

Koła Gospodyń Wiejskich z całej Wielkopolski zaprezentują swoje pomysły na potrawy z chrzanu lub z jego dodatkiem. Oceniane będą zarówno walory smakowe, jak i pomysłowość w podaniu potraw. Nie zabraknie również widowiskowej konkurencji – tarcia chrzanu na czas, która co roku dostarcza wielu emocji i dobrej zabawy.

Konkurs odbędzie się 28 marca 2026 roku w godzinach 13:00 – 16:00 w Sali Sportowej przy ul. Żerkowskiej 3 w Chrzanie (gmina Żerków, powiat jarociński).

Wydarzenie ma na celu popularyzację chrzanu, jednego z najbardziej charakterystycznych składników polskiej kuchni, a także zachęcenie mieszkańców regionu do jego uprawy i wykorzystywania w codziennym gotowaniu.

Na uczestników i gości czekać będą także dodatkowe atrakcje, w tym występ Kabaretu Wiejskiego EWG.

To doskonała okazja, by spróbować regionalnych potraw, poczuć atmosferę wielkopolskiej tradycji i przekonać się, kto w tym roku okaże się mistrzem tarcia chrzanu.

Do zobaczenia w Chrzanie!



MIŁA ATMOSFERA



TARCIE CHRZANU
NA CZAS



KONKURS KULINARNY



ATRAKCYJNE
NAGRODY

Krzysztof Grabowski
Wicemarszałek
Województwa Wielkopolskiego

Michał Surma
Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków

zapraszają na

Konkurs Tarcia Chrzanu w Chrzanie

„Wielkopolskie tradycje Wielkanocne”

28 MARCA 2026 START 13.00

Sala sportowa w Chrzanie
ul. Żerkowska 3
(powiat jarociński)

W programie:

konkurs tarcia chrzanu na czas
konkurs kulinarny na potrawę z chrzanu
lub z chrzanem
poczęstunek dla uczestników
występ artystyczny
wręczenie nagród



Zgłoszenia do konkursu
na www.wscrw.pl



Wielkopolskie Samorządowe
Centrum Rozwoju Wsi
w Sielinku

KALISZ POLITYCY KO ATAKUJĄ PREZYDENTA KAROLA NAWROCKIEGO ZA WETO.

Na programie SAFE może skorzystać WSK

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

WSK Kalisz podobnie jak prawie tysiąc innych firm w Wielkopolsce i 12 tys. zakładów w Polsce może skorzystać na programie SAFE. - Pan Nawrocki, dając weto do tak ważnej strategicznej ustawy, zadał cios bezpieczeństwu naszego kraju - twierdzą politycy Koalicji Obywatelskiej i mówią o planie B.

- Program SAFE dotyczy nie tylko Polski. Program SAFE dotyczy każdego z nas, a przede wszystkim zakładów i pracowników tych zakładów, które mogą potencjalnie z programu skorzystać. W Wielkopolsce takim zakładem jest WSK w Kalisz. To także korzyści dla przedsiębiorstw współpracujących z tym sektorem. Jeżeli pieniądze z SAFE będzie miało WSK, to także wiele zakładów, które z nim współpracują - podkreśla Janusz Pęcherz, senator KO. - Wiemy o tym, że wszyscy na te pieniądze bar-

dzo mocno czekają - dodaje Karolina Pawliczak, posłanka KO.

SAFE to pożyczka 43,7 miliarda euro, z których 89% funduszy będzie przeznaczona dla przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Z programu może skorzystać 12 tys. firm, służby podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji - Policja, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa.

- Naszego bezpieczeństwa może strzec tylko i wyłącznie dobrze uzbrojona armia, policja, straż graniczna. I to jest ten element, który w tej sprawie jest najważniejszy - podkreśla Jarosław Urbaniak, poseł KO.

Przypomnijmy, że projekt SAFE przyjął Sejm, później Senat uwzględniając poprawki zgłaszane przez prezydenta Karola Nawrockiego. Mimo to prezydent zdecydował się odrzucić ten projekt i razem prezesem Narodowego Banku Polskiego Adamem Glapińskim ogłosił projekt „SAFE zero procent”.



Konferencja prasowa polityków Koalicji Obywatelskiej na temat programu SAFE.

- Pan Nawrocki, dając weto do tej tak ważnej strategicznej ustawy, która gwarantuje nasze bezpieczeństwo zadał cios bezpieczeństwu naszego kraju, odwrócił się plecami do Unii Europejskiej, do Europy, ale przede wszystkim odwrócił się

plecami do polskiego społeczeństwa - uważa Karolina Pawliczak, posłanka KO. - Dzisiaj jest zagrożenie, niestety, że te środki mogą być mniejsze z uwagi na pieniądze, które były we wcześniejszym projekcie przygotowane dla służb

mundurowych. Mówimy o służbie granicznej, mówimy również o infrastrukturze, bo te środki na ten cel w dużej mierze były prawie w 9 miliardach złotych przygotowane czy służbie ochrony państwa. Natomiast zabiegamy, rząd polski

z premierem Donaldem Tuskiem zabiega o to, aby środki te nie były uszczuplone - dodaje.

- Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami po wecie prezydenta te pieniądze będą mogły być wykorzystane tylko i wyłącznie na dozbrojenie wojska. A mając tak długą granicę z Ukrainą i bezpośrednią granicę z Obwodem Królewieckim, czyli z Rosją, nam pieniądze na Straż Graniczną i Policję też były potrzebne. Dlatego teraz plan B jest powoli wdrażany i jesteśmy głęboko przekonani, że uda nam się co do jednej złotówki wykorzystać wszystkie pieniądze na dozbrojenie armii i to właśnie w polskich firmach zbrojeniowych - uzupełnił poseł Urbaniak.

Podczas konferencji prasowej o zaletach programu Safe mówiła również posłanka Alicja Łuczak oraz kaliscy radni KO Magdalena Sekura-Nowicka i Dariusz Grodziński wspierani przez Marcina Małeckiego i Sławomira Chrzanowskiego.

REKLAMA

0011498203



Szanowni Mieszkańcy Gminy Mycielin

*Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Państwu
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.*

*Niech Zmartwychwstanie Pańskie przyniesie nadzieję,
umocnienie ducha
oraz radość płynącą ze spotkań w gronie najbliższych.
Wesołych Świąt!*

Zbigniew Brajer

Przewodniczący
Rady Gminy Mycielin
z Radnymi

Rafał Szelański

Wójt Gminy Mycielin
z Pracownikami



Posel Mosiński uważa, że SAFE to fałszywy projekt

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Posel Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński podczas konferencji prasowej przekonywał, że program SAFE ma wiele pułapek. Jego zdaniem lepszym rozwiązaniem jest alternatywa zaproponowana przez prezydenta Karola Nawrockiego.

- SAFE to z założenia fałszywy projekt, bo zawiera w sobie wiele złych rozwiązań dla Polski. Podobną opinię przedstawił nie tak dawno generał Dariusz Wroński, były dowódca pierwszej Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych, twierdząc, że lista niezbędnego dla Wojska Polskiego sprzętu została zastąpiona listą sprzętu spełniającego normy i warunki programu SAFE. Czyli nie to, co chce ewentualnie polski żołnierz mieć na linii frontu lub wyposażeniu, ale co ewentualnie chcą niemiecki bankier, zachodni polityk. Jeśli dostaniemy tę pożyczkę, to oni będą decydować jak ma być umeblovany mój dom? - pyta retorycznie poseł Jan Mosiński.

Posel Mosiński wyliczał pułapki, jakie niesie ze sobą program SAFE. Jedną z nich jest to, że rzeczywisty koszt



Posel Jan Mosiński uważa, że SAFE to fałszywy projekt.

pożyczki może wynieść nawet 300 miliardów złotych wliczając np. wzrost kosztów odsetek, gdy wzrośnie kurs euro, przewalutowania oraz zwrotu podatku VAT dla przedsiębiorców. Jan Mosiński zauważył również, że z mechanizmu nie korzystają m.in. Niemcy, ponieważ jego zdaniem liczą na darmowe granty w nowej perspektywie finansowej na lata 2028-2034.

- W tym budżecie unijnym jest zaplanowane 130 miliardów euro w formie grantów na realizację polityki obronnej, zbrojeniowej Unii Euro-

pejskiej dla państw członkowskich. Grant, nie pożyczka. I kto, jak Państwo myślicie, z tego skorzysta? Przy jeszcze nie uprawdopodobnionym stwierdzeniu, ale to już przepływa gdzieś tam po korytarzach unijnych instytucji, że z tych grantów będą mogli skorzystać ci, którzy nie wzięli pożyczki w ramach mechanizmu Safe - twierdzi Jan Mosiński.

Zdaniem PiS lepszym rozwiązaniem jest projekt proponowany przez prezydenta Karola Nawrockiego - Polski Fundusz Inwestycji Obronnych.

10 gospodarzy dostało rolniczego oscara

Jan Jeliński
jan.jelinski@polskapress.pl

W niedzielę 22 marca w Sali Ziemi rozdano statuetki Siewcy. Podczas jubileuszowej XXV gali Wielkopolski Rolnik Roku, dziesięciu wybitnych gospodarzy z całego regionu odebrało nagrody finansowe w wysokości 15 tysięcy złotych. Nagrodzeni zostali również rolnicy z powiatu kaliskiego.

To był wyjątkowy dzień dla wielkopolskiej wsi. W Sali Ziemi odbyło się wydarzenie, które od ćwierćwiecza promuje to, co w naszym regionie najcenniejsze - pracowitość, nowoczesność i tradycję. Gala, prowadzona pod patronatem marszałka Marka Woźniaka oraz wicemarszałków Krzysztofa Grabowskiego i Wojciecha Jankowiaka zgromadziła setki gości, w tym przedstawicieli świata nauki i samorządu.

Nagrody trafiły zarówno do 680-hektarowych gigantów, jak i wyspecjalizowanych gospodarstw ogrodniczych. Choć emocje towarzyszyły wszystkim 21 nominowanym, tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku 2025 trafił ostatecznie do rąk finałowej dziesiątki. To zwieńczenie wielomiesięcznej pracy kapituły konkursowej, która w tej edycji odwiedziła aż 70 gospodarstw w 24 powiatach naszego regionu. Być w gronie laureatów to nie tylko ogromny prestiż i wejście do rolniczej elity regionu, ale także realne wsparcie finansowe.



Najlepsi gospodarze z regionu odebrali prestiżowe statuetki Siewcy i czek na 15 tysięcy złotych.

Każdy ze zwycięzców odebrał czek na 15 tysięcy złotych.

Kapituła konkursu pod przewodnictwem prof. dr hab. Grzegorza Skrzypczaka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wizytowała aż 70 gospodarstw z 24 powiatów. Ostatecznie wyłoniono 10 laureatów, którzy stali się nowymi ambasadorami regionu. Są to: Katarzyna i Michał Kubiakowie - Blizanów (powiat kaliski), Małgorzata i Wojciech Musielakowie - Godziesze Wielkie (powiat kaliski), Bogumił Baranowski - Gizałki (powiat pleszewski), Małgorzata

i Łukasz Drzazgowie - Doruchów (powiat ostrzeszowski), Zbigniew Kalina - Przygodzice (powiat ostrowski), Katarzyna i Jarosław Fabisiakowie - Zduny (powiat krotoszyński), Bartłomiej Banasiak - Rogoźno (powiat obornicki), Dorota i Jarosław Marciniakowie - Czerniejewo (powiat gnieźnieński), Łukasz Roszkiewicz - Krzemieniewo (powiat leszczyński), Jolanta i Artur Rogowscy - Babiak (powiat kolski);

Samo znalezienie się w gronie nominowanych to ogromny sukces. Kapituła rekomendowała zarządowi województwa

łącznie 21 gospodarstw, które reprezentują europejski poziom zarządzania. Znaleźli się wśród nich m.in.: Agnieszka i Zbigniew Sobisiowie (Godziesze Wielkie, pow. kaliski), Lucjan Kujek (Ostrów Wielkopolski, pow. ostrowski), Marcin i Jadwiga Józwiakowscy (Łęka Opatowska, pow. kępiński), Paweł Nowicki (Chocz, pow. pleszewski), Maciej i Monika Iwańscy (Ostrzeszów, pow. ostrzeszowski) i Zbigniew Siedlecki (Grabów nad Prosną, pow. ostrzeszowski).

Konkurs Wielkopolski Rolnik Roku to nie tylko presti-



Małgorzata i Wojciech Musielakowie - Godziesze Wielkie (powiat kaliski).



Katarzyna i Michał Kubiakowie - Blizanów (powiat kaliski).

żowa statuetka, ale przede wszystkim rzetelna ocena jakości. To największe w regionie i unikatowe w skali kraju przedsięwzięcie. Przez 25 lat przewinęło się przez nie blisko 1,6 tysiąca rolników.

Nagrodzone gospodarstwa to prawdziwe wizytówki regionu. Reprezentują one szeroki wachlarz produkcji od bydła mlecznego i trzody chlewnej, przez sadownictwo i uprawę grzybów, aż po rośliny lecznicze i wiklinę.

10 lat Oddziału Onkologii Klinicznej

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

14 marca 2016 r. Oddział Onkologii Klinicznej w kaliskim szpitalu przyjął pierwszych pacjentów. Osoby, które korzystają tu z leczenia mają dostęp do najnowocześniejszych metod terapii.

Fundamenty Oddziału Onkologii Klinicznej w kaliskim szpitalu tworzyli: dr Wojciech Grzelak - ówczesny dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu, który był inicjatorem powstania oddziału, dr Marzena Zemle - pierwsza ordynator i Anna Juszczak - pierwsza pielęgniarka oddziałowej. Drogę, którą przeszedł, najlepiej widać w statystykach: 2016 rok - około 2 500 Pacjentów 2025 rok - już ponad 5 200 Pacjentów

- Choć oddział dysponuje 16 łóżkami, ogromna część leczenia odbywa się w trybie jedno-



10 lat Oddziału Onkologii Klinicznej w kaliskim szpitalu.

dniowym i ambulatoryjnym. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom, m.in. pompom infuzyjnym i portom naczyniowym, wielu pacjentów może otrzymać leczenie i wrócić tego samego dnia do domu. To ogromnie ważne dla ich komfortu i poczucia bezpieczeństwa - informuje szpital. Oddział zapewnia nowoczesne le-

czenie dla pacjentów z regionu: klasycznej chemioterapii immunoterapii i leków biologicznych, leczenia ukierunkowanego molekularnie, nowoczesnej hormonoterapii.

- W naszej pracy leczymy nie statystyki, lecz ludzi - podkreśla dr n. med. Krzysztof Rożnowski, kierownik oddziału.

Czytali Asnyka, Leśmiana i Słowackiego w autobusach KLA

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Pasażerowie Kaliskich Linii Autobusowych mogli być zaskoczeni. W dniu poprzedzającym kalendarzową wiosnę oraz Światowy Dzień Poezji studenci Kaliskiego Pomaturalnego Studium Animatorów Kultury czytali w autobusach wiersze.

Wybrane pojazdy Kaliskich Linii Autobusowych w piątek, 20 marca zamieniły się w „wierszobusy”.

- Planujemy przejechać cały Kalisz, Kalisz zaczytać i oczarować poezją polską. Czytamy Adama Asnyka, bo jakżeby inaczej. Ponadto na tapecie poezji dzisiaj same najlepsze nazwiska, zarówno te z katalogu nauczania, jak i te bardziej awangardowe, a wśród najbardziej popularnych mamy Leśmiana, Słowackiego oraz Słowackiego - mówi Mateusz Halak z Miejskiej Biblioteki Publicznej im.

Adama Asnyka w Kaliszu, która była organizatorem akcji.

Ponadto w Filii nr 1 przy ul. Górnośląskiej tego dnia witriny biblioteki stały się sceną, na której każdy mógł stać się re-

cytorem i przeczytać wiersz na głos. Akcja odbyła się w ramach III Kaliskiej Wiosny Poetyckiej dofinansowanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i uprawę grzybów, aż po rośliny lecznicze i wiklinę.



Wybrane pojazdy Kaliskich Linii Autobusowych w piątek, 20 marca zamieniły się w „wierszobusy”.

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” i Halina Mlynkova zachwycili publiczność

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Owacjami na stojąco i bismem zakończył się koncert z okazji Powiatowo-Miejsko-Gminnego Dnia Kobiet w Kaliszu. W Hali Kalisz Arena wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” z udziałem Haliny Mlynkovej.

Rok 2026 w powiecie kaliskim jest Rokiem Twórców Kultury u Sztuki Ludowej. Dlatego nie mogło być inaczej - z okazji

Dnia Kobiet wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny z udziałem Haliny Mlynkovej.

- Macie Państwo szczególną możliwość wysłuchania kilku utworów, które wspólnie przygotowaliśmy do pięknego utworu, który trwa od grudnia i mam nadzieję, że ta ścieżka jeszcze potrwa. A jesienią pojawi się nasza wspólna płyta - zapowiada Halina Mlynkova.

Artyści przedstawili bogaty, barwny, widowiskowy

i piękny koncert, który zachwycił publiczność. Mieszkańcy Kalisza i powiatu kaliskiego nagradzali artystów gromkimi brawami, a na zakończenie owacjami na stojąco. Nie zabrakło również bismu. Publiczność opuszczała Halię Kalisz Arena zachwycona.

Wydarzenie rozpoczęły oczywiście życzenia składane przez starostę kaliskiego Jana Adama Kłysza, wicestarostę Pawła Kaletę oraz prezydenta Kalisza Krystiana Kinastow-

skiego, również w imieniu wszystkich wójtów i burmistrzów z gmin powiatu kaliskiego.

Koncert miał również wymiar charytatywny - tego wieczoru prowadzono zbiórkę pieniędzy dla Ani „Mróweczki” Mrówczyńskiej, która cierpi na rzadką chorobę - Zespół Leigha i musi przejść poważną i kosztowną operację w Barcelonie. Wsparcie Ani można również na stronie www.siepomaga.pl/anna-mrowczynska.



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EVELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Kalisz Ptaszyn Fest - to było wyjątkowe święto jazzu

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Kalisz Ptaszyn Fest to rodzaj „żywego pomnika” Jana Ptaszyna Wróblewskiego, święto jazzowych saksofonistów i okazja do promowania młodych talentów jazzowych.

W sobotę, 21 marca w Centrum Kultury i Sztuki odbył się 2. Kalisz Ptaszyn Fest.

- W programie znalazły trzy koncerty jazzu w jeden dzień, co jest swobodnym nawiązaniem do audycji, którą przez wiele lat Jan Ptaszyn Wróblewski prowadził w Polskim Radiu - „Trzy kwadransy jazzu”. Data wydarzenia nie jest przypadkowa, ponieważ oscyluje wokół daty urodzin muzyka - 27 marca 1936 r., który przez lata starał się koncertować w swoim rodzinnym mieście właśnie w tym czasie - podało Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

Ptaszyn, jako radiowiec, zawsze miał ucho skierowane na nowe talenty. Dlatego każdej edycji towarzyszy występ co najmniej jednego młodego zespołu, który dostanie szansę zaprezentowania się przed festiwalową publicznością.

Do drugiej edycji Kalisz Ptaszyn Fest Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, zaprosiło trzy zespoły. BMB Quintet - zespół składający się z bardzo młodych, ale jakże uzdolnionych ludzi z ogromną wrażliwością muzyczną, którzy z wielkim szacunkiem poszu-



Kaczmarczyk/Tokłowicz „Ptaszynology” Quintet.

kują własnej ścieżki do Ptaszynowych kompozycji. Kaczmarczyk/Tokłowicz „Ptaszynology” Quintet - to muzyczny dialog z dziedzictwem Jana Ptaszyna Wróblewskiego, to spotkanie pokoleń, miast i muzycznych języków - żywe, pełne groove'u, elegancji i tej niezwyklej lekkości, którą Ptaszyn wnosił do polskiego jazzu przez całe życie. Walter Smith III to obecnie jeden z czołowych artystów amerykań-

skiego jazzu, utalentowany kompozytor oraz inspirujący edukator. Jego muzyka łączy klasyczny jazz z nowymi inspirującymi kompozycjami i oryginalnymi aranżacjami, dzięki którym pozostaje „harmonijnie niezależnym i melodycznym wolnym”. Walter Smith III wystąpił z Hania Derej TRIO. Muzycy zabrali publiczność w nostalgiczną podróż muzyczną, w delikatnej odsłonie jazzu z neoklasyczną, filmową

harmonią, gdzie różnorodność w muzyce staje się narzędziem przełamującym zarówno bariery kulturowe, jak i językowe.

Kalisz Ptaszyn Fest zakończyło spotkanie w Nocnym Klubie Festiwalowym w sali studio CKiS. Przy okazji festiwalu odbył się również wernisaż wystawy „Ptah” Adama Fołtarza w Galerii w Holu. Wystawę można oglądać do 3 maja 2026.



2. Kalisz Ptaszyn Fest za nami. To było prawdziwe święto jazzu



Walter Smith III - amerykański saksofonista i kompozytor jazzowy.

Przybliżają uczniom kosmos i motywują do rozwijania pasji

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Podczas warsztatów prowadzonych przez Daniela Stasiaka i Planetarium Astro Arena dzieci wybierają się w kosmiczną podróż, podziwiają gwiazdy i gwiazdozbiory oglądają Księżyc i gorące Słońce, cieszą się dużym zainteresowaniem w szkołach.

Jedno z takich zajęć odbyło się niedawno w Szkole Podstawowej w Radliczycach. W zajęciach pod kopułą, która przenosi uczniów w niezwykłą podróż wzięli udział uczniowie wszystkich klas szkoły podstawowej i przedszkolaki.

- Zajęcia mają charakter motywacyjny do rozwijania własnej pasji, bo każde dziecko na pewno ma swoje zainteresowania i swoim przekazem kładę nacisk na to, żeby każdy zrozumiał, że



Te warsztaty przybliżają uczniom kosmos i motywują do rozwijania własnych pasji.

warto żyć z pasją i warto spełniać marzenia. A astronomia jest świetnym przykładem, że można ją realizować również zawodowo i do tego zachęcam uczniów - wyjaśnia Daniel Stasiak z Astro Arena.

Dla dzieci to interesująca lekcja, podczas, której można zobaczyć gwiazdy i gwiazdozbiory, Księżyc i Słońce,

a także... dotknąć prawdziwego meteorytu!

- Z seansu można się bardzo dużo dowiedzieć - poznać gwiazdozbiory zodiaku, ich znaczenie na niebie, a wszystko to opiera się na rzeczywistych widokach nieba. A przede wszystkim można wybrać się w podróż kosmiczną, zwiedzić odległe planety, mgławice - dodaje Stasiak.

Edmund Łuczak. Opowieść o odwadze

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Trzy uczennice z Kalisza udowadniają, że pasja do historii i determinacja mogą zaowocować profesjonalną publikacją. Wkrótce premierę będzie miała ich książka „Edmund Łuczak - lekarza, społecznika oraz osoby odznaczonej medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.” - efekt kilkumiesięcznej pracy młodych autorek.

Książka to efekt pracy Julii Olejniczak, Pauliny Przybyłek i Marii Szczupak, które pod opieką nauczycielki Izabelli Galuby-Bryi, podjęły się ambitnego zadania opisanego losów lokalnego bohatera. Publikacja przybliży postać Edmunda Łuczaka - lekarza, społecznika oraz osoby odznaczonej medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Prace nad książką trwały kilkanaście miesięcy i obejmowały szeroko zakrojone działa-



Uczennice uczennice klasy Vb Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu pod opieką swojej polonistki napisały książkę.

nia badawcze. Autorki prowadziły kwerendy w archiwach i muzeach, a także przeprowadzały rozmowy ze świadkami historii. Projekt miał nie tylko wymiar edukacyjny, ale również osobisty - jak podkreślają, był to czas budowania relacji i przyjaźni.

Książka ukaże się nakładem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Za redakcję odpowiadała Izabella Galuba-Bryja.

Projekt okładki przygotowała Anna Linkowska.

„Edmund Łuczak. Opowieść o odwadze” to druga część cyklu wydawniczego realizowanego przez uczniów ZSE w Kaliszu. Pierwsza publikacja, wydana w 2019 roku, poświęcona była Adamowi Sztarkowi i również powstała pod kierunkiem Izabelli Galuby-Bryi. Jej autorami były A. Gadzinowska, D. Kowalska i E. Wojtyńska.

Na powitanie wiosny zatańczyli „Walc Barbary” z „Nocy i Dni”

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W Kaliszu wiosnę rozpoczęto tanecznym krokiem. W piątek, 20 marca przed kaliskim ratuszem wszyscy chętni wspólnie zatańczyli walca do jednego z najsłynniejszych polskich motywów filmowych - walca Barbary z filmu „Noc i dzień”. Po wspólnym tańcu utwór ten wykonała Halina Mlynkova.

Miasto Kalisz wspólnie z Powiatem Kaliskim i Sieraszewski Dance Studio kolejny raz zaprosiło na taneczne powitanie wiosny.

Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 12:45 krótkim kursem walca, który poprowadził

Piotr Sieraszewski. Później gospodarze wydarzenia powitali wszystkich na Głównym Rynku i... ruszyli do tańca. Mieszkańcy Kalisza i powiatu kaliskiego, a wśród nich przedszkolaki, młodzież, seniorzy tańczyli walca do melodii Waldemara Kazanecskiego.

Chwilę później utwór z „Nocy i Dni” wykonała dla wszystkich Halina Mlynkova.

Na scenie na Głównym Rynku wystąpił również chór „Kopernik” z III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu pod kierunkiem Marii Szczap, Orkiestra Dęta w Liskowie - Powiatowa Orkiestra Dęta roku 2026 wraz z mażoretkami „Ekspresja” Gminnego Ośrodka Kultury w Liskowie.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Statek na Hawaje przycumował w Gołuchowie

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

W pięknych promieniach słońca niczym na Hawajach morsy z Gołuchowa świętowały w niedzielę, 22 marca Dzień Mężczyzny. Tym razem to panie zaplanowały dzień pełen niespodzianek. Oprócz siłowych konkurencji panowie w nagrodę mieli szansę podziwiać taniec hula hula!

Gołuchowskie Morsy umieją w świętowanie. Podczas ostatniego spotkania nad zalewem w Gołuchowie obchodzili Dzień Mężczyzn. Tego dnia panie przygotowały dzień pełen niespodzianek.

Każda okazja do świętowania jest idealna! Wiedzą o tym Morsy Gołuchów, którzy w ostatnią niedzielę mogli poczuć się niczym prawdziwi kapitanowie statku, który przycumował na chwilę do Gołuchowa w drodze na Hawaje. Za nim panowie udali się w stronę słońca musieli zaliczyć szereg zadań! W jednym z nich wykazywali się swoją nadludzką siłą w przeciąganiu liny, a kolejnym dokładnością w myciu pokładu statku, a właściwie... pomostu.

- Co roku staramy się zaskoczyć naszych kolegów. Myślę, że dzisiejsza niespodzianka się udała, a panowie są zadowoleni. W pięknych promieniach słońca, jak zwykle, wspólnie spędziliśmy czas - relacjonuje Agnieszka Bélińska z Kościelnej Wsi.

W nagrodę dla morsujących panów czekała hawajska niespodzianka. Specjalnie przygotowany na Dzień Mężczyzn taniec hula hula w wykonaniu morsujących pań. To jednak nie koniec! Każdy z panów otrzymał kapitańską czapkę, a niektórzy nawet girlandy z kwiatów, które zawisły na ich szyjach.

Gorącą atmosferę trzeba było ochłodzić kąpielą w zimnej wodzie zalewu w Gołuchowie.

Dzień Mężczyzny był przedostatnim elementem układanki pod nazwą Morsy Gołuchów. W niedzielę, 29 marca gołuchowskie morsy zakończą sezon z przypływem!

Morsy Gołuchów świętowanie Dnia Mężczyzn przeniosły na niedzielę, 22 marca ze względu na wcześniejsze wydarzenia, między innymi zawody w zimowym pływaniu, których byli głównym organizatorem,



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK

XII ICEMAT Półmaraton w Ostrowie Wielkopolskim

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Ponad 600 osób wystartowało w XII ICEMAT Półmaraton w Ostrowie Wielkopolskim. Zawody, które odbyły się w niedzielę, 22 marca to drugi z 15 biegów zaliczanych do Korony Półmaratonów Wielkopolski. Jako pierwszy na metę przybiegł Przemysław Dąbrowski.

Start i meta ostrowskiego półmaratonu zlokalizowane były na rynku. Stamtąd biegacze wyruszyli ulicami Wiosny Ludów, Staszica, przez Plac Równieńskiego, ul. kard. Ledóchowskiego, w stronę Głogowej i Limbowej, po czym wrócili na Rynek. Uczestnicy pokonali tę trasę trzykrotnie. Mniej doświadczeni biegacze mogli zakończyć bieg na jednej pętli, czyli dystansie 7 km.

Jako pierwszy na metę dobiegł Przemysław Dąbrowski z czasem 1:10, drugi był Bartosz Romaniuk, a trzeci Marcin Stokowski. Wśród pań triumfowała Patrycja Rolnik z czasem 1:19, druga była Alicja Nowicka, a trzecia Iwona Żukowska.

Bieg był drugą częścią (tydzień temu zawody odbyły się w Murowanej Goślinie) cyklu Grand Prix Wielkopolski, który w tym roku składa się z 15 imprez. Zawody te są częścią prestiżowego projektu Korona Półmaratonów Wielkopolski. Każdy, kto w tym roku ukończy co najmniej 10 biegów, zdobę-

dzie brązową koronę. Po zdobyciu trzech brązowych koron (w ciągu 5 lat) biegacz otrzymuje srebrną koronę, a po zdobyciu trzech srebrnych koron (w ciągu 15 lat) - złotą koronę półmaratonów. Tę ostatnią zdobyło jak dotąd zaledwie 14 zawodników.

Cykl wymyślony i finansowany przez Samorząd Województwa. W Grand Prix Wielkopolski wpisuje się również VIII Półmaraton Nocny „Bursztynowa Hellena”.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefaAGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

Praca

INNE

Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasilki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com

Rolnicze

PLÓDY ROLNE

MARCHEW paszową i ziemniaki sprzedam, tel. 880 526 881.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

SPRZEDAM cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOPROMOCJA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Towarzyskie

NIESPODZIANKA. Tel. 697-384-772

REKLAMA

0011500274

WÓJT GMINY ŻELAZKÓW

Żelazków, 27 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY ŻELAZKÓW

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dla

1. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 268/27, obręb Kokanin, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

2. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 61/1 i 61/2, obręb Pólko, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z przepisem art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) w związku z:

1. uchwałą Nr XIII/108/2025 z dnia 26 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany Uchwały Nr XXXIV/251/01 Rady Gminy Żelazków z dnia 30 listopada 2001 r. w sprawie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w gminie Żelazków”

2. uchwałą Nr XIV/114/2025 z dnia 24 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 61/1 i 61/2, obręb Pólko, gm. Żelazków

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych

1. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 268/27, obręb Kokanin, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

2. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 61/1 i 61/2, obręb Pólko, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach **od 27 marca 2026 r. do 24 kwietnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków, Żelazków 138, 62-817 Żelazków, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żelazków (<https://www.bip.zelazkow.pl/>) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Żelazków (<https://www.zelazkow.pl/>).

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionych planów miejscowych i prognoz oddziaływania na środowisko. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Żelazków na adres Urzędu Gminy Żelazków, Żelazków 138, 62-817 Żelazków na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: ug@zelazkow.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Żelazków ePuap Gmina Żelazków: /uh04q8kt34/skrytka, e-Doręczenia Gmina Żelazków: AE:PL-31303-16381-GFVCD-18, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Formularz jest dostępny na stronie internetowej Urzędu Gminy Żelazków oraz w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 kwietnia 2026 r.**

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) podmiotu składającego uwagę, a także wskazanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Składający uwagę może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:

– Zbieranie uwag, o których mowa powyżej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 kwietnia 2026 r.**

– Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków, Żelazków 138, 62-817 Żelazków:

1. Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 268/27, obręb Kokanin, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniu **7 kwietnia 2026 r.** o godzinie **15.30**.

2. Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 61/1 i 61/2, obręb Pólko, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniu **7 kwietnia 2026 r.** o godzinie **16.00**.

– Punkt konsultacyjny, który odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków, Żelazków 138, 62-817 Żelazków:

1. Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 268/27, obręb Kokanin, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniu **21 kwietnia 2026 r.** w godzinach **15.30-16.00**.

2. Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 61/1 i 61/2, obręb Pólko, gm. Żelazków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniu **21 kwietnia 2026 r.** w godzinach **16.00-16.30**.

Wójt Gminy Żelazków

REKLAMA

0011459122

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA

0011459446

KUPIĘ

Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizona i traktorki ogrodowe.

TEL. 601 729 483

REKLAMA

0011485957

AGRITO

Topola Wielka, ul. Gajowa 18, 63-421 PRZYGODZICE
Dział Handlowy: 62 720 45 84, 690 308 358, 519 547 593, 500 072 080

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku.
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku.
Szybka płatność, możliwość odbioru.
Usługa suszenia, usługa magazynowania.

REKLAMA

0011500267

WÓJT GMINY ŻELAZKÓW

Żelazków, dnia 27 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Kokanin, gm. Żelazków

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o:

• podjęciu przez Radę Gminy Żelazków Uchwały Nr XX/169/2026 z dnia 3 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miejscowości Kokanin, gm. Żelazków;

• przystąpieniu do sporządzenia wyżej wymienionego planu miejscowego;

• przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dotyczącej projektu wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy. Dokumentacja jest wyłożona do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków, ul. Żelazków 138, 62-817 Żelazków, w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz uwagi i wnioski do przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w terminie do dnia **17 kwietnia 2026 r.**

Wnioski składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wnioski należy składać na adres: Urząd Gminy Żelazków, ul. Żelazków 138, 62-817 Żelazków, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ug@zelazkow.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Żelazków ePuap Gmina Żelazków: /uh04q8kt34/skrytka e-Doręczenia Gmina Żelazków: AE:PL-31303-16381-GFVCD-18

Formularz składania wniosków, zgodny z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, jest dostępny na stronie internetowej Urzędu Gminy Żelazków oraz w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków.

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego wyżej terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Żelazków. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków, ul. Żelazków 138, 62-817 Żelazków, w godzinach pracy Urzędu.

Wójt Gminy Żelazków

eprasa.pl 84c095c23c

KKS Kalisz wreszcie wygrał mecz! Jeszcze jest nadzieja na utrzymanie

Mariusz Kurzajczyk
mariusz.kurzajczyk@polskapress.pl

Żółte kartki: Danielak, Wypych, Zdybowski, Staszak, Zawistowski.

Po 11 spotkaniach z rzędu bez zwycięstwa, KKS Kalisz wreszcie zgarnął komplet punktów. Podopieczni trenera Damiana Nowaka pokonali 2:1 na własnym boisku Rekord Bielsko-Biala.

KKS 1925 KALISZ 2-1 REKORD BIELSKO-BIALA 2:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Jan Ciucka 12, 1:1 Jakub Jeleń 22, 2:1 Jakub Paszkowski 60.

KKS 1925: 1. Maciej Krakowiak - 21. Jan Flak (85 Adrian Cierpka), 4. Mateusz Wypych, 35. Bartosz Kieliba, 5. Jakub Staszak, 30. Marcin Grabowski - 10. Karol Danielak (69 Nikodem Zawistowski), 8. Mateusz Andruszko, 19. Jakub Paszkowski (85 Krystian Derkacz), 11. Toki Hiro-sawa (69 Kacper Janiak) - 7. Jakub Jeleń (79 Przemysław Zdybowski).

Rekord: 39. Wiktor Kaczorowski - 16. Dariusz Pawłowski, 8. Tomasz Boczek, 3. Jan Sobociński, 24. Louis Poznański (70 Dawid Mazurek) - 27. Mateusz Tekieli (64 Mateusz Klichowicz), 6. Daniel Ściślak (78 Kacper Kasprzak), 17. Adam Gibiec (70 Jakub Rys), 28. Jan Ciucka, 7. Wojciech Łaski - 11. Daniel Świdorski (64 Michał Hornik).

W niedzielę, 22 marca KKS Kalisz gościł Rekord Bielsko-Biala, bezpośredniego rywala ze strefy spadkowej. Był to więc „mecz o 6 punktów”.

Pierwszy celny strzał oddał w 9 minucie po rzucie różnym Tomasz Boczek, ale na postęunku był Maciej Krakowiak. Trzy minuty potem drugie uderzenie znalazło drogę do siatki. Jan Ciucka szedł z piłką do środka i z linii pola karnego uderzył nie do obrony tuż przy słupku. Kaliszanie odpowiedzieli 10 minut potem. Po kolejnym aucie dla gospodarzy, piłka spadła pod nogi Jakuba Jelenia, który zdobył swojego pierwszego gola dla KKS-u. W pierwszej połowie więcej z gry mieli goście, ale bramkowych sytuacji już nie było.

Po przerwie Kaliszanie zwiertzyli okazję do zgarnięcia kompletu punktów - po raz pierwszy od 11 października ubr. Najpierw Karol Danielak



Zwycięskiego gola zdobył Jakub Paszkowski.

uderzał z linii pola karnego, ale piłka minęła bramkę Kaczorowskiego. Po chwili groźnie uderzył Jeleń, lecz lot piłki zatrzymał Sobociński. Wreszcie w 60 minucie, po rzucie różnym Marcina Grabowskiego, piłka trafiła na pole bramkowe gości, a głową do siatki skierował ją Jakub Paszkowski! 2:1! Przyjezdni próbowali zdobyć wyrównującą bramkę, ale miejscowi dobrze się bronili, w krytycznych sytuacjach uciekając się do faulu, za co karani byli żółtymi kartkami.

- Kamień z serca, upragnione zwycięstwo. Szkoda, że sami dajemy przeciwnikowi sytuację do strzelenia bramki. Dobra reakcja, dwie bramki po stałych fragmentach gry, dobre zarządzanie końcówką meczu daje dało trzy punkty - podsumował trener Damian Nowak.

- Jesteśmy smutni, jesteśmy źli, tracimy ważne punkty, mimo że dobrze weszliśmy w mecz. Chyba że wcześniej uwierzyliśmy, że to spotkanie jest łatwe. Robiliśmy wszystko,

żeby zdobyć punkt, ale odbijaliśmy się od ściany - powiedział z kolei szkoleniowiec gości Piotr Tworek.

To było dopiero drugie zwycięstwo Kaliszan na własnym boisku w tym sezonie! Poprzednio komplet punktów KKS-iacy zdobyli... 30 sierpnia 2025 roku. Pokonali wtedy 1:0 rezerwy ŁKS-u. Najważniejsze, że po 11 meczach bez wygranej Kaliszanie zwyciężyli. Poza tym, po raz pierwszy od 16 listopada 2024 roku, zdołali odwrócić losy meczu. Teraz przed nimi trudny wyjazd do Bielska-Białej na spotkanie z Podbeskidziem, a w Kaliszu zobaczymy ich w Wielki Czwartek (2 kwietnia) - o godz. 17.30 będą podejmować walczące o awans Podhale Nowy Targ.

Na koniec dodajmy, że GKS Jastrzębie nie pojedzie na mecz do Chojnic, bo nie ma pieniędzy. Niewykluczone, że górnicy wycofają się z rozgrywek II ligi. Wtedy zaplanowany na koniec kwietnia mecz w Kaliszu zweryfikowany zostanie jako walkower 3:0 dla gospodarzy.

Siatkarki Netland MKS Kalisz w półfinale play-off

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Siatkarki Netland MKS Kalisz rozbiły na wyjeździe zespół WTS Solna Wieliczka i tym samym awansowały do półfinału play-off I ligi. A tam czekają nas derby Wielkopolski.

Siatkarki Netland MKS Kalisz w sobotę rozegrały rewanżowe spotkanie pierwszej rundy play-off. Na wyjeździe zmierzyły się z WTS Solna Wieliczka. Premierowa partia już od samego początku toczyła się pod dyktando zespołu z grodu nad Prosną, który zwyciężył ją 25:12.

Drugiego seta podopieczne Sebastiana Devasha również roz-

poczęły od prowadzenia 5:1. Chwilę później set jednak się wyrównał. Zespół z Wieliczki po krótkiej serii punktowej doprowadził do stanu 7:8, a chwilę później na tablicy wyników pojawił się remis 11:11. Taka sytuacja najwyraźniej zadziałała mobilizująca na Kaliszanki, które do końca tej partii pozwoliły rywalkom zdobyć już tylko pięć punktów i zakończyły tę część meczu wynikiem 25:16.

Trzeci set to już pełna dominacja ekipy Netland MKS-u. Kaliszanki zdobywały punkty całymi seriami i gładko zwyciężyły 25:12 i całe spotkanie 3:0. Tym samym zespół z Kalisza wygrał pierwszą rundę 2:0 i zameldował się w półfinale play-off. Tam ich rywalem będzie Enea

Klub Siatkarski Piła, z którym w rundzie zasadniczej Kaliszanki zwyciężały dwukrotnie 3:1.

- Od początku byliśmy skoncentrowane i dokładnie wiedziałyśmy, po co tu przyjechałyśmy. To było widać na boisku - mówi Sonia Kubacka, środkowa Netland MKS-u Kalisz.

- Podeszłyśmy do tego spotkania bardzo skoncentrowane i nie zlekceważyłyśmy rywala. Spodziewałyśmy się trudniejszego meczu - to pokazuje, jak dobrze zagrałyśmy - uważa Kolesa Łyszkiewicz, przyjmująca Netland MKS.

Mecz skończył się więc 0:3 (12:25, 16:25, 12:25). MVP spotkania została wybrana przyjmująca Netland MKS Zuzanna Kuligowska.



Siatkarki Netland MKS Kalisz pewnie awansowały do kolejnej rundy play-off I ligi.

Pokonały Galiczanek i... spadły z Superligi

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

W meczu 22. serii ORLEN Superligi Kobiąt piłkarki ręczne Tauron Ruch Szczepiorn Kalisz po zaciętym spotkaniu pokonały Galiczanek Łwów po rzutach karnych.

Od pierwszych minut spotkanie było bardzo wyrównane. Choć kaliszanki dobrze rozpoczęły i szybko objęły prowadzenie 4:1, zespół z Lwowa błyskawicznie odrobił straty i doprowadził do remisu 7:7 w 12. minucie. W kolejnym fragmencie gry przewagę osiągnęły gospodynie, które w 22. minucie wyszły na pięciobramkowe prowadzenie 13:8. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem Tauron Ruchu 17:13.

Po przerwie Kaliszanki kontynuowały dobrą grę i w 42. minucie prowadziły już 26:19, kontrolując przebieg wydarzeń na parkiecie. Wydawało się, że mecz jest pod ich kontrolą, jednak Galiczanek nie zamierzała się poddawać. Seria bramek, m.in. Svitlany Havrysh i Anastasii Tkach, pozwoliła przy-



Tauron Ruch Szczepiorn Kalisz pokonuje w karnych z Galiczanek Łwów.

jezdnym stopniowo niwelować straty.

Końcówka spotkania była prawdziwym thrillerem. W 55. minucie na tablicy widniał remis 30:30. Na 60 sekund przed końcem Lwowianki wyszły nawet na prowadzenie 33:32. W odpowiedzi w ostatnich sekundach rzut karny na wagę remisu pewnie wykorzystała Anna Diabło, doprowadzając do wyniku 33:33 i serii rzutów karnych. W konkursie

„siódemek” więcej zimnej krwi zachowały kaliszanki, które zwyciężyły 5:4. Na lepszą zawodniczką meczu została wybrana rozgrywająca Tauron Ruchu Szczepiorn Kalisz Simona Szarkova, a najlepszą zawodniczką w zespole Galiczanek Łwów wybrano Olesie Diachenko.

Wygrana nie zmienia faktu, że Tauron Ruch Szczepiorn Kalisz żegna się z ORLEN Superligą Kobiąt.

TYGODNIK wągrowiecki

www.naszemiasto.pl

Nr 72

WĄGROWIEC

Koncert integracyjny promujący solidarność i akceptację wobec niepełnosprawnych

21 marca świętowaliśmy
Światowy Dzień Zespołu
Downa. str. 12



WĄGROWIEC

Mandat i punkty
za zastawianie
chodnika.

Sprawę zgłosił
niepełnosprawny. s. 5

WĄGROWIEC

Wągrowczanie chętnie
zgłaszają zagrożenia.

Najczęściej chodzi o piratów
drogowych. str. 5

WĄGROWIEC



Robota wre, ale plaża nadal będzie zamknięta latem!

Nie dało się odrobić opóźnień i wągrowczanie
będą musieli szukać ochłody gdzie indziej. str. 6

GMINA SKOKI

Uszkodzona
kładka nie zostanie
naprawiona, lecz...
zlikwidowana.
str. 7

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281



KRÓTKO

WĄGROWIEC

Wiosenna akcja krwiodawstwa

W sobotę, 21 marca w ambulanse na terenie dworca autobusowego odbyła się pierwsza w tym roku akcja honorowego oddawania krwi, zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Wągrowcu.

Wzięło w niej udział 20 osób, z czego 15 zostało zakwalifikowanych do oddania krwi, której zebrano 6,75 l.

- Nasze akcje są alternatywą dla tych osób, które

z różnych przyczyn nie mogą oddać krwi w dni powszednie w punkcie krwiodawstwa naszego szpitala. Wszystkim, którzy przyczynili się do nieniesienia pomocy drugiemu człowiekowi i oddali drogo-cenny dar, jakim jest krew, serdecznie dziękujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych akcjach - mówi Izabela Marcinkowska ze starostwa.

Paweł Brzeźniak



FOT. FOT. STAROSTWO POWIATOWE

POWIAT WĄGROWIECKI

Wolontariusze z Wągrowca i Gołańczy pomogli osobom potrzebującym

W piątek i w sobotę, 20 i 21 marca Piłski Banki Żywności we współpracy z Powiatem Wągrowieckim oraz sieciami sklepów Lewiatan, Kaufland i Netto zorganizowali Wielkanocną Zbiórkę Żywności.

Celem zbiórki jest zapewnienie godnych, radosnych świąt wszystkim osobom potrzebującym. Podczas zbiórki żywności wolontariusze z I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu, Zespołu Szkół nr 1 w Wągrowcu, Zespołu Szkół nr 2 im. ppłk. dr. Stanisława Kulińskiego w Wągrowcu oraz Zespołu Szkół im. Karola Libelta w Gołańczy zebrali artykuły spożywcze takie jak olej, mąka, cukier, makaron, ryż, konserwy czy słodycze (łącznie ok. 180 kg), które zostaną przekazane osobom potrzebującym z terenu powiatu wągrowieckiego. Paweł Brzeźniak



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Gdzie w Wągrowcu i okolicy można skorzystać z publicznej toalety

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Przemierzając się po mieście samemu czy z dzieckiem nieraz doświadczaliśmy takiej sytuacji, gdy musieliśmy skorzystać z publicznej toalety. Dziś z pomocą przychodzi nam aplikacja „Gdzie jest tron”.

Za pomocą aplikacji „Gdzie jest tron” możemy to zrobić w kilka chwil. To nie tylko apka, ale cała kampania społeczna mająca poprawić dostęp do publicznych ustępów, których i tak w Polsce o jest o wiele za mało.

Korzystającej z aplikacji sprawdziliśmy, ile „tronów” znajdziemy w Wągrowcu i okolicy. W połowie marca do mapy zostało dodanych dziewięć lokalizacji, z czego pięć w Wągrowcu, a pozostałe cztery na terenie powiatu: Urząd Miejski w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, stacja benzynowa Orlen - ul. Kcyńska 56 oraz ul. 11 listopada 30, stacja Shell - ul. Janowiecka 27, stacja MOL - ul. Gnieźnieńska 72a, stacja Orlen w Mieście - ul. Wągrowiecka 19, stacja Orlen w Skokach



FOT. GOOGLE MAPS

Jedna z toalet znajduje się w Urzędzie Miejskim.

- ul. Wągrowiecka 9, stacja Moya w Damasławku - ul. Żnińska 28A oraz stacja Moya w Gołańczy - ul. Karola Libelta 14.

Brak toalet, dostępności i informacji

Autorzy akcji wskazują na kilka problemów, jak brak toalet w publicznych przestrzeniach, niski poziom dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, czy brak informacji o tym, gdzie w ogóle znajdują się toalety. Mapa stworzona w ramach kampanii jest odpowie-

dzia na ostatni z wymienionych zagadnień. Do mapy toalet może dodać każdy, nie tylko ich właściciele, ale także korzystający. Dodając do mapy „tron” możemy poinformować innych, jakie są jego udogodnienia. Chodzi np. o godziny, w których toaleta jest dostępna, czy znajdziemy tam przewijak lub czy jest płatna.

- Użytkownicy i właściciele toalet nie ponoszą żadnych kosztów użytkowania aplikacji - wyjaśniają jej twórcy.

Kampania „Gdzie jest Tron” to projekt firmy dostarczającej

przenośne toalety i zaplecza sanitarnie na wydarzenia - WC Tron. Równolegle prowadzą oni program edukacyjny o higienie dla przedszkoli i szkół.

- Różnimy się, ale każdy z nas powinien móc załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne w godnych warunkach. W XXI wieku nadal mamy do czynienia z tak zwaną „smyczą moczową”. Zbyt wiele osób wciąż nie wychodzi z domu lub ogranicza swoją aktywność, bo boi się, że nie będzie miało gdzie załatwić swoich potrzeb fizjologicznych - napisali twórcy aplikacji.

W OLESZNIE POWITALI WIOSNĘ SPACEREM Z KIJKAMI



FOT. GMINA GOŁAŃCZ

Za nami kolejne spotkanie w ramach Gołanieckich Spotkań z Kijkami. Tym razem odbyło się ono w Olesznie i przyciągnęło aż 86 osób. Uczestnicy wyruszyli na malowniczą, około 5-kilometrową trasę. Widać, że po cięższej zimie mieszkańcy byli spragnieni wiosennych aktywności w towarzystwie sąsiadów i znajomych. Gości z całej gminy Gołańcz oraz z gmin ościennych powitał burmistrz Robert Torz. Organizatorem wydarzenia było KGW Oleski Borek, które zadbało o każdy detal spotkania. Paweł Brzeźniak

GMINA WĄGROWIEC MOTYWACJA I BEZPIECZEŃSTWO.

Dodatkowe pieniądze i czujki dla gminy

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Gmina Wągrowiec może pochwalić się działaniami w zakresie oświaty i bezpieczeństwa. To m.in. dwie ważne umowy podpisane z wojewodą oraz czujki dymu i tlenku węgla dla mieszkańców,

Gmina Wągrowiec otrzymała środki finansowe na wypłatę dodatków motywacyjnych dla dziennych opiekunów dzieci w wieku do lat 3 w wysokości blisko 21,5 tys. zł. Wójt Małgorzata Chmielarz podpisała we wtorek umowę w tej sprawie z wojewodą Agatą Sobczyk.

Dotacja zostanie przeznaczona na dofinansowanie dodatku motywacyjnego oraz kosztów składek od tych wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w samorządowych instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat do 2027 roku. Dodatek motywacyjny może być wypłacony pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w instytucji

dziennego opiekuna w Przysięczynie i w Łeknie do 1000 zł brutto miesięcznie.

Samorząd przystąpił także do „Przyjaznej Szkoły” – rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, który będzie realizowany do 2027 roku. Wójt Chmielarz podpisała z wojewodą umowę o dofinansowanie zatrudnienia asystenta międzykulturowego w Szkole Podstawowej w Wiatrowie, do której uczęszczają uczniowie z Ukrainy i która spełnia warunki wskazane w rozporządzeniu Rady Ministrów.

Asystent udziela osobom niebędącym obywatelami Polski, podlegającym obowiązkowi szkolnemu, które nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, pomocy w kontaktach ze środowiskiem szkolnym, a także współdziała z ich rodzicami oraz szkołą.

Gmina Wągrowiec otrzymała dofinansowanie na zatrudnienie w szkole jednego



Czujki tlenku węgla i dymu często ratują życie.

asystenta na pełen etat przez 12 miesięcy. Wysokość dofinansowania stanowi dwunastokrotność kwoty minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę, czyli 57.672 zł. Dotacja

obejmuje dofinansowanie ze środków europejskich w kwocie blisko 47,6 tys. zł oraz środków budżetu państwa stanowiące w kwocie ponad 10 tysięcy zł.

Czujki dla mieszkańców

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wągrowcu prowadzą ogólnopolską akcję dystrybucji czu-

jek dymu oraz tlenku węgla, zakupionych przez MSWiA. W ramach przedsięwzięcia wszystkie gminy powiatu wągrowieckiego, w tym Gmina Wągrowiec, otrzymały pakiet certyfikowanych urządzeń, które – przy zaangażowaniu lokalnych Ośrodków Pomocy Społecznej – trafią do najbardziej potrzebujących mieszkańców.

– Wśród odbiorców znajdują się przede wszystkim seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami oraz rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej. Dystrybucją czujek na terenie Gminy Wągrowiec zajmie się GOPS w Wągrowcu – informują gminni urzędnicy.

Przekazywane czujki to bezpieczne i certyfikowane urządzenia, które spełniają obowiązujące normy bezpieczeństwa. Czujka dymu i czadu to jedno z najprostszych, a jednocześnie najskuteczniejszych narzędzi wczesnego ostrzegania przed zagrożeniem pożarowym lub obecnością tlenku węgla. Może uratować zdrowie, a często także życie.

Więcej przypadków pożarów sadzy w kominach

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Strażacy informują, że w ostatnim czasie odnotowano zwiększoną liczbę interwencji związanych z pożarami sadzy w przewodach kominowych. Do jednego z takich zdarzeń doszło w Budziszewicach w gminie Skoki. O czym powinniśmy pamiętać?

Wraz ze zbliżającym się końcem sezonu grzewczego obserwowany jest wzrost liczby zdarzeń związanych z pożarami sadzy w kominach. Do takich sytuacji najczęściej dochodzi w wyniku nagromadzenia się w przewodach kominowych warstwy sadzy i zanieczyszczeń.

– Przypominamy, że właściciele oraz zarządcy budynków mają obowiązek regularnego czyszczenia i kontroli przewodów kominowych. Zgodnie z przepisami należy usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych, spalinowych oraz wentylacyjnych z odpowiednią częstotliwością: przewody dymowe od palenisk opalanych paliwem stałym – co najmniej



Strażacy apelują o rozwałę i regularne czyszczenie przewodów kominowych.

raz na 3 miesiące, przewody spalinowe od palenisk opalanych paliwem ciekłym lub gazowym – co najmniej raz na 6 miesięcy, przewody wentylacyjne – co najmniej raz w roku – informuje mł. kpt. Piotr Kaczmarek, oficer prasowy KP PSP w Wągrowcu, który podkreśla, że regularne przeglądy oraz czyszczenie przewodów kominowych powinny być wykonywane przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, w szczególności mistrzów kominarskich.

Pożar sadzy w kominie może mieć bardzo poważne konsekwencje, w skrajnych przypadkach powodować na-

wet przeniesienie ognia na konstrukcję budynku. Takie zdarzenia stanowią realne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców.

– Apelujemy do wszystkich mieszkańców o odpowiedzialne podejście do bezpieczeństwa pożarowego w swoich domach. Regularne czyszczenie przewodów kominowych, właściwe użytkowanie urządzeń grzewczych oraz korzystanie z usług uprawnionych kominarzy to podstawowe działania, które mogą zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom – dodaje mł. kpt. Piotr Kaczmarek.

Trwa drugi etap rozbudowy drogi na odcinku Margonin - Durowo

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W 2025 roku Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu zawarł umowę z firmą Terlan SA na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 190 w powiecie wągrowieckim. Trasa poprowadzona jest po istniejącym śladzie drogi od granicy powiatów do projektowanej obwodnicy Wągrowca.

Przedsięwzięcie polega na rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 190 Margonin - Durowo na odcinku od granicy powiatów (miejsce dowiązania do etapu I rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 190 na odcinku Margonin - Pawłowo Żońskie). Aktualne zaawansowanie zadania wynosi około 56%. Projekt obejmuje odcinek o długości ponad 11 km oraz budowę i przebudowę 16 obiektów inżynierskich. W ramach inwestycji przebudowane zostaną też skrzyżowania z drogami powiatowymi i gminnymi, a także powstaną zjazdy, chodniki, drogi dla rowerów, ciągi pieszo-rowerowe, zatoki oraz przy-

stanki autobusowe. Zakończenie wszystkich robót zaplanowano na 2027 rok.

Łączna wartość projektu to ponad 76,6 mln zł, dofinansowanie z Unii Europejskiej – ponad 51 mln zł, a samorząd województwa wielkopolskiego dołożył na ten cel ponad 25,5 mln zł.

Przypomnijmy, że w powiecie wągrowieckim WZDW realizuje obecnie także inne zadanie – rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 242 na odcinku Morakowo - Morakówko (gmina Go-

łańcz) poprzez budowę ścieżki pieszo-rowerowej. Zakres zadania obejmuje: rozbudowę istniejącej nawierzchni, poszerzenie jezdni oraz pasa ruchu w rejonie drogi dla rowerów i pieszych, przebudowę zjazdów, budowę ciągu pieszo-rowerowego o łącznej długości 3,55 km, budowę chodnika i peronu, wykonanie krawężników i obrzeży betonowych, wykonanie odwodnienia oraz rowów przydrożnych.

Zakończenie prac zaplanowano na sierpień 2026 roku.



Trwa drugi etap rozbudowy drogi wojewódzkiej na odcinku Margonin - Durowo.

Spotkanie akademii zdrowia z urologiem

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

**W piątek, 20 marca w sali Sto-
doła w Gołańczy odbyło się
spotkanie w ramach Goła-
nieckiej Akademii Zdrowia.
Zebrani mogli się przekonać,
jak ważna jest troska o zdro-
wie i regularne badanie.**

Do Gołańczy przyjechał płk dr n.med. Marcin Miklas, ordynator Szpitala Wojskowego w Bydgoszczy. Urolog rozmawiał z mieszkańcami gminy o tematach często odkładanych na później, a przecież kluczowych dla zdrowia i jakości życia mężczyzn. Poruszone zostały zagadnienia dotyczące najczęstszych chorób męskich,

chorób nerek, problemu nie-
trzymania moczu, a także tego,
kiedy warto zgłosić się do uro-
loga i jakie są dostępne metody
diagnostyki oraz leczenia.

Szczególne nacisk położono
na profilaktykę, w wielu przy-
padkach to właśnie ona decy-
duje o skuteczności terapii
i komforcie życia.

- Frekwencja jak zawsze
była imponująca, w spotkaniu
udział wzięło ponad 40 osób,
w tym wielu panów. Cieszy to
szczególnie, ponieważ pano-
wie wciąż zbyt rzadko decydują
się na rozmowy o swoim zdro-
wiu i regularne badania - przy-
znają przedstawiciele urzędu.

Swoimi doświadczeniami
związanymi z chorobą podzielił
się burmistrz Robert Torz.



Gołańska Akademia Zdrowia zorganizowała spotkanie z urologiem. Nie brakowało panów.

FOT. GMINA GOŁAŃCZ

Sukces małżeństwa z Mieściska na zawodach w psich zaprzęgach

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

**Natalia i Krystian Rakocy z
Mieściska w miniony week-
end wzięli udział w zawo-
dach Pucharu Polski i Pu-
charu Świata w psich za-
pręgach, które odbyły się
w miejscowości Kucoby na
Opolszczyźnie.**

Krystian Rakocy wraz z nieza-
wodną czwórką swoich psich
przyjaciół (Flokim, Sitką, Ne-
gro oraz Jasiem) sięgnęli po
złoty krążek w klasie DR4
NB1. Natalia Rakocy dwukrot-
nie wystartowała w klasie bike-
joring kobiet (DBW NB) i zdo-
była dwa medale - srebrny
wraz z psiakiem o imieniu Ke-
nai i brązowy z psiakiem Fili-
pem. Wyścigi odbyły się 21 i 22
marca.

Jest to dyscyplina sportu,
w której zawodnicy (tzw. ma-
szerzy) są ciągnięci przez psi za-
pręg. Są różne kategorie:
można biec lub jechać rowerem
z psem, jak również być cią-
gniętym na specjalnych wóz-
kach (a zimą również na sa-
niach). Małżeństwo z Mieściska
od wielu lat bierze udział w za-
wodach razem ze swoimi pie-
skami. Na swoim koncie mają
wiele sukcesów. Przypom-
nijmy, że Krystian w 2023
roku zdobył tytuł mistrza
świata w psich zaprzęgach. Jest
to sport, w którym więź czło-
wieka z psem oraz obustronny
szacunek i miłość są absolutną
podstawą!



RakocyTEAM z trzema medalami! Sukces małżeństwa z Mieściska na zawodach w psich zaprzęgach.

- Sport psich zaprzęgów za-
cząłem uprawiać w wieku 5
lat. Najpierw był canicross,
czyli bieg z psem. Oczywiście
początkowo były to kategorie
dla dzieci. Później zaprzęg
z dwoma psiakami jako junior,
a od 16 roku życia, czyli od bli-
sko 15 lat startuję z czwórką
psiaków - przyznaje Krystian
Rakocy.

- Pasję odziedziczyłem po
moim tacie, który również kie-
dyś brał udział w zawodach

i zdobył wicemistrzostwo
świata. Moje całe życie zwią-
zane jest z psami. Od dziecka
uczyłem się odpowiedzialności
i szacunku do zwierząt. Miłość
do zwierząt oczywiście przy-
szła sama - dodaje.

Natalia i Krystian znani są
również z tego, że są miłośni-
kami zwierząt. Połączyli swoją
pasję z pracą i na co dzień
w Mieścisku prowadzą Hotel
dla Psów i Kotów Podleśna Za-
groda oraz Podleśną Zagrodę -

Mini ZOO Mieścisko. - Wszys-
tkie nasze psiaki traktujemy jak
członków rodziny. Zapew-
niamy im jak najlepsze wa-
runki i często woli sobie coś
odmówić, żeby im było jak
najlepiej. Od zawsze marzy-
łem, aby móc połączyć miłość
i pasję do zwierząt z moją
pracą. Stąd pomysł na hotel
dla psów oraz minizoo, w któ-
rym mamy coraz więcej zwie-
rzątek - mówi Krystian Ra-
kocy.

Oferty na rewitalizację amfiteatru w Wągrowcu

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

**W poniedziałek, 23 marca
w Urzędzie Miejskim w Wą-
growcu otwarto oferty wy-
konawców na rewitalizację
amfiteatru. Choć od lat to
miejsce gości najważniejsze
wydarzenia kulturalne, wy-
maga pilnej interwencji ze
względu na zły stan tech-
niczny sceny i brak ochrony
widzów przed deszczem.**

Inwestycja jest przewidziana
w formule „zaprojektuj i wybu-
duj”. Plan zakłada nie tylko roz-
biórkę starych obiektów, ale
przede wszystkim stworzenie
nowoczesnej przestrzeni z za-
daszeniem trybuny i sceny spe-
cjalną, półprzezroczystą mem-
braną.

- W ramach zadania powsta-
nie nowy budynek zaplecza,
a cała widownia zostanie prze-
budowana i powiększona.
Zmiany obejmą również oto-
czenie - rekultywację przejdą
tereny parkowe, pojawią się
nowe ścieżki z naturalną na-
wierzchnią, oświetlenie oraz

monitoring miejski - informuje
Hubert Jezierski z wągrowiec-
kiego magistratu.

Do urzędu wpłynęło 10
propozycji od firm z całej Pol-
ski. Najniższa oferta wynosi
blisko 9,4 mln zł i została zło-
żona przez zakład z Chyliczek
k. Piaseczna, najwyższą prze-
kracza 18,7 mln zł. Miasto
na ten cel chce przeznaczyć
8,9 mln zł brutto.

Obecnie trwa szczegółowa
analiza złożonych dokumen-
tów.

W listopadzie informowali-
śmy naszych Czytelników, że
na rozbudowę amfiteatru miej-
skiego, budowę promenady
wiodącej do skrzyżowania rzek
oraz utworzenie Centrum In-
icjatyw Lokalnych Wągrowiec
otrzymał blisko 10 milionów
złotych ze środków samorządu
województwa. Koszt całego
projektu oszacowano na 11,9
milionów złotych.

Prace projektowe oraz spo-
rządzenie potrzebnej doku-
mentacji mają zostać wyko-
nane w 2026 roku a samo wy-
konanie projektów przewi-
dziane jest na 2027 rok.



Konferencja w wągrowieckim amfiteatrze

FOT. MARTA PRZYBYŁ

Wypadek w Skokach. Droga długo była zablokowana

Paweł Brzeźniak, Szymon Paż
pawel.brzezniak@polskapress.pl,
szymon.paz@polskapress.pl

Do zderzenia doszło na kluczowym skrzyżowaniu w Skokach. Na drodze wojewódzkiej nr 196, łączącej Poznań z Wągrowcem, zderzyły się dwa samochody. Chodzi o skrzyżowanie ulic: Rościńskiej, Kościelnej, Rogozińskiej i Poznańskiej.

Na miejsce udali się strażacy ze Skoków i Wągrowca.

- Wszystkie osoby opuściły pojazdy o własnych siłach, jednak skrzyżowanie było całkowicie zablokowane. Osoba poszkodowana została przekazana ra-

townikom, a następnie przenie-
siona do szpitala ce-
lem dalszej diagnostyki - infor-
muje mł. kpt. Piotr Kaczmarek.

Policja zakwalifikowała to
zdarzenie jako kolizję.

- Kierujący busem Citroen Jumper 21-latek, jadąc od strony Potrzebowa skręcając w lewo na skrzyżowaniu ulic Poznańska i Rogozińska, nie zastosował się do organizacji ruchu na tym skrzyżowaniu i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu Hondą 65-latkowi z Wągrowca. Sprawca został ukarany mandatem karnym wysokości 1520 zł i 12 punktami karnymi - relacjonuje st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy wągrowieckiej policji.



Na drodze wojewódzkiej nr 196 doszło do kolizji dwóch samochodów.

FOT. ARKADIUSZ DEMBINSKI

Został ukarany za zastawianie chodnika. Sprawę zgłosił niepełnosprawny

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W czwartek, 19 marca około godziny 20:45 operator Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego odebrał zgłoszenie o suwie Volvo, zastawiającym chodnik na ul. Leśnej w Wągrowcu. W ocenie zgłaszającego raczej nikt nie byłby w stanie przejść w tym miejscu.

Zgłaszający okazała się osoba z niepełnosprawnością ruchową, poruszająca się na wózku inwalidzkim. Ominięcie pojazdu w takiej sytuacji wiązało się z przejazdem na jezdnię i wówczas trzeba byłoby jeszcze pokonać krawężnik.

- Po 20 minutach czynności na miejscu podjęli policjanci z drogówki. Po przeprowadzeniu interwencji, postanowili ukarać kierowcę mandatem 100 zł i 1 pkt karnym. Jakże błędy najczęściej popełniają kierowcy? Zastawianie dróg dla pieszych. Trzeba zostawić co najmniej 1,5 metra szerokości chodnika. Parkowanie zbyt blisko przejść dla pieszych, a nawet na prze-



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Kierowca Volvo został ukarany za zastawianie chodnika na ul. Leśnej w Wągrowcu.

ściach, czy w obrębie skrzyżowań. Należy pamiętać o zasadzie 10 metrów przed przejściem dla pieszych - wyjaśnia st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu.

Policjanci otrzymują również zgłoszenia parkowania w miejscach do tego niewyznaczonych na osiedlach mieszkaniowych, gdzie obowiązuje strefa zamieszkania. Tam najczęściej zgłaszającym jest je-

den z mieszkańców bloku, a ukaranymi kierowcy - mieszkający również w tym bloku. Parkowanie w strefie zamieszkania pod blokami przy ul. Mickiewicza w Wągrowcu, czy na osiedlu przy ul. Libelta w Gołańczu swego czasu na prośbę mieszkańców były w stałym nadzorze policjantów dzielnicowych.

- Kilka archiwalnych zdjęć z Google Maps ukazuje ty-

powe bóleczki na sytuację w których reagują policjanci, a przecież bardzo łatwo można byłoby tego wszystkiego uniknąć. Stanowcza reakcja funkcjonariuszy zakończona nałożeniem mandatu karnego spotyka nie tyle kierowców nagi-
nających przepisy dotyczące parkowania, co tych, którzy konkretnie z nich drwią. Mandat za nieprawidłowe parkowanie zależy od sytuacji i może wynieść najczęściej od 100 zł do 300 zł, a nawet 800 zł lub 1200 zł przy naruszeniach dotyczących parkowania na miejscach dla osób niepełnosprawnych - dodaje st. asp. Dominik Zieliński.

Niewystarczająca ilość miejsc parkingowych nie jest wytłumaczeniem dla kierowców. Są miejsca, które mają swoje tłumaczenia. Kierowcy którzy parkują na miejscu dla inwalidy, bądź na zakazie zatrzymywania, zazwyczaj są tu „tylko na chwilę”. Co jeszcze słyszą policjanci? „Ja tylko po paczkę, tylko na moment, tylko do bankomatu, inni też tu parkują, bo gdzie tu zaparkować?”.

KRÓTKO

WĄGROWIEC

Oddaj głos na swojego dzielnicowego

Do 16 kwietnia można oddać głos na dzielnicowego w ramach kampanii „Dzielnica bez strachu”. Jej celem jest promowanie bezpieczeństwa oraz wyłonienie Super Dzielnicowego 2026.

Jednym z kandydatów z Wągrowca jest asp. Bartosz Januchowski, który pełni służbę w rejonie służbowym numer II. Są to m.in. ulice: Aleja Polinowa, Berdychowska, Cicha, Daleka, Gnieźnieńska, Grunwaldzka, Harcerska, Jankowska, Ks. Wujka, Powstańców Wlkp., Przecznicza, Skocka, Skośna, Skrajna, Spokojna, Pawła E. Strzeleckiego, Targowa, Taszarowo, Taszarowska, Wiejska, Wierzbowa, Zaułek, Zespołowa. Głosować można na stronie www.dzielnicaбезstrachu.pl. Głosowanie jest bezpłatne, każdy uczestnik może oddać głos na swojego kandydata raz na dobę. Paweł Brzeźniak

WĄGROWIEC

Handel ludźmi - czy mnie to dotyczy?

Komenda Powiatowa Policji w Wągrowcu zachęca do udziału w ogólnopolskim konkursie plastycznym dla uczniów klas szkół ponadpodstawowych „Handel ludźmi - czy mnie to dotyczy?”, organizowanym przez MSWiA we współpracy z Wojewódzkimi Zespołami ds. Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi.

Handel ludźmi to zjawisko, które dotyka miliony osób na całym świecie, a jego

ofiarami coraz częściej padają ludzie młodzi. Zadanie konkursowe polega na przygotowaniu pracy plastycznej, która w sposób kreatywny i czytelny zinterpretuje tematykę konkursu.

Prace należy składać do 30 kwietnia, a rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na koniec czerwca. Szczegóły dostępne są na www.wagrowiec.policja.gov.pl. Paweł Brzeźniak

Wągrowczanie chętnie zgłaszają zagrożenia

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W 2025 roku mieszkańcy Wągrowca i powiatu wągrowieckiego zgłosili ponad tysiąc sytuacji, które ich zaniepokoiły. Policjanci mogą reagować skuteczniej odnośnie lokalnych problemów.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa pomaga zgłaszać lokalne zagrożenia. Przez KMZB możemy anonimowo poinformować policję o zagrożeniach w naszej okolicy. Do wyboru są 24 kategorie, które odnoszą się do najczęściej zgłaszanych problemów - od tematyki drogowej po środowiskowe.

- Jak pokazują liczby, mieszkańcy powiatu wągrowieckiego i Wągrowca, chętnie korzystają z tego rozwiązania. W 2025 roku przez to narzędzie naniesiono 1017 informacji, gdzie 480 zagrożeń potwierdzono i wyeliminowano - mówi st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Najczęściej zgłaszanymi zagrożeniami są te z kategorii na-



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

W 2025 r. w Wągrowcu i powiecie naniesiono 1017 informacji, 480 zagrożeń potwierdzono i wyeliminowano.

ruszeń w ruchu drogowym: przekraczanie dopuszczalnej prędkości - 409, nieprawidłowe parkowanie - 262, niewłaściwa infrastruktura drogowa - 61.

Sporo jest też zgłoszeń związanych z naruszeniami porządku: spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych - 59, grupowanie się małoletnich zagrożonych demoralizacją - 34, akty wandalizmu - 38.

- Choć narzędzie niewątpliwie przyczynia się to do poprawy bezpieczeństwa w wymiarze lokalnym oraz pozwala przekazać służbom spostrzeżenia na temat zagrożeń występujących w naszym miejscu zamieszkania, tym samym tworząc bezpieczną przestrzeń do życia dla każdego mieszkańca, to pamiętajmy jednak, że Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa nie służy

do zgłaszania pilnych interwencji. W tego typu sytuacji należy kontaktować się zawsze z numerem alarmowym 112 - dodaje st. asp. Zieliński.

Mapa zagrożeń opiera się o informacje skatalogowane w trzech płaszczyznach: informacje gromadzone w policyjnych systemach informatycznych, informacje pozyskiwane od społeczeństwa w trakcie bezpośrednich kontaktów z obywatelami, z przedstawicielami samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych itp. oraz w trakcie realizowanych debat społecznych poświęconych bezpieczeństwu publicznemu; informacje pozyskiwane od obywateli (internautów) z wykorzystaniem platformy wymiany informacji.

Informacje prezentowane na mapach uwzględniają zarówno wybrane kategorie przestępstw i wykroczeń, jak i zagrożenia, które w subiektywnym odczuciu mieszkańców negatywnie wpływają na ich poczucie bezpieczeństwa. W przypadku pytań, wątpliwości można kontaktować się za pośrednictwem maila na adres kmzb@policja.gov.pl.

Pomimo intensywnych prac, plaża nadal będzie zamknięta

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Na terenie plaży miejskiej w Wągrowcu coraz wyraźniej widać postęp prac, jednak w tym sezonie letnim kąpielisko nadal nie będzie dostępne.

Brak możliwości korzystania z plaży w kolejnym sezonie to temat, który coraz częściej pojawia się w rozmowach mieszkańców.

Najbardziej zauważalny jest postęp przy bryle powstającego budynku. Zarys obiektu jest już czytelny, wykonano wzmocnienia skarpy, a teren został uporządkowany i zabezpieczony. Widoczne są nowe schody – jedno od strony przystani, drugie poprowadzone centralnie przez skarpy. Coraz wyraźniej widać również przyszły taras widokowy na dachu budynku.

Opóźnienia inwestycji wynikają z początkowego etapu jej przygotowania, w tym proces

planowania oraz uzyskiwania wymaganych zgód i formalności administracyjnych. Na wcześniejszym etapie realizacji pojawiały się również kwestie związane z wycinką drzew – pośpiech w działaniach mógł skutkować ryzykiem nałożenia wysokich kar administracyjnych.

Mimo że obecnie prace przebiegają sprawnie, wcześniejsze przesunięcia wpłynęły na harmonogram realizacji całego zadania. W praktyce oznacza to, że w sezonie letnim

plaża miejska nad Jeziorem Durowskim nie będzie dostępna dla mieszkańców. Nawet w przypadku zakończenia pierwszego etapu inwestycji w okresie letnim, planowane rozpoczęcie kolejnego etapu prac uniemożliwi udostępnienie terenu kąpieliska. Alternatywą pozostają inne lokalizacje w regionie, m.in. plaże w Kobyłcu, Potrzebie oraz Kozielsku.

W ubiegłym roku analizowano możliwość utworzenia

tymczasowego kąpieliska. Ostatecznie rozwiązanie to nie zostało wdrożone – sprzeciw wobec tej koncepcji wyraziło Nadleśnictwo. Za realizację kolejnego etapu odpowiadać będzie firma JACK-BUD Polska sp. z o.o., która złożyła najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu przetargowym. Wartość zadania wynosi 10,8 mln złotych.

Zakres prac obejmuje: rozbiorę istniejących pomostów drewnianych, odnowienie po-

mostów betonowych i muru oporowego, budowę nowych pomostów pływających wyznaczających trzy strefy kąpieliska, budowę dwóch zjeżdżalni wodnych, modernizację schodów i ścieżek w rejonie plaży. Realizowana inwestycja ma na celu stworzenie nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni rekreacyjnej nad Jeziorem Durowskim. Na jej pełne udostępnienie mieszkańcy będą musieli jednak jeszcze poczekać.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

103. urodziny Marianny Piechowiak

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W sobotę, 21 marca Marianna Piechowiak z Wągrowca skończyła 103 lata, udowadniając, że pogoda ducha i wsparcie najbliższych to najlepszy przepis na długowieczność.

W minioną niedzielę w wągrowieckiej Farze odprawiona została uroczysta msza święta w intencji Jubilatki. Modlitwa zgromadziła rodzinę, przyjaciół oraz przedstawicieli władz samorządowych, którzy chcieli osobiście złożyć gratulacje tak znakomitej mieszkance.

Miasto reprezentowały burmistrz Alicja Trytt i kierownik USC Edyta Słomka. Panie przekazały jubilatce najserdeczniejsze życzenia zdrowia, niesłabnącej energii oraz wszelkiej pomyślności. Wyrazem szacunku i uznania był wręczony pani Mariannie bukiet kwiatów oraz okolicznościowy kosz prezentowy. Marianna Piechowiak należy do nielicznego grona Wągrowczan, którzy mogą poszczycić się tak sędziwym wiekiem. Jej życie to bogata skarbnica wspomnień, które stanowią element tożsamości lokalnej wspólnoty.

Szanownej Jubilatce składamy serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności!



103. urodziny Pani Marianny Piechowiak z Wągrowca.

Powstaje mała obwodnica Skoków. Co z pozostałymi ulicami?

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W Skokach trwają prace związane z realizacją zarówno ulicy Polnej, a więc tzw. małej obwodnicy Skoków, jak i przylegającej do niej ulicy Topolowej, która jest drogą powiatową. Przewidywany termin zakończenia to wakacje.

Latem miejski samorząd zamierza zakończyć inwestycję, ale wielu mieszkańców dopytuje władze miasta i gminy, co z ulicą Topolową, a więc odcinkiem łączącym ulicę Antoniewską z nowo powstającym odcinkiem ulicy Polnej.

- Jest to odcinek drogi powiatowej, natomiast dzięki dobrej współpracy z samorządem Powiat Wągrowiecki rozpoczął zadanie polegające na opracowaniu dokumentacji projektowej związanej z realizacją tej drogi - wyjaśnia Wojciech Cibail, burmistrz miasta i gminy Skoki.

Przewidywany termin zakończenia prac związanych z dokumentacją, a więc i uży-



Ulica Topolowa w Skokach w pobliżu skrzyżowania z ulicą Antoniewską.

skania pozwolenia na budowę, to pierwsze półrocze tego roku. Wkrótce Powiat będzie w gotowości realizacyjnej, jeśli chodzi również o tę drogę.

- Będę też z panem starostą, aby przychylić się do prośby i w kolejnym naborze w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Powiat złożył również wniosek o realizację. Z pewnością przybliży to wszystkich mieszkańców mia-

sta i gminy Skoki do łatwiejszej komunikacji, do bezpieczniejszego odcinka. Gorąco liczymy na to, że zakończy się to powodzeniem. Tak więc już w roku kolejnym od realizacji ulicy Polnej, a więc w 2027, ta droga zostanie przebudowana - dodaje burmistrz.

Standard ulicy Topolowej będzie tożsamy z ulicą Polną. Chodzi o to, aby również powstała ścieżka rowerowa,

oświetlenie, bezpieczne miejsca, bezpieczne przejścia dla pieszych oraz pozostałe elementy infrastruktury.

Wojciech Cibail podkreśla, że „dopiero kompleksowa realizacja zarówno ulicy Polnej, jak i Topolowej pozwoli odciążyć tę część miasta od ruchu kołowego”.

- Z pewnością wpłynie na znaczącą poprawę zarówno bezpieczeństwa, jak i ciągłości płynności komunikacyjnej. Jednocześnie chciałbym wskazać, z czego bardzo się cieszę, że w ostatnim czasie Starostwo Powiatowe w Wągrowcu ogłosiło postępowanie przetargowe już na realizację inwestycji związanej z przebudową drogi powiatowej w Lechlinie, a więc od drogi wojewódzkiej numer 196, aż do skrzyżowania z drogą gminną, a więc w okolicy pałacu. Ta droga, która posiada naprawdę spore ubytki w nawierzchni, dziury oraz innego typu zniekształcenia będzie wykonana. Będziemy realizować tę inwestycję wspólnie z powiatem wągrowieckim - dodaje gospodarz gminy.

Zamknięta kładka do lasu dla mieszkańców Skoków i okolic. Nie będzie naprawy, lecz rozbiórka

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Na zewnątrz coraz cieplej, wiosna w pełni, a to oznacza więcej chęci do rekreacji w terenie. I choć w gminie Skoki nie brakuje urokliwych terenów, to mieszkańcy żyją w ostatnim czasie tematem zamkniętej kładki, która umożliwiała wejście do lasu nad jeziorem Karolewskim.

Chcąc dostać się na kładkę, mieszkańcy napotykały tabliczkę ustawioną przez Nadleśnictwo Durowo. Widniejąca na niej informacja, że ze względu na zły stan techniczny kładka została wyłączona z użytkowania i przeznaczona do likwidacji.

- Decyzja ta została podjęta w trosce o bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów korzystających z obiektu. Przeprowadzona ekspertyza wykazała, że dalsze użytkowanie kładki stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia - informuje Tomasz Pierzkała, nadleśniczy Nadleśnictwa Durowo.

Temat rozgrzał jedno z forów, do którego należą mieszkańcy gminy.

- Nadleśnictwu Durowo najwyraźniej zabrakło paru klepek do naprawy kładki. Oto jaką niespodziankę zrobiono mieszkańcom Skoków z dnia na dzień. Nad jeziorem Karolewskim znajduje się kładka, która jest JEDYNYM przejściem do lasu. Z jednej strony kładki jest jezioro, z drugiej mokradła. Aby dostać się bez kładki do lasu od strony Karolewa, trzeba albo obejść jezioro, albo dostać się tam od strony ul. Antoniewskiej. Mieszkańcy Szczo-

drochowa, zapomnijcie o przejażdżce rowerowej i kąpeli w jeziorze Karolewskim! Mieszkańcy Karolewa, zapomnijcie o spacerach i grzybobraniu. Aby dostać się do lasu, trzeba będzie objechać miasto Skoki. Od strony stawów też nie da rady, wszędzie są rowy z wodą - napisał jeden z mieszkańców.

Kładka w tym miejscu powstała w 2007 roku. Do sprawy odniósł Wojciech Cibail, burmistrz miasta i gminy Skoki. Podkreśla on, że zgodnie prze-

pisami gmina nie może realizować tego typu przedsięwzięć.

- Na to przedsięwzięcie zostały wydatkowane środki z budżetu miasta i gminy Skoki już z końcem 2006 roku, poprzez zakup sprzętu niezbędnego do realizacji tego przedsięwzięcia. Biorąc pod uwagę dokumenty, które posiadamy, a w zasadzie ich brak związany z tą kładką, należy jednoznacznie stwierdzić, że ten obiekt to nic innego jak samowola budowlana - wyjaśnia burmistrz, który

nie wyklucza „różnego rodzaju działań związanych zarówno z nadzorem budowlanym, jak i ewentualnie instytucją związaną z niewłaściwym wydatkowaniem środków publicznych”.

- Cała konstrukcja jest przede wszystkim samowolą budowlaną, zrealizowaną w części ze środków gminnych na nieswoim terenie. Nie podaję wątpliwości celowości tego przedsięwzięcia. Uważam, że jest ono konieczne, bo połączy jeden brzeg jeziora Karolewskiego z drugim w okolicach Leśniczówki w Antoniewie. Jest to jak najbardziej zasadna inwestycja i jest tutaj porozumienie wspólnie z nadleśnictwem. Natomiast chcemy to zrobić w sposób przede wszystkim legalny, cywilizowany i odpowiedzialny, aby unikać odpowiedzialności karnej - przekazał burmistrz w nagraniu filmiku dodając, że gdyby teraz w tym miejscu komuś coś by się stało, to odpowiedzialność spadłaby na nadleśniczego.

Nadleśnictwo w najbliższym czasie ma przeprowadzić rozbiórkę kładki. Od dłuższego czasu w porozumieniu z Nadleśnictwem Miasto i Gmina

Skoki pracują nad zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bowiem tylko ten dokument jest w stanie zmienić użytkowanie lasów na tereny nieleśne czy też rekreacyjne. Tym opracowaniem jest objęta nie tylko wspomniana część jeziora Karolewskiego, ale również pobliska przystań wędkarska.

- Kładka na jeziorze Karolewskim powstała bez jakichkolwiek pozwoleń, projektów czy niezbędnej dokumentacji. Niespełna 20 lat wystarczyło, aby jej stan techniczny widocznie się pogorszył. Wobec powyższego, Nadleśnictwo Durowo zleciło w ostatnim czasie wykonanie ekspertyzy technicznej tego obiektu. Niestety w wyniku tych prac ustalono, że stan kładki stanowi realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Stąd decyzja o zamknięciu kładki oraz jej docelowej rozbiórki - informuje nadleśniczy, które jednocześnie zapowiada współpracę z burmistrzem w celu przywrócenie świetności ścieżki w sposób bezpieczny i legalny.

Całe oświadczenie nadleśnictwa na ten temat na www.wagrowiec.naszemiasto.pl.



Nie będzie naprawy, lecz rozbiórka, bo to jest samowola budowlana.

WĄGROWIEC BUDYNEK POWSTAŁ W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU.

Długa historia domu dziecka przy ulicy Kolejowej

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Z krajobrazu Wągrowca zniknął budynek przy ul. Kolejowej. Jego historia sięgała XIX wieku i przez dziesięciolecia związana była z opieką nad dziećmi oraz osobami potrzebującymi wsparcia.

Dziś o tym miejscu przypominają już tylko archiwalne materiały i wspomnienia tych, którzy byli z nim bezpośrednio związani.

Od szpitala do miejsca opieki

Historia budynku sięga lat 70. XIX wieku. Wówczas podjęto decyzję o budowie nowego szpitala powiatowego, który rozpoczął działalność w 1878 roku, zastępując wcześniejszy, niewielki obiekt przy ul. Bydgoskiej. Była to jedna z ważniejszych inwestycji w ówczesnym Wągrowcu, odpowiadająca na rosnące potrzeby mieszkańców.

Nowa placówka oferowała lepsze warunki - oddzielne sale dla chorych, zaplecze gospodarcze oraz stopniowo zwiększaną liczbę łóżek. Z biegiem lat rosła liczba pacjentów, co wymuszało dalszy rozwój obiektu oraz jego dostosowanie do zmieniających się potrzeb. Z czasem miejsce to zaczęło pełnić również funkcje opiekuńcze, stając się ważnym elementem lokalnego systemu pomocy społecznej.

Początki opieki nad dziećmi

Idea opieki nad dziećmi pozbawionymi wsparcia rodzinnego w Wągrowcu sięga połowy XIX wieku i związana jest z działalnością ks. Jerzego Niwarda Musolfffa. To on zapoczątkował tworzenie placówek opiekuńczych dla dzieci dotkniętych biedą, chorobami i trudną sytuacją życiową.

W kolejnych latach system opieki rozwijał się i zmieniał, jednak jego główny cel pozostawał niezmienny - zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa, wychowania oraz przygotowania do dorosłego życia. Budynek przy ul. Kolejowej stał się jednym z miejsc, które zapisały się w tej historii i przez lata pełniły ważną rolę w życiu miasta.



FOT. DAMIAN STEFAN JAROSZ

Z tym miejscem związane są także osobiste historie jego wychowanków. Jedną z nich podzielił się były podopieczny, który przebywał w domu dziecka w latach 1957-1962.

„Byłem wychowywany w tym Domu Dziecka od 1957 do 1962. Wspaniały okres mojego życia.”

Na śniadanie była zupa mleczna z chlebem

Jak wspomina, mimo powojennej rzeczywistości, dzieci miały zapewnioną opiekę oraz jasno określony rytm dnia, który porządkował codzienne funkcjonowanie. „Codziennie było ciepłe śniadanie, najczęściej zupa mleczna z chlebem, potem szkoła, po szkole obiad, podwieczorek i kolacja.”

Dzień wypełniały także obowiązki oraz nauka odpowiedzialności.

„Rano było ścielenie łóżek i sprzątanie według dyżurów. Po obiedzie odrabianie lekcji, a siostry pilnowały, czy wszystko jest zrobione.”

Warunki życia były skromne, co wynikało z realiów powojennych lat, jednak - jak podkreśla - dzieci nie były pozostawione same sobie.

„Było skromnie, a nawet biednie. Bo taki był czas powojenny. Ale dzieci miały opiekę.”

Istotnym elementem życia w placówce były relacje z rówieśnikami, które budowały poczucie wspólnoty.

„Byłem jedynakiem, a tam tyle dzieci - dziewczynek, chłopców - do zabawy i do psot. Nie czułem osamotnienia.”

Ważną rolę odgrywały także kontakty z rodziną oraz możliwość wyjazdów.

„Mama zabierała mnie na każde wakacje i ferie. Co dwa tygodnie ktoś mnie odwiedzał - mama, ciocie, kuzynki.”

Po latach wspomnienia nadal pozostają żywe, a dawni wychowankowie wciąż utrzymują kontakt i wracają myślami do tamtych lat.

„Spotykamy się co najmniej trzy razy w roku. Opowiadamy, co słychać. Niestety, jest nas już coraz mniej.”

Koniec pewnej historii

Dziś budynku przy ulicy Kolejowej już nie ma. Zniknął materialny ślad miejsca, które przez dziesięciolecia było częścią historii miasta i życia wielu jego mieszkańców.

Pozostały jednak wspomnienia, które - jak podkreślają byli wychowankowie - z biegiem lat nabierają coraz większej wartości.

„Kiedyś nie przykładało się do tego wagi, a teraz takie pamiątki są na wagę złota.”

W miejscu, w którym przez dziesięciolecia funkcjonował budynek dawnego domu dziecka, planowana jest nowa inwestycja. Jak wynika z dostępnych informacji, na placu powstanie tam obiekt o charakterze handlowo-usługowym, który całkowicie zmieni dotychczasowy charakter tego miejsca.

Źródło: „Zarys historii opieki nad dzieckiem specjalnej troski w Wągrowcu”; materiały archiwalne dotyczące historii szpitala w Wągrowcu. Materiał udostępnił Marcin Moeglich.



FOT. RYSZARD STASIEWICZ



FOT. DAMIAN STEFAN JAROSZ



FOT. RYSZARD STASIEWICZ



FOT. LIDIA MATERNIK



FOT. RYSZARD STASIEWICZ



FOT. R. PILACHOWSKI

WĄGROWIEC LASEROBARIA W TEORII I PRAKTYCE LECZNICZEJ.

Rozmowy o trudno gojących się ranach

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Służba zdrowia musi mierzyć się nie tylko z licznymi wyzwaniami, ale także trudną tematyką, o której wiedzę stale trzeba poszerzać. Jedną z nich są trudno gojące się rany. W wągrowieckim szpitalu spotkali się eksperci, którzy rozmawiali o tym, jak można poprawić komfort życia pacjentów w tym zakresie.

Szpital i Starostwo Powiatowe w Wągrowcu były w piątek organizatorem III Wielkopolskiego Seminarium Naukowo-Szkoleniowego „Laserobaria w teorii i praktyce leczniczej”. W prostych słowach - laserobaria to metoda terapeutyczna stosowana głównie w leczeniu trudno gojących się ran oraz schorzeń układu ruchu. Do jej zalet należy innowacyjność i nieinwazyjność.

W zależności od problemu zdrowotnego, lekarz specjalista dla każdego pacjenta dobiera odpowiednio dedykowany schemat terapeutyczny laserobarii. Zalecana liczba zabiegów przy leczeniu ran to około 10. Wskazane jest, aby zabiegi odbywały się codziennie. Ocena skuteczności terapii dokonywana jest 3-4 tygodnie po ostatnim zabiegu. Pojedynczy zabieg laserobarii trwa około 60 minut, nie wiąże się z dyskomfortem (nie wymaga znieczulenia), jest w pełni bezpieczny, a ryzyko jakichkolwiek niepożądanych odczynów miejscowych jest statystycznie znikome. W trakcie zabiegu w każdej chwili można zatrzymać urządzenie.

Zgromadzonych gości przywitał dr Przemysław Bury, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu.

Wydarzenie adresowane było do studentów kierunków medycznych oraz profesjonalistów ochrony zdrowia, zainteresowanych wdrażaniem do praktyki leczniczej innowacyjnych rozwiązań terapeutycznych z obszaru medycyny fizykalnej. Seminarium w części pierwszej poświęcone zostało zagadnieniom klinicznym leczenia ran przewlekłych, w tym z wykorzystaniem preparatów srebra oraz problematyce współpracy jednostek cywilnych ochrony zdrowia z wojskową służbą zdrowia.

W tej części wystąpili: prof. dr hab. n. med. Aleksander Sieroń - specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, hipertensjologii, angiologii oraz bal-



W szpitalu spotkali się eksperci, którzy rozmawiali o tym, jak można poprawić komfort życia pacjentów.



W szpitalu w Wągrowcu rozmawiali o trudno gojących się ranach

neoklimatologii i medycyny fizykalnej, prof. dr hab. n. med. Zbigniew Rybak - specjalista chirurgii ogólnej, naczyniowej i angiologii, dr hab. n. med. i n. o zdr. Joanna Kwiecińska-Piróg - diagnosta laboratoryjny, mikrobiolog, dr hab. n. farm. inż. Iga Hołyńska-Iwan - specjalista chemii klinicznej, płk dr n. biol. Aleksander Michalski - Komendant 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Lublinie. Panel dyskusyjny poprowadził dyrektor Przemysław Bury.

W części drugiej seminarium - podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym - odbyły się warsztaty na temat metodyki stosowania zestawu do laserobarii. Lekarze uczestniczący w seminarium otrzymali punkty edukacyjne (afiliacja Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, delegatury w Pile). Starosta Tomasz Kranc zwrócił uwagę, że z rozmów z pracownikami opieki społecznej i lekarzami rodzinnymi wynika, że o temacie ran trudno gojących się mówimy za mało.

- Począwszy od tego, jak się zaczynają rany trudno gojące od małego skaleczenia, a kończąc na konieczności ingerencji chirurgicznych. Jesteśmy jednym z nielicznych już szpitali publicznych. Dokonałiśmy modernizacji szpitala w ostatnich latach, wyłącznie ze środków powiatu na kwotę ponad 35 milionów złotych. W tej chwili rozbudowujemy zakład opiekuńczo-leczniczy. Na bieżąco uzbrajamy nasz szpital w sprzęt. I to sprzęt, i tutaj mam zapewnienia lekarzy, którzy uczestniczą w zakupie sprzętu, że jest to sprzęt nowoczesny i dobrze wykorzystywany w naszym szpitalu. W tym miejscu zapraszam Państwa już na następne edycje naszych spotkań, które mają ułatwić życie naszym mieszkańcom - mówił starosta, który dodał, że wspomniana rozbudowa ZOL-u to wyzwanie dla społeczeństwa, a wynika ono m.in. z demografii, która nieubłaganie pokazuje strukturę wiekową i potrzeby poszczególnych działów opieki społecznej i opieki medycznej.

Szczepienia przeciwko HPV

Starosta zaznaczył, że Powiat Wągrowiecki był pionierem w akcji szczepienia przeciwko HPV.

- Wtedy otrzymaliśmy zgodę agencji, która dokonuje oceny technologii medycznej. Zgoda była potrzebna do tego, żeby szczepić nasze dziewczyny. Zaszczepiliśmy kilka roczników i doszliśmy do wniosku, że jeżeli w tej chwili pań-

stwo przejęło ten obowiązek, to samorządy podjęły decyzję o tym, aby sfinansować wspólne zabiegi leczące rany trudno gojące się. No i niestety trzy podejścia skończyły się tym, że otrzymaliśmy negatywną opinię. Nie będziemy ustawać i na wszystkie zapytania odpowiadamy i myślę, że skutecznie doprowadzimy do tego, że mieszkańcy będą mogli z tych usług skorzystać. Samorządy wyraziły wolę finansowania i tutaj też jesteśmy wyjątkiem na mapie co najmniej Wielkopolski, że wspólnie to zadanie finansowo realizujemy - powiedział Tomasz Kranc.

Jednym z gości piątkowego seminarium był Jarosław Maciejewski, drugi wicewojewoda wielkopolski.

- Myślę, że nie ma nic ważniejszego jak zdiagnozowanie problemu i zaangażowanie sił i środków, aby przeciwdziałać rozwijaniu się tego akurat schorzenia. Myślę, że każda osoba, która może być aktywna pomimo tego schorzenia, a więc zaopatrzona medycznie właściwie, będzie stanowiła wartość dodaną z tego względu, że nie stanie się inwalidą, nie stanie się osobą obciążającą społeczeństwo, ale będzie dalej aktywna zawodowo - zauważył J. Maciejewski.

Wicewojewoda odniósł się także do słów starosty na temat negatywnej oceny agencji ws. HPV.

- Myślę panie starosto, że nie należy składać broni w kwestii oceny, bo to pana determinacja, determinacja pana dyrektora

szpitala może spowodować, że jednak ta procedura zostanie uznana, aczkolwiek dzisiaj mamy taki wynik, jaki mamy. Cieszyć się należy też z tego, że niedaleko stąd, bo w Pile od najbliższego roku akademickiego zostanie uruchomiony wydział lekarski. To spowoduje, że będziemy mieli kolejne miejsce na mapie Wielkopolski, które będzie kształciło lekarzy, bo dzisiaj mierzymy się również z problemem na naszej północnej części Wielkopolski z liczbą lekarzy, którzy są dostępni w placówkach medycznych - powiedział wicewojewoda, który stwierdził, że każde takie seminarium obrazujące i przybliżające problematykę jest wartością dodaną do sytuacji i struktury opieki medycznej, jaką stanowi tu powiat wągrowiecki, szpital wągrowiecki i cała ochrona zdrowia, czy w województwie, czy w kraju. I dodał: Gratuluję podjęcia i wyzwania tego tematu, bo myślę, że on również będzie Państwu dawał szansę na to, aby lepiej przygotować wszystkich pracujących w tym szpitalu, a i też chcących skorzystać z tej wiedzy i umiejętności, aby w przyszłości móc odpowiedzialnie podejmować decyzje. Życzę dobrej agendy naukowej, dobrych, przemyślanych decyzji i oczywiście niezapomnianych wrażeń z ziemi wągrowieckiej, bo ta ziemia faktycznie jest kolebką, do której warto powracać.

Podstawowe wskazania do leczenia z użyciem laserobarii to: trudno gojące się rany (owrzodzenia naczyniowe, stopa cukrzycowa, pourazowe), oparzenia, schorzenia zatorowo-zakrzepowe, obrzęki limfatyczne, zwłknięcia, skrócenia, stłuczenia stany zapalne stawów (skokowy, kolanowy, łokciowy), wspomagająco w leczeniu bólu przewlekłego (neuralgie), wspomagająco w leczeniu osteoporozy oraz po zabiegach ortopedycznych.

Podstawowe przeciwwskazania do laserobarii: ciąża, choroba nowotworowa, czynna gruźlica cukrzyca typu I, niedoczynność lub nadczynność tarczycy, tyreotoksyoza krwawienia z przewodu pokarmowego, infekcje (gorączka), ostre choroby skóry, bielactwo, łuszczyca obecność implantów elektronicznych (np. rozrusznik serca, implant ślimakowy) lub innych ulegających podgrzaniu w polu magnetycznym, silna opalenizna, stosowanie leków światłoczułych.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WĄGROWCU

Są aktywni dla historii i społeczności

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

13 marca w sali Biblioteki Publicznej w Skokach odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Miłośników Miasta Skoki i Ziemi Skockiej. Członkowie podsumowali miniony rok działalności, wysłuchali sprawozdań zarządu i skarbnika oraz jednogłośnie udzieliли absolutorium.

Jednym z najważniejszych zeszłorocznych przedsięwzięć było opracowanie i wydanie książki prezentującej 100-letnie dzieje klubu Wełna Skoki. Autorami publikacji są dr Tomasz Sobalak i Franciszek Szklennik, natomiast redakcją oraz opracowaniem graficznym zajęła się Monika Skowrońska-Iwan.

Wśród działań skierowanych do członków i sympatyków towarzystwa znalazły się m.in. cieszące się dużą popularnością spacer z kijkami i historią w tle, spotkania integracyjne z mieszkańcami gminy o ciekawych pasjach i zainteresowaniach, a także inicjatywy promujące zdrowy i aktywny styl życia. Organizowane były również wycieczki krajoznawcze oraz wydarzenia popularyzujące historię regionu.

Szczególne miejsce w działalności towarzystwa zajmują upamiętnianie zapomnianych osób i miejsc związanych z gminą Skoki.

- Członkowie organizacji uczestniczą także w wydarzeniach szkolnych, samorządowych, edukacyjnych, patriotycznych i rekreacyjnych.



Bohaterką spotkania była Kamila Maciejewska - osoba o wielu pasjach i talentach. Aktualnie największą jej pasją jest nordic walking.

tycznych i rekreacyjnych. Towarzystwo pielęgnuje pamięć o ważnych rocznicach w historii Polski, udziela informacji i przekazuje materiały dotyczące dziejów miasta zarówno osobom prywatnym, jak i instytucjom. Angażuje się również w akcje charytatywne oraz promuje miasto i gminę Skoki - przyznaje Iwona Migasiewicz, prezes Towarzystwa.

Towarzystwo liczy 86 członków

Szczególne podziękowania przekazano osobom, które w wyjątkowy sposób zaangażowały się w działalność towarzystwa.

Stawą są: dr Tomasz Sobalak, Franciszek Szklennik, Monika Skowrońska-Iwan, Karolina Stefaniak, Anna Golińska, Arkadiusz Andrak, Lidia Nowak, Paweł Kęsik, Krzysztof Jurasz, Małgorzata Korzak, Irena Kasica, Sabina Larus oraz Grzegorz Misiak.

Stałym tematem podejmowanym przez towarzystwo jest potrzeba opracowania monografii miasta oraz utworzenia - we współpracy z miejscowym samorządem - Izby Regionalnej. Miałyby ona prezentować dorobek i historię Skoków - miasta o ponad 650-letniej, bogatej przeszłości, zdecydowanie zasługującej na szeroką popularyzację.

Skockie towarzystwo zorganizowało kolejne inspirujące wydarzenie z cyklu „Skoki - miasto ludzi z pasją. Spotkania z ludźmi pozytywnie zakręconymi w każdym wieku”. Wydarzenie odbyło się w gościnnych murach Biblioteki Publicznej w Skokach. Bohaterką spotkania była Kamila Maciejewska - osoba o wielu pasjach i talentach. Podczas spotkania opowiedziała o swojej wcześniejszej fascynacji muzyką choralną.

- Nie zabrakło również malarstwa - Kamila przygotowała wyjątkową ekspozycję swoich obrazów inspirowanych przyrodą oraz malarstwem światowym, m.in. twórczością Fridy Kahlo. Szczególne wrażenie zrobiły nastrojowe przedstawienia aniołów, które - co bardzo cieszy - znajdują swoich nabywców i trafiają do nowych domów - opowiada Iwona Migasiewicz. - Szczególną uwagę zwróciła imponująca kolekcja trofeów sportowych, będących świadectwem jej zaangażowania i wytrwałości - bo aktualnie największą pasją Kamili jest aktywność fizyczna, w szczególności spacer z kijkami i marsze oraz zawody nordic walking - dodaje.



Wydarzenie z cyklu „Skoki - miasto ludzi z pasją. Spotkania z ludźmi pozytywnie zakręconymi w każdym wieku”.



Są aktywni dla historii i społeczności. Co słysać w Towarzystwie Miłośników Miasta Skoki i Ziemi Skockiej?

Gminne eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W czwartek, 19 marca w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mieścisku odbyły się eliminacje gminne do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” w kategorii szkół podstawowych.



Młodzież z gminy Mieścisko brała udział w gminnych eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

Eliminacje były dwuetapowe. W pierwszym etapie uczestnicy zmierzli się z testem, a w drugim etapie musieli udzielić odpowiedzi ustnej. Podczas eliminacji uczestnicy musieli pochwalić się wiedzą z zakresu pierwszej pomocy, znajomości sprzętu strażackiego oraz z wiedzy przeciwpożarowej. Do drugiego etapu przeszła piątka uczestników.

W wyniku zaciętej walki w drugim etapie komisja w składzie: mł. asp. Mikołaj Rzepczyk, kpt. Marlena Kutzner, mł. bryg. Piotr Łuczak - zastępca komendanta powiatowego PSP w Wągrowcu, Tomasz Napierała - komendant gminny OSP zdecydowała, że w kategorii klas V-VIII czołowe miejsca zajęli: 1. Fabian Grzelczak, 2. Błażej Szczygielski (oba klasy 6 Szkoły Podstawowej w Popowie Kościelnym), 3. Julia Lemańska (klasa 8a Szkoły Podstawowej w Mieścisku).

Na koniec spotkania wręczono dyplomy oraz drobne upominki. Laureaci będą reprezentować gminę Mieścisko na eliminacjach powiatowych, które odbędą się w KP PSP w Wągrowcu.

Na koniec spotkania wręczono dyplomy oraz drobne upominki. Laureaci będą reprezentować gminę Mieścisko na eliminacjach powiatowych, które odbędą się w KP PSP w Wągrowcu.

W sobotę uroczyste otwarcie żłobka w Mieścisku

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Po roku prac budowlanych i wcześniejszych latach przygotowań, zakończyła się budowa pierwszego publicznego żłobka w gminie Mieścisko. Prace związane były z przebudową budynku po gimnazjum wraz z rozbudową o nowe pomieszczenia kuchenne.

Dzięki inwestycji gmina zyskała miejsce do opieki nad dziećmi do lat 3, czyli Żłobek „Nasze Bąbelki” w Mieścisku, który już 1 kwietnia otworzy się dla najmłodszych - będzie ich prawie 30. Wykonawcą zadania jest Podróża Deweloper Leszek Podróża z Lechłina.

Bardzo ważnym elementem składowym inwestycji jest nowo wybudowana część, mieszcząca profesjonalną kuchnię wraz z niezbędnym zapleczem - przygotowywane posiłki trafią nie

tylko do żłobka, ale także do zlokalizowanych po sąsiedzku Przedszkola „Leśne Ludki” oraz Szkoły Podstawowej.

- Cała inwestycja kosztowała nas ponad 7,3 mln zł, z czego niemal 3 miliony złotych to wsparcie z programu Aktywny Młuch, a część kuchenna - pełne wyposażenie „od A do Z” - dodatkowo została sfinansowana dotacją w wysokości 500 tys. złotych z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu - informuje burmistrz Przemysław Renn.

formuje burmistrz Przemysław Renn.

Władze samorządowe zachęcają do udziału w uroczystym otwarciu żłobka połączonym z Dniem Otwartym, podczas którego każdy będzie miał możliwość wejścia do środka, osobiście zwiedzania oraz porozmawiania z pracownikami, opiekunkami i władzami. Uroczystość odbędzie się w sobotę, 28 marca o godzinie 10:00 przy ul. Świętego Wojciecha 3.



Zakończyła się budowa pierwszego publicznego żłobka w gminie Mieścisko.

Przez życie w kolorowych skarpetkach - miłość jest w nas

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

21 marca świętujemy Światowy Dzień Zespołu Downa. To dzień pełen radości, akceptacji i barw, a wszystko za sprawą wągrowieckich instytucji. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka, Ognisko Pracy Pozaszkolnej oraz Miejski Dom Kultury zorganizowały wyjątkową akcję.

W czwartkowe przedpołudnie, 19 marca w Dużej Sali Kina Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu odbył się IV Koncert Integracyjny „Przez życie w kolorowych skarpetkach. Miłość jest w nas”. Wydarzenie promowało tolerancję, solidarność i akceptację wobec osób z niepełnosprawnościami. Nawiązywało ono do idei Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa, którego symbolem są kolorowe skarpetki nie do pary.

Uczestnicy zawieszali kolorowe skarpetki w widocznych miejscach, jako symbol solidarności z osobami z zespołem Downa. Wystarczyło powiesić kolorowe skarpetki na korytarzach, ogrodzeniach, tablicach informacyjnych - wszędzie, gdzie tylko można i zaprezentować to w mediach społecznościowych,

używając hashtagów: #KoloroweSkarpetki #21marca #Wspieramy.

Pracownicy wągrowieckiego MDK-u nie kryją wzruszenia.

- Koncert zostawił po sobie mnóstwo emocji, uśmiechów i dobrej energii. Było radośnie, wzruszająco i bardzo prawdziwie. Każdy występ pokazał, jak piękna jest różnorodność i jak wiele możemy sobie nawzajem dać, będąc po prostu razem. To nie był tylko koncert, to było spotkanie ludzi, którzy tworzą świat bardziej otwarty i życzliwy - relacjonują.

W wydarzeniu udział wzięli: burmistrz Alicja Trytt, Jacek Skowroński - dyrektor pilskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Poznaniu, starosta Tomasz Kranc oraz Karolina Krenz - kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Wągrowcu.

21 marca - data Światowego Dnia Zespołu Downa nie jest przypadkowa. Symbolizuje trisomie 21. chromosomu, która jest przyczyną Zespołu Downa. Szacuje się, że na świecie żyje około 6-11 milionów osób z Zespołem Downa. Wynika to m.in. z faktu, że zespół Downa występuje średnio raz na 800-1000 urodzeń. W Polsce szacuje się, że mowa o kilkudziesięciu tysiącach osób.



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC



FOT. UM WĄGROWIEC

INTENCJE 27-29 MARCA

PARAFIA PW. ŚW. WOJCIECHA W WĄGROWCU

Piątek
7:00 1. W intencji Lidii o światło Ducha św., dar zdrowia, Boże Błogosławieństwo dla niej i jej bliskich
2. Z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o łaskę zdrowia i zgodę w rodzinie

18:00 1. † Barbara Kryszak - od rodzin ze Wspólnoty z ul. Libelta 13, 15, 17
2. † Kazimiera Maksymilian Zink
Sobota
7:00 1. † Aniela, Florian, Sylwester, Hieronim Kośmiccy
2. † Krzysztof Kaiser - od sąsiadów z ul. Reja nr 35 i 37
18:00 1. † Genowefa Jan Jerzakowscy; Stanisława Kazimierz Bombrys

2. † Andrzej Grzechowiak - od rodz. Cecylii i Stanisława Jankowskic

Niedziela
7:00 † Helena Mieczysław Ciemni z zm. z rodz.
9:00 † Piotr Radziątkowski - 1 rocz. śm. - od żony
10:30 † Marcin Maria i zm. z rodz. Kuszów
12:00 † Zofia Korpys - 1 rocz. śm. i zm. z rodz.

18:00 † Włodzimierz Antoni Wiktorja Więścicy; Ryszard Zofia Dąbrowscy
† Włodzimierz Wieczorek
† Łucja Stefan Jan, Łucjan Szkudlarkowie; Zofia Zygfryd Pawlakowie
† Barbara Kryszak - od brata z żoną
† Halina Kazimierz Dombka i zm. z rodz.
† Aleksandra Substyk; Bogusław Kubiak; Helena Bolesław Harszczyk i zm. z rodz. - od Hanki z rodz.

† Marianna Stanisław Stefańscy i zm. z rodz. Morawskich i Stefańskich
† Jan Poznański - od chrześniaczki Kingi z rodz.
† Tadeusz Światała; Tadeusz Król
† Janina Dominik - od wnuka Szymona.

PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W WĄGROWCU

Piątek
9.00 + Janinę Pindral - od chrześniaczki Bożeny z rodziną
Sobota
9.00 + Czesława, Reginę i Franciszka
Niedziela
7.00 Godzinki ku czci NMP
7.30 + Romana i Mariannę Trynka
11.00 + Ewę Łysiak
15.00 Gorzkie Żale
Msza św. + Leokadię i Kazimierza Januchowskich i zm. z obojga stron
Klasztor
Piątek
7.30 Droga Krzyżowa
18.00 1. + Marię Przesławską w 13. rocz. śm.
2. + Annę Tyszkiewicz - od koleżanek z KGW Sienno
Sobota
18.00 1. +Żanetę Marczał
2. + Gabriele i Jerzego Dereżyńskich i zm. rodziców
Wielspin 19.15
Niedziela
9.30 + Ewę Czarnęką w 4. rocz. śm.
12.30 1. W intencji Parafian.
2. + Marię Koczorowską i zm. z rodziny Łoboda, Żak i Walczewskich
18.00 O błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej, dziękując za wszystkie otrzymane łaski z ok. 40. rocz. ślubu Grażyny i Andrzeja.
PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZAŁA W WĄGROWCU

Piątek
17.30 - + Halina, Stefania, Stefan Kędziora
18.30 - + Maria Heler
Sobota
8.30 - + Andrzej Grabowski
18.30 - + Edward(20r.), Irena, Marcin Świerzyńscy
Niedziela
8.00 + Zmarli rodzice: Ludwik, Bronisława Grabowsy, + Danuta, Marian Albin
9.30 + Jan Magda
11.00 + Stanisław, Leokadia Hekiert, + Zofia, Kazimierz Sobolewscy
12.15 + Maria, Leon, Benedykt Kostecy, zmarli z rodzin Kosteckich i Bartoszek
17.00 O Boże błogosławieństwo dla Alicji w 18 r. urodzin.

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU

Piątek
18:00 Śp. Marię Jańskowską - int. od Klubu Seniora „Pogodna Jesień”
18.30 Śp. Bogdana Różnowskiego - int. od mamy
Sobota
18.00 Śp. Franciszka Berlika i zm. z rodz.
18:30 Śp. Wandę Walkowiak w 1 r. śm. i Wojciecha Teclaw w 30 r. śm. - int. od Magdaleny z rodz.
Niedziela
8:00 Śp. Hieronima, Pelagię, Franciszka Przesławskich i zm. z rodz., Zofię Wierńską
8:00 Śp. Czesława Chmurę - int. od córki Danuty z mężem
9:30 Za zm. Braci z Towarzystwa św. Wojciecha
11:00 Śp. Janinę Najkowską w II r. śm.
12:30 Śp. Jadwigę Kapczyńską
15:00 Śp. Ryszarda Iwanickiego
19.00 Śp. Krystynę Jaroszewską - int. od brata Stanisława z żoną.



FOT. ARCHIWUM

REKLAMA

0011445693

SALON
SPRZEDAŻY
NAGROBKÓW

UL. KCYŃSKA 112
WĄGROWIEC

WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00

200 wzorów
nagrobków

- WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKIE CENY
- SPRZEDAŻ
RATALNA

GRANITEX®

www.nagrobki-granitex.pl

☎ 67 262 87 00

☎ 604 544 724

REKLAMA

0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC

JESTEŚMY DO PAŃSTWA
DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ

Zapewniamy najwyższej
jakości ceremonie
pogrzebowe w kwocie
Zasiłku Pogrzebowego

- trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
- własna sala pożegnań
i prywatna chłodnia
- załatwiamy formalności
cmentarne oraz urzędowe
- reprezentacyjne limuzyny
pogrzebowe
- eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45
tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

eprasa.pl 84c095c23c

Przedszkole „Tęczowa Łąka” w Łosińcu zostało otwarte po remoncie

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Pierwotnie remont Przedszkola „Tęczowa Łąka” w Łosińcu w gminie Skoki miał obejmować jedynie prace związane z wymianą pokrycia dachowego. Ostatecznie budynek przeszedł generalny remont. Po wielu miesiącach pracy, prace budowlane zakończyły się sukcesem i już od marca dzieci znów wypełniają przedszkole radością, zabawą i pytaniami otaczając ich świat.

Odnowione sale, nowoczesne toalety oraz kolorowe pomieszczenia wzbogacają przestrzeń, co sprawia, że przedszkole stało się atrakcyjnym miejscem dla 27 przedszkolaków.

W poprzednią środę, 18 marca odbyła się kameralna uroczystość, podczas której prezes Stowarzyszenia Edukacyjnego „Tęcza” Sławomira Kędziora oraz dyrektor Przedszkola „Tęczowa Łąka” Agnieszka Skraburska wyrazili wdzięczność samorządowi gminy Skoki za wsparcie, które umożliwiło realizację tego wymagającego projektu.

Najważniejszym punktem spotkania były oczywiście występy przedszkolaków, które przeniosły wszystkich uczestników w świat dziecięcej radości. Dzieci pokazały, jak bardzo cieszą się ze swojego przedszkola, śpiewając i tańcząc, co zachwyciło zebranych gości, którzy nagradzali dzieci gromkimi bra-

Przedszkole jest bardziej atrakcyjne

Budynek przedszkola dysponuje teraz trzema w pełni odnowionymi salami, dostosowanymi toaletami oraz nowoczesnymi sanitariatami. Dzięki tym zmianom, przedszkole w Łosińcu stało się atrakcyjnym miejscem dla dzieci, które będą mogły rozwijać się w komfortowych warunkach - informuje Hubert Matuszak z Urzędu Miejskiego w Skokach.

Obecnie trwają zapisy dzieci do Przedszkola „Tęczowa Łąka”. Rodzice mogą kontaktować się z dyrekcją pod numerem telefonu 724370921, aby uzyskać więcej informacji oraz zarejestrować swoje pociechy.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele gminnych

władz - sekretarz gminy Marta Miller oraz przewodniczący Rady Miejskiej Hubert Czarnecki, którzy przekazali najlepsze życzenia podkreślając fakt, że budynek przedszkola w Łosińcu stał się komfortowym i bezpiecznym miejscem.

Obecni byli także radni Rady Miejskiej: Julita Kulińska, Anna Rozmiarerek i Agnieszka Krawczyk, a także sołtys Łosińca Katarzyna Patelska, sołtys Lechlińca Paweł Grabiński oraz pracownik skockiego urzędu do spraw oświaty Anna Lisiecka.

W poniedziałek, 23 marca, w placówce miały miejsce drzwi otwarte. W trakcie tego wydarzenia dzieci, które od nowego roku szkolnego zamierzają uczęszczać do przedszkola, mogły wziąć udział w przygotowanych zabawach oraz zajęciach ruchowych. To była doskonała okazja, aby osobiście poznać kadrę, zapoznać się z ofertą przedszkola i zobaczyć, co może ono zaoferować najmłodszym.

Stowarzyszenie Edukacyjne TĘCZA prowadzi na terenie gminy Skoki następujące placówki: Szkoła Podstawowa w Jabłkowie z filiami w Rejowcu Lechlinie oddział specjalny w Pawłowie Skockim Przedszkole Publiczne w Jabłkowie z oddziałami w Łosińcu w Rejowcu.



FOTGMINA SKOKI



FOTGMINA SKOKI

REKLAMA 0011459134

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Cenimy Twój czas!

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011500160

Wójt Gminy Wągrowiec

podaje do publicznej wiadomości, że **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego w miejscowości Pawłowo Żońskie** został opublikowany na stronie internetowej Urzędu Gminy www.bip.gminawagrowiec.pl, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicach ogłoszeń w sołectwach: Pawłowo Żońskie, Oporzyn, Grylewo i Kaliszany. Wągrowiec, dnia 17.03.2026 r.

Wójt Gminy Wągrowiec
/-/ dr Małgorzata Chmielarz

REKLAMA 0011485483

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów w Rakojadach

ZATRUDNI

DIAGNOSTĘ SAMOCHODOWEGO
NA PÓŁ LUB CAŁY ETAT.

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy, soft99 garage Rakojady 8.

Kontakt **603-344-377**

REKLAMA 0011500154

Wójt Gminy Wągrowiec

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszenie o przetargu na najem terenu z przeznaczeniem na prowadzenie punktu gastronomiczno-handlowego w Kobylcu, stanowiącego własność Gminy Wągrowiec, zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy www.bip.gminawagrowiec.pl, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicach ogłoszeń w sołectwach: Kobylec, Bartodzieje, Nowe, Pawłowo Żońskie, Grylewo. Wągrowiec, dnia 18.03.2026 r.

Wójt Gminy Wągrowiec
/-/dr Małgorzata Chmielarz



FOTGMINA SKOKI



FOTGMINA SKOKI



FOTGMINA SKOKI



FOTGMINA SKOKI

REKLAMA

0011500215



Wągrowiec

wycwała energię

Załącznik Nr 2 do Zarządzenia Nr 68/2026
Burmistrza Miasta Wągrowca z dnia 25 marca 2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta Wągrowca

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność

Gminy Miejskiej Wągrowiec

Lp.	Położenie oraz oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (brutto w zł)	Wysokość wadium (w zł)	Godzina przetargu
1	2	3	4	5
1.	ul. Wierzbowa 6, Miasto Wągrowiec część KW numer PO1B/00019448/8 stanowiąca działkę o nr 3463/1, o pow. nieruchomości 383 m² powierzchnia zabudowy budynku 39 m²	152.400,00 zł brutto Zwolnienie z podatku od towarów i usług (VAT) na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.	7.620,00 zł	9 ⁰⁰

Drugi przetarg odbędzie się dnia 5 maja 2026 r. (wtorek) o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wągrowcu przy ul. Kościuszki 15a, sala konferencyjna – pokój nr 201, II piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:

• wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a (I piętro obok pokoju nr 104),

• zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wągrowcu: www.wagrowiec.eu/, w zakładce Gospodarka, Nieruchomości, Ogłoszenia o przetargach;

• zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.wagrowiec.eu - w zakładce Przetargi;

Szczegółowych informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Inwestycji i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, pokój nr 103, tel.: (67) 26 80 316.

REKLAMA

0011494054

PRZYJMĘ ZAMÓWIENIA

na kaczkę
i gęś jednodniową,
kurkę odchowaną,
brojlera 4-tygodniowego

 535 739 283

REKLAMA

0011492971

SPRZEDAŻ OPON

- do traktora - do przyczep

MONTAŻ



i WULKANIZACJA

MIEŚCISKO  601 658 971

REKLAMA

0011492962

SALON ROWERÓW

i części

WYPRZEDAŻ

Mieścisko

 601 658 971

AUTOREKLAMA

strona

zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011459503

„BIONATURA”

BIOENERGOTERAPEUTA

- ZIELARKA

Wielki Mistrz Reiki Danuta Jankowska

Naturalna metoda uzdrawiania energią. Bez leków

Zabiegi lecznicze – pomoc chorym bioenergią

na różne schorzenia, dla dzieci i dorosłych

Egzorcyzmy – oczyszczenie od złych energii

Radiestezja – badanie mieszkań oraz domów i terenów

Ziołolecznictwo

Świecowanie uszu metodą Indian Hopi

Możliwość wizyt domowych

Wągrowiec, ul. Marcinkowo 22

tel.: 604 849 010; 607 489 262

REKLAMA

0011499594

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIEŚCISKA

I. Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek:

1) nr 8 obręb Wiela o pow. 0,1321 ha, cena wywoławcza 35.000,00 zł + VAT – wadium 3.500,00 zł – godz. 8:30

2) nr 9 obręb Wiela o pow. 0,1120 ha, cena wywoławcza 40.000,00 zł + VAT – wadium 4.000,00 zł – godz. 9:00

3) nr 10 obręb Wiela o pow. 0,1120 ha, cena wywoławcza 30.000,00 zł + VAT, wadium 3.000,00 zł – godz. 9:30

Wadnia należy wpłacić do dnia 5 maja 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 8 maja 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.

Rachunek bankowy BS Gniezno o/Mieścisko nr 72 9065 0006 0030 0300 0231 0002

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście w Urzędzie Miejskim w Mieścisku, na stronie internetowej:www.miescisko.bip.net.pl i www.miescisko.pl lub telefonicznie 61 429 80 38.

REKLAMA

0011500218



Wągrowiec

wycwała energię

Załącznik Nr 2 do Zarządzenia Nr 70/2026
Burmistrza Miasta Wągrowca z dnia 25 marca 2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta Wągrowca

o trzecim przetargu ustnym ograniczonym

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność

Gminy Miejskiej Wągrowiec

Lp.	Położenie oraz oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (w zł)	Wysokość wadium (w zł)	Godzina przetargu
1	2	3	4	5
2.	Wągrowiec, rejon ul. Plac Błog. Michała Kozala/ Rzeczna część KW numer PO1B/00026538/8 stanowiąca działkę o nr 2208/18, o pow. 29 m².	1.693,00 zł brutto Zwolnienie z opodatkowania podatkiem od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług	84,65 zł	10 ⁰⁰
4.	Wągrowiec, rejon ul. 11 Listopada część KW numer PO1B/00019448/8 stanowiąca działkę o nr 53/1, o pow. 1056 m².	138.600,00 zł netto Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży	6.930,00 zł	10 ³⁰

Trzeci przetarg odbędzie się dnia 5 maja 2026 r. (wtorek) odpowiednio o godz. 10⁰⁰, 10³⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wągrowcu przy ul. Kościuszki 15a, sala konferencyjna – pokój nr 201, II piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:

• wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, (I piętro obok pokoju nr 104),

• zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wągrowcu: www.wagrowiec.eu/, w zakładce Gospodarka, Nieruchomości, Ogłoszenia o przetargach;

• zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.wagrowiec.eu - w zakładce Przetargi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Inwestycji i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, pokój nr 103, tel.: (67) 26 80 316.

REKLAMA

0011500216



Wągrowiec

wycwała energię

Załącznik Nr 2 do Zarządzenia Nr 69/2026
Burmistrza Miasta Wągrowca z dnia 25 marca 2026 r.

Wyciąg

z ogłoszenia Burmistrza Miasta Wągrowca

o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność

Gminy Miejskiej Wągrowiec

Lp.	Położenie oraz oznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (brutto w zł)	Wysokość wadium (w zł)	Godzina przetargu
1	2	3	4	5
1.	ul. Marcinkowo, Miasto Wągrowiec część KW numer PO1B/00019448/8 stanowiąca działkę o nr 3958/2, o pow. 1076 m²	169.050,00 zł netto* Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży.	8.452,50 zł	9.30

Trzeci przetarg odbędzie się dnia 5 maja 2026 r. (wtorek) o godzinie 9.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wągrowcu przy ul. Kościuszki 15a, sala konferencyjna – pokój nr 201, II piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:

• wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a (I piętro obok pokoju nr 104),

• zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wągrowcu: www.wagrowiec.eu/, w zakładce Gospodarka, Nieruchomości, Ogłoszenia o przetargach;

• zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.wagrowiec.eu - w zakładce Przetargi;

Szczegółowych informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Inwestycji i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, pokój nr 103, tel.: 67 26 80 316.

Emocje, rywalizacja i wielkie serca w Wągrowcu

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

W sobotę, 21 marca w hali OSiR w Wągrowcu odbył się XI Turniej Piłki Ręcznej Oldbojów im. Edmunda Cieśli o Puchar Burmistrziny Miasta Wągrowca. W wydarzeniu udział wzięły zespoły z różnych części kraju, a oprócz sportowych emocji nie zabrakło także akcentu charytatywnego.

Na parkiecie zaprezentowało się sześć zespołów, w tym dwie drużyny gospodarzy - Nielba Oldboys Handball Team. Spotkania stały na wysokim poziomie, a rywalizacja była bardzo zacięta. Mimo przyjaznej atmosfery, jaka panowała w hali, na boisku liczył się przede wszystkim wynik.

Szczególnych emocji dostarczył mecz Nielby z Chrobrym Głogów. To starcie, jak już było wcześniej, było niezwykle wyrównane i pełne walki. Do ostatnich sekund nie było wiadomo, kto zwycięży. Ostatecznie goście zdołali wyrów-

nać i spotkanie zakończyło się remisem. Po rozegraniu wszystkich spotkań klasyfikacja turnieju przedstawiała się następująco: 1. Nielba I, 2. Chrobry Głogów, 3. Budowlani Nowa Sól, 4. Obra Kościan, 5. Nielba II, 6. Helios Czempin.

Podczas turnieju przeprowadzono także licytację charytatywną. Licytowano przede wszystkim akcesoria i koszulki związane z piłką ręczną, w tym gadżety znanych zawodników. Cała akcja miała na celu wsparcie leczenia Olgi Dębnej. Dzięki zaangażowaniu uczestników oraz kibiców udało się zebrać ponad 14 tysięcy złotych, co pokazuje, jak wielkie serca mają środowiska sportowe.

Na zakończenie turnieju wręczono puchary, dyplomy oraz nagrody indywidualne dla wyróżniających się zawodników. Dekoracji dokonała wiceburmistrz Wągrowca Justyna Michalska. Turniej po raz kolejny pokazał, że sport może łączyć pokolenia, dostarczać emocji i jednocześnie być okazją do niesienia pomocy potrzebującym.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI